

Taka była Polska



Warszawa 1981, stan wojenny, patrol

Fot. Chris Niedenthal

Na wernisaż wystawy zdjęć z archiwum Agencji Fotograficznej PAP „Taka była Polska” przyszły wczoraj wieczorem do warszawskiej Zachęty tłumy gości. Wystawa przypomina PRL-owską codzienność, od pierwszych dni odbudowy kraju po czasy niemal współczesne.

Szerzej – str. 3

Kraków Europejską Stolicą Kultury 2000

Królewska zabawa

(INF. WL.) Dzisiaj tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2000 zostanie uroczysto przekazany Krakowowi. Zanim to nastąpi, Droga Królewska powędrują polscy królowie, przywołane zostaną również najważniejsze postaci związane z Krakowem.

Pierwszym festiwalowym punktem będzie wernisaż wystawy ikon „Modlitwa malowana”, który rozpocznie się o godz. 11 w Muzeum Archeologicznym.

Widowisko plenerowe „Dziś przeniesie nam stolicę do Krakowa” rozpocznie się o godz. 15, kiedy to z placu Marii Magdaleny w kierunku Rynku Głównego wyruszy ponad 50-osobowy korowód królów polskich wraz ze świtą. Przy Pałacu Wielopolskich do pochodu dołączą oficjalne

delegacje. Orszak, przy dźwiękach dzwonu Zygmunta, przejdzie do estrady ulokowanej przy kościele św. Wojciecha. Tam prezydent Krakowa, prof. Andrzej Gołaś, dokona oficjalnego otwarcia Festiwalu Kraków 2000.

Polscy królowie odwiedzą następnie kilka stacji, poświęconych osobom i miejscom szczególnie związanym z Krakowem. – *Najważniejsze są trzy nazwiska: Stanisław Wyspiański, Tadeusz Kantor i Andrzej Wajda. Każdego z tych twórców chcemy w jakiś sposób uhonorować. Nie jest to łatwe, bo reprezentują oni inne epoki* – powiedział „Dziennikowi” Henryk Jacek Schoen, dyrektor teatru Bagatela, reżyser widowiska.

Dokończenie – str. 4

Rosja grozi

Nowa doktryna obronna Kremla

Rosja ogłosiła wczoraj nową koncepcję bezpieczeństwa narodowego, która zezwala na szersze stosowanie siły i daje większą swobodę użycia broni atomowej.

Mówi się w niej o rozszerzeniu pojęcia „powstrzymania nuklearnego” oraz o przeciwstawieniu się zachodnim próbom „przejęcia kontroli nad światem”.

Szerzej – str. 6

Na giełdzie

Blisko rekordu

Mijający tydzień inwestorzy giełdowi mogą zaliczyć do wyjątkowo udanych. WIG osiągnął prawie 20,5 tys. pkt. Tym samym zbliżył się do swojego historycznego maksimum, czyli 20.760,3 pkt. Rekord ten padł prawie 6 lat temu (8 marca 1994 roku), podczas pierwszej spektakularnej hossy na polskim rynku.

Szerzej – str. 7-10

Samorząd na zdrowie

Jeszcze kilka lat potrwa restrukturyzacja polskiego lecznictwa

(INF. WL.) W ubiegłym roku planowano zwolnić 60 tysięcy pracowników służby zdrowia, zwolniono 30 tysięcy osób, które w większości znalazły pracę w placówkach niepublicznych.

– *Restrukturyzacja całej branży potrwa jednak co najmniej kilka lat i na pewno nie prze prowadzi się jej siłami samorządów. Dlatego budżet państwa zarezerwował na ten cel pieniądze, ale o tym, co, jak i kiedy zrobić, muszą decydować samorządy woje-*

wódzkie – podkreślała minister zdrowia Franciszka Cegielska, która podczas wczorajszego spotkania w Krakowie z Konwentem Marszałków Województw RP przedstawiła – po raz pierwszy publicznie – założenia programu restrukturyzacji i działań osłonowych w służbie zdrowia.

Marszałkowie tę koncepcję przyjęli bez entuzjazmu. – *Zaproponowanie wojewody jako koordynatora działań jest dla nas nie do przyjęcia; jest to*

otwarcie furtki, w którą administracja rządowa może się potem wcisnąć i w efekcie samorząd zjeździe na drugi plan – argumentowali uczestnicy spotkania.

Minister zdrowia podkreśla, że w 2000 roku resort będzie finansować jedynie regionalne programy restrukturyzacji, które mają uwzględniać wszystkie placówki medyczne na terenie województwa; także niepubliczne, uznane przez samorząd województwa za potrzebne.

Dokończenie – str. 2

Kopiec do skarbu

(INF. WL.) Wczoraj w Krakowie został powołany Honorowy Komitet Ratowania Kopca Kościuszki, na którego czele stanął minister Jerzy Wiżyk, szef kancelarii Rady Ministrów.

W komitecie znaleźli się przedstawiciele władz Krakowa i województwa małopolskiego oraz organizacji zajmujących się kopcem, a także przedstawiciele świata nauki, kultury i polityki. Zadaniem komitetu będzie m.in. zgromadzenie pieniędzy na remont zniszczonego po ulewach w 1997 roku kopca. W ubiegłym roku na ten cel przekazane zostało 4 mln zł z budżetu państwa. Na odbudowę kopca potrzeba jednak 12 mln zł.

W sądzie został złożony wniosek o wpisanie skarbu państwa jako właściciela kopca. „Honorowe ratowanie” – str. 13

Było pięć plecaków

Pod wracającymi ze szkoły dziećmi załamał się lód

Z Jeziora Dłuskiego we wsi Długie koło Rypina (woj. kujawsko-pomorskie) wydobyto wczoraj wieczorem ciało 15-letniej Anny M. Prawdopodobnie jest więcej śmiertelnych ofiar wypadku.

Dziewczynka mieszkała w Marianowie, a wracała po zamrzniętym jeziorze wraz z grupą uczniów z oddalonej o kilometr szkoły we wsi Długie. Do tragedii doszło wskutek załamania się lodu.

Do chwili, gdy rozpoczęliśmy druk „Dziennika”, nie znaleziono więcej ofiar. Płetwonurkowie przerwali do rana penetrowanie jeziora. Według

świadków zdarzenia, po załamaniu się tafli do wody wpadło czworo dzieci, ale w pobliżu wyrwy w lodzie znaleziono pięć plecaków.

To nie pierwszy taki wypadek tej zimy. 21 grudnia podczas łowienia ryb na jeziorze k. Bytowa zginęli 5-letni chłopiec i jego ojciec. Prawdopodobnie słaby jeszcze lód załamał się pod nimi. Miesiąc wcześniej utonęli 6-letni Patryk i 7-letni Ryszard w Zienkach. Chłopcy bawili się na ślizgawce, prawdopodobnie pod nimi również załamał się cienki lód.

(PAP)

Skreśleni z listy uczniów

Zarzut pobicia z użyciem niebezpiecznego narzędzia przedstawiła wczoraj 17-letniemu Adrianowi G. oświęcimska Prokuratura Rejonowa. W środę w Kętach uderzył on swojego nauczyciela kijem w głowę. Drugi z napastników, 16-letni

Tadeusz R., odpowie przed sądem dla nieletnich. Obaj zostali także usunięci ze szkoły.

Wczoraj decyzję taką podjęła Rada Pedagogiczna Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Kętach.

Szerzej – str. 5

Janowski wyrzucony

Gabriel Janowski – jeden z inicjatorów wniosku o odwołanie ministra skarbu Emila Wąsacza, został wczoraj wyrzucony z Ruchu Społecznego AWS – poinformował dziennikarzy prezes Krajowego Sądu Koleżeńskiego partii Marek Błaszczowski.

Według niego, Janowski został wyrzucony, bo nie podporządkował się decyzjom władz RS AWS w sprawie wycofania wniosku o odwołanie Wąsacza.

Podkreślił, że taka postawa Janowskiego oznacza „rażące naruszenie statutu partii”, zgodnie z którym wszyscy członkowie RS AWS muszą podporządkowywać się decyzjom swoich władz.

Gabriel Janowski – mimo zaproszenia – nie zjawił się na posiedzeniu Sądu Koleżeńskiego. Decyzja w sprawie jego wykluczenia z partii zapadła jednogłośnie.

„Głosowanie na rozkaz” – str. 3

11 razy Duke Ellington

Słynne evergreeny w aranżacjach krakowskich kompozytorów



Fot. Wacław Klag

(INF. WL.) Na dwóch znakomitych koncertach w sali Filharmonii Krakowskiej rozbrzmiewały wczoraj evergreeny Duke’a Ellingtona, zaaranżowane przez krakowskich kompozytorów: Jana Kantego Pawluśkiewicza, Zbigniewa Raja, Grzegorza Turnaua i Andrzeja Zaryckiego. Zagrał je specjalnie utworzony

big-band, złożony z 20 świetnych muzyków tak jazzowych, jak i występujących w formacjach rockowych i popowych, wsparty przez kwintet smyczkowy kierowany przez Józefa Michalika. Śpiewali Ewa Uryga, Marek Strykowski i Grzegorz Turnau.

Dokończenie – str. 4

Pomyślna próba przywrócenia pacjentowi obu dłoni

Podwójny przeszczep

Międzynarodowy zespół, złożony z 18 chirurgów, pod kierunkiem Francuza Jean-Michela Dubernarda, dokonał w Lyonie pierwszego w świecie przeszczepu obu dłoni 33-letniemu mężczyźnie, który stracił je w wypadku w 1996 r.

Komunikat o pomyślnym przeprowadzeniu operacji, która odbyła się w czwartek i trwała 17 godzin, podała wczoraj Szpital im. Eduarda Herriota w Lyonie.

Ekipa chirurgów, wspomagana przez ponad 30 osób pomocniczego personelu medycznego, do-

konała jednoczesnego przeszczepu obu dłoni. Operacja miała być przeprowadzona w grudniu, ale wówczas zabrakło dawcy.

Pacjent po przeszczepie – jak poinformował szpital – ma czucie w dłoniach, odczuwa zimno i ciepło, nacisk i ból.

Kierujący operacją 58-letni profesor Dubernard dokonał we wrześniu 1998 r. pierwszego w świecie udanego przeszczepu przedramienia z dłonią 49-letniemu Nowozelandczykowi, Clintowi Hallamowi.

(PAP)

Małopolska

Czyszczenie diet

Aż 15 członków 21-osobowej Rady Nadzorczej Małopolskiej Kasy Chorych to radni sejmiku

(INF. WL.) Najprawdopodobniej w najbliższym czasie radni, posłowie i senatorowie zasiadający równocześnie w radach nadzorczych kas chorych nie będą mogli otrzymywać diet za pracę w tych radach. Wprawdzie przepisy ustawowe wprowadzają pewne limity co do wysokości diet za udział w posiedzeniach rad, ale nie ma żadnych ograniczeń co do liczby takich posiedzeń.

Zapis zakazujący pobierania diety za udział w posiedzeniach rady nadzorczej kasy chorych przez radnego województwa zawiera tzw. ustawa czyszcząca reformę administracyjną państwa. Sejm ją już uchwalił, Senat wniósł poprawki i wkrótce wróci ona pod obrady Sejmu. Może dziwić, że zakaz ma dotyczyć tylko radnych województwa, jednak w wielu przypadkach to właśnie radni stanowią większość członków rad nadzorczych kas chorych. Aż 15 członków

21-osobowej Rady Nadzorczej Małopolskiej Kasy Chorych to radni Sejmiku Województwa Małopolskiego; 14 z AWS i 1 z SLD.

Maksymalna dieta za jedno posiedzenie rady nadzorczej kasy chorych nie może być wyższa niż dwie trzecie przeciętnego wynagrodzenia (wynosi ono ponad 1,7 tys. zł). W Radzie Nadzorczej Małopolskiej Kasy Chorych członkowie prezydium oraz przewodniczący Komisji Skarg i Wniosków otrzymują dietę w wysokości 60 proc. średniej pensji, pozostali – 50 proc. Oznacza to, że za każde posiedzenie rady nadzorczej jej członek otrzymuje około 900 zł. Jak nam powiedziano w Małopolskim Urzędzie Marszałkowskim, rada nadzorcza zbiera się średnio raz w miesiącu, Komisja Skarg i Wniosków – także raz na miesiąc. Posiedzenia prezydium lub innych komisji nie są płatne. (GEG)

Powrót Bema

Tarnowska wystawa w Budapeszcie

(INF. WL.) Wczoraj w Instytucie Polskim w Budapeszcie otwarto wystawę „Powrót Bema”. Na tę uroczystość zaproszono dyrektora Muzeum Okręgowego w Tarnowie Adama Bartosza.

Ekspozyty pochodzą z tarnowskich zbiorów. Węgrzy obejrzą dokumenty i fotografie z ostatniej drogi generała z Aleppo do Tarnowa. Trumnę z prochami wielkiego tarnowianina przewożono z Turcji, przez Węgry do Polski, utrwalając na kliszy miejsca uroczystości. Zachowała się spora dokumentacja zdjęciowa. W tym zbiorze znajdują się też afisze zapowiadające ceremonię pogrzebu. Ostatnia uroczystość, najbardziej podniosła, miała miejsce w parku Strzeleckim, gdzie w mauzoleum spoczyli prochy Józefa Bema.

Otwarta wczoraj wystawa prezentowana będzie przez cały rok, w różnych miastach Węgier. (KIS)

W Ćwikowie

Wściekły lis

(INF. WL.) Lis, który buszował w kilku gospodarstwach w Ćwikowie, był wściekły – dowiedzieliśmy się w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii w Dąbrowie Tarnowskiej.

Wściekły lis był w ubiegły piątek w pięciu gospodarstwach w tej poddąbrowskiej miejscowości. W dwóch zagryzł dwie kury. Stoczył walkę także z dwoma psami, które obecnie przebywają pod stałą obserwacją weterynarzy. Na szczęście nie pokąsał nikogo z mieszkańców. Ostatecznie wściekłe zwierzę udało się osaczyć na podwórku jednego z gospodarstw, gdzie poniosło śmierć z ręki wezwanego na pomoc myśliwego. (SMOL)

Samorząd na zdrowie

Powszechny jest niepokój, co będzie w tym roku, gdyż kolejne zwolnienia z pracy są nieuchronne

Dokończenie ze str. 1

W programie restrukturyzacji przewidziano utworzenie tzw. regionalnych grup wsparcia, które zostaną wyłonione w drodze przetargów; będą to firmy konsultingowe zatrudniające m.in. prawników i specjalistów ds. rozwiązywania konfliktów. – Grupy te będą podawać do wiadomości publicznej informacje o konieczności zwolnień i likwidacji niektórych placówek. Podawanie tych danych przez lokalnych liderów samorządowych jest bardzo trudne i niezręczne – twierdzi minister Cegielska.

Obok tych grup będą działać tzw. regionalne komitety sterujące, w skład których wejdą przedstawiciele wszystkich samorządów, kas chorych, związków zawodowych, a także wojewoda – jako obserwator oraz organizator negocjacji. Za cały program restrukturyzacji ma odpowiadać marszałek województwa. Regionalna grupa wsparcia miałaby przesłać program do ministerstwa, które wystawiłoby mu opinię; w ślad za tym poszłyby pieniądze. W przyszłorocznym budżecie zarezerwowano na ten cel 355 mln zł, w tym 177 mln na inwestycje. Minister Cegielska podkreślała, że wnioski o fundusze na inwestycje muszą zostać bardzo mocno umotywowane oraz musi być przedstawiony

w nich program sfinansowania całego przedsięwzięcia.

Wiceminister zdrowia Aleksander Grad podkreśla, że w ubiegłym roku nie do rzadkości należały sytuacje, gdy szpitale z sąsiadujących ze sobą powiatów wnioskowały o zakup tych samych, bardzo drogich urządzeń – choć jedno z powodzeniem mogło obsłużyć pacjentów z terenu kilku powiatów; eliminacji takich sytuacji ma m.in. służyć program regionalny.

Minister Franciszka Cegielska szczególnej uwadze poleca większą służbę zdrowia. Podkreślała, że tzw. zintegrowane ZOZ-y (czyli przychodnie połączone w jeden organizm ze szpitalami) należy rozdzielić na mniejsze jednostki; fundusze na ten cel można uzyskać w ramach unijnego programu SAPARD.

W programach regionalnych powinny być uwzględnione także plany promocji zdrowia i profilaktyki zachorowań; w tym roku pieniądze przewidziane na Narodowy Program Ochrony Zdrowia mają zostać przekazane województwom.

Termin przedstawiania programów mija w maju, ale – w ocenie marszałków – jest on zbyt krótki na przygotowanie sensownego planu restrukturyzacji tak trudnej branży, jaką jest służba zdrowia. Minister Ce-

gielska dała jednak do zrozumienia, że przygotowane w tym roku programy będą potem modyfikowane i dostosowywane do zmieniających się warunków.

Zaatakowana za zbyt mocną – w ocenie marszałków – pozycję wojewodów w komitetach sterujących minister odparła: – Przyjęliśmy taką koncepcję, gdyż obawialiśmy się konfliktów pomiędzy marszałkami, starostami i burmistrzami. Jeśli jednak obawy te są bezpodstawne, resort wycofa się z tej propozycji.

Sonda, przeprowadzona wśród starostów naszego województwa, wykazała, że niemal wszędzie restrukturyzacja placówek medycznych rozpoczęła się w 1999 roku i odprawy dla zwalnianych pracowników otrzymały z resortu wszystkie placówki, które o nie wnioskowały. Powszechny jest jednakże niepokój, co będzie w tym roku, gdy kolejne zwolnienia są nieuchronne. Andrzej Sasuła, członek zarządu województwa małopolskiego, powiedział „Dziennikowi”, że dyskusje w sprawie regionalnego programu restrukturyzacji już trwają; informacje o placówkach, które są przeznaczone do likwidacji, na razie nie będą jednak podawane do wiadomości publicznej. (DSF)

Nagrody dla pracowników AGH

Cudze chwalicie...



(INF. WL.) Rury odporne na korozję i wysokie temperatury, unikalny materiał ceramiczny dający się modelować, oryginalna technologia regeneracji suwnic oraz innych konstrukcji stalowych – to tylko niektóre nowatorskie rozwiązania naukowo-techniczne rodem z Krakowa. Ich autorzy – pracownicy Akademii Górniczo-Hutniczej – otrzymali prestiżowe nagrody prezesa Rady Ministrów. Wczoraj, laureatom gratulował rektor tej uczelni prof. Ryszard Tadeusiewicz, który podkreślił, że największą zaletą tych prac jest to, iż mają one całkiem konkretne przełożenie do codzienności.

Pierwszym z brzegu przykładem owego przełożenia jest opracowana pod kierunkiem prof. Antoniego Pasierba technologia produkcji rur żebrowanych, które są niezwykle odporne na korozję i wysokie temperatury, a stosuje się je w przemyśle petrochemicznym, chemicznym i w energetyce. Rury produkowane według tej technologii są eksportowane do Holandii, Włoch i Wielkiej Brytanii. Licencję i urządzenia do ich produkcji zakupiły Indie oraz Meksyk. Rury tego rodzaju wy-

korzystywane są również do pojazdów ciężkich o mocnych silnikach. Nowe rozwiązania w konstrukcji rur żebrowanych uzyskały prestiżowe nagrody na targach wynalazków w Osace, w Genewie i w Brukseli.

Kolejnemu nagrodzonemu przez premiera Jerzego Buzka zespołowi badaczy pod kierunkiem prof. Mariana Banasia zawdzięczamy dokumentację złóż miedzi oraz pierwiastków towarzyszących, m.in. złota. Dzięki szczegółowej monografii będzie można zwiększyć wydobywanie tego szlachetnego kruszcu (obecnie wydobywamy około 600 kg złota rocznie).

Następny nagrodzony zespół, którym kieruje prof. Artur Blum, opracował nowoczesną metodę regeneracji suwnic mostowych. Metoda ta zostanie wykorzystana przy remontach również innych konstrukcji stalowych, bez potrzeby ich wymiany, co wiązałoby się z ogromnymi kosztami.

Nagrodę prezesa RM – jedyną w Polsce z dziedziny chemii – otrzymał prof. Stanisław Mrowec z AGH, którego wyróżniono za całokształt dorobku naukowego.

Jednym z najmłodszych krakowskich laureatów nagród przyznawanych przez premiera Jerzego Buzka jest dr inż. Tomasz Rudnik z AGH, który w swojej pracy doktorskiej udowodnił, iż możliwe jest opracowanie technologii niezwykle plastycznego, dającego się modelować materiału ceramicznego. W tej chwili trwają prace – wspólnie z naukowcami z WAT – nad wdrożeniem tego materiału do produkcji. Może on służyć jako pancerz ceramiczny na czołgi lub na kamizelki kuloodporne. (G)

Liczenie nietoperzy

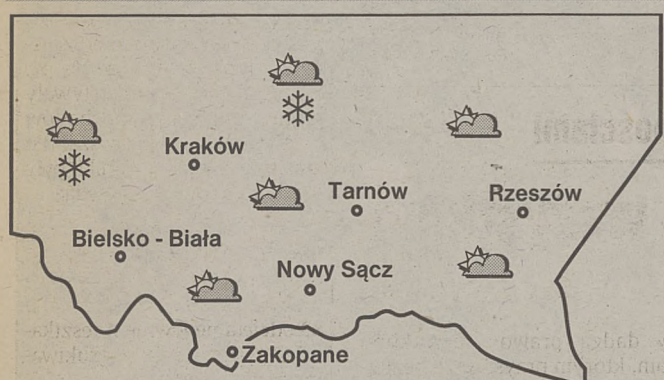
Centrum Informacji Chiropterologicznej działa w Krakowie

W pierwszej połowie lutego w całym kraju będą liczone nietoperze. Zebrane dane dotyczące liczby tych ssaków umożliwią m.in. ochronę zagrożonych gatunków.

– Współczesne badania ekologiczne i szeroko pojęte problemy ochrony środowiska wymagają możliwie najdokładniejszych danych o populacjach zwierząt żyjących na wolności – mówi prof. Bronisław Wołoszyn, kierownik Centrum Informacji Chiropterologicznej w Krakowie.

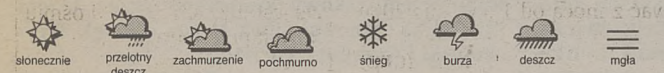
– Wiedza o populacji nietoperzy jest stosunkowo ograniczona w porównaniu z informacjami o innych ssakach – twierdzi prof. Wołoszyn. Bardziej szczegółowych wskazówek o akcji liczenia nietoperzy należy szukać w Centrum Informacji Chiropterologicznej Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie. (PAP)

Prognoza pogody



Temperatura (min..max)

Bielsko	-10	-1	Nowy Sącz	-11	-2
Częstochowa	-8	-1	Przemyśl	-12	-3
Kasprowy Wierch	-16	-9	Rzeszów	-10	-2
Katowice	-7	0	Tarnów	-9	-1
Kraków	-10	-1	Zakopane	-12	-3
Krosno	-9	-4	Warszawa	-12	-3



Sytuacja baryczna: Polska południowa jest na skraju wyżu nad Ukrainy, w mroźnej masie powietrza.

Prognoza pogody: Zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże. Lokalnie możliwy słaby opad śniegu. Temperatura maksymalna w dzień od -4 do 0 st. w Tatrach -9 st. Temperatura minimalna w nocy, od -7 do -12 st., w Tatrach -14 st. Wiatr słaby i umiarkowany, w górach początkowo silniejszy, porywisty z kierunków południowych.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: W ciągu dnia zachmurzenie przeważnie umiarkowane, na ogół bez opadów. W nocy od zachodu stopniowy wzrost zachmurzenia, na zachodzie regionu możliwy opad śniegu. Temperatura maks. od -4 do 0 st., w Tatrach -9 st., min. w nocy od -6 do -3 st., w Tatrach -10 st. Wiatr słaby, zmienny, nocą wzmagający się do dość silnego z południowego zachodu.

Sytuacja biometeorologiczna: Korzystna z tendencją do pogorszenia w rejonach podgórskich.

Uwaga kierowcy: Widzialność i warunki drogowe na ogół dobre.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie (wczoraj o godz. 15.00): 1001 hPa, tj. 751 mm Hg, tendencja: dniem wahan, nocą wzrost.

Temperatura z 14 stycznia – Polska: Białystok -3,8, Częstochowa -2,1 Kołobrzeg -2,7 Kraków -1,2 Rzeszów -2,7 Szczecin -1,4 Warszawa -3,0 Zielona Góra -3,1; **Europa:** Amsterdam 5,3, Budapeszt -1,7, Kijów -1,8, Madryt 4,9, Rzym 10,8, Ryga -1,5, Wiedeń -2,1

Orientacyjna prognoza na okres 17-20.01: Pochmurno z przejaśnieniami. Przelotne opady śniegu, na południu lokalnie intensywne. Początkowo temp. min. od -6 st. na południowym wschodzie do około 0 st. na północnym zachodzie. Temp. maks. odpowiednio od -2 do 4 st. Potem chłodniej. Temperatura min. od -10 st. na wschodzie i południu do -7 st. na północnym zachodzie. Temp. maks. od -5 do 0 st.

Horoskop codzienny

Księżyc w znaku Byka

BARAN (21 III – 20 IV): Stabilizacja. Siedzieć w domu i oglądać video. A interesy? Biznesy? Inni niech się męczą.

BYK (21 IV – 21 V): Święty spokój. Radości życia rodzinnego. Spotkania, niespieszne rozmowy...

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI): Uspokój się i odpocznij – przestań udawać atlecie. Jesteś... jaki jesteś.

RAK (22 VI – 22 VII): Pokonywanie problemów, także tych ważnych, domowych. I dobrze. Wreszcie coś realnie drgnęło.

LEW (23 VII – 22 VIII): Ładne układy, przyjemne, przyjazne. W poniedziałek upomnij się o podwyżkę. Na pewno nie stracisz.

PANNA (23 VIII – 22 IX): Dynamika spraw – zwłaszcza rodzinnych. Załatwiasz je od ręki. Salomonowe cięcie!

WAGA (23 IX – 22 X): Nie przejmuj się! I tak jeszcze pokażesz światu swe kły, bicepsy... Może nie dzisiaj jeszcze – lecz na pewno.

SKORPION (23 X – 21 XI): Duża dynamika. Rozwiązujesz sprawy mimo trudności. Osiągasz powodzenie, cieszysz się rodziną, domem.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): Miłość, erotyka...

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): Dobry nastrój, samopoczucie, chęć życia! Radość! Lecz obowiązkom rodzinnym także uczynić zadość.

WODNIK (21 I – 20 II): Dom. Poważne słowo. Rodzina – zobowiązanie. Trzeba dotrzymać.

RYBY (21 II – 20 III): Napęd, energia, ale i zmęczenie. Odpocznij! Nadciąga gwiazdne przesilenie. **ASTROLOGUS**

Spotkanie ministra Kułakowskiego z marszałkami województw

29 stanowisk

Samorządy chcą mieć wpływ na proces integracji europejskiej

(INF. WL.) – Chcemy, by negocjacje na temat naszego przystąpienia do Unii Europejskiej zakończyły się nie później niż w połowie przyszłego roku – stwierdził w Krakowie Jan Kułakowski, pełnomocnik rządu ds. negocjacji członkostwa Polski w UE.

Jan Kułakowski spotkał się z marszałkami województw, by omówić formy współpracy samorządów i głównego negocjatora członkostwa Polski w Unii Europejskiej. – To było ciekawe spotkanie, które pozwoli przykładać większą wagę do roli samorządu w procesie integracji

europejskiej – powiedział Jan Kułakowski. – Chcemy aktywnie uczestniczyć w tym procesie, gdyż część wyznaczonych zadań będziemy musieli realizować – dodał Marek Nawara, marszałek województwa małopolskiego. – Widzimy pewne zagrożenia, jakie mogą się pojawić wraz z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, ale chcemy także wesprzeć działania edukacyjne na rzecz integracji.

W połowie grudnia ubiegłego roku strona polska przedstawiła ostatnie stanowisko negocjacyjne, w sprawie rolnictwa. Pełny tekst 29 stanowisk, które stano-

wią podstawę do negocjacji z Unią Europejską, jest znany tylko prezydentowi, premierowi, marszałkom Sejmu i Senatu oraz członkom rządu. W publicznym obiegu są jedynie omówienia. 9 stanowisk zostało uzgodnionych, w 14 obszarach negocjacje zostały otwarte (rząd Polski otrzymał kontrstanowiska UE), 6 stanowisk czeka na odpowiedź drugiej strony.

– Strona Polska podtrzymuje, że będzie gotowa do przystąpienia do Unii Europejskiej 31 grudnia 2002 roku – oświadczył minister Kułakowski.

(GEG)

Elektroniczne „teczki”

Akta udostępniane będą w siedzibie dowolnej terenowej delegatury Instytutu Pamięi Narodowej?

Po 6-8 miesiącach od uruchomienia Instytutu Pamięi Narodowej pierwsi zainteresowani powinni uzyskać dostęp do swoich „teczek” – na ekranie komputerów – ocenia minister-koordynator służb specjalnych Janusz Pałubicki.

Minister powiedział, że łączny materiał Urzędu Ochrony Państwa do przekazania IPN to około 10 kilometrów bieżą-

cych akt w centrali i delegaturach UOP.

Według założeń – mówił Pałubicki – akta udostępniane będą w stolicach wszystkich dawnych województw. Nie będzie to związane z miejscem zamieszkania – mieszkańiec np. Warszawy będzie mógł wystąpić o udostępnienie mu jego akt np. w Koszalinie czy Białymstoku. Dostęp do materiałów możliwy będzie bowiem

prawdopodobnie w siedzibie dowolnej terenowej delegatury Instytutu – w formie elektronicznej, na ekranie komputera.

Jak powiedział Pałubicki, akta dotyczące poszczególnych osób będą prawdopodobnie skanowane. Przed udostępnieniem będą usuwane z nich nazwiska i dane dotyczące innych osób. Zachowane będą jednak nazwiska donosicieli.

(PAP)

Uchwała AWS w „sprawie Wąsacza”

Głosowanie na rozkaz

Wszyscy posłowie RS AWS mają głosować w Sejmie przeciwko wnioskowi o wotum nieufności dla ministra skarbu – poinformował dziennikarzy po piątkowych obradach Rady Społecznej AWS jej przewodniczący Jacek Rybicki.

W zeszłym tygodniu dyscyplinę w tej sprawie wprowadził klub parlamentarny AWS. – Tylko jedna osoba – Tomasz Wójcik – głosowała przeciwko uchwale, zobowiązującej posłów należących do Ruchu Spo-

tecznego AWS do głosowania za odrzuceniem wniosku o wotum nieufności dla ministra skarbu – poinformował dziennikarzy po piątkowych obradach Rady Społecznej AWS jej przewodniczący Jacek Rybicki.

Dodał, że konsekwencje głosowania za odwołaniem Wąsacza będą „dotkliwe”. Wcześniej mówił, że 5-6 posłów RS AWS nadal popiera wniosek o wotum nieufności wobec Wąsacza.

(PAP)

Ode mnie

Odprawa posła

Gabriel Janowski nie był wybitnym ministrem rolnictwa, tak jak teraz nie jest chyba wybitnym parlamentarzystą. Jednak dyskusja ze swymi postaciami głównie poprzez sądy koleżeńskie ustawia szefów AWS na bardzo niekorzystnym tle.

TOMASZ DOMALEWSKI

Hufce pracy do „czyszczenia”

Ochotnicze Hufce Pracy mają być jednostkami samorządowymi – przewidują przyjęte przez Senat poprawki do tzw. ustawy czyszczącej.

Senat wprowadził poprawki do ustawy o zmianie niektórych przepisów związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej, która wprowadza korekty w ponad 50 ustawach i wypełnia luki prawne zauważone w czasie wdrażania reformy administracji.

Senatorowie opowiedzieli się za przekazaniem OHP samorządowi, zapisali jednocześnie, że Komenda Główna OHP ma podlegać ministrowi pracy. Sejm uznał, że należy pozostawić hufce pracy administracji państwowej. Wiceszef MSWiA Józef Płoskonka powiedział, że rząd popiera przekazanie hufców samorządowi, ponieważ od 1 stycznia 2000 roku faktycznie stały się one jednostkami samorządowymi na mocy obowiązującej ustawy kompetencyjnej. Jego zdaniem, Komenda Główna OHP nie jest potrzebna po przekazaniu hufców samorządowi i powinna zostać zlikwidowana.

(PAP)

Taka była Polska



Ponad 200 zdjęć pokazujących codzienność PRL-u znajduje się na drugiej – po „Zakazanych zdjęciach” – wystawie fotografii z archiwum Agencji Fotograficznej PAP w warszawskiej Zachęcie.

Szefowa Agencji Fotograficznej PAP Anna Pietuszek podkreśla, że przedsięwzięcie ma charakter edukacyjny. – Dorasta pokolenie ludzi, którzy nigdy nie zetknęli się z kilometrowymi kolejkami do sklepów, godzinnym czekaniem na zatłoczony autobus, nie uczestniczyli w czynach społecznych – słowem, nie mają pojęcia o tym, jak wyglądała polska rzeczywistość zaledwie 15 lat temu – powiedziała.

Pani Pietuszek przypomniała, że w niedawnym sondażu OBOP-u ponad połowa ankietowanych odpowiedziała, że najlepiej żyło im się w latach siedemdziesiątych. – Należało więc przypomnieć, jak to wyglądało naprawdę – powiedziała.



Na zdjęciach powaga sąsiaduje z groteską; koza obgryza obwieszczenie z muru powojennej Warszawy, szczęśliwi chłopcy odpoczywają po pracy w nowo zelektryfikowanej chałupie, kobieta z wózkiem bnie przez morze błota między miejskimi blokami, a pasażerowie autobusu karnie pchają po śniegu zepsuty pojazd. Zdjęcia pustych półek sklepu mięsnego sąsiadują z fotografią zadowolonych klientów pierwszych „Pewexów”.

Archiwum Agencji Fotograficznej PAP (dawniej CAF), z którego pochodzi znakomita większość zdjęć na wystawie „Taka była Polska”, zawiera prawie 16 milionów fotografii.

(PAP)



Rok 1979. Szkoła Podstawowa nr 22 w Białymstoku realizuje program „dziesięciolatkę”. Fot. Sienko (CAF)

Wyrzucony

52-letni Gabriel Janowski z polityką zetknął się na studiach w marcu 1968 roku. Za organizowanie protestów w warszawskiej Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego został wcielony do karnej kampanii wojska. SGGW ukończył w 1970 roku.

W 1980 roku zakładał NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. W stanie wojennym był internowany w Białolecie i Szczubielniku.

Był senatorem I kadencji i wiceprzewodniczącym Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Potem poseł I kadencji, a po założeniu w 1992 roku PSL-Porozumienia Ludowego – przewodniczący klubu parlamentarnego tej partii. W latach 1991-1993 minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Doktor nauk rolniczych, twórca programu polityki rolnej „Szansa dla wsi i rolnictwa” przyjętego przez parlament.

Właściciel gospodarstwa w podwarszawskich Faszycach. Żonaty, troje dzieci.

(PAP)

Nowelizacja ustawy o gospodarce nieruchomościami

Pierwszeństwo wykupu dla wszystkich

(INF. WL.) Każdy posiadacz bezterminowej umowy najmu mieszkania z zasobów gminy lub skarbu państwa będzie miał pierwszeństwo wykupu zajmowanego przez siebie lokalu – przewiduje przyjęta przez Sejm nowelizacja ustawy o gospodarce nieruchomościami.

W myśl dotychczasowych przepisów, ustawowe pierwszeństwo przy wykupie mieszkań przysługiwało tylko tym osobom, które przed 12 listopada 1994 roku otrzymały decyzję administracyjną o przydziale. W ten sposób pominięto grupę osób, które otrzymały gminne lokale na podstawie umowy najmu, a nie decyzji administracyjnej. Prawo pierwszeństwa wykupu nie przysługiwało także najemcom dawnych mieszkań zakładowych, prze-

kazywanych gminom przez przedsiębiorstwa państwowe.

Nowe przepisy dadzą prawo pierwokupu wszystkim lokatorom, którym przysługuje bezterminowy najem. Nie oznacza to jednak, że gmina (lub skarb państwa) będą musiały sprzedać mieszkanie, gdy z takim wnioskiem zwróci się najemca; gdy gmina będzie chciała sprzedać lokal, musi w pierwszej kolejności zaproponować kupno jego najemcy.

Wprawdzie nowelizacja ustawy jeszcze nie weszła w życie, ale zawiera ona zapis, że jej przepisy mają obowiązywać z mocą od 1 stycznia 2000 roku.

(GEG)

■ **KANDYDACI PSL NA PREZYDENTA.** Józef Zych, Adam Struzik i Franciszek Stefaniuk są kandydatami Polskiego Stronnictwa Ludowego na prezydenta – poinformował wiceprezes tej partii Marek Sawicki. Dodał, że szef PSL Jarosław Kalinowski nie chce kandydować.

■ **DZIŚ GŁOSOWANIE.** Za całkowitym zakazem pornografii i równoczesnym obniżeniem kar za to przestępstwo wypowiedział się w Senacie w imieniu Klubu AWS Paweł Abramski. Głosowanie nad senackimi poprawkami do zmian w kodeksie karnym dotyczących m.in. pornografii – dzisiaj.

■ **GŁODÓWKA W GORZOWIE.** Strajkujący od 12 dni pracownicy gorzowskiego PKS zaostreżyli wczoraj protest. Osiem osób z załogi rozpoczęło głodówkę. Kolejne negocjacje z wojewodą lubuskim zakończyły się fiaskiem – punktem spornym była kwestia, kto i w jaki sposób będzie kierował przedsiębiorstwem do czasu jego prywatyzacji.

■ **REFERENDUM W SPRAWIE REPRYWATYZACJI LASÓW.** Półtora miliona podpisów zebrano pod obywatelskim wnioskiem o przeprowadzenie powszechnego referendum w sprawie przyszłości lasów państwowych w Polsce. Wniosek dotyczący polskiego reperywatywacji lasów ma trafić do marszałka Sejmu 20 stycznia.

■ **STUDNIA ŚWIĘTEGO WOJCIECHA?** W czasie robót budowlanych w centrum Opola natrafiono na ślad legendarnej studni św. Wojciecha – poinformowała Urszula Zajączkowska z Muzeum Śląska Opolskiego. Według legendy, św. Wojciech przebywał w Opolu w 984 r.; kiedy świętemu zabrakło wody do chrztu, w miejscu, gdzie stał, wytrysnęło źródło, które później przekształcono w studnię. Zdaniem mieszkańców, woda z niej miała właściwości lecznicze.

■ **SKAŻONA ŻYWNOSĆ.** Główny Lekarz Weterynarii Andrzej Komorowski ostrzega przed jedzeniem wieprzowych wędlin i dań jednorazowych, wyprodukowanych przez francuską firmę Coudray. GIW otrzymał informację o skażeniu tych produktów bakteriami *Listeria monocytogenes*, wywołującymi listeriozę.

■ **SILNIKI Z PRZEBITYMI NUMERAMI.** Kilkadziesiąt silników ze skradzionych samochodów zachodnich marek skonfiskowali policjanci w jednym z mazowieckich „szrotów”. Silniki – z przebitymi już numerami – warte są ok. 200 tys. zł. Składowisko wykorzystywały grupy złodziei samochodów z Warszawy i Mazowsza. Po zmianie numerów silniki były tam wystawiane na sprzedaż.

■ **NOWORODEK NA ŚMIETNIKU.** Zwłoki noworodka znaleziono na śmietniku w Dziwnówku. Chłopczyk miał nieodciętą pępowinę z resztkami łożyska. Trwa poszukiwanie matki dziecka.

■ **GANG „TAŁAJA” W ARESZCIE.** Dwóch groźnych przestępców – braci Rafała i Tomasza K. – zatrzymała w Poznaniu policja. Obaj działali w poznańskim gangu Sylwestra T., ps. „Tałaja”. W areszcie jest już sam „Tałaja” i ośmiu innych przestępców

Królewska zabawa

Dokończenie ze str. 1

Na stacji Tadeusza Kantora rozbrzmiewać będzie muzyka z jego spektakli, a oczom widzów ukazać się mają sylwetki dziewięciu generałów i obdartego do kości Pegaza. Napis głosić będzie „Niech szczerą artyści”.

W kościele Mariackim odbywać się będzie w tym czasie ślub. Tę uroczystość obserwować będzie Stanisław Wyspiański, który następnie wychodząc z kościoła Parę Młodą powita słowami z „Wesela”.

Będzie także stacja Piotra Skrzyneckiego. Tu artyści z Piwnicy pod Baranami wykonają swoje trzy najsłynniejsze hymny: „Przychodzimy, odchodzimy”, „Dezyderata” i „Ta nasza młodość”.

Ostatnia stacja, usytuowana przy ul. Siennej, będzie poświęcona nowemu Krakowowi. Dojdzie tu do symbolicznego spotkania Przeszłości, Teraźniejszości i Przyszłości.

W tym samym czasie, na placu Mariackim będzie trwać średniowieczno-reneansowy „Jarmark artystyczny”. Reżyserii tego widowiska podjął się dyrektor Teatru Ludowego Jerzy Fedorowicz. Zaplanowa-



no m.in. popisy kuglarzy i połykaczy ognia, występy kołędników, zakuwanie złodziei w dyby i pojedynki rycerskie. Oprócz zespołu „Ludowego” wystąpią również zaproszeni goście, m.in. Zespół Tańca Ardante i zespoły kołędnicze Herody z Żegociny i Zielonek.

Na estradzie pieczę nad całością będą sprawować dwa symbole Krakowa: Nawojka i Stańczyk. Oprócz nich pojawia się

m.in. Kopernik i budowniczy wieży mariackiej. – *To ma być dynamiczne widowisko ludyczne, do udziału w którym zapraszamy wszystkich mieszkańców Krakowa* – zaprasza Jerzy Fedorowicz.

Całość o 16.30 zakończy pokaz laserowy z muzyką Marka Chołoniewskiego.

Tę część otwarcia festiwalu, od godz. 15.30 transmitować będzie II program TVP.

Wieczorem rozpocznie się oficjalna część uroczystości. O godz. 19 w kościele oo. Dominikanów przedstawiciel arcybiskupa Santiago de Compostela przekaze na ręce kardynała Franciszka Macharskiego fascimille Codexu Calixtinusa. Natomiast o godz. 20.30 w Pałacu Wielopolskich przedstawiciele władz Weimaru – stolicy kultury w roku minionym – uroczystie prześlą Krakowowi tytuł Europejskiej Stolicy Kultury roku 2000.

(NIKA)

Na wiosnę

„Przedwiośnie”

Filip Bajon zekranizuje powieść Stefana Żeromskiego

(INF. WL.) Jak dowiedział się „Dziennik”, Filip Bajon („Poznań '56”, „Lepiej być piękną i bogatą”) ma zamiar nakręcić film na podstawie „Przedwiośnia” Stefana Żeromskiego. – *O ile nie stanie nam na przeszkodzie, to już na początku kwietnia rozpoczniemy zdjęcia* – powiedział nam Filip Bajon, który jest również autorem scenariusza.

Przed laty ekranizacji „Przedwiośnia” chciał dokonać Andrzej Wajda. Filip Bajon już od kilku lat zamierzał nakręcić ten film. Dopiero teraz jednak, na fali zainteresowania polskimi superprodukcjami, znaleźli się chętni do wyprodukowania filmu.

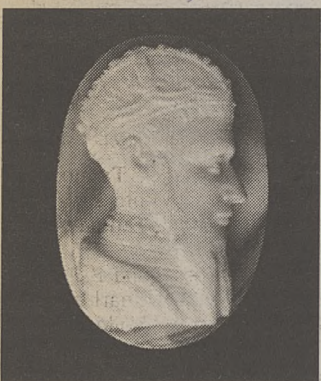
Jak powiedział nam Filip Bajon, pisząc scenariusz, chce być „wierny duchowi powieści”.

Nie znana jest jeszcze obsada, reżyser zdemontował jednak pogłoski o tym, że w rolę Cezarego Baryki wcieli się Michał Żebrowski. – *Prawdopodobnie zdecydujemy się na przeprowadzenie castingu. Cezary Baryka ma być naprawdę młodym – najwyżej 22-, 23-letnim chłopcem, a nie dojrzłym mężczyzną* – powiedział „Dziennikowi” Filip Bajon.

Zdjęcia rozpoczną się na początku kwietnia i będą kręcone m.in. w Warszawie, na Kielecczyźnie i w Azerbejdżanie.

(NIKA)

Niezwykły portret



Fot. Wacław Kłag

Jak już informowaliśmy, zamek królewski na Wawelu otrzymał niezwykle portret Zygmunta Augusta (na zdjęciu), przekazany przez prof. Andrzeja Ciechanowieckiego, mieszkającego w Londynie. Dar to miniaturowa kamea z podobizną polskiego władcy.

– *Cieszymy się bardzo z tego prezentu i jesteśmy wdzięczni prof. Ciechanowieckiemu za ten cenny eksponat* – powiedział PAP wicedyrektor zamku królewskiego na Wawelu Jerzy Petrus.

(PAP)

Radio Kraków Małopolska

Homo... potworniaczek

Co myśli Stanisław Lem?

Z weekendowych propozycji Radia Kraków Małopolska warto polecić zwłaszcza audycję Anny Balińskiej pt. „Homo potworniaczek”. Jej bohaterem będzie Stanisław Lem, który powie, co myśli o obecnym etapie rozwoju ludzkości i jakie w opinii tego wielkiego pisarza mogą być filozoficz-

ne konsekwencje rozwoju techniki.

Warto również wspomnieć, że wydarzenie tego weekendu nie tylko pod Wawelem, ale i w całej Europie – czyli sobotnie otwarcie festiwalu „Kraków 2000” – relacjonowane będzie na żywo na antenie Radia Kraków.

(G)

11 razy Duke Ellington

Dokończenie ze str. 1

Usłyszeliśmy m.in. „Sophisticated Lady”, „In A Sentimental Mood”, „Satin Doll”, „Mood Indigo”, „Caravan”, „I'm Beginning To See The Light”, „Don't Get Around Much Anymore” – tematy, które od paru dziesiątek lat rozbrzmiewają na całym świecie. Ale też, gdy Ellington, którego setną rocznicę urodzin obchodzono w minionym roku, w 1974 roku zmarł, „New York Times” nazwał go „największym kompozytorem Ameryki”.

Wczorajsze koncerty zainicjował krakowski perkusista i tłumacz Ellingtonowskiej monografii pióra Jamesa L. Colliera Aleksander Glondys, a patronowali im prezydent Krakowa Andrzej Gołaś i Konsulat Generalny USA, a medialnie m.in. „Dziennik Polski”.

(WAK)

„Bracia Karamazow” w podróży

Teraz Paryż, Antwerpia, w czerwcu Wiedeń

(INF. WL.) Spektakl Starego Teatru „Bracia Karamazow” – wyreżyserowany przez Krystiana Lupa – wyjeżdża za granicę. Od 17 do 31 stycznia będzie wystawiany w Paryżu, w Odeon Theatre de l'Europe oraz od 1 do 8 lutego w Antwerpii, deSingel International Kunstcentrum.

Po wielkim sukcesie innego spektaklu w inscenizacji Krystiana Lupa – „Lunatyków” Hermann Brocha (otrzymał Grand Prix de la Critique 1998/1999), przedstawiciele teatru Odeon w Paryżu zaproponowali, aby na nowo przywołać spektakl Starego Teatru sprzed lat, w inscenizacji Krystiana Lupa – „Bracia Karamazow”. Ideę wznowienia przedstawienia poparło jeszcze Centrum Kulturalne deSingel z Antwerpii i Wiener Festwochen.

W ten sposób, w kooperacji czterech instytucji, czterech różnych krajów, Krystian Lupa po siedmiu latach od premiery, wznowił przedstawienie, nie wprowadzając żadnych zmian obsadowych. Premiera wznowienia miała miejsce w Krakowie, na Scenie Kameralnej, 18 grudnia zeszłego roku. Spektakl składa się z dwóch części. Aby więc obejrzeć „Braci Karamazow”, trzeba poświęcić dwa wieczory.

Inszenizacja „Braci Karamazow” Krystiana Lupa jest pewnego rodzaju olbrzymią fugą pełną przenikających się głosów. Reżyser odsłania architekturę dialogów Dostojewskiego, wielopiętrową i wieloznaczną.

W połowie czerwca przedstawienie Krystiana Lupa będzie prezentowane w Wiedniu podczas Wiener Festwochen.

(AMS)

EUROPEJSKIE MIASTO KULTURY **2000 KRAKÓW**

Otwarcie Festiwalu KRAKÓW 2000

15 stycznia (sobota) godz. 15³⁰

Rynek Główny

ZŁOTY SPONSOR FESTIWALU KRAKÓW 2000

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

SPONSORZY INAUGURACJI

Carrefour **TishmanSpeyer Properties**

ORGANIZACJA

URZĄD MIASTA KRAKOWA

PATRONI MEDIALNI

wprost

TELEWIZJA KRAKÓW

DZIENNIK POLSKI

RADIO KRAKÓW

TVP

Dzieci chore na białaczkę i inne nowotwory, oczekują twojej pomocy!

Fundacja Przyjaciół Dzieci z Chorobą Nowotworową

„Wyspy Szczęśliwe” działająca przy Klinice Hematologii

Dziecięcej PAIP CM UJ

w Krakowie.

PKO BP I/O Kraków, nr 10202892-164294-270-1-111.

Nowa placówka Banku BPH

BANK BPH

Oferujemy Klientom:

- konto BPH Sezam dla Rodziny
- limit w rachunku do trzykrotnych wpływów,
- międzynarodowe karty płatnicze,
- ponad 200 bankomatów BPH SA w Polsce (wyplaty bez prowizji),
- bezpłatne zlecenia stałe,
- bankowość internetowa,
- lokaty terminowe w PLN,
- pożyczki gotówkowe,
- kredyty: na samochód, edukacyjny,
- pakiet hipoteczny „Twoje mieszkanie” (pożyczka hipoteczna, zakup mieszkania, budowa i remont domu),
- prowadzenie rachunków bieżących i pomocniczych dla firm.

Zapraszamy do naszej nowej placówki:
Kraków, ul. Bajana 4
tel. 618-65-56, 412-83-60
otwarte od 10.00 do 17.00

BANK BPH
Bank, który myśli o Tobie

PROVIDENT Polska

Działamy na rynku polskim od kilku lat i zajmujemy się udzielaniem pożyczek gotówkowych w domu Klienta

Wygodna forma POŻYCZKI udzielanej w domu Klienta

- Gotówka w ciągu 48 godz.
- Dogodny system spłat
- Pożyczki do 2000 zł
- Bez zyrantów

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!

Szczegółowe informacje:
(012) 269 03 00

Sprawcy pobicia nauczyciela w Kętach

Skreśleni z listy uczniów

(INF. WL.) Dwaj drugoklasiści, którzy w środę rano napadli na nauczyciela technologii, zostali skreśleni z listy uczniów – zdecydowała wczoraj Rada Pedagogiczna kęckiego Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych po blisko trzygodzinnym posiedzeniu.

Obaj uczniowie, po przesłuchaniu przez prokuratora, wrócili wczoraj do domu. Starszy z nich, 17-letni Adrian G., który przyznał, że uderzył nauczyciela kijem bejsbolowym, stanie przed sądem dla dorosłych – najprawdopodobniej za „udział w bójce z użyciem niebezpiecznego narzędzia” oraz „usiłowanie zaboru cudzego pojazdu po uprzednim doprowadzeniu właściciela do stanu bezbronności”. Pierwszy z czynów zagrożony jest karą do 8 lat więzienia, drugi – od roku do 10 lat.

– Nie mam jednak na razie wyników badań ofiary i wielu zeznań, niewykluczone więc, że kwalifikacja czynu może się zmie-

nić, na przykład na uszkodzenie ciała, zagrożone mniejszą sankcją – powiedział „Dziennikowi” szef oświęcimskiej prokuratury rejonowej Jacek Filipek. Młodszy z napastników, Tomasz R., odpowie przed sądem dla nieletnich.

– Jesteśmy zdziwieni, że ci chłopcy są już na wolności – mówił wczoraj dyrektor szkoły Stanisław Łekawa. – Rada zwróci się do prokuratury, aby na piśmie uzasadniła, dlaczego wypuszczono – jednego z aresztu, a drugiego – z izby dziecka.

W swoim oświadczeniu „Rada Pedagogiczna zdecydowanie potępiła bandycki napad na nauczyciela” i „zdecydowanie odcieła się od tych wypowiedzi kierowanych do mediów, że współwinnym tego zdarzenia jest poszkodowany nauczyciel”. Wyraziła też uznanie „dla tej grupy uczniów z klasy starszej, która widząc to zajęcie zareagowała poprawnie: uniemożliwiła odjazd napastników i udzieliła pomocy naszemu koledze”.

Rada zwróciła się do rad pedagogicznych innych szkół, aby stanowisko w tej sprawie było spójne z jej stanowiskiem.

– Chcielibyśmy wierzyć, że był to incydent – dodał dyrektor. – Nie może być tak, że uczeń z kijem bejsbolowym toruje sobie drogę do lepszej oceny. Wtedy najlepsze stopnie dostawałby ci, którym udało się nas zastraszyć, natomiast pilni i rzetelni mieliby oceny najniższe.

Adrian G. w rozmowie z „Dziennikiem” przyznał, że niechęć do ofiary narastała w nim od dawna. Powodem miały być liczne złośliwości i docinki ze strony nauczyciela. – Kiedy go zaatakowałem, kierowały mną emocje i poczucie totalnej bezsilności, niesprawiedliwości. Nie myślałem o konsekwencjach. Teraz bardzo żałuję swego czynu. Przegrałem swoje życie.

Adrian bierze wszystko na siebie: – To mek był tylko świadkiem zdarzenia.

(ZB)

Holenderskie szkolenie w Krakowie

Komputer kontra przestępca

(INF. WL.) W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie odbyło się wczoraj ogólnopolskie sympozjum poświęcone technice i taktyce policyjnej interwencji. Polskich stróżów prawa szkolili policjanci z Holandii, prezentujący specjalny program komputerowy, dzięki któremu można szybciej ująć sprawców przestępstw.

Program komputerowy, który przywieźli Holendrzy, pozwala wyłowić z setek różnych informacji, dotyczących konkretnego śledztwa, te wątki, które są najistotniejsze dla sprawy. Przy pomocy programu analizuje się i ujawnia wzajemne re-

lacje pomiędzy poszczególnymi osobami i konkretnymi zdarzeniami.

W oparciu o uzyskane wnioski tworzy się wersje śledcze i wykonuje konkretne działania. Komenda Główna Policji zakupiła pięć takich programów, w tym jeden dla potrzeb małopolskich policjantów.

Metoda komputerowej analizy kryminalnej została już w Krakowie wykorzystana. Była bardzo pomocna przy wykryciu grupy przestępczej, która zakładała fikcyjne firmy, a potem doprowadzała je do upadłości i w ten sposób unikała płacenia podatków. Jeden z wątków tej sprawy niebawem znajdzie swój finał w sądzie.

(G)

Tragedia w Rożnowie

(INF. WL.) W Rożnowie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, w wyniku którego bardzo poważnych poparzeń ciała doznał 22-letni mężczyzna. Pacjent po przewiezieniu do szpitala zmarł.

– Na terenie jednej z posesji w Rożnowie, prawdopodobnie na skutek zaproszenia ognia doszło do pożaru poloneza. Samochód spalił się całkowicie – powiedziała wczoraj „Dziennikowi” kom. Zofia Pawłowska-Nowak, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu.

(MIGA)

Śmierć za 20 złotych

Podejrzani mieszkają w tej samej wsi

Policja zatrzymała dwóch mężczyzn podejrzanych o to, że zamordowali starszą kobietę we wsi Cudnochty niedaleko Mikołajek. Mężczyźni szukali u niej w domu pieniędzy – znaleźli tylko 20 złotych.

W czwartek rano w domu stojącym na uboczu znaleziono zmasakrowane zwłoki 76-letniej Janiny J. – poinformował wczoraj Sebastian Nadratowski z KWP w Olsztynie.

– Kobieta mieszkała sama. Kilkanaście godzin później prowadzący śledztwo policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, mieszkańców tej wsi, którzy są podejrzani o dokonanie zbrodni – powiedział Nadratowski. Zatrzymano 18-letniego Janusza K. i 33-letniego Andrzeja M. Starszy z mężczyzn trzy miesiące temu został zwolniony z więzienia, gdzie odbywał karę za rozbój połączony z kradzieżą.

(PAP)

Wyludzili ze spółdzielni inwalidów

42 tony „krówek”

Policja zatrzymała wczoraj kilku mieszkańców województwa śląskiego pod zarzutem wyludzenia od bielskiej Spółdzielni Inwalidów „Pokój” ponad 42 ton cukierków – „Krówek” – wartych około 312 tysięcy złotych.

Policjanci zdolali odzyskać 40 ton cukierków. Dwie tony ślązacy zdążyli już sprzedać na giełdzie towarowej w Katowicach. W domach zatrzymanych policjanci znaleźli m.in. podrabiane pieczętki.

(PAP)

Bawił się bronią

16-latek z warszawskiego Żoliborza został ciężko ranny w wyniku postrzału z pistoletu sportowego. Wraz z trzema rówieśnikami bawił się bronią w domu jednego z kolegów.

– Czterech chłopców wracało ze szkoły do domu. Postanowili wstąpić do jednego z nich. W tym czasie rodziców nie było w domu – powiedziała Anna Różanowska z Biura Prasowego Komendy Stołecznej Policji.

Na szafie chłopcy znaleźli pistolet sportowy. Wyszli z bronią na balkon i zaczęli się nią bawić. – W pewnym momencie pistolet wypalił. Jeden z chłopców został postrzelony w brzuch. Rannego przewieziono do szpitala – dodała Różanowska. Wczoraj wieczorem chłopiec został poddany operacji. Nie wiadomo, czy właściciel broni miał na nią pozwolenie.

(PAP)



Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Pod hasłami „Dość bezprawia”, „Marcin nie żyje – Ty możesz być następny” i „Chcemy bezpiecznego miasta”, około 3 tysięcy młodych ludzi przeszło wczoraj w marszu milczenia ulicami Giżycka w województwie warmińsko-mazurskim.

Marsz zorganizowali przyjaciele 19-letniego Marcina B., który w noc sylwestrową został na ulicy pchnięty nożem i zmarł w szpitalu. Według policji i świadków, stało się to w czasie bójki między dwoma grupami nastolatków. Wcześniej jedna z nich chciała wejść na imprezę, na której bawił się m.in. Marcin.

Kilka godzin później, w czasie awantury na ulicy, chłopak został trzykrotnie pchnięty nożem.

Uczestnicy marszu przeszli ulicami Giżycka od miejsca, gdzie zginął Marcin do tzw. Krzyża Brunona, gdzie ponad rok temu pięciu młodych mieszkańców Giżycka zamordowało dwóch chłopców, braci N. – Szymona i Adama. Proces w tej sprawie toczy się przed sądem w Suwałkach. Ojciec zamordowanego Marcina, Kazimierz B., zaapelował o przeciwstawienie się przemoc.

W związku ze sprawą zabójstwa Marcina B. giżycka policja przesłuchiwała wiele osób. Dwie z nich, podejrzane o udział w innych przestępstwach, umieszczono w schroniskach dla nieletnich. Jeden z zatrzymanych prawdopodobnie wziął udział w pobiciu Marcina B. – Ale sprawca zabójstwa jest jeden i wiemy kto to jest – powiedział komendant powiatowy policji w Giżycku podinspektor Ignacy Ciesiński.

Policja szuka 18-letniego zabójcy, mieszkańca Giżycka. Poszukiwany uciekł z miasta.

(PAP)

Mecenas oskarżony

Złożył wniosek o wyłączenie sędziego ze sprawy

(INF. WL.) Wczoraj przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Krowdrzy miał rozpocząć się proces mecenas Marka B., oskarżonego przez bielską prokuraturę o wyludzenia. Tymczasem adwokat złożył wczoraj wniosek o wyłączenie sędziego ze sprawy. Twierdził, że nie ma nic przeciwko osobie sędziego; wniosek ma być jedynie formą protestu przeciwko nieuwzględnieniu przez sąd jego wcześniejszej próby o ponowne skierowanie sprawy do prokuratury.

Zdaniem prokuratury, mec. Marek B. dopuścił się wyludzenia, będąc obrońcą z wyboru tymczasowo aresztowanego Edwarda K. Nie wpłacił bowiem kaucji za Edwarda K., chociaż rodzina aresztanta przekazała mu 5 tys. dolarów i 55 tys. zł. Mecenas B. twierdzi, że to pomówie-

nia. W listopadzie ubiegłego roku wnioskował o ponowne skierowanie sprawy do prokuratury.

Adwokat zasiada na ławie oskarżonych w dwóch innych procesach. Częstochowska prokuratura oskarżyła go o wyludzenie 157 tys. zł oraz usiłowanie wyludzenia 411 tys. zł z Banku Spółdzielczego w Piekarach Śląskich. Według prokuratury, upoważniony do reprezentowania banku wobec jego dłużników, mecenas pobrał z niego znaczne kwoty w ramach wynagrodzenia, ale nie wywiązał się ze zobowiązań. W trzecim procesie Marek B. oskarżony był też o podrabianie dokumentów i paserstwo. Z tych zarzutów oczyścił go sąd pierwszej instancji, jednak po apelacji prokuratora proces rozpocznie się ponownie.

(STRZ)



WYPRZEDAŻ

ostatnie sztuki sezonu

do 50%

Polowanie na modę. Setki najlepszych marek pod jednym dachem.

GALERIA CENTRUM

ul. Świętej Anny 2
(dawny Krakus)

7 dni w tygodniu

Nowa doktryna obronna Kremla

Rosja grozi

Rosja ogłosiła wczoraj nową koncepcję bezpieczeństwa narodowego, która zezwala na szersze stosowanie siły i daje większą swobodę użycia broni atomowej. Mówi się w niej też o rozszerzeniu pojęcia „powstrzymania nuklearnego” oraz o przeciwwstawieniu się zachodnim próbom „przejęcia kontroli nad światem”.

Poprzednia „narodowa strategia bezpieczeństwa”, przyjęta w grudniu 1997 roku, dopuszczała użycie broni nuklearnej tylko „w razie zagrożenia bytu Federacji Rosyjskiej jako suwerennego państwa”.

Nowa koncepcja dopuszcza użycie broni jądrowej „do odparcia zbrojnej agresji, gdy wszystkie inne środki rozwiązania sytuacji kryzysowej zostały wyczerpane lub okazały się nieskuteczne”. Oznacza to, że Rosja może pierwsza użyć broni jądrowej, a może też oznaczać, iż użycie jej jeszcze zanim nastąpi agresja zbrojna (zapis pozostawia znaczną dowolność interpretacji).

Opublikowana wczoraj nowa rosyjska „koncepcja bezpieczeństwa narodowego”, którą pełniący obowiązki prezydenta Rosji Władimir Putin zatwierdził 10 stycznia, opisuje jako główne zagrożenie dla Rosji

stan jej własnej gospodarki. Właśnie krach ekonomiczny powoduje „polaryzację rosyjskiego społeczeństwa i kryminalizację stosunków społecznych, wzrost przestępczości zorganizowanej i zwiększenie zagrożenia terroryzmem”. Pozostałe zagrożenia uważane są w nowej koncepcji za pochodne wymienionych.

Wśród „głównych zagrożeń bezpieczeństwa międzynarodowego” w dokumencie wymienia się „wzmocnienie wojskowo-politycznych bloków i sojuszków (przede wszystkim rozszerzenie NATO na Wschód)” oraz „możliwość pojawienia się obcych baz wojskowych i znaczących wojskowych kontyngentów w bezpośredniej bliskości rosyjskich granic”.

Pośród wymienionych zagrożeń zewnętrznych nie brak i takich, jak „wysiłki wielu państw, by zdominować światową przestrzeń informacyjną, usunięcie Rosji z zewnętrznego i wewnętrznego rynku informacyjnego, opracowywanie przez szereg państw koncepcji wojen informacyjnych, które przewidują stworzenie środków niebezpiecznego oddziaływania na informacyjne przestrzenie innych państw”.

Znany ekspert ds. Rosji, profesor Uniwersytetu Harvarda, Ri-

chard Pipes, uważa, że nowa rosyjska doktryna obronna nie oznacza zasadniczego zwrotu strategicznego, jest jednak na tyle niepokojącym sygnałem, że rząd USA powinien skorygować swoją politykę wobec Moskwy. – Jest to oczywiście bardzo złowrogi sygnał. Rząd Putina gra na rosyjskim nacjonalizmie, a nowa doktryna to najwyraźniej element w jego kampanii wyborczej. Jest to bardzo niebezpieczna gra, bo odwoływanie się do mocarstwowego nacjonalizmu może się wymknąć z ręki – mówi Pipes.

– Polska jest państwem NATO, a NATO nie jest tam uważane za blok sprzyjający... Nie ma tam ciepłych zwrotów o Sojuszu. To pokazuje na pewną nową, zastrzoną wizję rosyjską – skomentował rzecznik MSZ Paweł Dobrowolski. – Doktryna zawiera sformułowania, które wymagają bardzo gruntownej analizy i strona polska taką analizę przeprowadzi.

Rzecznik NATO Jamie/Shea jest zdania, że z komentarzem do nowej doktryny Rosji trzeba zacząć, aż dokument na ten temat trafi do Kwatery Głównej Sojuszu. – Rosja może być jednak pewna, że ze strony Zachodu nic jej nie grozi – zaznaczył Shea.

(PAP)

Terror graniczny

Rada Europy potępia Moskwę

Rady Europy oskarżyła wczoraj Moskwę o łamanie praw człowieka w Czeczenii. Międzynarodowe oburzenie wywołało wprowadzenie przez rosyjskie wojska federalne na Kaukazie Północnym specjalnej kontroli wobec osób płci męskiej od lat 10 do 60, co zmusiło władze Rosji do reakcji. Rosjanie uważają, że osoby w tym wieku to potencjalni terroryści.

Rosyjskie agencje podały wczoraj wiadomość o zniesieniu specjalnej kontroli na posterunkach granicznych w Inguszetii. W rozmowie z korespondentką „Dziennika” przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Nazranii (Inguszetia) stwierdził, że przez granicę przepuszczani są już wszyscy mężczyźni, ale po bardzo dokładnej kontroli. W praktyce – jak mówią uchodźcy – kontrola ta to wymuszanie łapówek za przejście; „opornym” podrzucają się naboje, granaty lub narkotyki, po czym zabiera się ich do obozu filtracyjnego.

Prezydent Inguszetii Ruslan Auszew oświadczył wczoraj, że nic się na granicy nie zmieniło.

Specjalne kontrole obowiązują na całym terytorium Czeczenii, tyle że – wedle doniesień niezależnej telewizji NTV – jego dolną granicę podwyższono do lat 15.

Przedstawiciel prezydenta Czeczenii Asłana Maschadowa w Moskwie – Szarip Jusupow – twierdzi, iż władze Rosji puściły w ruch mechanizm eks-terminacji męskiej części narodu czeczeńskiego.

Kwestia Czeczenii spowodowała napięcie na linii Moskwa-Waszyngton. Rosyjski szef dyplomacji Wigor Iwanow oświadczył w czwartek, że spotkanie przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych USA z „tak zwanym ministrem spraw zagranicznych Czeczenii” Iljasem Achmadowem „oznacza poparcie dla terrorystów”. Iwanow wyraził przy tym nadzieję, że fakt ten nie zmienia pozycji USA, uznającej terytorialną całość Rosji, a także jej prawa do najbardziej zdecydowanych działań wobec terrorystów.

Podczas dwudniowej wizyty w Waszyngtonie Iljas Achmadow wystąpił na jednym z uniwersytetów, gdzie oświadczył między innymi, że czeczeńscy bojownicy kupują broń u żołnierzy rosyjskich. Dowody na sprzedaż Czeczeńcom broni przez żołnierzy rosyjskich przedstawiły niedawno i gruzińskie służby specjalne, co wywołało napięcie również między Moskwą a Tbilisi.

KRYSTYNA KURCZAB-REDLICH (Moskwa)

■ **NAKRĘCA FILM O PAPIEŻU.** Włoska korporacja telewizyjna „Mediaset” poinformowała wczoraj, że zamierza nakręcić film o papieżu Janie Pawle II. W rolę Ojca Świętego miałby się wcielić aktor Ben Kingsley, odtwórca tytułowej roli w filmie „Ghandi”. „Mediaset” chce wyprodukować cykl filmów biograficznych, opowiadających o kluczowych postaciach historii XX wieku. Obok papieża, w cyklu przedstawione zostaną sylwetki m.in. Józefa Stalina, Benito Mussoliniego i Billa Gatesa.

■ **NIELEGALNE KONTA.** Przedstawiciele CDU w kraju związkowym Hesja przyznali wczoraj, że partia posiadała nielegalne konto za granicą, z którego w latach 1989 – 1996 pobrała prawie 13 mln marek na swoją działalność. Chadeccy politycy utrzymywali wcześniej, że pieniądze te pochodzą z zapisów spadkowych anonimowych darczyńców.

■ **OFIARY GRYPY.** 16 osób zmarło w Czechach na powikłania po grypie. Panująca w Czechach epidemia grypy ustępuje z zachodnich Czech i z Pragi. Liczba zachorowań szybko rośnie jednak na południu kraju oraz w powiatach sąsiadujących z Polską, głównie na czeskim Śląsku.

■ **GATES DZIELI SIĘ WŁADZĄ.** Bill Gates, współtwórca spółki Microsoft, największego producenta oprogramowania komputerowego na świecie, zrezygnował w czwartek z posady dyrektora generalnego koncernu, zachowując tylko stanowisko prezesa. Na swojego następcę przy sterze struktur wykonawczych wyznaczył „człowieka nr 2” w spółce Steve’a Ballmera. Gates poinformował, że pragnie skoncentrować się na kierowaniu tą częścią swojego imperium, która zajmuje się bezpośrednio oprogramowaniem i planowaniem strategicznym.

■ **PUTIN ROZDAJE PIENIĄDZE.** Pełniący obowiązki prezydenta Rosji, a zarazem kandydat w marcowych wyborach prezydenckich, premier Władimir Putin obiecał wczoraj podniesienie od 1 kwietnia pensji pracowników sfery budżetowej o 20 proc. Podkreślił, że decyzja ta nie ma związku z zapowiedzianymi na 26 marca wyborami prezydenckimi. Kilka dni wcześniej Putin obiecał podniesienie emerytur o 20 proc., a nie o 12 proc. jak wcześniej zakładano.

■ **KOMPUTER POMAGA.** Prawidłowe posługiwanie się komputerem sprzyja rozwojowi umysłowemu dzieci, uczniowie używający komputera uczą się czytać i pisać pięć razy szybciej niż pozostali – wykazały badania w Uniwersytecie Newcastle.

■ **MANDAT LUB TABLICA.** Albańska policja długo nie mogła sobie poradzić z kierowcami, którzy uporczywie odmawiali płacenia mandatów. Jedynym skutecznym rozwiązaniem okazało się odkręcanie tablic rejestracyjnych źle zaparkowanych samochodów. Żeby odzyskać tablice, kierowca musi udać się na policję i tam uiścić należność.



Prezes banku centralnego Niemiec Ernst Welteke i prezes zakładów drukarskich Giesecke & Devrient, Willi Berchtold prezentują zwoje z ostatniej wydrukowanej partii banknotów 10-markowych w Monachium. Za niecałe dwa lata marka zniknie z rynku niemieckiego i zastąpi ją euro jako wspólna europejska waluta obiegowa.

Fot. PAP/AP (Diether Endlicher)

Holenderski następca tronu jest zakochany

Korepetycje dla narzeczonej

Korespondencja „Dziennika” z Hagi

Holenderski dwór królewski przygotowuje zaręczyny i ślub następcy tronu 32-lletniego księcia Willema-Alexandra z 28-lletnią Argentyńką Maximą Zorreguieta – piszą niemal wszystkie holenderskie gazety powołując się na poważne źródła związane z królewskim dworem. Daty ślubu jeszcze nie ustalono, ale królewscy prawnicy pracują już nad treścią ewentualnego kontraktu ślubnego, a Maxima uczy się pilnie języka niderlandzkiego – dodają te same źródła.

Doniesieniom tym zaprzeczył w telewizji rzecznik prasowy holenderskiego rządu, mówiąc że mowy nie ma o zaręczynach i ślubie księcia w najbliższym czasie, tzn. „teraz nie, w następnym tygodniu nie, w najbliższych miesiącach także nie”.

Spekulacje o ewentualnym ślubie holenderskiego następcy tronu z argentyńską przyjaciółką pojawiały się w tutejszej prasie bulwarowej już w sierpniu ubiegłego roku, kiedy dziennikarze odkryli związek Willema-Alexandra z Maximą. Jednak tym razem informacje o przygotowaniach do ślubu podała w czwartek poważny dziennik popołudniowy NRC Handelsblad.

Dziennik napisał też, że Maxima spędziła sylwestra w Indiach wspólnie z holender-

ską rodziną królewską. Jednak, aby zostać żoną przyszłego króla Holandii, Maxima musi porządnie nauczyć się języka niderlandzkiego, dobrze poznać konstytucję oraz zdobyć wiedzę o społeczeństwie i gospodarce kraju. Ponadto małżeństwo musi uzyskać aprobatę Stanów Generalnych (holenderskiego parlamentu).

Dodatkowym problemem może być fakt, że rodzina Maximy należy do kościoła rzymskokatolickiego, podczas gdy tradycyjnie władcy Holandii są protestantami.

W holenderskich kręgach politycznych emocje wzbudza także ojciec Maximy, Jorge Horacio Zorreguieta, który w latach 1976-1982 pełnił funkcję najpierw wiceministra a potem ministra rolnictwa w argentyńskim rządzie junty wojskowej generała Jorge Videli. Większość postów w parlamencie uważa, że przeszłość polityczna ojca przyszłej królowej może być przeszkodą w zawarciu małżeństwa.

Maxima urodziła się w Argentynie w baskijsko-argentyńskiej rodzinie. Studiowała ekonomię i zarządzanie na Argentyńskim Uniwersytecie Katolickim, a następnie bankowość w Bostonie. Latem ubiegłego roku rozpoczęła pracę w latynoamerykańskim oddziale Deutsche Bank w Nowym Jorku.

Lekarze sprawdzają lekarzy?

Hiszpański sędzia domaga się ponownego zbadania stanu zdrowia generała Augusto Pinocheta

Hiszpański sędzia Baltasar Garzon, który wystąpił do Wielkiej Brytanii z wnioskiem o ekstradycję do Hiszpanii byłego dyktatora Chile Augusto Pinocheta, zażądał przeprowadzenia powtórnych badań generała przez nowe konsylium lekarskie.

Brytyjski minister spraw wewnętrznych Jack Straw odmówił ujawnienia szczegółów raportu lekarskiego określającego Pinocheta jako niezdolnego do stanięcia przed sądem. Garzon zażądał więc, aby drugie badanie odbyło się z udziałem lekarzy Sądu Najwyższego Hiszpanii.

Żądania Garzona zostały przekazane hiszpańskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Muszą one zostać przedstawione stronie brytyjskiej do wtorku, kiedy mija ostateczny termin przeka-

zania uwag brytyjskiemu MSW przez zainteresowane strony.

Przedstawiciele Amnesty International stwierdzili, iż zezwolenie na przedstawienie argumentów za lub przeciw ekstradycji Pinocheta a równocześnie odmówienie dostępu do raportu lekarzy narusza zasadę sprawiedliwości. W ten sposób proces, według Amnesty, nie jest jawny i uczciwy.

Zwolennicy Pinocheta nadal wskazują, iż generał przeżył w ostatnim czasie kilka wylewów krwi do mózgu. Cierpi także na depresję, zaostrzającą się cukrzycę i schorzenia serca. Jednak minister Jack Straw, sugerował w brytyjskim parlamencie, że to stan zdrowia psychicznego Pinocheta skłania go do zwolnienia generała z aresztu domowego.

DARIUSZ GALASIŃSKI (Londyn)

Polityczny sylwester

Tradycyjne obchody Nowego Roku według kalendarza juliańskiego w Serbii i Czarnogórze stały się okazją do zademonstrowania sympatii politycznych.

W czwartek w nocy, w niedogrzanym i trapiącym epidemią grypy Belgradzie, na plac Wolności przybyło nieco ponad 10 tysięcy osób. Studencka organizacja „Otpor” (Opór) zorganizowała koncert i happening. Około północy, wśród wiwatów zgromadzonego tłumu, studenci wręczyli nagrody – statuetki w kształcie zaciśniętej pięści – osobom, które uznano za „stawiające najsukuteczniejszy OPÓR w minionym roku”, wśród nich wykładowcom Wydziału Prawa Uniwersytetu Belgradzkiego, którzy pokierowali przed rokiem strajkiem pracowników naukowych.

W stolicy Czarnogóry, Podgoricy, największe demonstracje zorganizowali zwolennicy prezydenta Jugosławii Slobodana Miloszewicia.

WOJCIECH STANISŁAWSKI

JOLANTA VAN GRIEKEN-BARYLANKA

DZIENNIK Finansowy

KUP AKCJE, JEŚLI PÓJDA W GÓRĘ — SPRZEDAJ JE, JEŚLI NIE PÓJDA — NIE KUPUJ ICH. WILI ROGERS

NR 569

Zdaniem analityka

W drodze na szczyt

Możliwe, że już w następnym tygodniu będziemy świadkami próby pokonania historycznego rekordu na WIG-u, wynoszącego 20 760 pkt i ustanowionego niemal 6 lat temu. Początek tego tygodnia rozpoczął się na GPW od mocnego uderzenia strony popytowej. Silny wzrost indeksów na poprzedniej sesji nie zniechęcił kupujących do akceptowania znacznie droższych walorów. Taki rozwój wydarzeń może oznaczać tylko jedno — wchodzenie na warszawski parkiet większego kapitału. Ci w przeciwieństwie do drobnych inwestorów nie mogą pozwolić sobie na spokojne skupowanie akcji, gdyż przy ich skali posiadanego kapitału trwałoby to miesiącami. Jedy- nym wyjściem jest szybki wzrost ceny akcji, wraz z którym przybywa chętnych do sprzedaży notowanych walorów. Oprócz szeroko rozreklamowanych funduszy emerytalnych, którym przypisuje się rozpoczęcie pod koniec ubiegłego roku ostatniego silnego trendu wzrostowego, można domyślać się obecności na giełdowym parkiecie również od dawna oczekiwanego kapitału zagranicznego. Świadczyłoby o tym ostatnie umocnienie złoto- go. Zbiegło się to co prawda ze spekulacjami na temat uwolnienia kursu złotego, ale kto wie, czy nie jest to swego rodzaju zasłona dymną rzeczywistego powodu wzrostu krajowej waluty. Wszak jedyną przeszkodą dla zachodnich inwestorów pojawienia się na GPW był problem roku 2000, który z chwilą otwierania butelek szampana w noc sylwestrową stał się towarem przeterminowanym. We wtorek rozpoczęła się korekta poprzednich dwóch sesji wzrostowych. Środek tygodnia odznaczył się najgor- szym samopoczuciem inwesto-

rów w notowaniach jednolitych. Główne indeksy straciły po ok. 2 procenty. Czwartkowe notowania ciągle potwierdzały istniejący nadal spory potencjał wzrostowy. Przy obrotach przekraczających 460 mln zł WIG20 zyskał 2,7 proc. Piątkowy fiksing przyniósł więc oczeki- wane wzrosty. Największy udział w nich miały największe

wyrażnych wzrostów ich giełdowych kursów. WIG wyraźnie pokonując w piątek 20 tys. pkt znalazł się w odległości 1,5 proc. od swego historycznego rekordu. Szybkie tempo wzrostów, które było w ostatnim czasie udziałem głównych indeksów, wprowadziło pewne obawy w szeregi niektórych inwestorów. Zakładając, że re-

w USA, która była mniejsza niż oczekiwano. Tym samym zmniejsza się groźba wyraź- niejszego zaostrzenia polityki pieniężnej w Stanach. Posiedzenie FED-u w tej sprawie odbędzie się w pierwszych dniach lutego.

Jakkolwiek należy liczyć się z możliwością wystąpienia korekty na warszawskim parkiecie w ciągu najbliższych sesji, to prognoza głównego trendu wzrostowego jest nadal aktualna. Ważne jest to, że dobre perspektywy na najbliższy rok dla polskiego rynku kapitałowego oparte są na zauważalnej poprawie naszej gospodarki. Według liczących się ekonomistów, wszystkie wskaźniki makroekonomiczne z wyjątkiem deficytu obrotów bieżących po- winny w najbliższych 12 miesią- cach ulec poprawie. Nadchodzący tydzień da nam odpowiedź na kilka pytań doty- czących aktualnego stanu naszej gospodarki. W pierwszej kolejności dowiemy się, jaka była w grudniu inflacja. Wyda- je się, że rynek przygotowany jest nawet na dwucyfrowy wskaźnik po 12 miesiącach. Według Rady Polityki Pienięż- nej, niekorzystna tendencja na- rastania cen potrwa jeszcze do marca tego roku, po czym po- winna ona ulec zmianie. Wtedy właśnie powinny dać się za- uważyć rezultaty listopadowej podwyżki podstawowych stóp procentowych. W przyszłym tygodniu dowiemy się również o dynamice wzrostu produkcji przemysłowej, który to miernik będzie wstępem przed luto- wym publikowaniem przez spółki giełdowe kwartalnych wyników finansowych. Od tych danych będzie w dużej mierze zależała długość obecnych zwyżek cen akcji.

WOJCIECH WAŚNIEWSKI
Biuro Analiz i Informacji
RDM Polonia

Główny indeks koniunktury na warszawskiej giełdzie osiągnął wczoraj 20 tys. 445,7 pkt. Tym samym zbliżył się do swojego histo- rycznego maksimum, czyli 20.760,3 pkt. Rekord ten padł prawie 6 lat temu (8 marca 1994 roku), podczas pierwszej spektakularnej hossy na polskim rynku. Od tego czasu WIG nie zdołał go nigdy po- konać. Analitycy uważają, że jeżeli jednak zostanie pokonany, to nie już nie powstrzyma wielkiej hossy. Podkreślają przy tym, że ta- ki scenariusz może zrealizować się w ciągu najbliższych tygodni. Bardzo prawdopodobne jest również, że rynek zawaha się jeszcze przed tym skokiem podczas niewielkiej korekty. Możliwość jej wystąpienia podczas najbliższych sesji potwierdza również bardzo duża przewaga podaży podczas wczorajszych dogrywek. Niezależ- nie jednak od rychłego przegrzania koniunktury na rynku, jego obecna siła postrzegana jest jako najmocniejsza od kilku lat. Warszaw- ska giełda prezentuje się lepiej niż czołowe rynki europejskie, które dopiero zaczęły odrabiać straty z początku roku. W tym tygodniu ponad 9-proc. wzrost zanotował indeks giełdowych blue chipów — WIG20. W piątek osiągnął on 2041,1 pkt, przełamując tym samym swoje historyczne maksimum — 2 tys. pkt.

Ostatnio giełdowi gracze interesowali się głównie firmami z branży informatycznej i telekomunikacyjnej. W ciągu tygodnia kursy takich firm, jak ComputerLand, Comarch, Optimus, Soft- bank czy Ster-Projekt wzrosły o ponad 20 proc.

Również branża budowlana cieszy się ostatnio powodzeniem inwestorów. W ciągu pięciu ostatnich sesji kurs Budimeksu, Uni- budu wzrósł o ponad 20 proc., a Echa Investment i Mostostalu Export o ponad 19 proc. Branża ta ma dobre perspektywy rozwo- ju, a w tym roku czeka ją dalsza konsolidacja.

(PAP)

spółki notowane na GPW, w związku z czym WIG20 zys- kał najwięcej wśród indeksów.

W ujęciu tygodniowym lide- rem zwyżek wśród wskaźni- ków określających giełdową koniunkturę został WIG-tele- informatyczny. Zyskał on na ostatnich pięciu sesjach aż 16 procent. Optimus, Prokom, Computerland, Comarch czy Softbank cieszyły się sporym zainteresowaniem wśród inwe- storów, co przyczyniło się do

kordu wszech czasów nie po- kona się za jednym podej- ściem, przystąpili oni w piąt- kowych notowaniach ciągłych do wyprzedzających akcji. Najbar- dziej ucierpiali na tym spółki z branży komputerowej. W kulminacyjnej chwili poda- ży akcji WIG20 tracił niemal 3 proc. do fiksingu. Odrobie- niu połowy tych strat pomogły dobre nastroje na zachodnich rynkach akcji. Wpłynęły na to ostatnie dane na temat inflacji

Na rynku walutowym

W poniedziałek (10.01.2000) mini- ster finansów Leszek Balcero- wicz spotkał się z członkami Ra- dy Polityki Pieniężnej. Nieujawnienie szczegółów rozmów dotyczących oczeki- wanego, pełnego, upłynnienia złotego, spo- wodowało, że polska waluta stała się po- datna na spekulacje. Zmalał przy tym optymizm związany z szybkim uwolnie- niem złotego, a wraz z tym zmalała presja aprecjacyjna naszej waluty. Wartość PLN powróciła w okolice 3.0 proc. od centralne- go parytetu. W piątkowe popołudnie, na ry- nku międzybankowym, dolara wyceniano na 4.0650/4.0680 PLN, a euro na 4.1670/4.1720.

Można oczekiwać, że w najbliższym czasie złoty ustabilizuje się i będzie kwo- towany w przedziale +2.0/+2.5 do +3.0/+3.5 proc. Stan taki może potrwać przynajmniej do momentu pojawienia się pierwszych płatności prywatyzacyjnych bądź nowych informacji co do terminu uwolnienia złotego.

W dłuższym czasie oczekiwany jest co- raz lepszy stan naszej gospodarki, per- spektywa upłynnienia złotego i co za tym idzie zwiększające się zainteresowanie za- granicy rynkami wschodzącymi powinny

zachęcać zagraniczny kapitał portfelowy do inwestycji w Polsce. Koniec pierwsze- go kwartału tego roku może więc zaowocować wzrostem notowań złotego w okoli- ce 4.0-4.5 proc. powyżej parytetu. Dodat- kowo obawy o podwyższenie stóp procen- towych w USA (najbliższe posiedzenie FED planowane jest na 2 lutego br.) w ce- lu pohamowania rozpędzonej amerykań- skiej gospodarki mogą spowodować trwal- sze spadki na giełdzie w Nowym Jorku i zmusić tym do realokacji kapitału. Wy- chodząc z USA kapitał portfelowy kiero- wany będzie na rynki bardziej perspekty- wiczne oraz na rynki rozwijające się, tzw. emerging markets. To oczywiście kolejny argument sugerujący dobrą perspektywę dla złotego. Dlatego w roku 2000 oczeku- jemy powrotu tendencji wzrostowych u złotego, z jednoczesnym znaczącym zwiększeniem zmienności kursu, czyli zwiększeniem ryzyka walutowego.

Pamiętajmy jednak, że dopóki jest co prywatyzować i w związku z tym można liczyć na napływ kapitału prywatyzacyj- nego, złoty pozostanie relatywnie silny. Procesy prywatyzacyjne w skali makro prawdopodobnie będą obejmować rok 2000, może 2001. Tylko na ten rok rząd

zaplanował prywatyzację energetyki i sek- tora hutniczego, kolejny etap prywatyzacji PZU, PKN i TPSA, dalszą sprzedaż akcji Pekao SA i KGHM oraz sprzedaż akcji Ra- finerii Gdańskiej. Obok takich gigantów do listy dołączają również Orbis SA, Tarcho- mińskie Zakłady Farmaceutyczne Polfa SA, Śląska Spółka Cukrowa SA oraz inne mniejsze. Po wyprzedaniu większych przedsiębiorstw oczekiwać będziemy zmniejszenia presji na mocną złotówkę. Można rzec, że znacznie ona szukać realne- go, z ekonomicznego punktu widzenia, poziomu równowagi.

JOANNA BACHERT
DEPARTAMENT SKARBU
BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE SA
Warszawa, 14 stycznia 2000 roku

UWAGA! Bank Handlowy w Warszawie SA nie ponosi odpowiedzialności za skutki finansowe decyzji podjętych w oparciu o powyższe informacje. Aktualna tabela kursowa jest dostępna w oddziale banku w Krakowie, ul. Grzegorzewska 21, tel. 429-26-06, 429-29-51, w telegazecie na str. 710-713 oraz w „Wiadomościach Go- spodarczych” w Radiu Kraków o godz. 8.30, UKF 101,6 lub 68,75 MHz.

Tydzień na skróty

Trzy firmy znajdują się na krótkiej liście zaintereso- wanych kupnem 24,4 proc. akcji Rolimpeksu, o- ferowanych przez skarb państwa — poinformowała w czwartek Julita Wojda z biura prasowego Ministerstwa Skarbu Państwa. Resort nie podał, jakie firmy są zainteresowane zakupem akcji Rolimpeksu. Nie ujawnił też, kiedy przetarg zostanie roz- strzygnięty. Ministerstwo infor- mowało wcześniej, że prywaty- zację Rolimpeksu planuje za- kończyć na przełomie pierw- szego i drugiego kwartału 2000 roku. Skarb państwa zamierza sprzedać od 10 do 24,4 proc. ka- pitału akcyjnego spółki. Obecny przetarg jest drugą próbą sprze- daży akcji Rolimpeksu. W po- przednim wyłączone negocja- cyjną w sprawie kupna 24,5 proc. akcji Rolimpeksu miał duński koncern Danisco Sugar. Wówczas jednak nie osiągnięto porozumienia, które satysfakcjonowałoby zarówno skarb państwa, jak i spółkę.

Polska Grupa Farmaceu- tyczna wyemitowała 200 sztuk trzyletnich obligacji serii A o łącz- nej wartości nominalnej 40 mln zł — poinformowała spółka w czwartkowym komunikacie. Emisja obligacji odpowiada 16,5 proc. kapitałów własnych spółki. PGF poinformowała, że obecnie nie planuje wprowadzania emi- towanych obligacji do obrotu pu- blicznego. Środki pozyskane z emisji obligacji spółka zamie- rza przeznaczyć na finansowanie inwestycji — nabycia 99,9 proc. kapitału akcyjnego Cefar- mu-Olsztyn Sp. z o.o. Na począt- ku stycznia Polska Grupa Farma- ceutyczna SA nabyła 4 tys. 241 akcji Cefarmu-Olsztyn, dających 99,9 proc. udziału w kapitale spółki i tyle samo głosów na WZA.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zgodził się na fuzję Indykpolu i Lubdrobu. Zdaniem Piotra Kulikowskiego, prezesa Indykpolu, decyzja urzędu w praktyce otwiera drogę Indykpolowi do połączenia. Do fuzji z Lubdrem powinno dojść na przełomie maja i czerw- ca. Indykpol posiada w lubel- skich zakładach 45,3 proc. udziałów w kapitale akcyjnym. A łącznie ze swoimi głównymi akcjonariuszami — spółkami Rol- mex SA i Jerome Foods Inc. — po- nad 75 proc. kapitału akcyjnego Lubdrobu SA. Prezes Indykpolu powiedział, że fuzja nastąpi w drodze przejęcia majątku Lub- drobu przez Indykpol bez pod- wyższenia kapitału akcyjnego.

Polimex-Cekop SA zamierza nabyć pakiet akcji Naftobudowy SA, dający łącznie ponad 50 proc. głosów na WZA spółki — poinfor- mowała Naftobudowa we wtór- kowym komunikacie. W tym celu Polimex-Cekop złożył odpowied- ni wniosek w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Po- limex-Cekop jest inwestorem strategicznym w Naftobudowie i planuje stworzyć wokół niej grupę budowlaną.

Budimex SA posiada 3 mln 500 tys. 152 akcje Mostostalu Kraków SA, co stanowi 37,6 proc. kapitału akcyjnego

i głosów na WZA spółki — poin- formował we wtorek Mostostal. Przed nabyciem ponad 5 proc. pakietu akcji Mostostalu Budi- mex posiadał 32,75 proc. kapita- łu akcyjnego i głosów na WZA krakowskiej spółki. Akcje te na- był od Mostostalu Zabrze, który sprzedał wraz podmiotami za- leżnymi 1 mln 352 tys. 695 akcji Mostostalu Kraków SA, upraw- niających do wykonywania 14,51 proc. głosów na WZA. Za- kup akcji krakowskiego Mosto- stalu przez Budimex związany jest ze strategią warszawskiej spółki, zakładającą połączenie obu firm. Zgodnie z nią, Mosto- stal Kraków pełniłby w przy- szłości funkcję Centrum Gene- ralnego Wykonawstwa w re- jo- nie Polski południowej. Budi- mex uczestniczy także w prze- targu ogłoszonym przez Mini- sterstwo Skarbu Państwa na za- kup 15,02 proc. akcji Mostostalu Kraków. W ciągu najbliższych 2-3 tygodni ministerstwo ma podpisać finalną umowę sprze- daży akcji Mostostalu Kraków.

Brandt SA ma zamiar w przyszłości ogłosić wezwanie do zapisywania się na sprzedaż akcji Polar SA — poinformował Brand SA w komunikacie. 10 stycz- nia był ostatnim dniem poprzed- niego wezwania na akcje Polar. W wyniku rozliczenia pierwszej transakcji zawartej w czasie tego wezwania, Brandt SA zwiększył swoje zaangażowanie w spółce Polar z 46,79 proc. do 84,37 proc. kapitału akcyjnego. Brand SA w nowym wezwaniu będzie kupował akcje Polar po 25,4 zł, a więc będzie to taka sa- ma cena, jak w wezwaniu ogło- szonym 29 listopada 1999 r.

22 grudnia 1999 roku Pro- kom Software SA przejął 51 proc. akcji krakowskiej firmy Edison SA — poinformował Pro- kom w poniedziałek. **Zakup** firmy Edison SA, to kolejny etap konsekwentnie realizowanej strategii rozwoju grupy Prokom w dziedzinie Internetu i handlu elektronicznego — stwierdził Ry- szard Krauze, prezes Prokomu. Edison SA zajmuje się przesyła- niem dokumentów w postaci elektronicznej stosując techno- logię EDI (Electronic Data Inter- change). Stanowi ona standard elektronicznej wymiany da- nych, wykorzystywany głównie w Stanach Zjednoczonych i Eu- ropie Zachodniej.

Universal sprzedał Biuru In- westyjnemu Code SA 191 tys. 667 akcji imiennych uprzywilejo- wanych Unimilu SA, czyli 18,8 proc. kapitału akcyjnego spółki. Zbyte walory dają prawo do wykonywania 47,8 proc. gło- sów na WZA Unimilu. Universal posiada obecnie 50 tys. 623 ak- cie imienne uprzywilejowane oraz 13 tys. 333 walory zwykłe na okaziciela Unimilu, co stano- wi łącznie 6,3 proc. kapitału ak- cyjnego i daje prawo do wyko- nania 13,3 proc. głosów. Trans- akcja ta jest wynikiem umowy przedwstępnej sprzedaży akcji Unimilu z kwietnia 1999 r.

(KŻ)

Powyższe podsumowanie opracowano na podstawie serwi- su Polskiej Agencji Prasowej i ra- portów spółek.

Krótko

■ **110 MILIONÓW ZA „CENTRUM”.** Domy Towarowe „Centrum” SA kupiły za 110 mln zł od Gminy Warszawa Centrum budynki Galerii Centrum i EMPIK (dawne domy towarowe „Wars”, „Sawa” i „Junior” w centrum Warszawy). Budynki sprzedano za 110 mln zł. Jest to największa transakcja gminy w ostatnim dziesięcioleciu. Grunty, na których znajdują się obiekty, zostały oddane spółce w wieczyste użytkowanie.

■ **PRZECIĘTNA PŁACA.** Przeciętne miesięczne wynagrodzenie ogółem (brutto) w sektorze przedsiębiorstw w grudniu 1999 roku wyniosło 2186,03 zł i było o 12,3 proc. wyższe niż listopadzie i o tyle samo w porównaniu z grudniem 1998 – poinformował Główny Urząd Statystyczny. W 1999 roku, w porównaniu z 1998 rokiem, przeciętne wynagrodzenie ogółem brutto wzrosło o 10,6 proc., w tym bez wypłat z zysku o 11,2 proc. W grudniu 1999 roku w sektorze przedsiębiorstw było zatrudnionych 5679,4 tys. osób.

■ **PIENIĄDZ KRAŻY.** Podaż pieniądza wzrosła w 1999 roku o 42 mld 982 mln zł, czyli o 19,5 proc., przekraczając cel Rady Polityki Pieniężnej, która założyła wzrost podaży pieniądza o 34-41 mld zł – podała wstępne dane Narodowy Bank Polski. Tylko w grudniu ubiegłego roku podaż pieniądza wzrosła o 3,6 proc., czyli o 9 mld 154,3 mln zł, a w całym 1999 roku osiągnęła 263 mld 761,8 mln zł.

■ **EMISJA COMARCHU.** ComArch SA wyemituje 500 tys. akcji serii E, 70 tys. akcji serii F oraz 500 tys. Praw do Akcji (PDA) serii E. Po zarejestrowaniu emisji akcji serii E, ComArch zmierza złożyć wniosek o zmianę rynku notowań na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych z równoległego na podstawowy. Zapisy na akcje serii E przyjmowane będą od 31 stycznia do 3 lutego tego roku. Otwarcie subskrypcji i początek zapisów na akcje serii F nastąpi 12 czerwca tego roku. Zapisy na akcje tej serii przyjmowane będą do 15 czerwca. Cena akcji serii E zostanie ustalona najpóźniej na dwa dni robocze przed rozpoczęciem subskrypcji, czyli najpóźniej 26 stycznia i nie będzie niższa niż 100 zł za jedną akcję.

■ **WZROST CEN NA RYNKU ROLNYM.** W grudniu 1999 roku na rynku rolnym odnotowano wzrost cen większości produktów rolnych. Zarówno w skupie, jak i na targowiskach droższe były zboża, ziemniaki i bydło rzeźne – poinformował Główny Urząd Statystyczny. Od sierpnia 1999 roku systematycznie rosną ceny podstawowych zbóż w skupie. W grudniu pszenica w skupie droższa była niż w listopadzie – o 4,8 proc., a żyto – o 8,0 proc. Wyższe były również ceny obu zbóż na targowiskach (odpowiednio o 3,4 proc. i 5,2 proc.). W porównaniu z cenami notowanymi w 1998 roku, za żyto płacono w grudniu 1999 roku znacznie więcej zarówno w skupie, jak i na targowiskach (o 21,5 proc. i 12,7 proc.). W skali roku wzrosły również ceny pszenicy na obu rynkach (odpowiednio o 9,5 proc. i 7,6 proc.).

10 milionów członków

Kosztowny filar

Do wspierania ZUS-u posłużą pieniądze z prywatyzacji

(INF. WL.) – *Do funduszy emerytalnych przystąpiło do tej pory przeszło 10 mln osób – poinformował nas wczoraj Sebastian Bojemski, rzecznik prasowy Urzędu Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi. Rząd, przygotowując reformę emerytalną przewidywał, że do otwartych funduszy emerytalnych przystąpi do końca ub.r. ok. 8 mln przyszłych emerytów. Składki pozostające w ZUS-ie są więc niższe niż planowano. Zakład zaciągał w ubiegłym roku kredyty na finansowanie bieżącej działalności, a w tegorocznym budżecie musiano zapisać wyższe kwoty na dofinansowanie emeryckiej kasy.*

Do II filaru (fundusze emerytalne) przekazywana jest trzecia część całej składki – w ZUS-ie pozostają dwie części. Im więcej osób zapisze się do OFE, tym mniej pieniędzy będzie otrzymywał ZUS.

W ubiegłym roku budżet państwa pożyczyl ZUS-owi ok. 4 mld zł. Pieniądze służyły finansowaniu bieżących wypłat. W zakładzie – jak tłumaczono – zabrakło środków m.in. z powodu większej popularności II filaru. Dofinansowanie ZUS-u spowodowało kłopoty z utrzymaniem zaplanowanego poziomu deficytu finansów publicznych. Deficyt całego sektora finansów publicz-

nych za ubiegły rok był o jeden punkt procentowy wyższy niż szacowano, czyli około 3,0 proc. PKB.

W bieżącym roku dofinansowaniu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych posłużą środki uzyskane ze sprzedaży państwowego majątku. Przypomnijmy, że zapisana w budżecie kwota wpływów z prywatyzacji jest wyjątkowo duża – przeszło 21 mld zł. Dla pokrycia „strat” ZUS-u wynikających z ubytku składek przewidziano ok. 11 mld zł.

Dodajmy, że do końca ubiegłego roku fundusz emerytalny mogły wybrać osoby urodzone po 31 grudnia 1948 r., a przed 1 stycznia 1969 r. Wcześniej, bo tylko do 30 września, obowiązek wyboru OFE miały osoby ur. po 31 grudnia 1968 r. W praktyce jednak mogą oni wciąż wybierać, bo- wiem pierwsze losowanie („odgórne” przyporządkowanie do wylosowanego funduszu) nastąpi dopiero w marcu br.

Od początku roku do OFE będzie przystępować znacznie mniej osób niż w ostatnich miesiącach ub.r. Fundusze będą wybierać osoby rozpoczynające pracę zawodową. Większość otwartych funduszy emerytalnych ograniczyła liczbę akwizytorów. Do największych (biorąc pod uwagę liczbę członków) należą Commercial Union, PZU, Nationale Nederlanden, AIG.

(DER)

Twój adres jest towarem!

Nadciaga Claritas

– *W poniedziałek Claritas Polska rozpoczyna wysyłanie kwestionariuszy do gospodarstw domowych. W sumie ma do rozdysponowania 12,5 mln egzemplarzy – poinformowała Dorota Zdun, dyrektor sprzedaży i marketingu w Claritas Polska.*

Będzie to już czwarta tego typu akcja zbierania danych o konsumencie przeprowadzana w Polsce przez Claritas. Kwestionariusze w pierwszej kolejności trafiają do mieszkańców Warszawy, Bydgoszczy, Gdyni, Sopotu, Krakowa i Opola. Do końca stycznia dotrą do adresatów w całym kraju.

Według Arwida Mendisa, radcy prawnego z Kancelarii Wierzbowski, Szubielska i Wspólnicy, kwestionariusz firmy Claritas jest całkowicie zgodny z ustawą o ochronie danych osobowych. Zawiera on 140 pytań. Większość dotyczy produktów i usług. Są w nim też pytania o wysokość zarobków, posiadany sprzęt gospodarstwa domowego, planowane inwestycje. Odesłanie wypełnio-

nego i podpisanego kwestionariusza oznacza, że nazwisko respondenta znajdzie się na listach adresowych firm, które przekazują swe oferty i próbki towarów bezpośrednio do domu klienta.

Na ostatnią ankietę Claritas w Polsce, w zależności od obszaru, odpowiedziało 3-5 proc. adresatów, do których ona trafiała. W Anglii kwestionariusze tej firmy mają 75-proc. odzew, a w Holandii – 25-proc.

Claritas powstał w 1974 r. w USA. Rocznie rozsyła ok. 110 mln kwestionariuszy. Zatrudnia 3000 osób. Jest częścią VNU, jednej z największych europejskich firm wydawniczo-informacyjnych. Claritas w Europie i USA w 1998 r. osiągnął obroty w wysokości 5000 mln euro. Grupa VNU zatrudnia 15 tys. osób, a jej obroty w 1998 r. wyniosły 2,4 mld euro. Claritas działa w Polsce od października 1998 r. W 1999 r. firma rozesłała ponad 8 mln „Ogólnopolskiego kwestionariusza produktów i usług” do 75 proc. rodzin. (PAP)

Staropolski na sprzedaż?

– *Od kilku tygodni prowadzone są rozmowy z potencjalnym inwestorem w sprawie sprzedaży Banku Staropolskiego SA w Poznaniu – poinformował Krzysztof Pietrzak, rzecznik prasowy Banku Staropolskiego SA.*

– *Jest szansa na oddalenie widma upadłości banku. Zarząd komisaryczny prowadzi rozmowy z potencjalnym inwestorem, który reprezentuje kapitał polski i amerykański – powiedział rzecznik prasowy banku. Dodał, że prowa-*

dzone są one już od kilku tygodni. Pietrzak stwierdził, że przedstawiciele zarządu komisarycznego Banku Staropolskiego SA, którego działalność została zawieszona 13 stycznia 2000 roku, nie chcą ujawnić, kto może zostać inwestorem dla banku. – *Czasu jest niewiele. W ciągu miesiąca odbędzie się pierwsza rozprawa upadłościowa. Deklaracje inwestora muszą wyjść wcześniej – powiedział rzecznik.*

(PAP)

Co robi Carlsberg?

Piwnie inwestycje

Duńczycy zwiększyli udziały w Okocimiu

– *Carlsberg zwiększył udziały w spółce Okocimskie Zakłady Piwowskie Okocim SA z 44,98 proc. do 47,02 proc. – podała spółka w piątkowym komunikacie.*

Carlsberg kupił 13 stycznia 450 tys. akcji Okocimia i posiada obecnie 10 mln 344 tys. 842 akcji Okocimskich Zakładów Piwowskich. Akcje posiadane przez Carlsberg stanowią 47,02 proc. kapitału akcyjnego i głosów na WZA Okocimia.

Analitycy, wypowiadając się wcześniej na temat Okocimia oceniali, że być może główny inwestor tej spółki – Carlsberg – zamierza odsprzedać swoje udziały. Argumentowali to tym, że Carlsberg nie inwestuje w spółkę i przyjmuje w stosunku do Okocimia raczej bierną pozycję.

Mówiła tak m.in. Bogna Sikorska z CDM PKO SA. Jej zda-

niem, Carlsberg od dawna nic nie robił dla spółki, która traci rynek i cofa się. Według analityczki, Carlsberg może w tej chwili spróbować zbudować wokół Okocimia grupę lub sprzedać swój pakiet, przy czym sprzedaż jest bardziej prawdopodobna.

Według Bogny Sikorskiej, rynek odbierze pozytywnie każdy ruch dotyczący Okocimia, niezależnie od tego, co zrobi Carlsberg. Natomiast brak decyzji o przyszłości Carlsberga na polskim rynku przez najbliższe pół roku może spowodować, że Okocim straci status browaru ogólnokrajowego i spadnie do rangi lokalnego.

Na początku września 1999 roku duńskie media informowały, że Carlsberg chce zwiększyć swój udział w rynku w Polsce w ciągu najbliższych

5 lat. Obecnie, według tamtejszych mediów, posiada udział 7,7 proc.

Analitycy PBK Asset Management, w raporcie z 10 grudnia ubiegłego roku, prognozowali zysk Okocimia w 2000 roku na poziomie 48 640 tys. zł, a przychody ze sprzedaży – 391 000 tys. zł. Prognozy CDM Pekao z 30 listopada ubiegłego roku mówiły, że w latach 2000 i 2001 przychody ze sprzedaży Okocimia powinny wynieść, odpowiednio: 391 mln zł i 427 mln 400 tys. zł, a zysk netto – 38 mln 400 tys. zł i 43 mln 300 tys. zł. Carlsberg to jeden z największych międzynarodowych producentów piwa i największy koncern browarniczy w Skandynawii, który powstał z połączenia browarów duńskich Carlsberga i Tuborga.

(PAP)

Stal z Katowic

– *Ponad 3,3 mln ton gotowych wyrobów i półwyrobów o łącznej wartości 2,8 mld zł sprzedała w zeszłym roku Huta Katowice SA w Dąbrowie Górniczej, największy polski producent stali. Ok. 56 proc. sprzedaży stanowił eksport.*

Takie wstępne dane podała rzecznik huty Jarosław Zwoliński. Rok wcześniej huta sprzedała ponad 3,6 mln ton wyrobów o wartości 3,2 mld zł. Zmniejszenie sprzedaży jest efektem największego od 20 lat kryzysu na rynkach wyrobów hutniczych. Jednak – według analityków – w tym roku wielkość i wartość sprzedaży powinna wrócić do stanu sprzed kryzysu. Huta Katowice SA jest 46. przedsiębiorstwem hutniczym na świecie pod względem wielkości produkcji. Mimo kryzysu ubiegły rok okazał się rekordowy, jeśli chodzi o sprzedaż szyn. Huta sprzedała ich 246 tys. ton, podczas gdy rok wcześniej 237 tys. ton, a w 1997 roku – tylko 157 tys. ton. (PAP)

Zaklinanie inflacji

GUS w poniedziałek poinformuje o ubiegłorocznym wskaźniku wzrostu cen

– *Z prognoz powstałych na podstawie danych za 11 miesięcy wynika, że inflacja liczona grudzień do grudnia wyniosła w zeszłym roku 9,7 proc. wobec wcześniejszych założeń 8,1 proc. – powiedział Janusz Steinhoff, minister gospodarki.*

Ministerstwo Finansów prognozowało ostatnio inflację rok do roku na 9,8-9,9 proc., a prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz i wicepremier Leszek Balcero- wicz mówili niedawno, że wyniesie ona poniżej 10 proc.

W 1998 roku inflacja liczona rok do roku wyniosła 8,6 proc. Główny Urząd Statystyczny poda w poniedziałek ostateczne dane o inflacji za cały 1999 rok.

Steinhoff przedstawił natomiast wyższą niż Ministerstwo Finansów prognozę inflacji średniorocznej za 1999 rok. Powiedział, że prognozuje 7,6 proc., choć prognoza MF przewiduje 7,3 proc. Rząd zakładał wcześniej 8,5 proc. Minister potwierdził podawane wcześniej prognozy, że Produkt Krajowy Brutto wzrósł

w 1999 roku o ok. 4 proc., podczas gdy rok wcześniej – 4,8 proc. Jego zdaniem, takie tempo wzrostu traktować należy jako sukces, ponieważ należy je rozpatrywać na tle podobnych wskaźników w innych krajach, których gospodarki znajdują się w trakcie transformacji.

Deficyt obrotów bieżących w ubiegłym roku – według Janusza Steinhoffa – zbliżył się do 7 proc. Stan rezerw dewizowych państwa wynosił w końcu 1999 roku ok. 26 mld USD, co – jak mówił minister – wystarczyłoby do sfinansowania 7-miesięcznego importu.

Za niekorzystne zjawisko minister Steinhoff uznał wysokość ubiegłorocznego deficytu w handlu zagranicznym. Jak podał, wyniósł on ok. 13,5 mld USD, z czego ponad 11 mld USD to deficyt w handlu z krajami UE, a 1,6 mld USD z Rosją. Obecnie jest to dla Polski drugi pod względem wielkości deficytu kraj po Niemczech.

(PAP)

Senat o budżecie

Poprawki w kasie

Senat zakończył w piątek debatę nad ustawą budżetową na 2000 rok. Senatorowie zgłosili kilkadziesiąt poprawek. Większość z nich dotyczyła przesunięcia kilkumilionowych kwot z jednych części budżetu do innych. Senatorowie wnioskowali m.in. o zwiększenie kwot na szkoły artystyczne, policję oraz inwestycje wieloletnie, realizowane w ich regionach przez samorządy, a wspierane dotacjami z budżetu państwa.

Jan Chojnowski (AWS) zaproponował, aby przeznaczyć 2,6 mln zł na zwiększenie liczby etatów sędziowskich oraz blisko 2,1 mln na dodatkowe etaty prokuratorskie. Pieniądze na to miałyby pochodzić ze zmniejszonej kwoty, przeznaczonej na obsługę długu krajowego. Jego zdaniem, właśnie brak etatów dla sędziów i prokuratorów powoduje „niewydolność polskiego systemu sprawiedliwości”.

– *Przyjęcie tej poprawki będzie ukłonem w stronę polskiego wymiaru sprawiedliwości i krokiem w kierunku poprawy jego egzystencji – przekonywał senatorów Chojnowski.*

Podobnie jak w Sejmie, senatorowie zgłoszyli poprawki, zmierzające do zwiększenia nakładów na rozbudowę pierwszej linii metra w Warszawie. Krzysztof Piesiewicz (AWS) wnioskował o 26 mln zł, a Jerzy Pieniążek (SLD) o kolejnych 8 mln zł.

Te wydatki miałyby zostać pokryte poprzez uszczuplenie rezerw celowych na budowę i mo-

dernizację przejść granicznych (5 mln), utrzymanie mocy produkcyjnych w przemyśle obronnym (15 mln) oraz skreślenie dwóch innych na sfinansowanie kosztów wdrażania ustawy repywatyzacyjnej i powszechnego uwłaszczenia oraz na wypłaty wynagrodzeń dla osób odwoływanych z kierowniczych stanowisk państwowych.

Senatorowie nie zgłosili poprawek, które zmieniałyby makroekonomiczne założenia budżetu. Były one jednak przedmiotem ostrej krytyki, głównie senatorów SLD.

Do tych wypowiedzi odniósł się Krzysztof Piesiewicz. – *Wysłuchujemy tu od rana napisanych klasówek. Ale ja, od kiedy jestem w Senacie i biorę budżet do ręki, nie mam takich odczuć, jak moi przedmówcy – mówił. Według Piesiewicza, w ostatnich latach od 16 do 20 proc. dochodów budżetu przeznaczano się na spłatę kredytów, zaciągniętych w okresie realnego socjalizmu. Jednocześnie wydatki na kulturę stanowią zaledwie 0,36 proc. tych dochodów.*

– *Takie są fakty. Trochę pokory, trochę uczciwości i rzetelnego spojrzenia na historię, na to, skąd się wywodzimy i gdzie rodzą się problemy – apelował do senatorów Piesiewicz.*

Głosowania nad budżetem miały odbyć się wczoraj, w późnych godzinach nocnych lub dzisiaj rano.

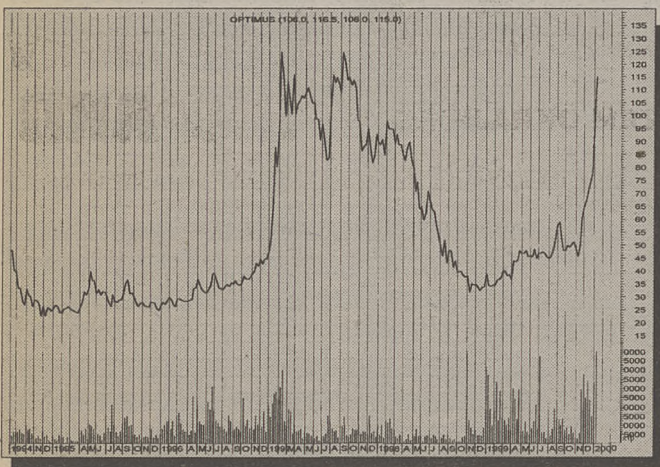
(PAP)

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1729-1733)

Kurs		AKCJE	Kurs (zł) 14.01	Zmia- na (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z) (a)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki				Kursy akcji			
Min (zł)	Max (zł)				Vol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	10.01 (zł)	11.01 (zł)	12.01 (zł)	13.01 (zł)
AKCJE — Rynek podstawowy																		
35.90	81.90	Agora	80.00	3.9	6 890	1 102	0.01	6.15	39.60	4540.60	S	3 399	210		81.90	80.00	77.80	77.00
11.00	29.40	Agros	27.20	0.7	4 354	237	0.04	0.80	36.00	299.20				200	28.00	27.10	27.00	27.00
25.60	37.00	AmerBank	30.00	0.0	760	46	0.01	1.28	12.20	231.00	S	2 715	0		30.70	30.00	30.00	30.00
14.30	35.90	Amica	34.50	0.0	7 929	547	0.09	1.07	8.20	301.44	S	1 156	100		35.80	35.40	34.40	34.50
16.70	67.00	AMS	67.00	8.1	3 953	530	0.09	4.51	24.30	282.53	S	597	597	1 103	55.50	56.00	58.10	62.00
5.15	11.20	Animex	7.30	2.1	3 426	50	0.01	1.28	x	179.96	S	2 143	0		7.40	7.50	7.00	7.15
1.30	4.20	Atlantis	2.88	3.6	56 150	323	0.45	0.82	197.60	35.71	K	24 671	24 671		2.90	2.61	2.70	2.78
14.80	27.00	Beichtałow	19.10	-3.0	1 560	60	0.06	0.59	69.50	51.08	K	51	0		19.95	20.00	19.80	19.70
6.30	17.20	Best	14.15	7.2	2 673	76	0.12	0.57	x	31.13	S	190	190	310	14.50	13.90	13.40	13.20
2.50	13.50	BIG BG	13.50	3.8	37 052	1 000	0.01	3.55	34.00	5731.98	S	15 864	9 361		13.30	13.50	12.70	13.00
7.20	15.60	BKosmaly	14.20	1.4	2 435	69	0.04	1.44	9.40	76.89	S	5 003	0		14.10	14.20	14.00	14.00
7.30	25.10	Boryszew	24.70	0.4	2 020	100	0.09	1.31	10.80	55.43	K				25.00	25.10	24.50	24.60
39.80	74.60	BOS	74.60	0.1	382	57	0.00	1.77	10.60	984.72	K	960	62		74.50	74.30	74.00	74.50
172.00	274.00	BPH	220.00	4.8	12 237	5 384	0.09	1.35	22.40	3090.44	K	1 220	1 220	669	196.50	205.00	205.00	210.00
51.50	147.00	BRE	147.00	4.3	31 751	9 335	0.14	1.64	4.50	3351.60				4 975	147.00	145.00	140.50	141.00
123.50	325.00	BSK	310.00	0.3	5 422	3 362	0.06	2.08	16.20	2870.60	K	362	362	1 977	316.00	325.00	308.00	309.00
13.40	35.50	Budimex	35.50	7.6	97 738	6 939	0.49	2.01	19.70	702.56	K	672	672	15 506	32.40	32.60	32.40	33.00
1.53	3.90	BWR	3.15	-10.0	67 295	4 294	0.24	2.07	x	89.57	K	19 695	0		3.74	3.90	3.70	3.50
3.00	7.90	Bytom	7.80	-1.3	960	15	0.13	0.86	2.70	5.85	S	269	269		7.70	7.70	7.90	7.90
12.15	25.00	Cenrozap	19.00	1.6	4 210	160	0.15	0.44	4.40	51.76	S	2 286	337		19.40	17.50	17.60	18.70
8.00	23.50	Cersant	23.50	6.8	9 619	452	0.08	3.27	19.80	273.37					21.50	21.20	21.70	22.00
13.00	32.30	Compensa	26.00	0.0	382	20	0.01	1.71	x	91.14	K	186	186		26.00	26.70	26.00	26.00
30.80	92.00	ComputerLand	92.00	3.8	80 041	14 728	1.30	7.10	40.90	566.00	K	16 932	16 932	2 913	82.50	87.40	87.00	88.60
35.20	67.00	DebiCa	46.90	2.4	31 406	2 946	0.23	1.23	10.20	647.35				500	47.50	47.00	46.00	45.80
20.10	59.00	Drosed	48.90	-1.4	16	0.01	1.47	14.90	89.98	14.90	S				52.50	51.00	50.00	49.60
22.50	115.00	Echo	115.00	0.9	5 040	1 159	0.14	2.78	7.90	402.50	S	366	110		105.00	110.00	112.00	114.00
19.30	47.00	Elektrobudowa	39.20	3.2	38 762	3 039	0.86	1.90	8.80	176.35	K	3 112	3 112	100	37.60	37.20	37.80	38.00
25.90	57.00	Elektrom	47.60	5.8	354 302	33 730	4.47	16.03	x	3570.59	K	1 274	1 274	23 755	45.00	45.00	44.60	45.00
1.92	3.30	Elektroex	2.90	-3.3	1 623	9	0.02	0.81	x	30.93	K	204	204		3.20	3.00	2.99	3.00
1.90	2.85	ElmontWar	2.55	2.4	10 430	53	0.12	0.54	7.70	21.89	S	4 356	4 356	1 235	2.60	2.60	2.50	2.49
18.10	33.00	Elzab	26.20	-1.1	1 490	78	0.12	0.65	6.50	33.17	K	69	69	21	26.00	26.50	25.00	26.50
12.70	28.20	Energopid	28.20	1.4	12 599	711	1.15	0.59	17.30	31.02	S	5 581	5 581		27.70	27.40	26.90	27.80
5.50	19.60	Energopn	18.50	0.0	982	36	0.03	0.61	17.00	68.76	S	373	373		19.10	17.60	18.30	18.50
2.70	6.00	Espebepe	6.00	1.7	17 480	210	0.81	x	3.90	12.90	S	761	761	439	5.75	5.65	5.80	5.90
23.00	39.50	Exbud	35.50	0.9	85 817	6 093	0.57	1.42	29.10	532.50	S	51 058	550		38.00	36.60	35.80	35.20
12.35	21.90	Farmacol	17.80	0.0	13 638	486	0.17	1.09	10.10	138.84	S	2 521	546		18.00	18.10	17.60	17.80
9.50	18.70	Farmfood	15.90	0.0	14 690	467	0.42	0.57	x	55.04	S	1 106	1 106	6 300	16.50	16.40	15.70	15.90
4.00	19.90	Ferrum	15.75	-10.0	10 338	326	0.14	0.84	265.90	115.20					17.50	17.30	17.00	17.50
2.65	6.00	Forta	5.50	0.0	24 648	269	0.14	0.82	17.00	95.20	K	23 771	6 900		5.50	5.45	5.40	5.50
3.70	11.00	GPDD	8.90	-3.3	5 415	96	0.07	1.42	8.70	66.75	K	233	233		9.45	9.45	8.60	9.20
21.00	54.00	Grajewo	29.70	-0.3	2 925	174	0.06	1.08	x	153.25					30.00	29.20	28.60	29.80
28.10	74.50	Handlowy	65.00	2.0	118 585	15 416	0.17	1.48	17.00	4544.64	S	6 439	6 439	1 025	64.00	64.00	63.00	63.70
8.20	15.30	Hutmen	14.40	2.9	782	23	0.03	0.43	x	40.95	S	438	100		14.50	14.50	14.00	14.00
13.00	25.00	Hydrog	23.70	-1.7	5 243	249	0.18	1.27	22.60	67.61	S	782	0		24.40	25.00	24.50	24.10
7.80	26.60	Impexnet	26.30	5.2	13 507	710	0.13	0.83	29.00	279.58	K	3 477	3 477		26.60	25.90	25.50	25.00
24.30	36.30	Indykpol	34.00	-2.9	860	24	0.01	2.79	x	105.23	K	254	0		35.00	35.00	35.00	35.00
2.85	8.00	Irena	8.00	6.7	95 540	1 529	1.53	0.78	190.50	49.90	S	24 185	3 051		7.35	7.50	7.20	7.50
136.50	462.00	Isolacja	434.00	3.3	1	1	0.00	4.19	29.90	499.10	S	29	0		435.00	416.00	416.00	420.00
17.70	48.00	Jelka	48.00	5.0	50 152	4 815	0.74	1.01	29.00	326.40				254	43.80	46.00	44.20	45.70
11.00	34.60	Jużenka	29.10	-0.3	46 539	2 709	1.30	0.89	31.00	103.98	S	3 945	3 945	512	32.50	31.40	29.80	29.20
10.90	15.20	Kable	15.20	0.7	11 566	352	0.39	0.65	x	45.60	S	184	184	2 808	15.20	15.20	14.90	15.10
5.00	9.55	Kable Holding	9.55	9.8	389 476	7 439	0.33	1.71	35.50	1141.91	K	25 320	25 320	11 440	8.20	8.25	8.35	8.70
18.00	60.10	Kety	60.10	2.4	29 364	3 530	0.28	2.05	14.20	631.10	K	2 108	2 108	8 000	60.00			

Analiza techniczna

Kolejny raz poniedziałkowe otwarcie tygodniowych notowań nastąpiło przy wyraźnym wzroście większości kursów. Korekta sprowokowana w środę przez stronę podaźową miała stosunkowo płytki zasięg, główne indeksy rynku podstawowego zmniejszyły się o ok. dwa procenty, a w dogrywce i notowaniach ciągłych popyt znowu był górą. Wzrosty na czwartkowym fiksingu przywróciły chęć do kontynuowania zakupów, a kontrakty terminowe na WIG20 rosną aż o ok. pięć procent, zapowiedziały dalszą aprecjację. Sesja piątkowa zamykająca tydzień miała niezwykle emocjonujący przebieg, poczynając już od otwarcia dogrywek. Najsilniejsze okazały się najcięższe spół-



ki, dzięki czemu WIG20 zwiększył swą wartość o ponad trzy procenty. Na walorach największych firm trwała też najbardziej zażarta wymiana z przewagą raz podaży, raz popytu. Powoli jednak podaż wzięła górę i dogrywki zakończyły się w większości na sprzedaży. W drugiej części sesji sytuacja była dokładnie odwrotna. Na początku notowań ciągłych transakcje zawierano po cenach wyraźnie niższych od jednolitego kursu dnia, ale w miarę upływu czasu nastroje poprawiały się, a kursy zwiększały. Otóż w trakcie dnia na wszystkich giełdach Europy Zachodniej indeksy wciąż rosły, potwierdzając kontynuację hossy. Dlaczego opisowi nastrojów poświęcamy tyle miejsca? Przebieg wykresów notowań, co między innymi bada właśnie analiza techniczna, w pewnych krótkich okresach bardziej zależy od psychologicznych nastrojów uczestników rynku niż od podstaw fundamentalnych, które mają główne znaczenie w średnim i dłuższym horyzoncie czasowym. Wykres indeksu WIG pokonał właśnie wierzchołki z ostatnich trzech lat i znajduje się tuż przed historycznym szczytem z 1994 r. Stąd też pewne niezdecydowanie i częste, końcowe nawet zmiany nastrojów. Ale przecież trend trwa, dopóki się nie zmieni. Korekta, o ile wystąpi, nie będzie niczym dziwnym po silnych wzrostach. Ostatnie sesje natomiast coraz wyraźniej potwierdzają wybiecie w górę z długoterminowej formacji, a potencjał wzrostowy wielu spółek jest jeszcze bardzo duży.

Z niejakim opóźnieniem w stosunku do innych giełd nasi inwestorzy przypomnieli sobie o branży wysokiej technologii, najlepiej związanej z Internetem. Po długim czasie notowania Optimusa wróciły ponad poziom stu złotych. Teraz być może nadejdą korekty i konsolidacje, ale przy kolejnych wzrostach sprawdzi się bardzo długoterminowa formacja podwójnego dna, a kurs śladem branży zza oceanu poszybkuje dalej w górę.

KRZYSZTOF MROZOWSKI
Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości
Kraków, al. Kijowska 14

Tekst stanowi wyłącznie wyraz osobistych poglądów autora i nie powinien być inaczej interpretowany.

Tabela NBP nr 10/2000 (z 14 I)	Kurs średni	zmiana w %
Australia 1 AUD	2,7053	0,84
Austria 1 ATS	0,3026	-0,59
Belgia 100 BEF	10,3225	-0,59
Czechy 1 CZK	0,1156	-0,52
Dania 1 DKK	0,5593	-0,59
Finlandia 1 FIM	0,7004	-0,58
Francja 1 FRF	0,6348	-0,58
Grecja 100 GRD	1,2553	-0,86
Hiszpania 100 ESP	2,5027	-0,58
Holandia 1 NLG	1,8896	-0,58
Irlandia 1 IEP	5,2873	-0,58
Japonia 100 JPY	3,8492	0,15
Kanada 1 CAD	2,8010	0,11
Luksemburg 100 LUF	10,3225	-0,59
Norwegia 1 NOK	0,5114	-0,08
Portugalia 100 PTE	2,0770	-0,59
RFN 1 DEM	2,1291	-0,58
USA 1 USD	4,0660	0,00
Szwajcaria 1 CHF	2,5839	-0,63
Szwecja 1 SEK	0,4826	-0,25
Węgry 100 HUF	1,6336	-0,60
W. Brytania 1 GBP	6,6861	-0,03
Włochy 100 ITL	0,2151	-0,55
strefa euro 1 EUR	4,1641	-0,58

Kursy w kantorach — w złotych

■ **KRAKÓW** — dolar, skup: 4,065, sprzedaż: 4,085, marka, skup: 2,120, sprzedaż: 2,135, funt, skup: 6,630, sprzedaż: 6,700, frank fr., skup: 0,632, sprzedaż: 0,640, frank szw., skup: 2,565, sprzedaż: 2,600, szyling, skup: 0,301, sprzedaż: 0,303.

■ **NOWY SĄCZ** — dolar, skup: 4,035, sprzedaż: 4,110, marka, skup: 2,110, sprzedaż: 2,175, frank fr., skup: 0,630, sprzedaż: 0,645, szyling, skup: 0,302, sprzedaż: 0,306, fr. szw., skup: 2,565, sprzedaż: 2,615, funt, skup: 6,620, sprzedaż: 6,750, korona czeska, skup: 0,114, sprzedaż: 0,119, korona sł., skup: 0,098, sprzedaż: 0,103.

■ **TARNÓW** — dolar, skup: 4,035, sprzedaż: 4,075, marka, skup: 2,122, sprzedaż: 2,143, funt, skup: 6,630, sprzedaż: 6,680, szyling, skup: 0,301, sprzedaż: 0,305, frank fr., skup: 0,632, sprzedaż: 0,642, frank szw., skup: 2,580, sprzedaż: 2,620.

(DER), (IWO), (JT)

Na giełdzie hossy — WIG wędruje w stronę rekordu wszech czasów, a inwestorzy liczą zyski. Niech żałuje ten, kto w porę nie zamienił gotówki na akcje. Ci, którzy zdążyli, łamią sobie teraz głowę, czy sprzedawać, czy trzymać...

Tymczasem w mijającym tygodniu za największych szczęściarzy mogą się uważać posiadacze akcji AMS-u. Prawie 29 proc. zyski w ciągu pięciu sesji to dużo, choć oczywiście należałoby w tym rachunku odliczyć prowizje. Niewiele gorzej mają się „siedzący” na papierach Mieszka (24,5 proc. wzrostu) czy Softbanku (24 proc. do góry). Lider ubiegłego tygodnia — Bielbaw — tym razem zanotował 2,5 proc. straty, na co warto zwrócić uwagę i zastanowić się nad niuansami polskiego rynku kapitałowego.

Prawdziwym „hitem” w mijającym tygodniu były jednostki uczestnictwa w funduszu inwestycyjnym ING Akcji. Przyniosły, co nieczęsto się zdarza, przeszło 10-proc. zysk. Wszystkie inne fundusze inwestujące w akcje, co zrozumiałe, także

pozwołyły nieźle zarobić. Gorzej było z „ostrożnymi” funduszami obligacji. W ostatnich dniach przesadnie bezpieczne inwestowanie nie mogło być najatrakcyjniejsze. Znalazł się nawet jeden fundusz, który w okresie pięciu dni przyniósł minimalną stratę (Forum-Sfinks).

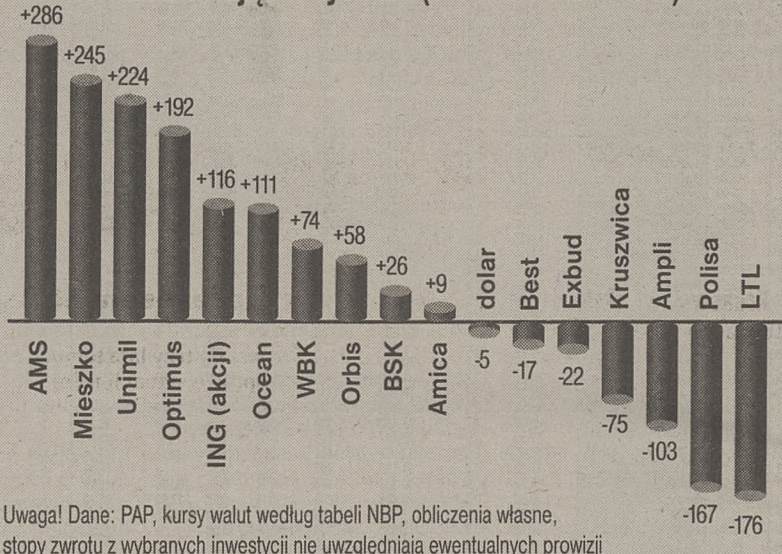
Jeśli uważnie przyjrzeć się tygodniowej stopie zwrotu, nie uniknie się konstatacji, że mimo giełdowej euforii, znalazło się wiele spółek, które w mijającym tygodniu rozczarowały graczy.

LTŁ zanotował przeszło 17-proc. spadek, niewiele lepiej zakończyła tydzień Polisa

(przeszło 16,5 proc. w dół). Niewiele powodów do radości

Na rynku walut sytuacja stabilna. Dolar stracił 0,5 proc.,

Ile złotych można było zarobić lub stracić, inwestując 1 tys. zł? (7 I - 14 I 2000 r.)



Uwaga! Dane: PAP, kursy walut według tabeli NBP, obliczenia własne, stopy zwrotu z wybranych inwestycji nie uwzględniają ewentualnych prowizji

mają posiadacze walorów Jutrzenki i Ampli (spadki po ok. 10 proc.).

marka przeszło 1 proc. Złoty ma się dobrze.

(DER)

Z pozycji gracza

Poziome korekty

łała wśród klientów jednego z biur maklerskich enuncjacja w fachowej gazecie, w której prezes sporego przedsiębiorstwa opowiadał o świetlanej przyszłości zarządzanej przez siebie firmy. Twierdził on także, że nic nie wie o indywidualnych inwestorach posiadających pakiety mniejsze niż 5 proc. akcji. Działło się to w sytuacji, gdy światek dogrywkowców doskonale wiedział o miłym spotkaniu pana prezesa z grupą wybranych osób. Oczywiście takie rzeczy dzieją się na wszystkich giełdach świata, tylko że u nas zwolennicy ręcznego sterowania kursami nie ponoszą żadnych konsekwencji. Przykład wielu spółdzielni, w których działaniu sądy nie

dopatrzyły się większej szkodliwości społecznej, dowodzi takiej tezy. Drobnym inwestorów zbulwersował także fakt zaplanowanego zwiększenia wielkości bloku transakcyjnego kilku najbardziej płynnych spółek. W czasach, gdy aktywność dużych inwestorów zamierała, giełda za wszelką cenę szukała chętnych do zainwestowania w rynek jakichkolwiek pieniędzy. Dlatego też obniżono wielkość bloku transakcyjnego w czasie notowań ciągłych. Teraz, gdy inwestycje płyną na parkiet szerokim strumieniem, mali stali się uciążliwi i dlatego ich pieniądze są „gorsze” od tych z grubymi portfelami. Większości narzekających przeszkadza nie tyle cena jed-

nego bloku, ile spadek efektywności wykorzystania środków. Na jeden czy dwa bloki drobnych ich stać, ale często jest tak, że sporo środków im pozostaje. Jednak jest ich za mało na kolejny blok. Gdy giełda poprawi swój system informacyjny, ten problem zostanie rozwiązany. Piątkowe obroty podczas dogrywki i notowań ciągłych jasno wykazały, że liczba uczestników, jak i transakcji rośnie bardzo szybko, co zapewne zdopinguje władze giełdy do bardziej zdecydowanych działań w celu poprawy funkcjonowania rynku. Dobrze byłoby, żeby sytuacja z lat 1993/94, gdy system się zatykał, już się nie powtórzyła.

GRACZ

Finansowy
Jacek Świder
61-99-193

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1729-1733)

Kurs		AKCJE	Kurs (zł) 14.01	Zmiana (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki			Kursy akcji				
Min (zł)	Max (zł)				Wol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	10.01 (zł)	11.01 (zł)	12.01 (zł)	13.01 (zł)
AKCJE — Rynek wolny																		
1.10	1.96	Ampli	1.40	-9.7	14 134	40	0.43	0.70	x	4.59					1.59	1.57	1.54	1.55
41.00	62.00	Bakoma	50.00	0.0	100	10	0.00	4.06	19.40	575.00	S	2 008	0		51.00	52.50	50.00	50.00
18.00	30.20	Bedzin	21.50	1.9	70	3	0.00	0.88	35.60	67.71	S	257	0		19.80	21.40	21.00	21.10
9.85	35.00	Brok	33.50	-1.5	10 121	678	0.50	1.45	33.40	67.42	K	1 653	1 653	4 347	33.10	34.40	35.00	34.00
1.95	3.40	Budopol	2.75	1.1	567	3	0.01	1.22	11.00	12.29	K	1 333	0		2.90	2.85	2.80	2.70
1.89	3.40	Caspol	2.95	-1.3	500	3	0.01	1.15	29.30	11.92	S	24 578	0		2.95	3.00	2.85	2.99
9.65	18.20	Chf	13.75	-1.8	338	9	0.01	4.04	19.70	50.60				38	14.00	13.00	13.30	14.00
1.20	4.10	Dalia	3.41	0.6	9 750	66	0.08	2.69	x	43.48	S	11 689	0		3.24	3.23	3.23	3.39
1.30	2.95	EBI	2.15	0.0	53 560	230	0.86	1.38	16.50	13.46	K	19 751	19 751	1 400	2.25	2.19	2.15	2.15
2.50	7.25	Famot	6.20	0.0	75	1	0.00	1.95	8.90	33.82	K	5 925	0		6.65	6.55	6.00	6.20
3.38	5.00	Gant	3.85	0.0	400	3	0.01	1.28	7.80	10.86					3.80	3.80	3.85	3.85
5.25	6.85	KZWM	5.40	0.9	2 320	25	0.15	0.88	40.30	8.10	K	70	70	500	5.90	5.70	5.25	5.35
2.46	17.00	LETA	2.48	-0.8	5 000	25	0.11	1.51	5.90	11.45	S	1 216	1 216		2.50	2.50	2.47	2.50
14.00	17.30	LTL	14.25	-9.8	4 633	132	0.13	1.58	941.80	52.74	K	920	920		17.10	15.40	15.20	15.80
1.62	6.75	LZPS	4.70	2.2	1 370	13	0.08	0.57	6.50	7.66	K	1 129	1 129		4.70	4.60	4.50	4.60
1.80	4.30	Murawski	3.10	7.6	11 968	74	0.40	2.09	x	9.19	K	1 129	1 129		3.17	3.10	3.20	2.88
2.95	7.00	Odeon	3.45	4.2	13 066	90	0.33	0.69	x	13.56	S	4 759	150		3.54	3.47	3.40	3.31
7.00	17.50	Pazur	15.00	-2.9	866	26	0.02	3.95	9.60	7.66					15.45	14.25	15.00	15.45
6.50	10.70	Pekabex	8.70	1.2	1 215	21	0.06	0.50	17.60	18.53	K	335	335	65	8.60	8.50	8.50	8.60
5.10	8.40	Permedia	6.70	-5.6	1 770	24	0.09	0.78	6.30	13.10	K	234	234	520	7.05	6.35	6.95	7.10
18.00	31.50	Skolcan	30.00	-3.2	2 786	167	0.39	0.94	5.10	21.60	S	521	521		28.90	31.50	29.40	31.00
17.00	22.10	StarProjekt	22.10	5.2	30 676	1 365	0.34	4.88	20.70	201.11	K	3 936	3 936	7 677	19.60	21.50	20.80	21.00
7.00	14.80	Sumary	12.17	4.5	12 117	337	1.44	0.75	5.40	11.66					13.40	12.70	12.70	13.30
6.05	16.00	TU Europa	10.30	-1.9	2 125	44	0.08	1.84	6.80	27.04	S	528	528	580	11.00	10.50	10.50	10.50
1.98	3.00	TUP	2.30	0.9	400	2	0.01	0.84	x	12.72	S	600	0		2.27	2.30	2.28	2.28
5.25	9.85	ZEG	7.70	2.7	2 955	5	0.03	0.30	14.50	8.74					7.70	7.30	7.35	7.50
17.00	22.50	StetPDA	22.50	7.1	4 155	187	0.55	x	x	x	K	2 787	2 787		19.80	17.85	19.60	21.00
AKCJE — Narodowe Fundusze Inwestycyjne																		
2.50	5.30	01NFI	3.50	2.9	63 202	442	0.21	0.32	x	105.20	K	54 252	37 913		3.50	3.45	3.33	3.40
2.20	5.15	02NFI	3.25	2.1	146 629	953	0.49	0.37	x	97.68	S	24 062	24 062	86 788	3.36	3.34	3.30	3.32
2.57	5.70	03NFI	3.39	-0.3	29 125	197	0.10	0.51	x	103.25				3 525	3.47	3.44	3.30	3.40
2.85	8.30	04PRO	4.25	0.0	35 717	304	0.12	0.39	x	129.45	S	16 702	16 702	53	4.30	4.30	4.25	4.25
2.20	7.15	05VCT	3.47	0.3	21 051	146	0.07	0.42	x	104.29	K	726	726	5 374	3.60	3.58	3.49	3.46
3.50	7.65	06MAGNA	4.80	2.1	13 634	131	0.04	0.43	x	146.20	K	2 076	2 076		4.98	4.80	4.65	4.70
2.06	4.90	07NFI	2.80	0.0	44 938	252	0.15	0.29	x	85.28				10 400	2.88	2.86	2.78	2.80
3.85	7.70	08CITAVA	6.50	0.8	6 550	85	0.02	0.57	x	197.98	K	346	346		7.00	6.30	6.45	6.45
3.90	8.80	09KWHAT	6.50	0.8	8 770	108	0.03	0.50	x	184.85	K	7 792	2 836		6.30	6.25	6.20	6.15
2.39	6.60	10KWSAL	3.33	1.8	53 686	358	0.18	0.28	x	101.43	K	15 210	15 210	4 250	3.42	3.37	3.25	3.27
2.49	6.25	11NFI	3.40	1.5	34 970	238	0.11	0.35	x	103.56	K	4 966	4 966	4 500	3.50	3.48	3.40	3.35
1.92	5.90	12PIAST	2.87	0.0	26 880	154	0.09	0.34	x	87.41					2.843	2.90	2.81	2.87
2.33	7.15	13FORTUNA	3.63	-0.3	16 747	122	0.05	0.39	x	110.56	S	1 275	1 275	4 421	3.86	3.80	3.50	3.64
4.00	7.30	14ZACH	4.58	1.1	22 941	210	0.08	0.41	x	137.66	K	3 315	3 315		4.90	4.83	4.51	4.53
2.70	7.00	15HETMAN	4.95	3.1	15 473	153	0.05	0.55	x	148.78	S	2 907	0		5.00	4.65	4.80	4.80

DZIENNIK Na zagrodzie

Nr 199

Z targowisk Małopolski

Krakowskie i okolice

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 47 (Proszowice) do 60 (Wadowice); żyto - od 43 (Proszowice) do 40-45 (Wolbrom); jęczmień - od 40 (Oświęcim) do 54 (Wadowice); owies - od 38 (Oświęcim) do 50 (Wadowice); kukurydza - od 49 (Proszowice) do 64 (Oświęcim)

Ziemiaki (w zł za kwintal): od 50 (Proszowice) do 70 (Wadowice)

Prosięta (w zł za parę): od 180 (Proszowice) do 200-210 (Oświęcim)

Krowy (w zł za sztukę): od 1200 (Wolbrom) do 1500 (Wadowice)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 3,20 (Proszowice) do 3,40 (Wadowice); wołowy młody - 3,40 (Wolbrom)

Ceny na placu targowym na Rybitwach z dnia 13 stycznia (w zł za kilogram): ziemniaki - 0,60, buraki - 0,50-0,60, pietruszka - 2,00-2,20, marchew - 0,50-0,60, seler (sztuka) - 1,40-1,50, por (sztuka) - 0,60-1,00, cebula - 0,50-0,60, kapusta biała - 0,45-0,50, ogórki - 5,00-6,00, pomidory - 3,50-4,00, papryka czerwona - 9,00-9,50, jajko - 0,29-0,31, jabłka - 1,20-2,00

(MAT)

Tarnowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 50 (Szczucin) do 55 (Zakliczyn); jęczmień - od 45 (Tarnów) do 52 (Brzesko); żyto - od 40 (Tarnów) do 41 (Żabno); owies - od 40 (Zakliczyn) do 43 (Szczucin)

Ziemiaki (w zł za kwintal): od 48 (Żabno) do 60 (Tuchów)

Krowy (w zł za sztukę): od 1000 (Zakliczyn) do 1300 (Żabno)

Prosięta (w zł za parę): od 160 (Zakliczyn) do 210 (Brzesko)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 3,10 (Ciechłowice) do 3,40 (Szczucin); wołowy - od 3,00 (Ciechłowice) do 3,10 (Szczucin)

Spółdzielnie mleczarskie płaciły za mleko w klasie I: dla członków spółdzielni - od 0,67 zł (Szczurowa) do 0,69 zł (Bochnia); dla pozostałych - od 0,50 zł (Przybysławice) do 0,73 zł (Łapanów)

(JT)

Nowosądeckie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 55 (Nowy Sącz) do 60 (Limanowa); żyto - od 40 (Limanowa) do 50 (Stary Sącz); owies - od 40 (Limanowa) do 50 (Nowy Sącz); jęczmień - 50 (Limanowa, Nowy Sącz)

Ziemiaki (w zł za kwintal): od 55 (Nowy Sącz) do 65 (Limanowa)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - 3,60 (Stary Sącz); cielęcy - od 5,80 (Limanowa) do 6,00 (Grybów)

Prosięta (w zł za parę): od 180 (Limanowa) do 200 (Stary Sącz)

Krowy (w zł za sztukę): 1100 (Grybów, Nowy Targ)

Jabłka (w zł za kilogram): od 1,80 (Nowy Sącz) do 2,00 (Stary Sącz)

Jajka (w zł za sztukę): od 0,40 (Nowy Sącz) do 0,50 (Limanowa)

(IWO)

Rozmowa z prezesem Małopolskiej Izby Rolniczej WŁODZIMIERZEM OKRAJKIEM

- Izby rolnicze powstały trzy lata temu, ale ich wpływu na poprawę sytuacji rolników jakoś nie widać. Można więc zadać sobie pytanie - po co chłopu taka Izba?

- Istnienie izb rolniczych sprawia, że rolnik ma swoją reprezentację. Mogłby oczywiście zrzeszać się w związkach zawodowych, ale te są u nas w znacznym stopniu upolitycznione. Ale zgadzam się z opinią, że nasza działalność mogłaby być bardziej skuteczna. Jednak rozwiązania systemowe i przysługujące nam ustawowo kompetencje są zbyt ograniczone. Jestem przekonany, że gdyby zapytać rolników, czego w pierwszej kolejności oczekują od Izby, to 90 procent odpowiedzi dotyczyłoby poprawy organizacji zbytu produktów rolnych.

- Co w tej sprawie może zrobić Izba?

- Niewiele. W przypadku Małopolski najważniejsze jest utworzenie giełdy rolnej z prawdziwego zdarzenia, najlepiej jako współwłasności samych rolników. Izba mogłaby się zająć organizacją takiego przedsięwzięcia. Ale biorąc pod uwagę kondycję gospodarstw, wiadomo, że taka akcja nie ma szans na powodzenie.

- Mówił Pan kiedyś, że należałoby w Polsce określić zapotrzebowanie na produkty rolne i w ten sposób dostosować podaż do popytu na nie. Taką diagnozą mogłaby się zająć Izba.

- Przy takim rozdrobnieniu gospodarstw - w Małopolsce mamy ich ok. 220 tysięcy - nasze siły i środki są absolutnie niewystarczające. Mamy zaledwie 15 pracowników, przy czym część z nich musi zajmować się obsługą biura.

- Co w takim razie Izba może zrobić - i co robi - dla rolników?

- Obecnie skoncentrowaliśmy się głównie na szkoleniach związanych z naszym przystąpieniem do Unii Europejskiej. Chcemy po-



kazać rzeczywisty obraz rolnictwa europejskiego i warunki naszej integracji. Pomagamy także w zakładaniu grup producenckich. Ale tu znów natrafiamy na trudności, bo nadal nie ma ustawy o tych grupach, a poza tym nie istnieje system choćby minimalnej pomocy finansowej dla tych, którzy je tworzą.

- W Unii Europejskiej w gestii Izb Rolniczych znajduje się doradztwo rolne. U nas, zgodnie z decyzją Sejmu, ośrodki doradztwa mają być podporządkowane sejmikom wojewódzkim. Czy uważa Pan, że jest to dobre rozwiązanie?

- Krajowa Rada Izb Rolniczych podjęła uchwałę, w której postulujemy pozostawienie ODR-ów na razie w administracji państwowej. W sytuacji, gdy rolnictwo czeka tak wiele zmian, trzeba zadbać o stabilną sytuację w strukturach, które mają ich do tych zmian przygotować.

- Jednak Izby, domagając się poszerzenia kompetencji, wymieniają wśród nich

także przekazanie im części uprawnień ośrodków doradczych.

- Chodzi nam jedynie o sferę doradztwa technologiczno-ekonomicznego. Związane z tym wzmocnienie etatowe i finansowe umożliwi nam np. prowadzenie ewidencji gospodarstw. Chcielibyśmy także ustawowego obowiązku konsultowania z Izbą decyzji i zamierzeń dotyczących rolnictwa i wsi, podejmowanych przez samorząd wojewódzki.

- Czy Izby są przygotowane do działań, związanych z finansową pomocą Unii, która w tym roku ma napłynąć do Polski?

- Czynimy starania, aby część tych pieniędzy pozyskać na to, co w dokumentach UE nazywa się poprawą jakości produkcji rolnej. Gminy z pewnością są znacznie lepiej przygotowane do korzystania z tych środków niż rolnicy i obawiamy się, że obok programów związanych z, bardzo oczywiście potrzebnym, rozwojem infrastruktury, problemy rolników już mogą się nie zmieścić.

- Ten rok jest ostatnim, w którym Izby finansowane są z budżetu państwa. Od 2001 roku samorząd rolniczy będzie utrzymywał się z 2-procentowego odpisu od podatku rolnego.

- Zgodnie z ustawą gminy mają nam przekazywać pieniądze po zebraniu podatku, którego pierwsza rata płacona jest w marcu. Z tego wynika, że pierwsze pieniądze otrzymamy w kwietniu. Na razie nikt nie wie, co będzie z nami w pierwszym kwartale, ale jeśli to się szybko nie wyjaśni, to na dobrą sprawę powinienem dać w październiku wypowiedzenie wszystkim pracownikom i zakończyć działalność. Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie...

ROZMAWIAŁA: BARBARA MATOGA

MIR planuje szkolenia bhp

Niebezpieczne gospodarstwa

Pracownik zatrudniony w firmie, instytucji, przedsiębiorstwie musi posiadać odpowiednie kwalifikacje lub uprawnienia do wykonywania określonej pracy. Co pewien czas kierowany jest na szkolenie bhp, a kadra inżynieryjno-techniczna ocenia warunki, w jakich pracuje, działając z myślą o tym, by regularnie poddawał się okresowym badaniom lekarskim. Rolnika to nie dotyczy. Nikt nie pyta go o dyplom, książeczkę zdrowia, nikt nie doradza jak zorganizować bezpieczny warsztat pracy. Specjaliści np. PIP nawet gdyby chcieli służyć swą pomocą, nie mają na to szans, bo wstęp do gospodarstwa rolnego, miejsca pracy czasem nawet kilku osób, jest zabroniony. I dzieje się tak w czasach, gdy rolnik otacza się coraz większą liczbą maszyn, gdy sprowadza do gospodarstwa chemiczne środki, nie mając często pojęcia o tym, jak się nimi posługiwać.

Trudno się dziwić, że w tym sektorze dochodzi częściej niż gdziekolwiek indziej do groźnych w skutkach wypadków. Specjaliści zwracają uwagę na znaczną dekapitalizację technicznych środków produkcji. Znaczna część maszyn i urządzeń jest w bardzo złym stanie, lecz tylko ciągnik i opryskiwacz podlega okreso-

wym badaniom stanu technicznego.

W ocenie specjalistów ponad 60 proc. wszystkich ciągników będących w eksploatacji w gospodarstwach rolnych liczy więcej niż 12 lat. Spora część sprzętu pochodzi z tzw. kasacji i odzysku. Szacuje się, że od 16 do 20 proc. wszystkich wypadków w rolnictwie to wypadki spowodowane przy użyciu sprzętu rolniczego. Konstrukcja wielu maszyn i urządzeń nie spełnia wymagań ergonomicznych. Dotyczy to głównie maszyn i urządzeń konstruowanych samodzielnie przez rolników, ale i fabrycznego sprzętu, zwłaszcza w ciągnikach starszego typu, w których ani fotel, ani kabina nie spełniają wymogów bezpieczeństwa. Najbardziej niebezpiecznym urządzeniem w gospodarstwie jest skonstruowana na ogół samodzielnie, przez rolnika, pilarka tarczowa. Urządzenie to posiada prawie każde gospodarstwo, niestety, tylko nieliczne spełniają wymogi bezpieczeństwa.

Przestarzałe maszyny nie są jedynym powodem okaleczenia czy trwałego kalectwa. Nagminnie zdarzają się też upadki z wysokości, strychów, z przyczep i wozów załadowanych stertą siana czy słomy.

Przyczyny tych wypadków tkwią w niewłaściwej konstrukcji drabin, niewłaściwym ich użytkowaniu. Inne przyczyny wypadków to lekceważenie przepisów bhp, pośpiech, zmęczenie.

Problem bezpieczeństwa pracy w tym sektorze interesuje Małopolską Izbę Rolniczą. - Chcemy wspólnie z KRUS-em i PIP-em stworzyć system szkoleń prewencyjnych, a także objąć edukacją tych rolników, którzy ulegli wypadkowi - mówi dyrektor tarnowskiego oddziału MIR Henryk Dankowiakowski. - Będziemy szkolić młodych ludzi, także uczniów szkół, którzy nie mają w programie szkolenia z zakresu bhp w rolnictwie. Do ośrodka szkoleniowego sprowadzimy maszyny. Chcemy wizytować gospodarstwa wzorcowe, które gwarantują bezpieczeństwo zarówno wczasowiczom, jak i praktykantom. Potwierdzałby to certyfikat.

Jednym z punktów programu „BHP w rolnictwie” jest zbliżająca się konferencja naukowa. Zjazd specjalistów, w tym także z Niemiec, Francji, z Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie, KRUS-u, PIP-u zapowiedziano na 10 lutego w Centrum Akademii Rolniczej przy al. 29 listopada 46 w Krakowie.

KRZYSZTOFA BIK-JURKOW

Pani Sąsiadka się martwi

Nie ma jak koń

- Nie słyszała pani, co by ktoś miał do sprzedania konia? - zagadnęła Pani Sąsiadka. - Kupiłaby mi...

- Owszem, słyszałam, ale taki koń was pewnie nie interesuje, bo to do jazdy, ze stadniny. Ale przecież niedawno sami sprzedaliście konia...

- No tak, wtedy dutek nie było, a i koń był nie najlepszy. Tera się trochę dziura w budżecie załatała, to stary se o koniu przypomnieli...

- Jak sprzedawaliście, to mówił, że konia nie ma po co w gospodarstwie trzymać, że tylko w stajni stoi i żre, a przecież i tak macie traktor...

- To wszystko prawda, ale jak śniegiem sypnęło, to my się przekonali, że bez konia ani rusz. Nie mogliśmy samochodem dojechać do domu - nawet łańcuchy na koła nie pomogły. Stary niby traktorem z pługiem przejechał, ale to niewiele dało. Jak się konia zaprzęгло, to zawsze przeszedł - i środkiem, i bokiem, i jakoś to porządnie było odśnieżone - traktorem tak nie ujeździe, bo do rowu wpadnie albo o cudze pole zahaczy.

- Ale widzi pani, że zima się kończy, to z koniem do następnej można poczekać. Chyba że nie tylko o śnieg chodzi...

Pomoc z Unii

Opóźniony SAPARD

Pod koniec pierwszego półroczia może ruszyć realizacja inwestycji z programu pomocowego Unii Europejskiej - SAPARD - przeznaczonego na rozwój rolnictwa - zapowiada wiceminister rolnictwa Henryk Wujec.

W ramach programu SAPARD Polska ma otrzymać w tym roku ok. 170 mln euro. Opóźnienie jest spowodowane tym, że Unia nie przedstawiła jeszcze ostatecznych rozwiązań dotyczących wykorzystania pieniędzy z programu SAPARD. Zdaniem Wujca, decyzji w tej sprawie można spodziewać się na przełomie lutego i marca. Dopiero potem Polska będzie mogła przedstawić konkretne projekty.

W 2000 r. pieniądze z SAPARD-u mają być przeznaczone na rozwój infrastruktury wiejskiej, modernizację przetwórstwa rolnospożywczego (zwłaszcza w sektorach: mięsnym, owoców i warzyw), a także na pomoc dla gospodarstw indywidualnych. Agencja Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa tworzy obecnie oddziały w każdym województwie. One właśnie będą, jako pierwsze, oceniały polskie projekty wykorzystania unijnych pieniędzy. Potem projekty będą przysyłane do regionalnych komitetów sterujących. Na całością będzie czuwał Krajowy Komitet Sterujący kierowany przez ministra rolnictwa. (PAP)

Redaguje
Barbara Matoga
tel. 619-92-15



Urodziny RMF FM

Zakopane 15.01.2000



12:00 Wielka Krokiew:
Puchar 10-lecia RMF FM
w skokach narciarskich

15:30 Krupówki:
Parada Teatru KTO

17:00 Wielka Krokiew:
Impreza Urodzinowa
Chór Armii Czerwonej
i Teatr Muzyczny z Gdyni

19:45 Równia Krupowa:
bezpłatny koncert
zespołu Blenders

Przybywajcie!!!

KRONIKA KRAKOWSKA

Za rok z góry Honorowe ratowanie

Niedotrzymanie terminu wiąże się z utratą koncesji na sprzedaż alkoholu

31 stycznia upływa termin wniesienia tegorocznej opłaty za koncesję na sprzedaż detaliczną i gastronomiczną alkoholu. Każdy podmiot, posiadający ważne zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych, zobowiązany jest do złożenia w Wydziale Spraw Administracyjnych UM oświadczenia o wartości sprzedanego alkoholu w roku 1999. Oświadczenie to stanowi podstawę naliczenia opłaty za rok 2000. - *Apelujemy do wszystkich, którzy sprzedają alkohol, by dostosowali się do tego wymogu w wyznaczonym terminie. Niedotrzymanie terminu jest równoznaczne z utratą ważności pozwolenia na sprzedaż alkoholu, co będzie szczególnie dotkliwie dla handlu detalicznego, gdzie na wydanie koncesji czeka się w kolejce, bo limit jest wyczerpany. O tym obowiązku muszą pamiętać wszyscy - nawet ci, którzy otrzymali koncesję w grudniu ubiegłego roku - powiedziano nam w WSA UM.*

Opłaty roczne za zezwolenia na sprzedaż alkoholu wyliczane są jako wielokrotność ceny litra

spirytusu, kosztującego obecnie 91 złotych. Za zezwolenie typu A (na piwo i napoje o zawartości alkoholu do 4,5 proc.) trzeba zapłacić równowartość 5 litrów spirytusu, czyli 455 zł, tyle samo kosztuje koncesja B - na sprzedaż napojów o zawartości alkoholu od 4,5 do 18 proc. Czterokrotnie droższe (równowartość 20 litrów) jest pozwolenie typu C - na sprzedaż alkoholi mocnych (pow. 18 proc.) - trzeba na nie wydać 1.820 złotych. Koncesja na wszystkie rodzaje alkoholi (A+B+C) to już koszt 2.730 złotych. Opłaty te są stosowane, gdy dany podmiot wykaże obrót z roku poprzedniego do 10 tys. euro (41.295 zł). Gdy obrót mieści się w granicach od 10 tys. do 30 tys. euro (123.885 zł) - opłaty są podwyższone o 50 proc., a gdy obrót jest jeszcze większy - o 100 procent. Przy obrocie do 30 tys. euro koncesja A+B+C to wydatek 4.095 zł, przy większym - 5.460 złotych.

W tegorocznym budżecie gminy założono, że wpływy z tytułu opłat za handel alkoholem sięgną 4,5 mln złotych. (GEG)

W sądzie złożony został wniosek o wpisanie skarbu państwa jako właściciela kopca Kościuszki



Fot. Wacław Klag

Powołany został Honorowy Komitet Ratowania Kopca Kościuszki, na którego czele stanął minister Jerzy Widzyk, szef kancelarii Rady Ministrów. W skład komitetu wchodzi m.in. prof. Franciszek Ziejka, rektor UJ, prezydent Krakowa Andrzej Gołaś, wojewoda Ryszard Masłowski, marszałek Marek Nawara oraz Stanisław Handzlik, przewodniczący Rady Miasta. Ich zadaniem będzie m.in. zgromadzenie pieniędzy na remont zniszczonego po powodzi w 1997 roku kopca. W ubiegłym roku na ten cel przekazane zostało 4 mln zł z budżetu państwa. Na odbudowę kopca potrzeba jednak 12 mln złotych. Prawdopodobnie jeszcze w tym roku 2 mln zł zostanie przeznaczone z Narodowego Funduszu Odnowy Zabytków Krakowa.

Komitet zajmie się wyjaśnieniem sytuacji prawnej kopca. W księgach wieczystych wpisano, że należy on do Fundacji Narodowej Mogiła T. Kościuszki, która już nie istnieje. - *W sądzie złożony został wniosek o wpisanie skarbu państwa jako właściciela kopca* - poinformował wiceprezydent Paweł Zorski.

Bogusław Sonik, przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego, uważa, że trzeba przeprowadzić ogólnonarodową zbiórkę na rzecz odbudowy kopca Kościuszki. - *Chcemy, aby była to inicjatywa nie tylko krakowska, ale polska* - podkreślił Bogusław Sonik. - *To sprawa ważna dla całego naszego społeczeństwa, szczególnie dla młodych ludzi* - poparł go minister Widzyk. - *Sprawa odbudowy kopca jest*

nie tylko sprawą krakowską i polską, ale także amerykańską - dodał prof. Wiktor Zin. - *Kopiec Kościuszki to wielki zbiory obowiązków* - powiedział prezydent Gołaś. Jan Maria Rokita uważa, że zniszczenie kopca przez powódź jest „świąteczną okazją do obudzenia patriotyzmu”. - *W takim sensie dobrze się stało, że kopiec się popsuł* - powiedział poseł.

W tym roku zostanie wykonanych około 40 proc. prac przy odbudowie kopca. Ma być on także oświetlony i systematycznie zraszany. Zdaniem Tadeusza Murzyna, dyrektora Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa, jeśli znajdą się pieniądze - remont kopca mógłby zakończyć się w przyszłym roku. (AM)



Fot. Anna Kaczmarz

Ciężarówki pilnie potrzebne

Po cenach humanitarnych

Polska Akcja Humanitarna otrzymała już (po dwóch miesiącach oczekiwań) zgodę Ministerstwa Federacji Rosyjskiej ds. Obrony Cywilnej na dostarczenie pomocy humanitarnej dla ofiar wojny, znajdujących się na terenie Czeczenii i Inguszetii. W prowizorycznych obozowiskach koczują tam obecnie przeszło 150 tys. uchodźców. Ponieważ ich potrzeby są ogromne, planuje się wysłać co najmniej trzech 24-tonowych ciężarówek. Do chwili obecnej PAH nie dysponuje jednak dostateczną ilością darów, a wyjazd konwoju z Warszawy zaplanowano już na 25 stycznia.

Polska Akcja Humanitarna za naszym pośrednictwem po raz kolejny zwraca się o pomoc do wszystkich ludzi dobrej woli. - *Do osób prywatnych apelujemy o wpłaty, za które kupimy niezbędne rzeczy. Zwracamy się z prośbą do producentów, hurtowników i detalistów o darowizny*

lub oferty sprzedaży po „cenach humanitarnych” - apelują organizatorzy konwoju.

Najbardziej potrzebne dary rzeczowe to: koce, śpiwory, pościel, ciepła odzież, obuwie, a także żywność (makaron, ryż, kasza, sól, tłuszcze roślinne, herbata, mleko w proszku i odtłuszczone, zupy, błyskawiczne, konserwy mięsne i rybne). Niezbędne są także środki czystości i higieny osobistej, kuchnie polowe, pojemniki na wodę, piecyki i duże namioty (co najmniej kilkunastoosobowe), łóżka polowe i materace, świece i zapalniczki.

Potrzebne są również ciężarówki i prowadzący samochód terenowy (prośba o kontakt z fundacją, tel. 0-22-828-88-82). Wpłaty dokonywać można na konto Polskiej Akcji Humanitarnej: PBK IV/0 Warszawa 11101109-8442-2700-1-32 z dopiskiem „Czeczenia”.

(WES)

Z kroniki wypadków

Na rondzie Hipokratesa (przy Szpitalu Rydygiera) samochód osobowy potrafił piesze. W miejscowości Kamień kierująca cinquecento wjechała do rowu, doznając ogólnych obrażeń.

Zaproszenie ognia przez jednego z pracowników (prawdopodobnie wrzucono do kosza tłący się niedopałek papierosa) było przyczyną pożaru w pomieszczeniu biurowym jednej z prywatnych firm przy placu Inwalidów. Spłonęła część wyposażenia pokoju, straty wstępnie oszacowano na około 3 tys. złotych. Ponadto strażacy gasili pożar piwnicy przy ul. Grzegórzeckiej i altanki na osiedlu Dwyżoniu 303.

Policja Drogowa, do godzin wieczornych, interweniowała w Krakowie i w powiecie ziemskim - w 2 wypadkach, w których rannę zostały 2 osoby, a także w 31 kolizjach, ponadto zatrzymała dwóch nietrzeźwych kierowców. (WES)

Sprytne oszustki

Twierdziły, że pomyliły salon samochodowy z kantorem

W miniony czwartek do jednego z salonów samochodowych weszły dwie kobiety. W czasie gdy jedna z nich zajęła się oglądaniem wystawionego modelu samochodu, druga podeszła do sprzedawczyni i - łamaną polszczyzną - poprosiła o rozmiennienie pieniędzy. Kobieta dysponowała banknotami po 200 złotych, które chciała rozmiennić na banknoty po 50 i 100 złotych. W sumie chodziło o niebagatelną kwotę pięciu tysięcy złotych.

Kasjerka wyraziła zgodę; wzięła od kobiety banknoty i przystąpiła do ich wymiany. Gdy przekazała jej już około 2 tysięcy, podeszła do niej druga kobieta - ta, która oglądała wcześniej samochód. W tym momencie kobietom coś nagle upadło na ziemię i obie schyliły się po to, znikając na moment kasjerce z oczu. Po podniesieniu się z podłogi, kobiety zaczęły

tłumaczyć kasjerce (obie mówiły łamaną polszczyzną), że sądziły, iż znajdują się w kantorze wymiany walut, i że właściwie to chodziło im o wymienienie posiadanych pieniędzy na marki. Oddały więc kasjerce banknoty, które wcześniej od niej otrzymały i zabrały swoje 5 tysięcy.

Następnie obie kobiety szybko opuściły salon samochodowy, wsiadły do opla i odjechały. Dopiero po ich odjeździe kasjerka zorientowała się, że brakuje jej w kasie 1200 złotych. Najprawdopodobniej więc sprytne oszustki zamiast 2 tysięcy zł oddały jej tylko 800 złotych.

Postępowaniem w tej sprawie zajął się Komisariat Policji Prądnik Białej. Poszukiwane oszustki to kobiety w wieku z wyglądu ok. 30 i 40 lat. Ubrane były w kolorowe sukienki, obwieszane biżuterią w kolorze złota.

(WES)

Notujemy

■ ZMIANY PERSONALNE.

Zarząd Miasta odwołał ze składu Rady Fundacji „Miejski Park i Ogród Zoologiczny w Krakowie” dwoje jej członków: Mariana Stanka i Jadwigę Świerczyńską (oboje są pracownikami UMK). W ich miejsce powołano Krzysztofa Cygana, Liwiusza Matusa i Andrzeja Koprowskiego. K. Cygan jest członkiem Komisji Infrastruktury Komunalnej Rady Miasta (jako członek spoza Rady), pracuje jako główny projektant w spółce „Hydroprojekt”; L. Matus jest radnym Dzielnicy VIII; A. Koprowski jest pracownikiem „RUCHU”, członkiem władz regionalnych NSZZ „Solidarność”. Fundacja „Miejski Park i Ogród Zoologiczny w Krakowie” została powołana 13 marca 1992 r. decyzją Rady Miasta Krakowa. W Radzie Fundacji zasiada obecnie 8 osób. (wes)

■ OD PÓŁ WIEKU.

Pół wieku temu, w roku 1949 powstała Spółdzielnia Inwalidów Głuchoniemych „Trud”, wówczas jedna z pierwszych tego typu w województwie krakowskim. Obecnie zatrudnia ona 106 osób, z czego ponad 60 procent to osoby niepełnosprawne. Spółdzielnia, mieszcząca się przy ul. Fredry 32, prowadzi m.in. pracownię sitodrukową, lakiernię proszkową, rozwija złotnictwo, emalierstwo. (wt)

■ GROZIŁ, ŻE UKŁUJE.

W nocy, w jednym z barów szybkiej obsługi w centrum Krakowa, pracownik zobaczył w toalecie młodego mężczyznę, który próbował zaaplikować sobie jakiś zastrzyk. Podejrzewając, że jest to narkoman, pracownik baru próbował wytrącić mu strzykawkę. Wówczas mężczyzna zaczął wymachiwać strzykawką, groząc, że go ukłuje. W tej sytuacji interweniujący zamknął go w toalecie i wezwał policję, która zajęła się 21-letnim narkomanem. Jak się okazało, w strzykawce była działka „polskiej heroiny”. Narkoman, na stałe zameldowany w Zakopanem, zostanie poddany badaniu na posiadanie wirusa HIV. (wes)

■ SKRADZONE SAMOCHODY.

Z ulicy Jasnogórskiej skradziono mercedesa wartości 33 tys. zł, z placu Nowego Volkswagena transportera cenionego na 28 tys. zł, a z os. Podwawelskiego poloneza za 13 tys. zł. Z ulicy Dietla złodziej odjechał „maluchem” szacowanym na 10 tys. zł. (wes)

■ LOKALE DLA NAUKI.

Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UJ zwrócił się do gminy z wnioskiem o wyłączenie z przetargu i przyznanie prawa do najmu lokalu o powierzchni 32 m kw. w budynku przy Rynku Głównym 29. Instytut mieści się tam od roku 1995, obecnie zajmuje prawie 500 metrów powierzchni. W nowym pomieszczeniu zorganizowana ma być sala dydaktyczna dla studentów. Wniosek pozytywnie zaopiniowała Komisja Promocji, Współpracy i Informacji Rady Miasta Krakowa. (am)

Z cegły i paraglassu

Pochłaniają i odbijają

- Mieszkańcy na pewno nie mają ładnego widoku z okna, ale za to hałas jest mniej dokuczliwy - mówi Konrad Turzański, małopolski inspektor ochrony środowiska. W Krakowie przybywa ekranów akustycznych, mających chronić mieszkańców domów w pobliżu najruchliwszych ulic Krakowa - pojawiły się one m.in.: przy ul. Opolskiej, Lublańskiej, Kamińskiego, Wielickiej i na Górze Borkowskiej. A że wciąż gwałtownie rozwija się motoryzacja, liczba ich w kolejnych latach będzie na pewno wzrastać. Instalacja ekranów poprzedzona jest szczegółowymi badaniami zintensyfikowania ruchu i natężenia hałasu w różnych odległościach od drogi. Generalnie jednak stawianie



Fot. Anna Kaczmarz

ekranów praktykowane jest przed wszystkim przy autostradach - lub jak w miastach - obwodnicach o bardzo dużym natężeniu ruchu.

W tym roku na zainstalowanie ekranów wydano 5 milionów złotych. Instalowanie ekranów prowadzone jest przede wszystkim przy okazji modernizacji dróg. Projekty przewidują, że w przyszłym roku powinny powstać kolejne ekrany przy ul. Opolskiej oraz w rejonie ulic Brożka i Zakopiańskiej.

Ekrany wykonane są z różnych materiałów pochłaniających - nie odbijających - hałas; przeciętny koszt za metr kwadratowy to 5 - 10 tysięcy złotych. W Krakowie stosuje się kilka rodzajów ekranów. Metalowe, ze specjalnymi otworami wypełnione są watą szklaną, a od strony zabudowy nasadza się pnącza, by zasłaniały ekran. W miejscach, gdzie nie można ograniczać widoczności i dostępu światła stosowane są przezroczyste ekrany z paraglassu - zwykle umieszczane są one blisko budynków. W okolicy al. 29 Listopada zdecydowano się na ekrany z cegły, które odbijają hałas - pełnią one także rolę ogrodzenia działki i mają korespondować z zabytowym otoczeniem dawnej rogatki miejskiej.

Są jednak takie ulice, na których ekranów zamontować się nie da - koronnym przykładem mogą być Aleje Trzech Wieszczów. - Na zachodzie ludzie po prostu uciekają z takich miejsc, przeprowadzają się w spokojniejsze rejony miasta, ewentualnie instalują potrójne szyby i klimatyzację. U nas nie jest to jeszcze tak rozpowszechnione, m.in. z uwagi na to, że jest to zbyt kosztowne - uważa Konrad Turzański. (WT)

Unieruchomieni bez samochodów

Powolny „pegaz”

Osoby niepełnosprawne mogą starać się o nieoprocenowaną pożyczkę z PFRON na zakup samochodu, ale muszą na nią czekać długimi miesiącami. Dla osób, których egzystencja często zależy od posiadania auta, to całe wieki oczekiwania - skarży się nasz Czytelnik. - Jestem inwalidą drugiej grupy, mam problemy z kończynami, chodzę o lasce, ale z ogromnym bólem - i właśnie rozleciał mi się „maluch”. Odtąd jestem unieruchomiony, a samochód jest dla mnie niezbędny choćby po to, aby jeździć do lekarza. Poszedłem zapytać o pożyczkę. Owszem, okazało się, że są takie przyznawane, ale tylko raz do roku, w czerwcu! Pieniądże więc są, ale nie można się do nich dostać! - utyskiwał nasz rozmówca.

W Oddziale Małopolskim Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dowiedzieliśmy się, że nieoprocenowana pożyczka ze środków

PFRON na zakup samochodu jest udzielana w ramach programu „Pegaz”. Jest to program aktywizowania osób niepełnosprawnych poprzez likwidowanie barier transportowych. Środki z programu zostały rozdzielone po raz pierwszy w ubiegłym roku; będą przyznawane jeszcze przez trzy kolejne lata.

Program skierowany jest do osób ze schorzeniami narządu ruchu, uniemożliwiającymi korzystanie ze zwykłej komunikacji, przede wszystkim - pracujących lub poszukujących pracy, których można zaoszczędzić do rehabilitacji zawodowej.

Można otrzymać pożyczkę na samochód z dodatkowym wyposażeniem dla osób niepełnosprawnych (18 000 zł) lub bez takiego oprzyrządowania (14 400 zł). Pożyczkę spłaca się w miesięcznych ratach przez 5 lat, bez żadnych odsetek.

Drugą formą pomocy jest tu dofinansowanie kwoty odsetek

od kredytu zaciągniętego przez daną osobę w banku. Zależnie od tego, czy samochód jest z oprzyrządowaniem czy bez, PFRON przez pięć lat spłaca odsetki od kapitału nie większego niż odpowiednio: 18 000 zł i 14 400 złotych.

„Pegaz” byłby bardziej trafioną formą pomocy, gdyby nie terminy. Wnioski o pożyczkę są zbierane po uchwaleniu budżetu PFRON, a więc od około 1 marca, aż do końca maja. Następnie rozpatruje je (sprawdza i opiniuje) komisja społeczna. Pieniądże można zaś dostać najwcześniej... we wrześniu; przy tym środków nie starczy dla wszystkich - w ubiegłym roku zaspokojono 19 proc. potrzeb.

- Nie można zmienić terminu przydzielania pożyczek. Takie są procedury uchwalone przez Radę Nadzorczą PFRON - usłyszeliśmy w małopolskim oddziale funduszu. (MM)

Przekroczenie uprawnień?

Sprawdzanie przetargu

Wydział ds. Przestępczości Zorganizowanej Komendy Wojewódzkiej Policji i Prokuratura Rejonowa prowadzą dochodzenie w sprawie „przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przy organizacji przetargu” przez pracownika Zarządu Budynków Komunalnych. 4 września 1996 roku odbył się przetarg na lokal użytkowy przy ul. Karmelickiej. Dzień wcześniej ofertę złożyła firma, która formalnie została zarejestrowana dopiero 4 września. Przetarg wygrała właśnie ta firma, podbijając stawkę wywoławczą z 12,5 do 16 zł za m kw. 10 września została podpisana umowa najmu, a dopiero tydzień później najemca przedstawił zaświadczenia o niezaleganiu z podatkami w Izbie Skarbowej i Urzędzie Miasta. Później uchwałą Zarządu Miasta wliczono 80 tys. zł kosztów remontu lokalu jako należny czynsz, po czym zawarto aneks do umowy, likwidujący możliwość przenoszenia kosztów czynszu na gminę.

W momencie przetargu, udziałowcami zwiększkiej firmy byli cudzoziemcy i żona wysoko postawionego pracownika ZBK. Obecnie udziałowcami są tylko obcokrajowcy, a po odsprzedażu udziałów przez żonę urzędnika, został podpisany kolejny aneks do umowy, nakazujący uzgadnianie z gminą wszelkich zmian w składzie firmy. - Dziś jeszcze nie wiadomo, które z tych działań były niezgodne z prawem, które są tylko nietetyczne - usłyszeliśmy w UM. (GEG)

Dokąd po szkole?

● **NA SZTUCZNE LODOWISKO** zaprasza Ośrodek Sportu i Rekreacji „Krakowiak” (ul. Siedleckiego 7). Lodowisko czynne jest we wtorki i czwartki o godz. 16.15 oraz w soboty i niedziele o 9.30, 12.30, 14.30 i 17 (wszystkie tury po 1,5 godziny). Informacje tel. 421-13-17.

● **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA** (ul. Basztowa 5, tel. 429-65-69) prowadzi punkt informacyjny o możliwościach spędzenia wolnego czasu - na zajęciach sportowo-rekreacyjnych, artystycznych, językowych, komputerowych i innych. Punkt czynny jest pon. i pt. od 10 do 14 oraz we wt., śr. i czw. - od 13 do 17.

● **SZKOŁA NARCIARSKA** „Multi Sport Ha Ski” (licencja PZN) zaprasza dzieci i młodzież na sobotnie wyjazdy na narty, kursy na stopnie demonstratora szkolnego i pomocnika instruktora PZN, obozy narciarskie krajowe i zagraniczne, szkolenie sportowe (udział w zawodach). Informacje tel. 423-84-50, 266-12-65, 623-19-07, 422-04-84 lub 0601-41-70-16.

● **OSRODEK KULTURY** im. C.K. Norwida (os. Górali 5, tel. 644-27-65) ogłasza zapisy dzieci w wieku 5 - 11 lat do Dziecięcego Studia Piosenki - indywidualne zajęcia w zakresie interpretacji, dykcji, rytmiki; zespołowe zajęcia rytmiczne i wokalne. Zajęcia (raz w tygodniu - w soboty) prowadzi prof. Ewa Skolias. Duże możliwości publicznej prezentacji. Zgłoszenia u Teresy Poprawy, pok. 18, w godz. 12 - 17.

● **KLUB TURYSTYKI KONEJ „TABUN”** (Olszanica, ul. Kosmowskiej 12 - filia MDK „Dom Harcerza” z ul. Reymonta) zaprasza na zajęcia z hippoterapii i rehabilitacji. Bliższe informacje tel. 425-12-37.

Listy, polemiki...

Działa najlepiej - kiedy nie działa

6 stycznia, w notatce „Wolniej i bezpiecznie” pisałeś Państwo o tym, że od kiedy przy skrzyżowaniu ul. Strzelców, Lublańskiej i Dobrego Pasterza pojawiła się sygnalizacja świetlna, cały czas na rondzie robią się korki. W tekście cytowano wypowiedź naczelnika Wydziału Inżynierii Ruchu Zarządu Dróg i Komunikacji w Krakowie, iż sygnalizację zakłada się przede wszystkim z myślą o pieszych. „Oni na pewno nie mają nam za złe, że pojawiły się światła” - stwierdził naczelnik Janusz Wołoch.

Proszę przejść się kiedykolwiek na miejsce, aby sprawdzić, jak reagują na zmiany piesi! Stosowanie się do sygnalizacji świetlnej na tym rondzie jest możliwe tylko po wyzbiciu się wszelkiej logiki i zdrowego rozsądku! Zdecydowana większość pieszych po zmianach sygnalizacji świetlnej porusza się na CZERWONYM ŚWIETLE!

Wynika to stąd, że aby przejść przez rondo trzeba pokonać zazwyczaj ok. 4 światła na przejściach dla pieszych. Przy obecnej organizacji i braku synchronizacji musi to trwać zbyt długo. Dodatkowo - nawet gdy samochody stoją przed przejściem dla pieszych na czerwonym świetle, piesi także mają czerwone światło. (...) W obecnym stanie nie ma sensu zarówno wciskanie przycisku przed przejściem (i tak przejdę wcześniej, a utrudni to tylko potem niepotrzebnie ruch samochodów), jak i czekanie na zielone światło (zazwyczaj albo droga jest pusta na odcinku np. 500 m, albo wszystkie samochody stoją na czerwonych światłach). Powoduje to nagminne łamanie przepisów, postępujący brak respektu dla przepisów oraz stwarza niebezpieczeństwo!

Pojawienie się sygnalizacji zwiększyło podobno ruch na wspomnianym rondzie. „Wielu kierowców, np. jadących z Nowej Huty, aby dostać się na aleję 29 Listopada, nie wjeżdża na ulicę Bora-Komorowskiego, tylko kieruje się na bezpieczne rondo” - tłumaczył Janusz Wołoch.

Ciekawe, czy p. Wołoch jest w stanie podać konkrety odnośnie zwiększenia się ruchu na

tym skrzyżowaniu? Moje obserwacje tego nie potwierdzają.

Chciałbym dodać, że punktem jest ważnym węzłem komunikacji miejskiej, autobusy MPK zazwyczaj muszą przeciekać dwukrotną zmianę światła - przed wjazdem na rondo, oraz na rondzie przed dojechaniem do przystanku. Na kuriozum zakrawa fakt, że cały czas można obserwować sytuację, kiedy przez 1 - 2 minuty świecą się czerwone światła zarówno dla aut znajdujących się na rondzie, jak i chcących na nie wjechać w danym miejscu! Moim zdaniem ktoś, kto tak zaprojektował sygnalizację, powinien pożegnać się ze swoją pracą.

Nie można pominąć też aspektu finansowego, szeroko komentowanego przez mieszkańców. Wiele było słychać w ostatnich latach o olbrzymich kosztach choćby najprostszej sygnalizacji świetlnej. Nie były w stanie się o nią doprosić szkoły itp. Sygnalizatorami z tego ronda można by obdzielić zapewne kilkanaście szkół...

Pytanie: kto przeprowadził ekspertyzy dotyczące konieczności stosowania przebudowy sygnalizacji? Kto był wykonawcą? Kto nadzorował wykonanie i zatwierdzał plany? Kto dokonał oceny funkcjonalności ostatecznych rozwiązań? Ile to wszystko kosztowało? Co na to policja, mieszkańcy, władze miasta?

Niedawno można było zauważyć podobną sytuację na rondzie Grunwaldzkim - jednak ze względu na rangę tamtego miejsca w sieci komunikacyjnej i wielkość korków sprawa nabrała rozgłosu i doczekała się oficjalnej oceny negatywnej. Tutaj ma miejsce ta sama sytuacja, jednak wszyscy (poza użytkownikami) są zadowoleni: wykonawca dostał pieniądze (zapewne niemałe), urzędnicy wykonali plan inwestycji, a przedstawiciele mówią o poprawie bezpieczeństwa i zadowoleniu użytkowników (wbrew ich głosom). A efekt jest taki, że powstało rondo z sygnalizacją, która działa najlepiej - kiedy nie działa... (...).

Z poważaniem
Tomasz S.
(nazwisko znane redakcji)

Zakaz parkowania

Przypominamy, że - w związku z inauguracją Festiwalu Kraków 2000 - w sobotę (15 stycznia) na ulicach: Grodzkiej, Senackiej, Poelskiej, św. Tomasza, Kanoniczej oraz na placu Wszystkich Świętych i pl. Dominikańskim wprowadzono zakaz parkowania. Pozostawione w tych miejscach pojazdy zostaną odholowane na koszt właścicieli.

(WES)

Krok „dwa na jeden” - na każdą okazję

Taniec - w szybkim tempie

Karnawał w pełni, parkiety balowych salapełniają się tańczącymi, tymczasem niektórzy nijak nie wiedzą, jak się poruszać i tylko z tego powodu nie decydują się pójść w tan.

Niestety, w krakowskich wypożyczalniach kasety wideo nie natrafiliśmy na nagrania z nauką tańca - jak widać - nie można więc samemu, w zaciszu domowym, nauczyć się kroków. Pomoc instruktorów szkół tańca jest niezastąpiona. W Krakowie działa jednak tylko kilka takich szkół. Tuż przed sylwestrem przeżywały swój renesans. To wtedy organizowano przyspieszone kursy tańca, pozwalające w kilka dni nauczyć się potrzebnych na balu kroków i figur tanecznych.

Teraz o taki szybki kurs trudniej. Znaleźliśmy tylko jedną szkołę, która organizuje go w najbliższym terminie. - Kurs przyspieszony będzie prowadzony przez dwie ostatnie soboty i niedziele styczniowe, po trzy godziny lekcyjne dziennie. Kosztuje 50 złotych od osoby. Będzie to światowy program taneczny, wszystkich kroków będziemy się uczyć od zera - powiedziała nam Małgorzata Szyda, nauczycielka ze Szkoły Tańca TK.

Dłuższe będzie trwać intensywny kurs w Klubie Tańca AS. Tu proponuje się kursantom 10 spotkań, po półtorej godziny zegarowej. Za 85 zł

można się w tym czasie nauczyć wszystkich tańców towarzyskich, włącznie z dyskotekowymi.

Poza tym w Krakowie bardzo szybko można się nauczyć tańczyć już tylko na lekcjach indywidualnych z instruktorem. Dobrze przed tym obdzwonić dostępne szkoły, ceny za godzinę wahają się bowiem od 15 do około 45 zł od osoby (parzy zwykle uczą się taniej).

- Jeżeli już kiedyś, choćby lata temu, kończyło się kurs tańca, to wystarczy na trzech takich godzinach wszystko sobie powtórzyć - zapewni Dariusz Kasztulski, instruktor tańca w szkole „Latina”. Tym, którzy już nie zdają z nauką przed balem, podpowiada dobry absolutnie na każdą okazję taniec disco „dwa na jeden”: krok, krok, dotychczas.

Instruktorzy są przekonani, że nie ma osób, które nie są w stanie opanować tańców towarzyskich: czasem tylko wymaga to więcej pracy zarówno od nauczyciela, jak i uczącego się. Przypominają też: podczas tańca należy trzymać się prosto, nie opuszczać oczu i nie wbić wzroku w ziemię, ani też - co bardzo brzydko się prezentuje - żuć gumy. Buty tańczące powinny mieć przede wszystkim wygodne, panie najlepiej na obcasie (byłe rozsądnym!), gdyż wtedy noga ładniej wygląda. (MM)

III Dzień Judaizmu w Kościele

KONCERT MUZYKI KLEZMERSKIEJ Leopolda Kozłowskiego i Jego Przyjaciół

16.01.2000 r., Bazylika Serca Jezusa, ul. Kopernika 26, Kraków
godz. 19.30 wstęp wolny

Sponsor: Gmina Miasta Kraków

Organizatorzy:
Wyższa Szkoła
Filozoficzno-Pedagogiczna
„IGNATIANUM”

Centrum Kultury Katolickiej
MISTRZejowice

Patronat medialny:
DZIENNIK POLSKI

Centrum Kultury i Dialogu
Kwartalnik:
Zycie Duchowe
Wydawca: WAM
Prowincja Polski Południowej TJ

plus
radio

Kraków 100,1 MHz

Zaczną od góry

– Dwa kroki do przodu, jeden do tyłu, tak można scharakteryzować tempo tej inwestycji – mówi dyrektor Józef Jankowski



Fot. Anna Kaczmarz

W lutym 2000 roku krakowska Akademia Sztuk Pięknych zamierza oddać do użytku piąte piętro, budowanego od 1989 roku, budynku przy ulicy Paderewskiego. – Dwa kroki do przodu, jeden do tyłu. Tymi słowy można scharakteryzować tempo tej inwestycji – mówi Józef Jankowski, dyrektor administracyjny ASP.

Na udostępnionym studentom piętrze znajdują się sale komputerowe. Na innych mieścić się

będą specjalistyczne pracownie, w podziemiach – archiwum uczelni. Nietypowy pomysł oddania do użytku najwyższego piętra tłumaczony jest faktem, że stosunkowo najłatwiej jest przygotować do odbioru pracownię komputerową. W innych pomieszczeniach, z których korzystać mają studenci rzeźby, istnieje jeszcze np. konieczność wykonania specjalnych pieców do wypalania. W ciągu ostatnich dziesięciu lat

niektóre krakowskie uczelnie zrealizowały wiele budowlanych inwestycji. Powstały nowe sale wykładowe, gimnastyczne, biblioteki, odremontowano akademiki. Dlaczego więc ASP ma takie problemy z dokończeniem budynku przy ulicy Paderewskiego?

– Odpowiedź jest prosta: finanse – uważa dyrektor Jankowski. – Jak nam, uczelni, która kształci 800 studentów, równać się do takich gigantów, jak Akademia Górniczo-Hutnicza i Uniwersytet Jagielloński, gdzie uczy się po kilkanaście tysięcy osób?

Dyrektor administracyjny ASP przypomina, że akademia pieniędzy na wszelkie inwestycje otrzymuje z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a nie jak największe uczelnie z MEN. – Nasz resort przez wszystkie rządy traktowany jest po macoszemu. Jeśli komuś trzeba przyciąć budżet, to zawsze jest to Ministerstwo Kultury – mówi Józef Jankowski.

Dotychczas budowa pochłonięła 14 milionów złotych. Aby zakończyć prace, trzeba jeszcze wydać ok. 4 mln zł. – Te pieniądze dostaniemy ze środków Ministerstwa Kultury i Komitetu Badań Naukowych. Inwestycję planujemy zamknąć w grudniu 2000 roku – informuje dyrektor Jankowski. (KRM)

Kolokwium czy sesja?

Radni UW-UPR zwrócili się do Zarządu Miasta z wnioskiem o zwołanie do 15 lutego nadzwyczajnej sesji w sprawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Radni uważają, że potrzebna jest szeroka dyskusja na temat projektu samego studium i opinii do niego, zleconych przez władze miasta. Ich zdaniem, w dyskusji powinni zabrać głos zarówno autorzy studium, jak i autorzy opinii.

Wiceprezydent Ewa Kułakowska-Bojęś przyznała, że pomysł szerokiej debaty na temat studium jest bardzo dobry. – Nie wiem, czy powinna to być nadzwyczajna sesja, może raczej kolokwium czy sesja tematyczna, podczas której radni – linijka po linijce – czytaliby dokument, pytali i żądali wyjaśnień – powiedziała nam Ewa Kułakowska-Bojęś. Według niej, za dwa tygodnie będzie gotowy poprawiony projekt studium, uwzględniający część niezależnych opinii, poprawek radnych i autopoprawki Zarządu Miasta. (GEG)

Wiedeński i angielski

Turniej o Puchar M. Wieczystego

Dzisiaj o godz. 16 w hali Klubu Sportowego Korona rozpocznie się już dwudziesty szósty Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwa o Puchar Profesora Mariana Wieczystego. W eliminacjach weźmie udział ponad 200 par z całej Polski. Zaprezentują się one w tańcach standardowych, m.in. walcu wiedeńskim, angielskim, fokstrocie oraz latynoamerykańskich – takich jak samba i rumba. Jury będzie oceniać występy par w dwóch kategoriach wiekowych: do 15 i powyżej 15 lat. W niedzielę eliminacje rozpoczyna się o godz. 10, a wielki finał o godz. 16.30. Bilety można kupić w hali przy ul. Kalwaryjskiej 9, przed turniejem. (WT)

W Teatrze Słowackiego

Mistrzowie nie tylko z Paryża

Już jutro (16 bm.) na deskach Teatru im. Juliusza Słowackiego krakowianie będą mogli podziwiać kreacje i fryzury prosto z Paryża. O godz. 19 rozpocznie się przeznaczony dla szerokiej publiczności pokaz „Paris 2000” (wcześniejsza impreza, o godz. 14, zorganizowana jest przede wszystkim dla profesjonalistów).

Dochód z pokazu przygotowanego przez firmę L'OREAL Professionel Paris i Sekcję Polską Stowarzyszenia Wielkiego Fryzjerstwa Francji, a prezentowanego m.in. przez Laetitię Guenaou i ekipę polskich mistrzów sztuki fryzjerskiej, przeznaczony jest na konto Fundacji Rozwoju Kardiologii „Przeciw Zawałowi Serca” przy

I i II Klinice Kardiologicznej Szpitala Uniwersyteckiego.

Po zakończeniu pokazu fryzur i kolekcji mody Carven Paris odbędzie się aukcja obrazów znakomitych artystów: Stanisława Rodzińskiego, Czesława Rzepińskiego, Jerzego Świechowskiego, Izabeli Chmielińskiej-Zbrożek, Anny Stochmal, Zbysłuta Grzywacza, Mikołaja Dąbrowskiego i Andrzeja Klechowskiego.

Bilety-cegiełki na niedzielną imprezę można jeszcze kupić dziś w godzinach 11 – 17 w Centrum Informacji Kulturalnej „Karnet” przy ul. św. Jana 2 (tel. 421-77-87), a w niedzielę od godz. 15 w holu Teatru im. Juliusza Słowackiego. (BAR)

Dla dzieci z Bieszczad

Polska Akcja Humanitarna wraz z Firmą Wielobranżową „Czwórka” kontynuuje zbiórkę używanego, sprawnego zimowego sprzętu sportowego. Organizatorzy proszą o narty, sanki, łyżwy, buty, odzież sportową itp. Zebrane dary, podobnie jak poprzednie, zostaną przekazane bieszczadzkiemu dzieciom.

Zbiórka odbywa się (do 23 stycznia) w sklepie sportowym przy ul. Zwierzynieckiej 8, w godz. 10 – 17.

W poprzedniej takiej akcji, grudniowej, zebrano kilkadziesiąt sztuk sprzętu, które trafiły do dzieci ze szkoły podstawowej w Polanie. (MM)

Kolędy u norbertanek

W sobotę, 15 stycznia, Koło Grodzkie PTTK zaprasza uczestników akcji „Zdobynamy Odznakę Przyjaciela Krakowa” na koncert kolęd w wykonaniu Chóru Cecylińskiego w Krakowie. Koncert rozpocznie się o godz. 13.30, w kościele p.w. św. Augustyna i Jana Chrzyciela (Norbertanek) przy ul. Kościuszki.

W niedzielę, 16 stycznia, Koło Grodzkie PTTK organizuje wycieczki do Muzeum Historycznego „Krzysztofor”, Muzeum Jana Matejki i do Muzeum Czartoryskich. Uczestnicy tych wycieczek powinni wcześniej nabyć miejscówki u kierowników tras (ze względu na ograniczenia wielkości grup). (K)

Warto wiedzieć i skorzystać...

■ **BENEFISOWY KONCERT KOŁĘD** 16 stycznia o godz. 17 w Filharmonii Krakowskiej. Wystąpi Akademicki Chór Organum, Zespół Instrumentalny Ricerar oraz Chór Pro Musica; dyryguje Bogusław Grzybek. W przerwie koncertu kwesta na rzecz krakowskiego Hospicjum.

■ **I OGÓLNOPOLSKA GIELDA LECZNICTWA UZDROWISKOWEGO** odbędzie się w „Sokole” (ul. Piłsudskiego 27), 15 i 16 stycznia w godz. 11 – 17. Wstęp wolny.

■ **W KATOLICKIM CENTRUM KULTURY** (ul. Łokietka 60) 15 stycznia o godz. 18 – spektakl „Rozważania przy stole wigilijnym” wg tekstu ks. Mieczysława Malińskiego.

■ **FESTIWAL MUZYKI CERKIEWNEJ** – w Bazylice Mariackiej 15 bm. o godz. 19.30 wystąpi Chór Męski Stauropigialnego Klasztoru Świętego Daniła (Moskwa); 16 bm. – Chór Patriarchatu Moskiewskiego „Driewnie-russkij Raspiem”. Sprzedaż biletów: Centrum Informacji Kulturalnej ul. św. Jana 2, Filmoteknika – Pasaż Bielaka, Filharmonia, DK „Podgórze” oraz przed koncertami.

■ **W „PIWNICY POD BARANAMI”** (Rynek główny 27) 15 bm. o godz. 19 – Kabaret. 16 stycznia o godz. 19 – „Widziałam, jak anioł z nieba spadł” – recital Doroty Ślęzak, która będzie gościć: Krzysztofa Skórczewskiego, Jana Nowickiego, Jana Kantego Pawłuskiwicza i Grzegorza Turnaua.

■ **BLUES CLUB EB KLINIKA 35** (ul. św. Tomasza 35) zaprasza 15 bm. o godz. 21 na koncert rockowy zespołu „On Band”.

■ **W GALERII CENTRUM** (NCK, al. Jana Pawła II 232) 16 stycznia o godz. 12 – wernisaż wystawy malarstwa Carloty Bologny. Ekspozycja będzie czynna do 13 lutego.

■ **NA WIECZÓR KOŁĘD** angielskich, amerykańskich i polskich zaprasza Szkoła języka angielskiego International House Kraków 16 stycznia o godz. 17.15 do kościoła NMP z Lourdes (misjonarzy) przy ul. Lea. W programie m.in. koncert Chóru Marińskiego pod dyr. Jana Rybarskiego.

■ **KONCERT KOŁĘD I PA-STORALEK** w wyk. chóru Krakowska Młoda Filharmonia pod dyr. Rafała Marchewczyka – 16 bm. o godz. 15 w kościele św. Maksymiliana Kolbe (os. Tysiąclecia 86).

■ **PODGÓRSKI TEATR** Laliki i Aktora „Parawan” (kino „Wrzos”, ul. Zamoyskiego 50) zaprasza 16 bm. o godz. 12 na spektakl „Zaczarowany lalek świat”.

■ **W CENTRUM REKREACYJNO-SPORTOWYM TO-MEX** (ul. Ptaszyckiego 4 – dawna hala Hutnika) 16 stycznia o godz. 11 – pokaz gimnastyki artystycznej i korekcyjnej dla dzieci; po pokazie – możliwość zapisania dzieci do grup ćwiczebnych.

■ **CENTRUM MŁODZIEŻY** (ul. Krowoderska 8, sala kinowa) 15 oraz 22 stycznia o godz. 12 – noworoczny spektakl teatralny „Z czego składa się świat – szopka krakowska” oraz projekcja bajek filmowych. Wstęp wolny.

■ **GIELDA NARCIARSKA** w „Rotundzie” (ul. Oleandry 1) – w każdą sobotę i niedzielę, godz. 8 – 13 (do końca lutego).

■ **W KAPITULARZU OO. DOMINIKANÓW** (ul. Stolarska 12) 17 stycznia o godz. 18 – promocja książki Jana Pawła II „Dlaczego dialog z judaizmem?”, połączona z dyskusją panelową, w której wezmą udział: abp Henryk Muszyński, bp Tadeusz Pieronek, sen. Władysław Bartoszewski, sen. Krzysztof Kozłowski, ks. Michał Czajkowski, ks. Manfred Deselers, red. Konstanty Gebert.

Drugi pozew?

– Wszystko wskazuje na to, że skierujemy sprawę do sądu. To jedyna możliwość, by nieruchomość została nam wydana – powiedział nam wiceprezydent Paweł Zorski. Na początku stycznia pracownicy Urzędu Miasta przeprowadzili wizję lokalną na terenie motelu „Krak”, której celem było przekazanie gminie tej nieruchomości przez spółkę „Forte”. Pod koniec czerwca Zarząd Miasta wypowiedział spółce 40-letnią umowę dzierżawy nieruchomości, położonej przy ul. Radzikowskiego. Termin jej wydania został wyznaczony na 3 stycznia 2000 roku, ale Wacław Stechnij, prezes „Forte” oświadczył, że nie wyda jej do czasu rozstrzygnięcia sporu przez sąd (sam pod koniec grudnia ubiegłego roku złożył do sądu pozew o uznanie, że wypowiedzenie nie miało skutków prawnych). „Forte” nie zgadza się z zarzutami, które Zarząd Miasta uznał za wystarczający powód do wypowiedzenia umowy.

Jak się dowiedzieliśmy, w ciągu ostatnich 6 miesięcy prowadzone były próby polubownego załatwienia sprawy. Do Urzędu Miasta zwróciła się firma z Izraela, która wyraziła gotowość przejęcia zobowiązań od spółki dzierżawiającej motel. Zagraniczny kontrahent chciał wykupić udziały „Forte”, ale uzależniał to od wycofania przez ZM oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Kilkumiesięczne negocjacje nie przyniosły rezultatu, a pod koniec listopada firma z Izraela zrezygnowała z dalszych rozmów ze względu na „zawiłość i długość postępowania”. Spółka „Forte”, informując gminę o wniesieniu pozwu do sądu, określiła także poniesione starty, związane z wypowiedzeniem umowy, których wysokość – według spółki – sięga blisko 9,4 mln dolarów. Spółka poinformowała również miasto, że do czasu rozstrzygnięcia sporu w sądzie będzie regulować tylko 1 proc. należności za czynsz dzierżawny (bądź opłat za bezumowne korzystanie z gruntu), zaś pozostałe 99 proc. pozostanie na jej koncie jako zaliczka na poczet własnych wierzytelności.

Ponad dwa lata temu gmina wypowiedziała umowę dzierżawy Fundacji Komunikacji Społecznej, dotyczącą terenu wokół kopca Kościuszki. Również w tym przypadku do sądu trafił pozew o wydanie nieruchomości. Sprawa nadal nie ma finału.

(GEG)

Bractwo oceni mecenasów

Już po raz czwarty Wydział Edukacji i Kultury Urzędu Miasta zbiera kandydatury do tytułu Mecenasa Kultury Krakowa za rok 1999. Tytuł ten jest przyznawany przez prezydenta miasta osobom i instytucjom, które wyróżniają się zaangażowaniem w przedsięwzięcia kulturalne i artystyczne. Kandydatury rozpatrywane są w trzech kategoriach: za największy wkład fi-

nansowy, za najciekawszą formę mecenatu oraz za działania na rzecz ochrony zabytków. Zgłaszając je mogą zarówno osoby prywatne, jak instytucje i stowarzyszenia, a ich oceny dokonają Bractwo Mecenatu, powołane przez prezydenta. Zgłoszenia przyjmowane są do 15 lutego w Wydziale Edukacji i Kultury Urzędu Miasta pl. Wszystkich Świętych 11. (WT)

Klub stałego Czytelnika

Nagrodą główną, która będzie rozlosowana wśród Klubowiczów ze wszystkich oddziałów „Dziennika Polskiego” jest SAMOCHÓD OSOBOWY O WARTOŚCI 35 000 zł

Chłodziarkozamrażarka Indesit
Odkurzacze Electrolux
Robot Philips
Depilator Ufesa
Toster Tefal
Żelazko Braun
Ekspres Rowenta
Czajnik Philips
Blender Braun
Suszarka Braun

Łączna pula nagród do wygrania w najbliższym losowaniu wynosi 2500 zł

Szanowni Państwo

Informujemy, że Kartę Stałego Czytelnika może otrzymać każda pełnoletnia osoba, która zbierze 20 kuponów konkursowych z jednego miesiąca o różnych, niekoniecznie kolejnych, numerach. Kupon należy przynieść lub przesłać pocztą do Biura KLUBU w Krakowie, do jednego z oddziałów lub ekspozytur Dziennika (w zależności od miejsca zamieszkania, np. Klubowicze z Zakopanego winni dostarczyć kupony do ekspozytury „Dziennika Polskiego” w Zakopanem). Do kuponów należy dołączyć krótką informację o osobie: imię, nazwisko, adres, rok urodzenia. Zestaw kuponów za miesiąc należy dostarczyć do dnia 10 następnego miesiąca (termin ten jest obowiązujący niezależnie od tego, czy jest on dniem świątecznym, czy nie).

Przypominamy Państwu wyniki losowania z dnia 12 I 2000 r.

Wieża Sharp – 30008
Robot Philips – 37963
Ekspres Tefal – 35980
Ekspres Philips – 30156
Toster Tefal – 30398
Żelazko Rowenta – 3255
Golarka Braun – 5819
Walkman Philips – 33391
Walkman Panasonic – 49112
Waga Ufesa – 31451
Telewizor LG – 31827

Zgodnie z regulaminem loterii promocyjnej osoby z wylosowanym numerem karty lub certyfikatu proszone są o zgłoszenie się (osobiste lub telefoniczne) do Klubu w terminie 7 dni. Wydawanie nagród odbędzie się 24 bm. o godz. 16.00 w siedzibie „Dziennika Polskiego” mieszczącej się przy ul. Wielopole 1 w Krakowie.

KUPON

styczeń 2000

nr 12

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie przy ul. Loretanckiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nareszcie telefon 430-08-48. Przyjmujemy w poniedziałek od 10.00 do 18.00 oraz wtorek – piątek 10.00 – 16.00. Przerwa w godz. 11.45-12.10.

15 stycznia

sobota

Pawła, Izydora

Dyżury aptek

Ul. Starowińska 77, „Apteka Niebieska”, sobota 8 - 18, niedziela 10 - 15, tel.: 421-24-63; **ul. Grodzka 26,** niedziela i święta 10 - 17, 421-98-81; **ul. Długa 88,** tel.: 633-42-90, sobota - niedziela 8 - 23; **ul. Dunajewskiego 2,** poniedziałek - niedziela, 8 - 21, tel. 422-65-04, **ul. Kupa 3,** niedziela 8 - 14, tel.: 421-01-96, **ul. Dobrego Pasterza 67,** sobota 8 - 18, niedziela 9 - 15, tel. 412-38-88.

CAŁODOBOWE: **ul. Mogińska 21,** tel.: 411-01-26; **ul. Łąkowa 27,** tel.: 423-14-80; **os. Centrum A bl. 3,** tel.: 644-17-36; **os. Szkolne 13,** tel.: 644-06-90; **ul. Galla 26,** tel. 636-73-65; **ul. Prądnicka 85-87,** tel.: 633-93-01; **ul. Kalwaryjska 94,** tel.: 656-18-50, **ul. Wielicka 79,** tel.: 655-65-57;

KRZESZOWICE, **ul. Legionów Polskich 30; MYŚLENICE,** **os. 1000-lecia 1; PROSZOWICE,** **ul. Krakowska 32 (sobota), ul. 3 Maja 51 (niedziela); SKAWINA,** **ul. Słowackiego 5; WIELICZKA,** **os. Kościuszki (pawilon).**

Szpitala

Sobota

CHIRURGII OGÓLNEJ - Trynarska 11 (Szpital Zakonu Bonifratrów św. J. Grandego), **CHIRURGII URAZOWEJ** - Modrzewiowa 22 (Krak. Centrum Rehabilitacji), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), **LARYNGOLOGICZNY** - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), **OKULISTYCZNY** - Witkowice (Wojewódzki Szpital Okulistyczny), **UROLOGICZNY** - Grzegorzewska 18 (Klinika Urologii CM UJ), **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - Kopernika 21, **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Na Skarpie 66, **LARYNGOLOGICZNY** - Śniadeckich 2, **OKULISTYCZNY** - Witkowice, **UROLOGICZNY** - Prądnicka 35, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

Dyżury przychodni

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Śródmieście:

- al. Pokoju 4 - godz. 8 - 14, tel. 430-40-94.

Zespół Lecznictwa Otwartego Nowa Huta:

- os. Na Skarpie 6 - godz. 8 - 14, tel. 644-19-00.

- os. Na Wzgórzach 1 - godz. 8 - 14, tel. 645-27-77.

- os. Jagiellońskie - godz. 8 - 19, tel. 648-00-44.

- os. Niepodległości 2, tel. 647-02-44.

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Krowdrza:

- ul. Galla 24 - opieka całodobowa, tel. 637-25-55.

Zespół Opieki Zdrowotnej Podgórze:

- ul. Kutrzeby 4 - godz. 8 - 14, tel. 656-58-55.

Zgłaszanie wizyt domowych (oprócz przychodni w Nowej Hucie) do godz. 12.

Sobota

Radio ALFA

Gorący telefon konkursowy (012) 200-1-200. Serwisy informacyjne: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 18.00, 19.00 (dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym), Serwis lokalny: 13.00, 17.00, Serwis kulturalny: 16.00, Repertuar kin i teatrów: 14.00. 7.00 - 9.00 **Poranny budzik** 9.00 - 10.00 Muzyka i rozmaitości 10.00 - 12.00 Dwie godziny z życia miasta 12.00 - 13.00 **Muzyka i rozmaitości** 13.00 - 15.00 Popołudnie czytelnika 15.00 - 18.00 Muzyka i rozmaitości 18.00 - 20.00 **Lista przebojów Radia Alfa** 20.00 - 3.00 Gwiezdna noc 3.00 - 6.00 Nocny program Radia Alfa.

Radio BLUE FM

7.00 - 12.00 **Rano** 12.00 - 18.00 **Popołudnie** 18.00 - 20.00 „Gra Wstępna” (soul taneczny) 20.00 - 2.00 „CSS FM” (dance).

Jazz Radio

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 19.00 - 21.00 Mariusz Adamiak prezentuje płytowe nowości i plany koncertowe gwiazd światowego jazzu. Audycja szerzej prezentuje dokonania Johna Zorna i Billa Laswella 21.00 - 24.00 Technics Jazz Live - transmisja koncertu z jazz klubu Akwariów - czołówka polskiego jazzu i goście z zagranicy.

Radio KRAKÓW

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00 **Skrót wiadomości** 6.30, 7.30, 8.30 **Zaproszenia kulturalne:** 7.30 **Autoserwisy:** 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45 **Wiadomości sportowe:** 8.05, 17.05, 18.05, 19.05, 20.05. 5.50 **Agroservis** 6.05 - 9.00 **Dzień w dzień** - Sławomir Mokrzycki, Piotr Chroński 9.05 - 12.00 **Przystanek Łobzowska** - prowadzi Dobrosław Rodziewicz, w tym: 9.15 „Grota króla Łokietka” odc. 8 12.05 - 13.00 **Grająca szafa** - Piotr Czyż 13.00 - 15.00 To lubię - zaprasza Justyna Nowicka **Od godz. 15.00 do 21.30 relacje z otwarcia Festiwalu Kraków 2000** 15.10 - 16.00 „Klapy” - lista przebojów muzyki filmowej - Piotr Chroński 16.05 - 17.00 „Na wschód od zachodu” - aud. Anny Kluz 17.05 - 19.00 **Radio Muzyka Sport** 19.05 - 21.00 **Lista przebojów RK** - Marek Anioł 21.05 - 22.00 Uwaga! reportaż - prowadzi Ewa Szkurłat 22.00 - 22.30 **BBC** 23.05 - 6.00 **Nocny szlak RK** - Paweł Sołtysik.

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: od 6.25 do 14.25 co godzinę i 16.25, 17.25, 19.25 **Wiadomości lokalne i regionalne:** 6.55,

7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 **Informacje kulturalne:** 8.45, 12.45, 16.45. 6.00 **Wstawaj! Twoje Radio gra!** - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 - *program reporterów, wywiady, rozmowy, reportaże* 12.30 **FUN** Program Radia Łan - **hity non stop** 15.00 Między nami - magazyn 16.00 **Lista przebojów Radia Łan** 18.00 **Sobotnie Disco Dance Party** 22.00 **VOA Głos Ameryki** z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 **VOA Europe** „Music & More”.

Opera FM

8.12 **G. Rossini „Armida”** - D. Kaasch, G. Kunde, J. Francis 11.07 **G. Bizet „Poławiacze pereł”** - B. Hendricks, J. Aler, G. Quilico 13.14 **P. Cornelius „Cyd”** - R. Schunk, R. Johansen, G. Ottenenthal 15.20 **H. Berlioz „Romeo i Julia”** - O. Borodina, T. Moser, A. Miles 16.57 **P. Czajkowski „Eugeniusz Oniegin”** - K. Te Kanawa, T. Hampson, J. Connell 19.19 **G. Puccini „Willidy”** - L. Nucci, R. Scotto, P. Domingo 20.23 **Ch. Gounod „Faust”** - R. Leech, Ch. Studer, J. van Dam 23.47 **Ch. W. Gluck „Orfeusz i Eurydyka”** - A.S. von Otter, B. Hendricks, G. Fournier 1.16 **J.B. Lully „Armide”** - G. Laurens, H. Crook, V. Gens 3.52 **M.A. Charpeniter „Medea”** - L. Hunt, M. Padmore, B. Deletre 7.07 **H. Purcell „Dydona i Eneas”** - J. Norman, T. Allen, M. McLaughlin.

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 **Serwisy sportowe:** 9.05, 10.05, 19.05, 21.05 **Prognoza pogody:** 6.30 - 14.30 (co godzinę)

Sobota w Plusie: 6.00 - 9.00 **Na równe nogi:** w tym: 6.10 Dobre słowo, 6.50 Zwykli - niezwykli, przegląd prasy, komunikaty drogowe 8.12 Poranny gość Plusa, 8.40 Plus poleca - rekomendacje kulturalne 9.15 „Szaleńcy Pana Boga” - czyta Bogusław Linda 9.30 **Wiadomości regionalne** 9.45 Niepołomice na antenie Radia Plus 10.00 - 11.00 I o korce, i o sporcie - rozmowy z Bohdanem Tomaszewskim 11.45 600 sekund dla klasyki rocka 12.00 - 14.00 Muzyczny kalendarz - przegląd list przebojów, recenzje nowości fonograficznych, zapowiedzi koncertów, wieści z muzycznego show-businessu, muzyczne nowości - to wszystko w dwugodzinnej audycji Marcina Wilka 15.00 - 20.00 **Labirynty Plusa IV**, czyli piątek był wczoraj - magazyn niecodzienny Jacka Bańki i Marcina Hueta 20.00 - 24.00 **Poczuj Plusa** - audycja muzyczna Mariusza Kusia 24.00 - 6.00 **Nocny odcień Plusa.**

Radio RAK

Wiadomości codziennie od 7.30 do 20.30 - co godzinę 24.00 -

Krakowska antena

Janosik. 6.00 **Poranek** 6.45 **Serwis RFI** 12.00 **Włókn ślepy kula-wego** - program młodzieży **niepełnosprawnej** 18.00 **Kącik Muzyki Duszy** - Soul 20.00 **Dance Party** 23.00 **Programofonia** 24.00 **Noc muzyki.**

Radio Wanda

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie **Pogoda:** 8.10, 9.10, 17.10

6.15 - 10.00 **Wstawaj, szkoda dnia** 9.15 **Przedpołudnie** z konkursem 11.00 - 13.00 **Konkurs muzyczne oczko** 14.00 - 15.00 **Konkurs** 30 pytań 18.00 **Hity** dawnych lat 0.15 **Muzyczna noc** z Wandą.

Niedziela

Radio ALFA

Gorący telefon konkursowy (012) 200-1-200. Serwisy informacyjne: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 18.00, 19.00 (dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym) Serwisy lokalne: 13.00, 17.00, Serwis kulturalny: 16.00, Repertuar kin i teatrów: 14.00. 7.00 - 9.00 **Poranny budzik** 9.00 - 10.00 Muzyka i rozmaitości 10.00 - 11.00 **Alfolandia** 11.00 - 15.15 Muzyka i rozmaitości 15.15 - 15.30 **CHIP** - magazyn komputerowy 15.30 - 17.00 **Muzyka i rozmaitości** 17.00 - 19.00 **Z dyskotekowej szuflady** 19.00 - 21.00 **Opowieści** niezwykłe 21.00 - 23.00 Muzyka i rozmaitości 23.00 - 4.00 **Noc** 4.00 - 6.00 **Nocny program** Radia Alfa.

Radio BLUE

8.00 - 12.00 **Po wszystkim** (soul miłosny) 12.00 - 18.00 **Niedzielnego artysta** (nasz faworyt) 18.00 - 20.00 **Twój Ruch** (nasze płyty, wasza muzyka) 20.00 - 24.00 **Blue Fm Extra** (bez poręczy).

Jazz Radio

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 11.00 - 12.00 **Jam(nik) session** Mariusza Adamiaka. Nie zabraknie dobrej muzyki, prawdziwych dyskusji oraz oczywiście jamników na antenie 19.00 - 20.00 **GiGi Distribution** - audycja poświęcona nowościom z firmy zajmującej się dystrybucją płyt z wydawnictw niezależnych, m.in. Avant, DIW, ENJA, Knitting Factory, Winter & Winter i in. 21.00 - 22.00 **Grolsch Jazz Live** - koncert z Archiwum Akwariów - największe gwiazdy światowego jazzu.

Radio KRAKÓW

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00 **Zaproszenia kulturalne:** 7.30 **Wiadomości sportowe:** 8.05, 18.05, 19.05, 20.05. 6.05 - 8.00 **Pejzaże regionalne** - zaprasza Jan Stepień, w tym: 6.15: Na swojską nutę - w oprac. Andrzeja Starca 7.50 „Prawdy nieoczywiste - biblijne końce świata” - felieton o. Jana Andrzeja Kłoczowskiego 8.10 - 10.00 **Niedzielnego budzik** familijny, w tym: 8.25 **Szlaczek** - w oprac. Barbary Gawryluk i Katarzyny Pelc 10.05 - 11.00 **Globtroter** - program Marka Tomalika i Jacka Torbicza 11.05 - 11.45 **Piosenki, których sam chciałbym posłuchać** - aud. Marka Pacuły 11.45 - 12.00 „Bogu co boskie” - z biskupem Tadeuszem Pieronkiem rozmawia Jarosław Gowin 12.15 - 18.00 **Kocham radio** - prowadzi Jolanta Drużyńska, w tym: 12.15 „Góra albo jak wyjechać niebo i człowieka” - reportaż Anny Gruszeckiej 13.10 „Długi sygnał” - minisłuchowisko Lucyny Mielczarek 13.30 **Ścieżki miłości** - „Fascynacje hrabiego Ja-

Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41

Delikatesy „DELICJE”, Rynek Kleparski 5, tel. 421-74-38.

na Potockiego” 14.10 „Homo potworniaczek”, czyli co Stanisław Lem myśli o ludzkości 15.10 **Więcej niż piosenka** - aud. Józefa Opalskiego 16.10 „Ze słuchu” - Maria Malatyńska, Wojciech Markiewicz 17.10 **Z radiowego Archiwum** - Stefan Jaracz - w opr. Romana Włodka 18.05 - 21.00 **Radio Muzyka Sport** 21.05 - 21.30 **Krakowskie aktualności sportowe** 21.30 - 22.00 „Galicyskie gadanie” - Witold Ślusarski 22.00 - 22.30 **BBC** 22.35 - 23.00 „Klub Ambasadorów” - program Adama Szostakiewicza 23.05 - 23.35 **Rewia piosenek** - Lucjan Kydryński 23.45 - 24.00 „Spowiedź rewolucjonisty” - rozważania ks. prof. Józefa Tischnera nad sensem historii 0.05 **Nocny szlak RK** - Piotr Czyż.

Opera FM

8.08 **G. Rossini „Hrabia Ory”** - J. Oncina, M. Sinclair, I. Wallace 9.58 **W.A. Mozart „Thomas, król Egiptu”, „Dyrektor teatru”** - T. Thomaschke, M. Nador, K. Laki 11.03 **R. Strauss „Kobieta bez cienia”** - D. D. Voigt, B. Heppner, H. Schwarz 14.10 **G. Bizet „Carmen”** - S. Michel, R. Jobin, M. Angelici 16.19 **G. Donizetti „Lukcecja Borgia”** - M. Caballe, E. Flagello, A. Kraus 18.34 **J. Massenet „Manon”** - I. Cotrubas, A. Kraus, G. Quilico 21.08 **G. Verdi „Traviata”** - M. Callas, G. di Stefano, E. Bastianini 23.12 **Ch.W. Gluck „Armida”** - S. Burgess, F. Palmer, R. Herinex 2.00 **J.Ph. Rameau „Les Indes Galantes”** - J. Smith, Ph. Huttenlocher, G. Hartman 5.24 **G.F. Haendel „Saul”** - D. Fischer-Dieskau, J. Varady, P. Eswood.

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 9.00 - 22.00 (co godzinę) **Wiadomości sportowe:** 9.05, 10.05, 20.05 21.05

Galerie

GALERIA „WIELOPOLE 1” (ul. Wielopole 1, hol Pałacu Prasy): Karol Badyna - rzeźba. Czynna: pn. - pt. 10 - 19, niedz. 15 - 18.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ BUNKIER SZTUKI (pl. Szczepański 3a): Wystawa „Adam Marczyński 1908 - 1985”. Wystawa „Słuchaj” (Franciska Rosenthal Louw). Czynna (do 16 stycznia): wt. - nd. 11 - 18.

GALERIA „NAFTA” KTF - MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO (ul. Lubicz 25): Wystawa „Z Kłoda-wy w Polsce na pustynię Thar w Pakistanie” (do 15 stycznia). Czynna: codziennie 8 - 20.

GALERIA SZTUKI „KANONICZA 1” (ul. Kanonicza 1): „Pla-

Niedziela w Plusie: 9.00 - 10.00 Poranna kawa - prowadzi Piotr Semka 10.00 **Krakowskie wydarzenia tygodnia** - serwis 10.30 **Audycje miesięczników „List”, „Więź”, „Jezus żyje”** 11.15 - 12.00 **Młot na czarownicę** - audycja Artura Moczarskiego i Jacka Łęskiego 12.05 - 13.00: **Kościół żywy** - komentarze 14.05 - 18.00 **Piosenki na życzenie** 18.15 - 19.00 **Czas Millennium** - Świadkowie XX wieku: ludzie i przełomowe wydarzenia z dziejów Kościoła 19.00 **Serwis diecezjalny** - wydarzenia 19.05 - 20.00 **Z życia Kościoła** - przegląd najważniejszych wydarzeń z życia archidiecezji. Rozmowy z osobami ważnymi w życiu Kościoła krakowskiego, reportaże oraz zapowiedzi najbliższych uroczystości 20.05 - 21.00 **Karnet** - magazyn publicystyki kulturalnej Magdy Dobrzyńskiej 21.05 - 22.00 **Wywiad tygodnia** - Piotr Semka 22.15 - 22.24 **Kościół żywy** - wydarzenia 22.30 **Dobre Słowo** 24.00 - 6.00 **Nocny odcień Plusa.**

Radio RAK

Wiadomości codziennie od 7.30 do 20.30 - co godzinę 24.00 - **Janosik.** 6.00 **Poranek** 6.45 **Serwis RFI** 8.00 **Na 4/4 - muzyka rockowa** 10.00 **Lista przebojów muzyki soul** 17.00 **Studencka Lista Przebojów Piosenki Poetyckiej** 20.00 **Lista Przebojów Radia RAK** 23.00 **Muzyka z ekranu.**

Radio Wanda

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie. **Pogoda:** 8.10, 9.10, 17.10. 6.15 - 9.00 **Wstawaj, szkoda dnia** 9.15 **Przedpołudnie** z konkursem 11.00 - 13.00 **Konkurs muzyczne oczko** 14.00 - 15.00 **Konkurs** 30 pytań 18.00 **Hity** dawnych lat 0.15 **Muzyczna noc** z Wandą.

kat o architekturze” - wystawa prac studentów V roku Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej (do 16 stycznia). Czynna: codziennie 10 - 18.

PIANO NOBILE (Rynek Główny 33, I p.): Antoni Fałat - malarstwo, wystawa jubileuszowa. Czynna (do 30 stycznia): wt. - pt. 11 - 17. „**Grotta Nobile**”: Michał Misiak - malarstwo i grafika. Czynna (do 20 stycznia): wt. - pt. 11 - 17.

GALERIA „STUDIO” (ul. św. Katarzyny 3): Artystyczna oprawa obrazów połączona z wystawą malarstwa na szkle Joanny H. Lisowskiej pt. „Spotkania na Kazimierzu” (do 30 stycznia). Czynna: pon. - pt. 10 - 18, sob. 10 - 14.

Teatry

Sobota

MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Powrót”.

STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Kariera Artura Ui”.

SCENA KAMERALNA (ul. Starowińska 21) - 19.15: „Sztuka”.

SCENA PRZY ŚLAWKOWSKIEJ 14 - 19.30: „Wznowienie”.

LUADOWY (os. Teatralne 34) - 10: „Tajemnica Bożego Narodzenia”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Symfoniczna wazelina 1917”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Czego nie widać”.

GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 19: Teatr Numerus.

TEATR ŁAŹNIA (ul. Paulińska 28) - 19: „Pan Paweł”

Tankreda Dorsta, reż. Bartosz Szydłowski.

Filharmonia

(ul. Zwierzyniecka 1) - 10, 12: koncerty dla dzieci „Przy kominku”. Scenariusz i prowadzenie Bogusław Scheller.

Niedziela

MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Powrót”.

STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Kariera Artura Ui”.

SCENA PRZY ŚLAWKOWSKIEJ 14 - 19.30: „Wznowienie”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Symfoniczna wazelina 1917”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Czego nie widać”.

GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 11: „Podróże Pinokia”.

SCENA STU (al. Krasińskie-go 16/18) - 17, 19: „Scenariusz dla trzech aktorów”.

TEATR ŁAŹNIA (ul. Paulińska 28) - 19: „Pan Paweł” Tankreda Dorsta, reż. B. Szydłowski.

Kina

Sobota

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Pan Tadeusz” (pol., b.o.) - 11, „Prawo ojca” (pol., 15 l.) - 14.45, 16.30, 20.30, 22.15, „Prosta historia” (USA, 15 l.) - 18.15; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27): „Królestwo” (duń., 18 l., I cz. 135', II cz. 143') - 11, „Wszystko o mojej matce” (hiszp./fr., 18 l.) - 16.30, „Sen nocy letniej” (USA, 15 l.) - 18.15, „Mifune - Dogma 3” (duń., 15 l.) - 20.30; **APOLLO** (ul. św. Tomasza 11a): „Świat to za mało” (USA, 18 l.) - 16, 20.15, „Prawo ojca” (pol., 15 l.) - 18.15; **ARS: ANEKS SZTUKI** (ul. św. Jana 6, nowa sala): „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 12.30, „Wonderland” (ang., 15 l.) - 15.15, „Cube” (USA, 15 l.) - 17.15, „Dług” (pol., 18 l.) - 18.50, 23.05, „Purpurowe skrzypce” (USA/kan., 15 l.) - 20.45; **KINO-TEATR REDUTA** (ul. św. Jana 6): „Purpurowe skrzypce” (USA/kan., 15 l.) - 12.50, „Prawo ojca” (pol., 15 l.) - 15.15, 17, 21, 22.45, „Świat to za mało” (USA, 15 l.) - 18.45; **SZTUKA** (ul. św. Jana 6): „Tarzan” (USA, b.o.) - 11.30, „Cube” (USA, 15 l.) - 13.15, „Świat to za mało” (USA, 15 l.) - 15, 21, 23.15, „Dług” (pol., 18 l.) - 17.15, „Prawo ojca” (pol., 15 l.) - 19.15; **PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW** (al. Krasińskiego 34): „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 9, 12, 15, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 18.30, 20.30; **WARSZAWA** (ul. Stradom 15): „Ogniem i mieczem” (pol., 12 l.) - 12.30, „Tarzan” (USA, b.o., dubbing) - 15.45, „Moja Angelika” (pol., 15 l.) - 17.30, 19.15, 21; **MIKRO** (ul. Lea 5): „Czarny kot, biały kot” (jug., 15 l.) - 16, „Jestem Joe” (ang., 18 l.) - 18.15, „Idol” (ang., 18 l.) - 20.15; **UCIECHA** (ul. Starowiślna 16): „Inspektor Gadżet” (USA, b.o., dubbing) - 11.45, 15, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 13.15, 16.30, 20.15, 22.15, „Diamentowa afera” (USA, 15 l.) - 18.30; **PASAZ** (Rynek Główny 9): „Matrix” (USA, 15 l.) - 13.45, „Cała Ona” (USA, 15 l.) - 16.15, „Trzynasty wojownik” (USA, 15 l.) - 18.15, „Elizabeth” (ang., 15 l.) - 20.15; **ŚWIT** (os. Teatralne 10), (duża sala): „Uciekająca panna młoda” (USA, 15 l.) - 16, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 18, 20.15; (mała sala): „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 15.15, „I stanie się koniec” (USA, 15 l.) - 18.15, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 20.30; **SFINKS** (os. Góralski 5): „Tydzień z życia mężczyzny” (USA) - 17, „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 19; **ROTUNDA** (ul. Oleandry 1): „Last Night” - 18; **PARADOX** (ul. Krowoderska 8): „Lautrec” (fr., 15 l.) - 16, DKF: Mistrzowie kina - M. Cacyannis - 18.10, „Biegnij Lola, biegnij” - 20.40; **TECZA** (ul. Praska 52): „Książę Egiptu” (USA, b.o.) - 15, „Gwiezdne wojny, epizod I - Mroczne widmo” (USA, 12 l.) - 16.45, „Na koniec świata” (pol., 15 l.) - 19; **WRZOS** (ul. Zamoyskiego 50): „Gwiezdne wojny, epizod I - Mroczne widmo” (USA, 12 l.) - 15.30, „Nawiedzony” (USA, 15 l.) - 17.45, „Charakter” (hol., 18 l.) - 19.45; **MYŚLENICE - MUZA** (ul. Piłsudskiego 20): „Instynkt” (USA, 15 l.) - 19, „Cube” (kanad., 15 l.) - 21.05; **SKAWINA - PIAST** (ul. Węgierska 3): „Uciekająca panna młoda” (USA, 15 l.) - 19, „I stanie się koniec” (USA, 15 l.) - 21.

Niedziela

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Pan Tadeusz” (pol., b.o.) - 11, „Prawo ojca” (pol., 15 l.) - 14.45, 16.30, 20.30, „Prosta hi-

storia” (USA, 15 l.) - 18.15; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27): „Królestwo” (duń., 18 l., I cz. 135', II cz. 143') - 11, „Wszystko o mojej matce” (hiszp./fr., 18 l.) - 16.30, „Sen nocy letniej” (USA, 15 l.) - 18.15, „Mifune - Dogma 3” (duń., 15 l.) - 20.30; **APOLLO** (ul. św. Tomasza 11a): „Świat to za mało” (USA, 18 l.) - 16, 20.15, „Prawo ojca” (pol., 15 l.) - 18.15; **ARS: ANEKS SZTUKI** (ul. św. Jana 6, nowa sala): „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 12.30, „Wonderland” (ang., 15 l.) - 15.15, „Cube” (USA, 15 l.) - 17.15, „Dług” (pol., 18 l.) - 18.50, „Purpurowe skrzypce” (USA/kan., 15 l.) - 20.45; **KINO-TEATR REDUTA** (ul. św. Jana 6): „Purpurowe skrzypce” (USA/kan., 15 l.) - 12.50, „Prawo ojca” (pol., 15 l.) - 15.15, 17, 21, „Świat to za mało” (USA, 15 l.) - 18.45; **SZTUKA** (ul. św. Jana 6): „Tarzan” (USA, b.o.) - 11.30, „Cube” (USA, 15 l.) - 13.15, „Świat to za mało” (USA, 15 l.) - 15, 21, „Dług” (pol., 18 l.) - 17.15, „Prawo ojca” (pol., 15 l.) - 19.15; **PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW** (al. Krasińskiego 34): „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 9, 12, 15, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 18.30, 20.30; **WARSZAWA** (ul. Stradom 15): „Ogniem i mieczem” (pol., 12 l.) - 12.30, „Tarzan” (USA, b.o., dubbing) - 15.45, „Moja Angelika” (pol., 15 l.) - 17.30, 19.15, 21; **MIKRO** (ul. Lea 5): „Czarny kot, biały kot” (jug., 15 l.) - 16, „Jestem Joe” (ang., 18 l.) - 18.15, „Idol” (ang., 18 l.) - 20.15; **UCIECHA** (ul. Starowiślna 16): „Inspektor Gadżet” (USA, b.o., dubbing) - 11.45, 15, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 13.15, 16.30, 20.15, „Diamentowa afera” (USA, 15 l.) - 18.30; **PASAZ** (Rynek Główny 9): „Matrix” (USA, 15 l.) - 13.45, „Cała Ona” (USA, 15 l.) - 16.15, „Trzynasty wojownik” (USA, 15 l.) - 18.15, „Elizabeth” (ang., 15 l.) - 20.15; **ŚWIT** (os. Teatralne 10), (duża sala): „Uciekająca panna młoda” (USA, 15 l.) - 16, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 18, 20.15; (mała sala): „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 15.15, „I stanie się koniec” (USA, 15 l.) - 18.15, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 20.30; **SFINKS** (os. Góralski 5): „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 17, „Tydzień z życia mężczyzny” (USA) - 19.30; **ROTUNDA** (ul. Oleandry 1): DKF: „Dworzec nadziei” - 18, „Last Night” - 20; **PARADOX** (ul. Krowoderska 8): „Nawiedzony” (USA, 15 l.) - 16.15, DKF: Mistrzowie kina - Stanley Kubrick - 18.15, „Lautrec” (fr., 15 l.) - 20; **TECZA** (ul. Praska 52): „Książę Egiptu” (USA, b.o.) - 15, „Gwiezdne wojny, epizod I - Mroczne widmo” (USA, 12 l.) - 16.45, „Na koniec świata” (pol., 15 l.) - 19; **WRZOS** (ul. Zamoyskiego 50): „Gwiezdne wojny, epizod I - Mroczne widmo” (USA, 12 l.) - 15.30, „Nawiedzony” (USA, 15 l.) - 17.45, „Charakter” (hol., 18 l.) - 19.45; **MYŚLENICE - MUZA** (ul. Piłsudskiego 20): „Cube” (kanad., 15 l.) - 15.30, 17.15, „Instynkt” (USA, 15 l.) - 19; **SKAWINA - PIAST** (ul. Węgierska 3): „Uciekająca panna młoda” (USA, 15 l.) - 19, „I stanie się koniec” (USA, 15 l.) - 21.

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych: ul. Nieduża 4, tel. 411-30-07. **OGRÓD ZOOLOGICZNY,** Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 - 15.

Muzea

KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): **PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom,** *Kaplice solne: św. Kingi, św. Krzyż; Jeziora solankowe: E. Barącz, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych* (8 - 16); inf. tel. 278-73-66; **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH:** - **EKSPOZYCJA PODZIEMNA (III poziom Kopalni Soli, gł. 135 m):** Wyst. stała: *Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza, sztuka sakralna, makieta XVII-wiecznej Wieliczki, model zjazdu górników na linie;* wyst. czas.: *Od kolowrotu do komputera (górnictwo Harzu)* (czynna do 31 marca) otwarte: poniedziałek - sobota (9.00 - 19.00), niedziela (9.30 - 16.30), kasa czynna poniedziałek - sobota (9 - 18), niedziela (9.00 - 15.30); - **EKSPOZYCJA W ZAMKU ŻUPNYM** (ul. Zamkowa 8): Wyst. stała: *Pradzieje Wieliczki, odbudowa Zamku Żupnego, Miasto Wieliczka, kolekcja solniczek, Rezerwat górniczy z najstarszym szymbem w Polsce z połowy XIII w.;* wyst. czas.: *Dawne szczyby wieliczkie* (czynna do 15 lutego) poniedziałek (wstęp wolny), środa, czwartek, piątek, sobota (9 - 15), wtorek, niedziela - nieczynne; **ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE:** Wyst. czas.: *Sztuka cenniejsza niż złoto* (obejmuje trasę „Prywatne apartamenty królewskie”, jednorazowo do 10 osób wyłącznie z przewodnikiem 10, 11, 12 z j. angielskim, 13, 14); wtorek - czwartek (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne; **WAWEL ZAGINIONY:** poniedziałek, środa, czwartek (9.30 - 15.30), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), wtorek - nieczynne; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH:** wtorek, środa, czwartek (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15, wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne; **SKARBIEC I ZBROJOWNIA:** wtorek, środa, czwartek (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne (od 10 - 24 stycznia nieczynne); **KATEDRA:** wtorek - sobota (9 - 15), niedziela (12.15 - 17.15); poniedziałek - nieczynne; **MUZEUM REGIONALNE PTTK IM. WŁADYSŁAWA KOŁAŁSKIEGO** (Dobczyce, Stare Miasto): Wyst. stała: *Historia, archeologia, etnografia* - wtorek - piątek (10 - 16), sobota - niedziela (10 - 18); rezerwacja tel. 271-14-55; **GMACH GŁÓWNY** (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: *Galeria Rzemiosła Artystycznego, Galeria Sztuki Polskiej XX wieku, Galeria Broni i barwa w Polsce;* wyst. czasowa: *Ormianie polscy. Odrębność i asymilacja* (czynna do 30 stycznia); wyst. czasowa: *Zapomniani bracia* - wystawa przygotowana przez Instytut Socjologii UJ (czynna do 30 stycznia); wyst. czasowa: *Graficy z Krakowa - Ryszard Otręba* (czynna do 16 stycznia); wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny tylko na stałe galerie) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek nieczynne; sprzedaż biletów zakończona pół godziny przed zamknięciem muzeum, rezerwacji grup na zwiedzanie wystawy z przewodnikiem należy dokonywać z tygodniowym wyprzedzeniem pod numerami telefonów: 0-12 634-35-26, 634-33-77 (wystawy dostępne dla osób niepełnosprawnych);

MUZEUM NARODOWE - SUKIENICE: *Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku;* wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne; **KAMIENICA SZOŁAJSKICH** (pl. Szczepański 9): nieczynne do odwołania; **DOM MATEJKI** (ul. Floriańska 41): Pokaz obrazu *Portret Pauliny Giebułtowskiej,* wyst. czas.: *Zbiory sakralne w kolekcji J. Matejki,* wyst. czas.: *Zaginione, utracone,* wyst. czas.: *Spotkanie po latach raz jeszcze - Obrazy i rysunki z Lwowskiej Galerii Sztuki;* wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (wstęp wolny, co trzecia niedziela nieczynne) (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne (telefonizna rezerwacja dla grup: 422-59-26, możliwość oprawienia z przewodnikiem); **MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO** (ul. Kanonicza 9) - nieczynne do odwołania, **Sala odczytowa na parterze:** Najcenniejsze obrazy Stanisława Wyspiańskiego wybrane ze stałej ekspozycji - poniedziałek - piątek (10 - 15) (wstęp wolny); **CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPANEJSKIEJ MANGGHA** (ul. Konopnickiej 26): Wyst. stała: *Hall Główny: Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie* - kolekcja Feliksa Jasieńskiego; wyst. czas.: *Sepek w stylu namban; Temat miesiąca: Gry i zabawy noworoczne* (czynna do końca lutego); wtorek - niedziela (10 - 18) (wystawy dostępne dla osób niepełnosprawnych); **DOM JÓZEFA MEHOFFERA** (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne - wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek - nieczynne; **MUZEUM XX. CZARTORYSKICH** (ul. św. Jana 19), **Arseнал Muzeum Czartoryskich** (ul. Pijarska 8): *Galeria Malarstwa Zachodnioeuropejskiego; Galeria Sztuki Starożytnej; Pamiątki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Pamiątki puławskie; Galeria Europejskiego Rzemiosła Artystycznego; Zbrojownia;* wyst. czasowa: *Grafika Albrechta Dürera;* wtorek, środa, czwartek (10 - 15.30), piątek (10 - 18), sobota, niedziela (wstęp wolny tylko na stałą ekspozycję) (10 - 15.30), poniedziałek - nieczynne; Zgłaszanie grup i zamawianie przewodnika pod nr. tel. 422-55-66; **DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH** (ul. Wańkowicza 25): poniedziałek - piątek (10 - 14), sobota, niedziela (tylko po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym - tel. 644-56-74); **MUZEUM PRZYRODNICZE** (ul. św. Sebastiana 9): nieczynne; **MUZEUM ZOOLOGICZNE UJ** (ul. Ingardena 6): Wyst. stała: *Fauna świata* - poniedziałek - środa, piątek (10 - 14), niedziela (11 - 14); **MUZEUM GEOLOGICZNE INSTYTUTU NAUK GEOLOGICZNYCH PAN** (ul. Senacka 3): Wyst. stała: *Budowa geologiczna obszaru krakowskiego* - czwartek, piątek (10 - 15), sobota (10 - 14), poniedziałek - nieczynne; grupy po telefonicznym uzgodnieniu terminu - tel.: 422-89-20, 422-19-10; **PAŁAC SZTUKI** (pl. Szczepański 4): (Górny Pałac): *Wystawa retrospektywna prof. Józefa Lucjana Żąbkowskiego* (do 6 lutego); (Dolny Pałac): *Wystawa malarstwa Romana Hennela* (do 6 lutego); wstęp wolny dla członków TPSP i ich najbliższych, osób niepełnosprawnych wraz z opiekunami, studentów ASP, Wydziału Plastycznego WSP, Historii Sztuki UJ i uczniów PLSP w Krakowie, codziennie (8.15 - 20).

Telefony

ZAUFANIA
TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 430-61-46 (9 - 18). **TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI:** 656-46-80 - (całodobowy - soboty i niedziele w godz. 8 - 20). **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII:** 421-00-60 - czynny w godz. 10 - 11. **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPIJUM”** - ul. Fatimska 17, tel.: 643-49-10, 425-70-86 - czynne 10 - 14. **INFORMACJA** (automatyczna) o AIDS 958. **DOM OTWARTYCH DRZWI,** ul. Różana 5: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czekają psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeuta i duszpasterz. **INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA,** os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99. **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE,** Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry).
INTERWENCYJNE
URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel. 610-79-43 czynny całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA:** Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 610-26-00, oficer dyżurny KM tel. 610-25-10, 610-25-11, 610-25-12, 997, Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 610-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA:** tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ:** Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116 - tel. 411-26-81, Śródmieście - tel. 411-00-45 (całą dobę), Nowa Huta, os. Zgody 2 - tel. 644-17-81 (7 - 22), Krowodrza, ul. Stachiewicza 3 - tel. 636-02-99 (7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Jerzmannowskiego 34 - tel. 658-47-86 (7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Ossowskiego 4 - tel. 655-51-08, tel. 655-44-77 (czynne całodobowo). **URZĄD CELNY** - tel. 429-25-11 (7 - 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - tel. 429-74-72. **NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26. **ZIELONY TELEFON** - tel. 421-33-64.
INFORMACYJNE
CAŁODOBOWA INFORMACJA TELEFONICZNA - usługi, medycyna, handel, produkcja: 292-02-00.
BIURO NUMERÓW - 913. **INFORMACJA PKP:** komunikacja krajowa i międzynarodowa - 94-36, 422-41-82, 624-54-39, 422-22-48; informacja taryfowa - 624-15-80, 421-86-64. **PKS** - 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA** - 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH** im. Brata Alberta, ul. Kościuszki 22 - 421-85-25. **TELEFON SAFO DLA KOBIET:** 0-601-466-896, 0-601-958-941, 0-501-789-525 - codziennie (20 - 22). **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ,** ul. św. Jana 2 - 421-77-87 (poniedziałek - piątek 10 - 19, sobota 11 - 19). **TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA** - 421-91-20 (poniedziałek - piątek 10 - 18). **INFORMACJA TURYSTYCZNA** - 9319 (poniedziałek - piątek 9 - 21, sobota

- niedziela 9 - 15). **MIEDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** - 423-16-76 (poniedziałek - piątek 9 - 18, sobota 9 - 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** - 422-54-88, 423-09-10 (poniedziałek - piątek 9.30 - 18, sobota 9.30 - 14). **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 96-33, 96-88. **BIURO INFORMACJI I PORAD OBYWATELSKICH,** ul. Szlak 73a (II p.) - 633-51-54, 632-38-14 (informacje i porady udzielane są po dokonaniu wcześniejszej rejestracji telefonicznej, czynnej codziennie w godz. 8.00 - 16.00, biuro nie udziela porad i informacji telefonicznie) - informacje dotyczące prawa, gospodarki, organizacji i stowarzyszeń, spraw administracyjnych, mieszkaniowych itp. oraz obowiązujących przepisów i procedur, jak również bezpłatne doradztwo w zakresie przysługujących mieszkańcom praw, w sprawach rodzinnych, pomocy społecznej, pracy itp. **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA,** ul. Basztowa 5 - 429-65-69 (poniedziałek, piątek 10 - 14, wtorek - czwartek 13 - 17) - bezpłatne informacje i porady w zakresie kształcenia, wyboru zawodu, rozwiązywania problemów szkolnych i życiowych, przepisów prawa, problemów zdrowotnych, możliwości spędzania czasu wolnego.
AWARYJNE
STRAŻ POŻARNA - 998. **POLICJA** - 997. **GAZOWE** - 992, 430-70-36 (czynne całą dobę), 430-70-11 (czynne 15 - 7). **DŹWIGOWE** - 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** Nowa Huta - 644-19-69. **ENERGETYCZNE** Śródmieście - 421-27-49, Krowodrza - 633-06-97, Nowa Huta - 644-12-10, Podgórze - 656-21-55. **TECHNICZNE** - 648-00-84. **C.O.** - 644-38-46, 658-40-61, 648-41-08. **WODOCIĄGOWE** - 421-20-11, Nowa Huta - 648-28-61, Podgórze - 655-53-98, (okręg miejski) - 422-92-05. **MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI** - bezpłatna infolinia - 0-800-300-60 (informacje o czasowych ograniczeniach w dostawie wody, awariach i rejonach ich występowania). **CIEPLNE MPEC** - 993.
POMOC DROGOWA
CAŁODOBOWA: 421-18-21. **CAŁODOBOWA:** 262-01-69, (0-90) 31-96-93. **CAŁODOBOWA:** 012/644-55-99. **CAŁODOBOWA:** „FALCK”: 96-75. **AUTOHOLOWANIE:** 655-87-46.
WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW
UL. REYMONTA 22: 637-97-82. **OSOBOWE, ŚLUBY:** Piastowska 20, 012/637-12-55. **„WIGO”:** ul. Bora Komorowskiego 9, 413-07-16; 0602-634-088. **„WEGA”:** ul. Żmujdzka 10a, 411-00-34. **AUTO-BOOM, nowe, osobowe:** tel. 657-03-83, 0601-429-538.
USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.
Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35A, tel.: 411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, cm. Grębałów, tel.: 645-31-61, ul. Pielęgniarek 6, tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7 - 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35A w godzinach 8 - 14. **Realizujemy zasilki pogrzebowe. Dyżur całodobowy:** 411-45-02, 411-45-04.

MYŚLENICE, KORABNIKI, MOGILANY, RADZISZÓW GDÓW, NIEPOŁOMICE

Radiowozy dla myślenickiej policji

Dar powiatu i gmin

Wczoraj w Powiatowej Komendzie Policji w Myślenicach odbyła się uroczystość przekazania dwóch radiowozów, ufundowanych częściowo przez miejscowe starostwo.

Inicjatywa dofinansowania zakupu radiowozów wyszła od starosty Ignacego Paniaka dwa miesiące temu. Współ z burmistrzami i wójtami gmin, wchodzących w skład powiatu myślenickiego, zebrano sumę 28 ty-

sięcy złotych i przeznaczono ją na dofinansowanie zakupu radiowozów.

W uroczystości przekazania samochodów udział wzięli szefowie zarządów gmin, które w swoich budżetach wygospodarowały pieniądze na zakup aut. Obecny był także m.in. starosta, przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Panuś, szef Centrum Kryzysowego przy starostwie Tadeusz Rabski. Jak po-

wiedział komendant myślenickiej policji mł. insp. Wojciech Szetela, radiowozy usprawnią pracę dzielnicowych z Dobczyc oraz Myślenic. Starosta Paniak wyraził nadzieję, że samochody te nigdy nie przyczynią się do wyrządzenia krzywdy społeczeństwu, które stało się darczyńcą policji. Oba radiowozy zostały poświęcone przez ks. Karola Jarosza - i obficie polane szampanem. **MH**

Kapliczka w Korabnikach

Ukradziony Jan Chrzyciel

Z kapliczką związane jest ludowe podanie, według którego postawiona została na drodze przemarszu wojsk króla Jana Sobieskiego idących „pod Wiedeń” i nazywana była „Pod świętym Jonkiem” - tak opisano kapliczkę w opracowaniu Towarzystwa Przyjaciół Skawiny, od wielu lat gromadzącego wszelkie fotografie i dokumenty, związane z historią Skawiny i okolic.

W grudniu ubiegłego roku z kapliczki skradziono 80-centymetrową figurkę przedstawiającą św. Jana Chrzyciela.

- Roman Pyka systematycznie ją odnawiał, a my staraliśmy się, żeby były w niej zawsze świeże kwiaty - mówili zasmuceni mieszkańcy Korabnik, żałujący, że nie okratowali figurki.

Choć nie została ona wpisana do rejestru zabytków, to przewi-

dziana była do renowacji w pracowni konserwatorskiej. W skawinskiej gminie od ubiegłego roku trwa katalogowanie wszyst-



kich figurek, kapliczek i krzyży. Tej skradzionej nie zdążono jeszcze dokładnie zbadać. Z materiałów TPS wiadomo jedynie, że wykonano ją w połowie XIX wieku i - jak twierdzą mieszkańcy - była tam od zawsze.

Niezabezpieczona, położona na uboczu, z dala od głównej drogi, kapliczka była łatwym łupem dla złodziei. Dokładnie nie wiadomo, kiedy figurkę skradziono: mieszkańcy zgłosili jej brak 11 grudnia, kilka dni po kradzieży. Początkowo sądzono, że została zabrana do odnowienia.

- Mimo naszych działań szanse na odnalezienie figurki są niewielkie - mówi naczelnik Wydziału Kryminalnego skawinskiego Komisariatu Policji Wiesław Leszko. **ETY**

W GOK w Mogilanach

Konkurs i wystawa

Gminny Ośrodek Kultury w Mogilanach zaprasza do udziału w konkursie „Maska”. Nie musi to być wcale maska karnawałowa, dopuszczalne są maski teatralne lub do powieszenia na ścianie; ażurowe, pełne, bez otworów; o walorach malarskich i rzeźbiarskich; wykonane z dowolnego materiału.

Konkurs jest przeznaczony dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum z gminy Mo-

gilany. Rywalizować będą w trzech grupach wiekowych: klasy I-III, klasy IV-VI oraz klasa VIII szkoły podstawowej i I gimnazjum. Termin składania prac mija 20 stycznia.

Gminny Ośrodek Kultury w Mogilanach zaprasza też na wystawę malarstwa krakowskiej artystki Lucyny Ciężarek. Wystawa będzie czynna do końca stycznia w godzinach: pon.-pt. 10-20.30, sobota i niedziela 16-20. **(DAR)**

Zaprasza „Domino”

Kolędy w Radziszowie

Zespół teatralny „Domino” zaprasza jutro, w niedzielę, na spektakl bożonarodzeniowy, połączony ze wspólnym śpiewaniem kolęd, który rozpocznie się o godz. 15.30 w kościele św. Wawrzyńca w Radziszowie.

„Domino” jest grupą teatralną, zresztającą uczniów radziszowskiego Gimnazjum i Szkoły Podstawowej, prowadzoną przez opiekunkę gimnazjalnej biblioteki Elżbietę Grucę oraz polonistkę Magdalenę Kuczarę. **ETY**

Spektakl w niedzielę

Pójdźcie za gwiazdą...

Niech przyjdzie tu każdy - choć jego serce ciężkie od grzechu

- choć jego ręce brudne od krwi

- choć jego zdrada większa od Judaszowej

Niech przyjdzie, urodzi się na nowo

Obudzi w sobie Betlejem...

Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Niepołomicach zaprasza na spektakl teatralny „Pójdźcie za naszą gwiazdą” w wykonaniu grupy teatralnej z Zabierzowa Bocheńskiego.

Przedstawienie odbędzie się w niedzielę o 16 w sali kina „Bajka” w Niepołomicach. **PK**

Jasełka

W niedzielę w budynku parafialnym przy ul. 3 Maja w Myślenicach odbędą się dwa spektakle „Trzebuńskich jasełek” - o 14.30 i 16.30. Wezmą w nim udział dzieci z Trzebuni.

Tego dnia, ale już w progach dobczyckiego Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury (ulica Podgórska 2), odbędzie się przegląd tamtejszych grup jasełkowych. O godz. 16 zainaugurowany zostanie występ dzieci z miejscowych i okolicznych szkół oraz przedszkoli. **MH**

W Gdowie

Wspomnienie Wigilii

Gminny Ośrodek Kultury i Gminna Rada Kół Gospodyń Wiejskich w Gdowie zapraszają na degustację potraw wigilijnych. Spotkanie rozpocznie się w niedzielę o godz. 15.30 w sali widowiskowej GOK przy ul. Krakowskiej.

Organizatorzy, dbając o zachowanie równowagi między przyjemnościami ciała i ducha, zapewnili również inne atrakcje - m.in. wernisaż fotografii M. Nowaka, chwilę poezji i wspólne kolędowanie. **BAR**

Informator Medyczny



WIZYTY DOMOWE

ABC DOKTOR. Specjaliści pediatrii, cały tydzień. 636-45-91. 748742

CHOROBY dzieci - specjalista, dr medycyny, L-4, 0601-520-082. n-33

DERMATOLOG. (012) 415-46-21. 212575

INTERNISTA geriatra, Barbara Latała. (012) 425-32-42. 212303

LARYNGOLOG. 0602-358-357. 750808

LOGOPEDA certyfikowany. 0501-439-296. 213474

MASAŻ, kręgowanie - mgr Trybulec. 633-15-54. n-3

MASAŻ i rehabilitacja. (012) 414-11-97. c-633/a/k

MASAŻ, rehabilitacja. 0602-76-96-41 757539

MASAŻ, rehabilitacja. 642-22-20. c-282/m/k

OKULIŚCI. 0501-392-544, 090-392-544. 751161

PEDIATRYCZNE domowe wizyty, L4. 8.00-24.00. (012) 422-00-49, 451-45-60, 0603-181-110. m-2614

PEDIATRA - specjaliści. (012) 658-76-98. Ah0018

PEDIATRA 012/648-78-41, 0603/245-765. c-290/m/k

PEDIATRA, doświadczony specjalista, L-4, codz. (012) 415-85-00, 0601-465-743. 757236

PEDIATRA całodobowo. (012) 425-83-03. gh1187

PEDIATRA wizyty 7 dni w tygodniu. (012) 413-63-23, 0601-43-65-04. 57/bc

PEDIATRA (012) 647-57-34. 726520

PSYCHOLOG (012) 647-17-72. 757575

SPECJALISTA chirurg naczyniowy. Doppler - 647-59-52. n-6

PIELĘGNIARSKIE wizyty domowe. (012) 649-89-53, 0501-758-202. 757928

PIELĘGNIARKI. (012) 655-88-43, 0601-46-33-20. k-9739

PIELĘGNIARKA. 643-73-49. c-8/a/k

PIELĘGNIARSKIE usługi 422-08-18. n-7

PRZEKŁUWANIE uszu. (012) 643-73-49. c-8/a/k

SPECJALIŚCI, INTERNIŚCI I RADIOLODZY

USG, EKG, L-4 (biopsje, pełny zakres) Nowa Huta, os. Ziota Jesień 15c/4

rej. tel. 644-10-49

(godz. 9⁰⁰-21⁰⁰)

WIZYTY DOMOWE!

cały Kraków

272089

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA®

Tel. 411-13-78, całą dobę

MAXI-MED

wizyty domowe

- psychiatra, psycholog
- ODTRUWANIE POALKOHOLOWE
- terapia dla osób z problemami alkoholowymi.
- TERAPIA MALŻENSKA
- chirurg - ortopeda, internista - EKG
- neurolog, rehabilitacja.

tel. 427-02-61 całą dobę

421-71-56 w godz. 20⁰⁰-6⁰⁰

2821 m

„LEKARZ” 658-49-59

WIZYTY DOMOWE

LEKARZY SZPITALI I KLINIK

● Pediatrów
● Internistów - EKG
● Laryngologów

Codziennie 8-22

Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa

WIZYTY DOMOWE

Dr med., 655-61-69,
INTERNISTA - EKG - USG
- GASTROLOG - USG L4

Natychmiastowe próby wątrobowe i nerkowe

Przyjęcia: ul. Emilii Plater 4, tel. 633-36-56

Zgłoszenia do godz. 24.00

28

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

• INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG, PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY, NACZYNIOWY ORTOPEDA, GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, OKULISTA, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
• ZABIEGI CHIRURGICZNE
• MEDYCYNĄ PRACY - kierowcy
• ODTRUWANIE poalkoholowe, wszywanie ESPERALU
• WYMIANA CEWNIKÓW

647-43-18

649-14-70 MEDICUS

codziennie 9-22

Zgłoszenia z całego Krakowa

28

DOMOWA DIAGNOSTYKA

USG

konsultacje

chirurgiczne

636-27-91

n-10/1

GABINETY

ABACUS, interniści, ekg, kroplówki, analizy. (012) 654-52-04 k9802

AKUPUNKTURA, masaż. Medycyna Dalekiego Wschodu. 012/411-58-78, (10-18, sob. 9-13). Sobota: pierwsza wizyta bezpłatna. 213803

ALERGIA, testy aparatem „BICOM-BRT”, odczulanie; pediatra, internista; Włoczków 20. (012) 634-31-26, 0501-188-149. 042/bc

AKTYWNE płukanie jelita grubego (okrężnica), 637-95-39, 090-37-45-80. es-56

BÓLE stawów, kręgosłupa, reumatolog, krio-

terapia. (012) 636-68-95. 213642

BULIMIA, anoreksja. (012) 423-20-58, 0602-615-260. 758948

CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, Batorego 2, 633-76-08 - psychiatry, psycholodzy, internista, seksuolog, logopeda, neurolog. k-10266

CENTRUM KONSULTACJI PSYCHOLOGICZNYCH, Górna 10c, 0603-750-783. 213645

CHOROBY wątroby, USG, L4, lek. Sliwińska, Krakowska 4, tel. 421-55-29. 058/bc

DEPRESJE, nerwice, psychoterapia. Irena Nowak psychiatra. 0602 711-740. 741475

FIZYKOTERAPIA - mgr Wąż 413-79-07 n-13

GABINET reumatologiczno-rehabilitacyjny - laseroterapia, magnetoterapia, krio-

terapia, fizyoterapia, wizyty domowe - 422-05-61, 0603-914-201. n-14

GINEKOLOG, wszelkie badania. 0602-268-032. 757839

GASTROSKOPIA kolonoskopia (znieczulenie), leczenie, Helicobakter, test żółtaczkowy. SZEWSKA 4/5, 421-25-20 (8-17). 715860

GINEKOLOG. (032) 2408-606, 0601-428-158. 756914

GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, specjalistka Lidia Jorczak. (012) 655-05-30. 757393

GINEKOLOGIA, USG 423-38-88. n-15

GINEKOLOG (wszystko) Kraków. 0604-682-269. 744775

GINEKOLOG (wszystko) centrum Krakowa. 0603-616-491. 744

GINEKOLOG (012) 658-24-14. 165/XI/99

GINEKOLOG, anesteziolog. 0501-963-513. 212507

GINEKOLOG, zabiegi. Kraków. 0601 454-747. 9833ka

GINEKOLOGIA. 0601-867-539, Kraków. 757888

GINEKOLOGIA (012) 412-69-94, 0601-439-027. 758494

GINEKOLOGIA i położ. codziennie, dr n. med. Mieczysław Hetnał. tel. (012) 656-38-35, 0604-238-938. 210875

HERBALIFE, odchudzanie. 425-70-56. gh-363/99

HOMEOPATIA. Lek. med. Joanna Nehring. (012) 414-17-10, 0604-090-246. 757504

LARYNGOLOG, laser, wizyty. (012) 411-53-63, 0604-77-11-15. 758320

LOGOPEDA. (012) 655-61-69. 754143

OKULISTA, soczewki. 658-76-98. ah0017

OKULISTYKA - poradnia, Szylinga 24, 266-55-46. n-17

ONKOLOG. 0602-27-02-53. k-9740

POLSKO-FRANCUSKA KLINIKA „GAMETA” niepłodność męska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie - invitro, mikroiniekcja plemnika do jaja - ICSI - wizyty, rejestracja codziennie 15⁰⁰-18⁰⁰. Łódź TEL. 0-42 640-95-51, 640-95-52. k-7502

PROFESJONALNY masaż leczniczy i relaksacyjny (0501) 702-622, godz. 1730-2030. 0118/r

PSYCHOLOG, psychoterapeuta Wanda Kwicińska 0601-444-564 c-1581/a/v

PSYCHOLOG, Cichowicz Bogumiła. (012) 415-11-57, (012) 413-80-47. 758501

PSYCHOLOG - porady. (012) 413 16 30 m-32-31

PSYCHOLOG, psychoterapeuta Jadwiga Litwin. (012) 267-43-46. 213290

PSYCHOLODZY, logopeda, psychiatra: dorośli, dzieci. Psychoterapia, testy, autohipnoza, masaże. 012/423-62-27. 757608

PSYCHOTERAPIA nerwic - mgr. M. Dubińska. (012) 422-06-50 n-18

REUMATOLOGIA I REHABILITACJA, lek. Wójcik, wizyty domowe. (012) 655-24-28, 0501-343-942. 757503

SEKSUOLOG specjalista. (012) 423-20-58, 0602-615-260. 758949

SPECJALISTYCZNY gabinet psychiatryczny (012) 421-15-77 k-9802

SEKSUOLOGIA, depresje, nerwice, uzależnienia, akupunktura. Pro-Vita, ul. Majora 5/1, (012) 413-80-47. 754992

UROLOG, BATOREGO 4, 012/633-52-80 m-16

GINEKOLOG (wszystko) Kraków. 0604-682-269. 744775

GINEKOLOG (wszystko) centrum Krakowa. 0603-616-491. 744

GINEKOLOG (012) 658-24-14. 165/XI/99

GINEKOLOG, anesteziolog. 0501-963-513. 212507

GINEKOLOG, zabiegi. Kraków. 0601 454-747. 9833ka

GINEKOLOGIA. 0601-867-539, Kraków. 757888

GINEKOLOGIA (012) 412-69-94, 0601-439-027. 758494

GINEKOLOGIA i położ. codziennie, dr n. med. Mieczysław Hetnał. tel. (012) 656-38-35, 0604-238-938. 210875

HERBALIFE, odchudzanie. 425-70-56. gh-363/99

HOMEOPATIA. Lek. med. Joanna Nehring. (012) 414-17-10, 0604-090-246. 757504

LARYNGOLOG, laser, wizyty. (012) 411-53-63, 0604-77-11-15. 758320

LOGOPEDA. (012) 655-61-69.

CENTRUM GASTROLOGICZNE
ul. Długa 43, tel. 634-54-12
czynne pn.-pt 8⁰⁰-19⁰⁰

USG – pełny zakres
badan dorosłych i dzieci

- BIOPSJE BAC – tarczycy i sutków – dr. K. Walas
- GASTROSKOPIA, KOLONOSKOPIA
- KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
- Szczepienie przeciw „żółtaczce zakaźnej”

ZAKŁAD REHABILITACJI
5 WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY
ul. Wrocławska 1-3

Masaże klasyczne i wodne,
gimnastyka lecznicza,
krioterapia, laseroterapia,
magnetoterapia i inne zabiegi.

- schorzenia kręgosłupa
- choroby stawów
- bóle i zawroty głowy
- niedowłady i porażenia
- nerwobóle
- stany pourazowe
- wady postawy
- osteoporoza i inne

Zabiegi 8⁰⁰ - 18⁰⁰
Konsultacje specjalistyczne 8⁰⁰-15⁰⁰
tel. (012) 613 40 47
k-11089

USG GABINET LEKARSKI
DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ
Kraków, ul. Świdzka 27 (Przych. Rej.)

- PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI
- BAD. SUTKÓW, TARCZYCY ORAZ BIOPSJE (BAC)
- GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO (głównie EV)
- ECHOKARDIOGRAFIA
- USG BIODER-PROFILAKTYKA • ORTOPEDIA DOROSŁYCH I DZIECI • OPISY ZDJEŃ RADIOLOGICZNYCH

rejestracja godz. 8⁰⁰ - 19⁰⁰
(0-12) 267-69-66
k-10266

DIAGNOSTYKA
Medyczne Centrum Laboratoryjne

BADANIA
LABORATORYJNE

ul. Partyzantów 7
tel. 413-03-02, 413-64-57
ul. Sławkowska 1
tel. 422-53-29, 422-53-49
al. Dygańskiego 5
tel. 658-31-33 (przy Wielickiej)

MEDYCZNE
CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO
-TERAPEUTYCZNE

Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

- Porady specjalistyczne, także profesorów, docentów i ordynatorów
- Centrum Onkologiczne (także choroby piersi)
- Centrum Okulistyczne (także szkła kontaktowe)
- USG, endoskopia, analizy
- Zabiegi operacyjne

9243/k
k-10214

Podgórska Poradnia Lekarska
K-ów Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90
pn. - pt. 8-20, sob. 8-13

- Konsultacje wszystkich specjalistów;
- Badania laboratoryjne, hormony;
- Bakteriologia - pełny zakres;
- EKG, ECHO SERCA, USG - pełny zakres;
- Gastroskopia, rektoskopia, cytologia, czystość
- Testy ciążowe;
- Badania okresowe, badania kierowców;
- OKULISTI - pełny zakres badań

udzielamy rabatów do 20%

Poradnia specjalistyczna abcMED
konsultacje
alergologiczna, pulmonologiczna, internistyczna,
badania spirometryczne, testy skórne, inhalacje,
immunoterapia

rejestracja czynna od poniedziałku do piątku
w godzinach od 10 do 18

Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 637 63 70

OSRODEK INFORMACJI MEDYCZNEJ
DLA ALERGIKÓW
http://www.medinet.com.pl m-2635

CMM
OSRODEK MEDYCZNY

maszachaba

Kraków, ul. Mazowiecka 4-6, tel. (012) 634-33-69,
633-21-11, 633-66-66 w. 233
pn.-pt. g. 8-20, sob. g. 9-13

SZEROKI ZAKRES SPECJALISTYCZNYCH
USŁUG MEDYCZNYCH

KARDIODENT

ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22.

KARDIOLOGI (dorośli i dzieci)
Szczepienia (grypa)
EKG, EKG wysiłkowy, Holter serca i ciśnieniowy,
ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci, leczenie
nadciśnienia, DERMATOLOG, NEUROLOG,
ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, USG
brzucha. k-10277

BÓLE KRĘGOSŁUPA
leczenie dyskopatii, lumbago
oraz pochodnych jak: bóle
i zawroty głowy, ból kończyn
i klatki piersiowej, uczucie
„duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt. 25398

HORMON - DIA
LABORATORIUM

- BADANIA HORMONALNE
- BADANIA ALERGOLOGICZNE
- BAKTERIOLOGIA
- MARKERY NOWOTWOROWE
- CHOROBY ZAKAŻNE
- PEŁNY ZAKRES BADAŃ KRWI I MOCZU

POBIERANIE KRWI W DOMU PACJENTA
Kraków, Mazowiecka 25,
tel/fax 423-37-66, 632-77-32

UNIWERSYTECKIE CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE

KLINIKI COLLEGIUM MEDICUM UJ

Informacja 648-81-98. Rejestracja:

- Okulistyka 618-88-36
- Endokrynologia 421-05-06
- Laryngologia 618-83-19
- Gastrologia 421-11-64 w. 281
- Interna, choroby metaboliczne 421-37-82
- Czyn. ryz. chor. wień. 421-92-22 w. 243
- Leczenie niestrawności 618-86-49
- Badania diagnostyczne RTG 618-81-14, 618-84-12
- Hormonalne, cytologiczne 421-41-02
- USG i biopsja 421-92-22 w. 205
- Diag. wirus. zapal. wątroby C i B
- cytomegalii 421-92-22 w. 255
- Helicobacter pylori 618-86-47 (13-15)
- Test oddechowy 618-86-47 (13-15)
- Gastroskopia 618-86-47 (13-15)
- Badania laboratoryjne pełny zakres, międzynarodowa kontrola jakości 24 h i cito 618-85-69 (8¹⁵-15⁰⁰), 618-85-42, 618-83-02 (15⁰⁰-8¹⁵)

LAPAROSKOPIA

operacje: **przepuklin**
pęcherzyka żółciowego

GASTROSKOPIA
HELICOBACTER
KOLONOSKOPIA } w znieczuleniu

Dr med. Kazimierz Rembiasz

tel. 411-88-03, 413-32-14 w godz. 11-19
tel. 0-602-22-10-90 w godz. 14-20

PRZYCHODNIA LEKARSKA
Kraków, Madalińskiego 10,
tel. 266-66-57
w godz. pon. - pt. 8.00-19.00

Chirurg, ginekolog - położnik, ginekolog
dziecięcy, internista, neurolog, okulista + wizyty
domowe, alergolog, testy alergologiczne, po-
radnia wieku rozwojowego, stomatolog, sek-
suolog, urolog, laryngolog, dermatolog USG -
pełny zakres, EKG, KTG, EEG, cytologia, próby
ciążowe, biocenoz, analityka, badania
nasienia, badania okresowe dla kierowców.

AR MEDICA
ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34

LIPOPLASTYKA

- * odsysanie nadmiaru zniekształcającego tłuszczu (głównie z brzucha, bioder, ud, tyłek)
- * powiększanie i ujednolicenie piersi
- * usuwanie bruzd nosowo-wargowych oraz zmarszczek twarzy i szyi
- * powiększanie warg, korekty nosa, uszu, blizn
- * przeszczepianie włosów
- * nieoperacyjne leczenie żylaków

chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie

CHIRURGIA
DERMATOLOGICZNA

Dr med. Piotr Kanas
CHIRURG DERMATOLOG

- Leczenie zmian barwnikowych skóry
- Profilaktyka i leczenie nowotworów skóry
- Chirurgiczne leczenie guzów skóry i tkanki podskórnej

Kraków, ul. Liryczna 7
rejestracja tel: (012) 411 81 43
(po godz 16⁰⁰) 273489

RENTGEN USG

KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG.

Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 422-00-63.

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.

KRÓTKIE TERMINY

OSRODEK TERAPII LASEROWEJ

- ♦ CHIRURGIA zmiany skórne, choroby sutka, żyłaki
- ♦ PROKTOLOGIA choroby odbytu, jelita grubego M. Trystuła, K. Łomnicki
- ♦ GINEKOLOGIA - M. Chrzanowski
- ♦ STOMATOLOGIA, ♦ ORTOPEDIA

LECZENIE LASEREM
owrzodzeń żylakowych, żylaków odbytu,
usuwanie tatuaży, nadżerek szyjki macicy

N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B,
tel. 641-59-84 m-2581

KRIOMED

- * CHIRURGIA: naczyniowa, proktologiczna
- * GINEKOLOGIA * DERMATOLOGIA: dorośli, dzieci
- * KOLONOSKOPIA
- * GASTROSKOPIA

Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82 k-10266/18

GABINET LEKARSKI
LECZENIE BIOREZONANSEM
Kraków, ul. Kasprzowicza 3/1
tel. 412-35-26

- ♦ Alergie ♦ Bezbolesne testy ♦ 400
- alergenów ♦ Odczulanie ♦ Spirometria
- ♦ Stany zapalne ♦ Terapie przeciwbólowe ♦ Nerwice ♦ Nadciśnienie ♦ Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzybicami ♦ odtruwanie.

k-10266/20

PRACOWNIA
ANALITYCZNA

UL. KROWODERSKICH ZUCHÓW 23/31
PON.-PT. 6.30-9.30, SOBOTY 8.00-9.30

TAKŻE WIZYTY DOMOWE
TEL: 634-17-84 do 21⁰⁰

DODATKOWY PUNKT POBRAŃ
PON.-PT. 7.00-9.00
UL. NABIELAKA 24
(boczna z Lublańskiej) m-2021

SKOŁ MED GABINETY LEKARSKIE
Prądmowskiego 26 b
411-88-03, 413-32-14

GASTROSKOPIA CYTOLOGIA USG
ENDOKRYNOLOG GINEKOLOG
NEUROLOG UROLOG KARDIOLOG
DERMATOLOG ALERGOLOG
LARYNGOLOG OKULISTA
CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYŃ
MAMMOGRAGRAFIA, BAD. KRWI

Rejestracja w godz. 8-19 n-22

Kraków, ul. Królewska 92
rej. tel. 637-60-77
pon.-pt. w godz. 10.00-19.00

OKULISTA **OPTYK**

- badania wzroku • cienie lekkie
- badania dla kierowców • szkła okularowe
- dobór okularów • szybka obsługa
- soczewek • 10% zniżki dla pacjentów gabinetu
- gabinet leczenia zezu

057/bc

AR MEDICA

SPECJALISTYCZNE USŁUGI MEDYCZNE
I STOMATOLOGICZNE W PEŁNYM ZAKRESIE

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

konsultacje, elektrokoagulacja, kriochirurgia, leczenie nadżerek, USG, laseroterapia
biostymulacyjna w leczeniu wspomagającym: przewlekłych stanów zapalnych
wewnętrznych narządów płciowych, zespołów bólowych miednicy małej, zaburzeń
miesiączkowania, niepłodności czynnościowej, zapalenia gruczołu sutkowego, zaburzeń
laktacji, dolegliwości okresu przekwitania, migreny.

dr Rafał Stobiecki - poniedziałki 17-19

Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34
Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-19.00

ANALIZY

KRAKÓW, UL. KATARZYŃY 5 TEL. 430-60-70
(Pracownia przeniesiona z ul. Augustańskiej)

PRACOWNIA WYKONUJE BADAŃ:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE,
TESTY ALERGOLOGICZNE
W SUROWICY KRWI. m-2828

USG

JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
-POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

BADANIA USG-DZIECI, ul. Długa 30

rej. codz: 8-20; sobota: 8-14
tel: 633-02-58, 632-80-80

OSRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY
„CHIRURGIA JEDNEGO DNIA”
Szpital Zakonu Bonifratrów

Kraków, ul. Trynarska 11,
tel. 430-57-74, 430-55-00 w.193,
pn.-pt. godz. 8 - 20

Specjalistyczny Gabinet Urologiczny
Dr n. med. Adam Kwinta

OPERACJE LAPAROSKOPOWE

- Wysiłkowego nietrzymania moczu u kobiet,
- Żylaków powrózka nasiennego u mężczyzn.

SCHUDNIJ!!!

POWRÓT DO WŁAŚCIWEJ
SYLWETKI I WAGI
PRZY FACHOWEJ POMOCY
LEKARZY I DIETETYKÓW

PORADNIA LECZENIA OTYŁOŚCI
I ZABURZEŃ LIPIDOWYCH

Kraków, ul. Skarbowa 4, II p.
tel. 632-00-75; 632-00-68

EEG - GRAF - MED
KRAKÓW UL. JÓZEFITÓW 19B

EEG **EEG Z OPISEM**
DZIECI I DOROŚLI
NEUROLOG
NEUROPEDIATRY
PSYCHIATRY
PSYCHOLOG

TEL. (012) 633-03-96.
PRACUJEMY OD PON. DO PT. 9⁰⁰ - 19⁰⁰.

AMICOR
CENTRUM
KARDIOLOGICZNE

ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25
pn.pt. 9-19, sob. 9-13
PEŁNY ZAKRES BADAŃ

P **PARADNIA**
PROFESORÓW I DOCENTÓW
Rej. pon. - pt. 9-18, tel. 430-32-33

KRAKOWSKIE CENTRUM
OSTEOPOROZY I MENOPAUZY
Kraków, ul. Kopernika 32
Rej. pon.-pt. 9-18
tel. 430-31-56, 430-31-94

*ginekolog - endokrynolog
*ginekolog - położnik
*reumatolog *chirurg ortopeda
*hematolog *endokrynolog *internista
*diabetolog - cukrzyca, otyłość
*otolaryngolog *onkolog
*lek. medycyny pracy (badania okres.)

BADANIA: EKG
Densytometria - badanie gęstości kości
Koloscopia - cytologia - bakteriologia
Badania analityczne krwi i moczu
(także markery)

REMED OSRODEK REHABILITACJI
KARDIOLOGICZNEJ

po zawale serca, w chorobie wieńcowej,
po zabiegach kardiologicznych,
- w chorobie nadciśnieniowej

PORADY LEKARZY SPECJALISTÓW
WIELU DZIEDZIN: EKG, ECHO
EKG wysiłkowe, ANALITYKA

Kraków, ul. Wróblewskiego 4, (12) 632 73 01

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-24-59, 412-68-20, rej. 8-20
ul. Barska 12 (Dębniki) tel. 266-50-62, 266-96-65, 267-01-55

- konsultacje wszystkich specjalistów
- choroby wątroby
- ZABIEGI CHIRURGICZNE dla dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, tarczaki, kaszaki, guzki piersi, esperal i inne)
- ZABIEGI PLASTYCZNE - korekty uszu, nosa, piersi, usuwanie blizn itp.
- USUWANIE ZĘBÓW - narkoza - protezy natychmiastowe
- ZABIEGI PLASTYCZNE, NACZYNIOWE I ORTOPEDYCZNE
- GASTROSKOPIA - narkoza, REKTOSKOPIA
- RENTGEN - urografia, mammografia, zęby i inne
- USG - pełny zakres (tarczycy, piersi, brzuch, stawy biodrowe, ginekologiczno-położnicze)
- leczenie chorób odbytu (hemoroidy) - mrożenie
- mrożenie zmian skórnych - brodawki itp.
- szczepienia ochronne - grypa, kleszcze, wz i inne
- EEG - z opisem u dzieci i dorosłych
- GABINET leczenia zez - ortoptysta
- TESTY alergiczne + SONDY żołądkowe
- BADANIA krwi - pełny zakres - w tym hormony (T₃, T₄ i inne)
- BADANIE słuchu - audiometria - dobór aparatów
- BADANIA profilaktyczne dla zakładów pracy
- BIOPSJA tarczycy, piersi i innych guzków
- GABINET medycyny sportowej
- LOGOPEDA
- SEKSUOLOG
- Soczewki kontaktowe
- kolonoskopia
- chirurgia i leczenie schorzeń ręki

ZNIŻKI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.

MEDICINA 2000

Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. 422-41-06, 421-79-27

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia
- helikobakter
- pylori

Osrodek Medyczny „OSTEOMED”
ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 423-40-43, 632-79-72,
pn.-pt. 8-20, sob. 9-14

- ginekolog-endokrynolog
- ginekolog położnik
- endokrynolog
- dermatolog
- chirurg ortopeda
- kardiolog, internista
- gastrolog
- onkolog
- reumatolog
- laryngolog
- neurolog
- medycyna pracy
- badania okresowe
- szczepienia
- Uprawnienia LA
- KLIMAKTERIUM, OSTEOPOROZA, ANDROPAUZA
- HORMONY • ANALITYKA • CYTOLOGIA
- ALERGOLOGIA • czystość pochwy • bakteriologia (posiewy) • próby ciążowe • KRIOTERAPIA • laser
- EKG z opisem • biopsja tarczycy i sutka • USG
- pełny zakres • USG dzieci - stawy biodrowe

m-2622 **USG**

NOWO URUCHAMIANY
PENSJONAT
DLA OSÓB STARSZYCH

„Pasternik”, w Modlniczce k. Krakowa
przyjmuje zgłoszenia. WARUNKI SU-
PERKOMFORTOWE, całonocowa
opieka pielęgniarska i lekarska, tel.
0501-434-637, fax (012) 637-21-44.
0061/bc

ALPOL OSRODEK
DIAGNOSTYCZNO-MEDYCZNY

pon. 14-19, wt.14-19, śr. 14-19, czw. 14-19, pt. 14-19
Kraków, ul. Kielecka 7a
tel. 4134561 lub 4119544 w.35
0 602 358054

GINEKOLOG **CYTOLOGIA**
BAKTERIOLOGIA **MYKOLOGIA**

Posiewy z pochwy, nosa,
gardła, ucha, rany, moczu 25418

PRYWATNA KLINIKA
DERMATOLOGICZNA
ZDROWIE

- Monitorowanie i leczenie zmian barwnikowych i nowotworów skóry
- Diagnostyka i leczenie grzybicy
- Ciężkie postaci trądzika
- Choroby włosów
- Konsultacje wielospecjalistyczne

Kraków, Hotel „Royal”, ul. św. Gertrudy 28
(od strony Plant), tel. 429-53-99

CENTRUM REHABILITACJI
ZDROWIE

- bóle kręgosłupa
- bóle nóg
- bóle i zawroty głowy
- komputerowe badanie stóp
- pełny zakres zabiegów

Kraków, Hotel „Royal”, ul. św. Gertrudy 28
(od strony Plant), tel. 429-53-99

OTYŁOŚĆ

Leczenie nadwagi
i otyłości.
Pełna diagnostyka
medyczna

31-115 Kraków,
ul. Gamcarska 8
tel./fax (012) 423 02 38
pon-sob. 9.00-18.00

centrum
LECZENIA OTYŁOŚCI

Grochowska 22 a
624-36-15, 422-90-29
9⁰⁰-19⁰⁰, sb 9⁰⁰-14⁰⁰

LASER CO₂ w DERMATOLOGII
neurolog, dermatolog, endokrynolog,
chirurg naczyniowy, psychiatra,
akupunktura, bad. analityczne, ECHO,
reumatolog, Holter, tomograf, dietetyk,
gastrolog, hepatolog, laryngolog.

bad. okresowe dla zakładów pracy
wizyty domowe: internista, urolog

MULTIMEDICA

KARDIOLOG, NEUROLOG,
ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG,
INTERNISTA, DERMATOLOG, EKG, EEG

ul. Czysa 8, tel. 633-46-62
czynne 14.00 - 19.00

OSRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY
„CHIRURGIA JEDNEGO DNIA”
Szpital Zakonu Bonifratrów

Kraków,
ul. Trynarska 11,
tel. 430-57-74,
430-55-00 w.193
pn.-pt. godz. 8 - 20

- OPERACJE LAPAROSKOPOWE - pęcherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego i inne
- CHIRURGIA OGÓLNA - operacje tarczycy, j. gruczołu i odbytu,
- CHIRURGIA NACZYNIOWA - leczenie zachowawcze i operacyjne,
- GINEKOLOGIA - leczenie zachowawcze, operacje laparoskopowe i klasyczne,
- LARYNGOLOGIA OPERACYJNA - operacje gardła, migdałków, plastyka nosa, uszu i inne,
- CHIRURGIA KOLANA I RĘKI - USG,
- UROLOGIA - porady, zabiegi diagnostyczne i operacyjne, cystoskopia,
- ONKOLOGIA - choroby sutka, skóry,
- PULMONOLOGIA I ALERGOLOGIA - szybka diagnostyka schorzeń płuc, spirometria,
- CHOROBY PRZEWODU POKARMOWEGO, WĄTROBY I DRÓG ŻÓŁCIOWYCH, OTYŁOŚĆ,
- NEUROLOGIA DZIECIĘCĄ,
- ENDOKRYNOLOGIA,
- PSYCHIATRIA - leczenie uzależnień,
- PORADY PSYCHOLOGA,
- SZCZEPNIENIA p / żółtaczce i grypie,
- USG, BIOPSJA CIENKOIGŁOWA - tarczycy, piersi, gruczołu krokowego.

APARATY
SŁUCHOWE

badanie słuchu • dobór i sprzedaż
naprawy i akcesoria

„FONIKA”
Kraków, ul. Długa 46/1
Tel/fax (012) 634-25-51
akceptujemy wnioski kasy chorych

OSRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY
„CHIRURGIA JEDNEGO DNIA”
Szpital Zakonu Bonifratrów

Kraków, ul. Trynarska 11,
tel. 430-57-74,
430-55-00 w.193
pn.-pt. godz. 8 - 20

- OPERACJE LAPAROSKOPOWE - pęcherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego i inne
- CHIRURGIA OGÓLNA - operacje tarczycy, j. gruczołu i odbytu,
- CHIRURGIA NACZYNIOWA - leczenie zachowawcze i operacyjne,
- GINEKOLOGIA - leczenie zachowawcze, operacje laparoskopowe i klasyczne,
- LARYNGOLOGIA OPERACYJNA - operacje gardła, migdałków, plastyka nosa, uszu i inne,
- CHIRURGIA KOLANA I RĘKI - USG,
- UROLOGIA - porady, zabiegi diagnostyczne i operacyjne, cystoskopia,
- ONKOLOGIA - choroby sutka, skóry,
- PULMONOLOGIA I ALERGOLOGIA - szybka diagnostyka schorzeń płuc, spirometria,
- CHOROBY PRZEWODU POKARMOWEGO, WĄTROBY I DRÓG ŻÓŁCIOWYCH, OTYŁOŚĆ,
- NEUROLOGIA DZIECIĘCĄ,
- ENDOKRYNOLOGIA,
- PSYCHIATRIA - leczenie uzależnień,
- PORADY PSYCHOLOGA,
- SZCZEPNIENIA p / żółtaczce i grypie,
- USG, BIOPSJA CIENKOIGŁOWA - tarczycy, piersi, gruczołu krokowego.

Szpital Zakonu Bonifratrów św. Jana Grandego w Krakowie, ul. Trynarska 11

PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH (CZYNNE CAŁA DOBE)

- RTG • USG • GASTROSKOPIA • KOLONOSKOPIA • REKTOSKOPIA
- GABINETY LEKARSKIE: CHOROBY WEWNĘTRZNE, ALERGOLOGIA, LARYNGOLOGIA, GASTROLOGIA, HEPATOLOGIA, DERMATOLOGIA, UROLOGIA, OPIEKA PALIATYWNA, LECZENIE BÓLU, NEUROLOGIA, KARDIOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA, GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO, CHOROBY PIERSI, NACZYŃ OBWODOWYCH, ODDECHU, OBYTYNICY, JELITA GRUBEGO,
- CHIRURGIA: OGÓLNA, NACZYNIOWA, ONKOLOGICZNA, URAZOWA, PROKTOLOGICZNA,
- ZABIEGI OPERACYJNE, AMBULATORYJNE I STACJONARNE

ZAPRASZAMY CHORYCH W GODZ. 7-19 PN.-PT.
REJESTRACJA I INFORMACJA TEL. 430-55-23, 430-55-00 W. 196

OSRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY
„CHIRURGIA JEDNEGO DNIA”
Szpital Zakonu Bonifratrów

Kraków, ul. Trynarska 11,
tel. 430-57-74,
430-55-00 w.193
pn.-pt. godz. 8 - 20

- OPERACJE LAPAROSKOPOWE - pęcherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego i inne
- CHIRURGIA OGÓLNA - operacje tarczycy, j. gruczołu i odbytu,
- CHIRURGIA NACZYNIOWA - leczenie zachowawcze i operacyjne,
- GINEKOLOGIA - leczenie zachowawcze, operacje laparoskopowe i klasyczne,
- LARYNGOLOGIA OPERACYJNA - operacje gardła, migdałków, plastyka nosa, uszu i inne,
- CHIRURGIA KOLANA I RĘKI - USG,
- UROLOGIA - porady, zabiegi diagnostyczne i operacyjne, cyst

APARATY SŁUCHOWE
realizacja wniosków kas chorych - pełna diagnostyka - również w domu pacjenta - raty - laryngolog
KMED "dor-MED" Kraków
ul. Urzędnicza 10 ☎ 632-41-74
os. Uroczyska 2 ☎ 644-27-55

k-10266/2

CHIRURG:
leczenie żylaków, "pajęczków", hemoroidów, ch. odbytu, chirurgia ogólna, kwalifikacja do laparoskopii
GINEKOLOG, UROLOG, INTERNISTA } **USG**
również dopochwowe
RAJSTOPY PRZECIWŻYLAKOWE
Rej. tel. (012) 415-58-00, 415-60-31, ul. Pleszowska 23. m-2608

PRZYCHODNIA OKULISTYCZNA
632-56-19
Kraków, ul. Sienkiewicza 9/1
Pon., śr, czw., pt. 9.00-13.30
wtorek 16.00-18.00

NOWO URUCHAMIANY PENSJONAT DLA OSÓB STARSZYCH
„Pasternik” w Modlniczce k. Krakowa przyjmuje zgłoszenia.
WARUNKI SUPERKOMFORTOWE, całodobowa opieka pielęgniarska i lekarska.
Tel. 0501 434 637, fax (012) 637 21 44

APARATY SŁUCHOWE
SPRZEDAŻ • SERWIS
tel. 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. C. Skłodowskiej 4
REALIZUJEMY WNIOSKI REGIONALNEJ I BRANŻOWEJ KASY CHORYCH
Raty bez oprocentowania

k-10215

POPIELA SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
► chirurgia
► USG
► gastroscopia
► kolonoskopia
► laryngologia
► ERCP, RTG
► endoskopowe usuw. kamieni z przewodów żółciowych
► ginekolog
► bad. manometryczne
► bad. pH-metryczne
► bad. urodynamiczne
► bad. analityczne

PEDIATRZY
► pediatria ogólna
► chor. przew. pokarmowego i żywienie
► chor. układu moczowego (moczzenie nocne i dzienne)
► choroby alergiczne
(012) 415-09-05

AH10019

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
Dr n. med. Sławomir MROZICKI
Kraków, ul. Grzegorzewska 81
tel. 411-04-95
Nieoperacyjne leczenie chorób prostaty metodą terapii laserowej oraz najnowsza technika operacyjna TUNA

GABINETY LEKARSKIE
POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG, ONKOLOG, ENDOKRYNOLOG
HELICOBACTER TEST
cytologia, próby ciążowe, analityka.
USG EKG -KTG **UL. DŁUGA 30**
Rej. 8-20, sb: 8-14, tel. 632-80-80

CHOROBY SKÓRY
• różne postacie łysienia
• łuszczyca
• trądzik
• grzybice
• inne zmiany skórne
• laser CO₂
• lasery biostymulacyjne
Gabinet lekarski 637-95-39, (090) 37-45-80

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
Kraków, ul. Mazowiecka 108
tel. 633 - 41 - 66
czynny 14 - 16
OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ.

k-9802/1

MAMMOGRAFIA
Histerosalingografia, urografia cystografia, colpocystografia
Radiologia ogólna
Rentgen panoramiczny zębów
USG - pełny zakres
Badania naczyniowe - Doppler
Polsko - Francuskie Centrum Medyczne
ul. Reymonta 21a, tel. (0-12) 633 33 68
(wejście naprzeciw stadionu „Wisły”)

m-3475

LECZENIE SCHORZEŃ KRĘGOSŁUPA
• bóle krzyża i szyi
• bóle nóg i ramion
• migreny i bóle głowy
• skolioza
• wypadnięcie dysku
• odwracalne urazy powstałe w wypadkach samochodowych lub przy uprawianiu sportu
• przywracanie właściwej postawy i ustabilizowanie kręgosłupa
Kraków, ul. Westerplatte 12/4
rejestracja telefoniczna (012) 430-29-76

k-10266/4

Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA „SAMARYTANKA”
os. Słoneczne 8, tel. 643 65 70
CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG ORTOPEDA, DERMATOLOG, INTERNISTA, KARDIOLOG, LARYNGOLOG, NEUROLOG, REUMATOLOG, EKG BADANIA KIEROWCÓW, DRUKI L-4
Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-19.00

n-46

GLOBUS
PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH
specjalizacja:
LECZENIE CHOROBY DZIAŁEŁ ORAZ BŁONY ŚLIZOWEJ, JAMY USTNEJ, KONSULTACJE PROFESORSKIE
WĘGERSKA 4/1
656-30-56
8-20 pon.-pt. 8-14 sob.

APARATY SŁUCHOWE PHILIPS
MARKE-MED, Kraków, ul. Ślaska 3,
tel. (012) 633 56 81 pon.-pt. 9.00-17.00
Honorujemy refundację branżowej i regionalnej kasy chorych

m-2510

STOMATOLOGIA

ANNIDENTAL - stomatologia, protezyka, ortodoncja. Grzegorzewska 12, tel. 411-36-62. Protezy nielamliwe. k-10266
„ABA-DENT” - Ekspresowe wykonywanie, naprawa protez. Spokojna 18 (012) 632-94-66 M3822
ALEJA Słowackiego 54, usługi stomatologiczne - kasa chorych 632-23-89. n-26

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak
SPECJALISTA Z PROTETYKI I STOMATOLOGII OGÓLNEJ
Kompleksowe leczenie stomatologiczne • Carisolv - usuwanie próchnicy bez wiercenia • Wybielanie zębów metodą NITE WHITE • Implanty (wszczepy) STRAUMANN • autoryzacja Instytutu Straumanna Waldenburg-Szwajcaria
NOWOŚĆ!!! ORTODONCJA • APARATY STAŁE I RUCHOME • U DZIECI I DOROSŁYCH - Dr ANNA WIDMAŃSKA - specjalistka ortodoncji
Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
www.studiose.med.pl; e-mail: info@studiose.med.pl
e-mail: bk@ars.med.pl k-10266/11

BEZBOLESNE, kompleksowe, leczenie (protezy bezklamrowe, porcelana, rekonstrukcje, implanty) RTG. Raty, Józefitów 3/10, 634-43-00. n-43

DOSTAWY, naprawy, protezy. Poniedziałek-niedziela 10.00 - 18.00, ul. Wrocławska 19, (012) 632-90-24 752212

EKSPRESOWA naprawa protez. 10-18, Al. Słowackiego 50, (012) 633-82-50. 741019

JERZY DOROŻYŃSKI - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe. Ul. Gwieździsta 9 (boczna Kobierzyńskiej), tel. 413-28-52, 0601-513-056 n-28

„KAMA DENT”. Stomatologia, protezyka, protezy (3 dni), renciści - 20%. Prądnicka 59, (012) 633-14-74. 754219

LIBRODENT. 8-20, Librowszczyzna 3, 292-07-72. Pełny zakres usług, rentgen. n-0

Os. KAZIMIERZOWSKIE 30, tel. 647-94-48, pełny zakres usług stomatologicznych. k-10266

POGOTOWIE PROTETYCZNE 0501-027-037 m3822A

POGOTOWIE stomatologiczne, Mogilska 121. Czynne pon.-sob. 10.00-22.00, niedziela 9.00-15.00. (012) 413-04-66

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów. Os. Bohaterów Września 1A/3G. 0501-496-812. 758733

PROTEZY, superekspres, wizyty domowe. 0501-585-062. 757097

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”. 415-81-90. n-30

STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmiastowe (raty), Rusznikarska 24, 414-12-99. n-42

WIE-MAR-DENT - stomatologia (CARISOLV - żel, bez borowania) protezyka, własne laboratorium (korony teleskopowe). Codziennie 9-19, Stachiewicza 3, 012/637-14-41. n-39

RENTGEN ZĘBÓW

PANORAMICZNY, PUNKTOWY, Gertrudy 8 - 8-19, soboty 9-14. NAJTANIEJ 421-92-72. n-31

Przychodnia Stomatologiczna
ul. Kałwaryjska 92, Kraków
656-47-73
leczenie zachowawcze
leczenie protetyczne
zabiegi chirurgiczne
LECZENIE ORTODONTYCZNE
Czynne 8-20, sobota 8-18

10173k

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI
CARISOLVGEL
USUWANIE PRÓCHNICY BEZ WIERCENIA
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16
tel. 634-58-93, 634-24-09

k-10266/8

PROTEZY naprawy
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL) II piętro, pok. 211
czynne: 9-19, SOB. 10-13
tel. 269 28 70
EXPRESS

k-10172

PORADNIA STOMATOLOGICZNA OS. WIDOK, TEL. 638-02-02
ul. Balicka 14 a (od ulicy Na Błonie)
Lekarze specjaliści w zakresie:
- stomatologii zachowawczej
- protezyki
- chirurgii
- ortodoncji
Bezpłatne porady. Rentgen

245436

n-34

NAPRAWA PROTEZ
na poczekaniu
• korony, mosty z porcelany.
• **LECZENIE**
PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.
ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88. 8.30-20.00. 25213

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
Kazimiera i Marek Witkowsy
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a, codziennie 425-33-69
- usuwanie zębów - leczenie - protezy natychmiastowe zabiegi w narkozie n-32

Gabinet Stomatologiczny
Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 423-16-87
• stomatologia zachowawcza
• protezyka w pełnym zakresie
• chirurgia (zabiegi w narkozie)
• ortodoncja (aparaty ruchome)
Możliwość kredytu na wykonanie usługi k-10266/7

GABINET STOMATOLOGICZNY ORTODONCJA BEZ LĘKU, BEZ BÓLU, NA WESOŁO!
ul. Podwale 2, tel. 430-10-50

k-10266/9

JUNIORDENT
pl. Matejki 8, II p., tel. 422-78-51
421-72-24, pon.-pt. 9-20 sob. 9-14.
- leczenie zachowawcze, chorób przyzębia
- chirurgia stom., ortodoncja
- konsultacje profesorskie
- Carisolv gel - lec. próchnicy
Rentgen, narkozy

271876

DENTYSTYKA UL. KIELECKA 7A
• Leczenie zachowawcze
• Leczenie protetyczne
• Chirurgia - narkozy
• Ortodoncja i RTG
• Raty i karty płatnicze
Tel. 411-96-13 413-01-95
411-95-44 413-12-52
Czynne pn. - pt. 8-21, sob. 9-14

n-37

STOMATOLOGIA VADENT
LECZENIE, PROTEZOWANIE, PORCELANA, REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW
LECZENIE BEZ WIERTŁA LASEREM lub ZELEM
ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

n-33

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ „DENTINA”
Rynek Podgórski 12, tel. (012) 423-54-45
• stomatologia zachowawcza i estetyczna • zabiegi w narkozie; chirurgia • wybielanie zębów
PEDIATRIA, INTERNISTA, własne laboratorium protetyczne usługi dla gabinetów stomatologicznych
Codziennie 9-20, soboty 9-14 n-35

EXPROM - protezy bezklamrowe, naprawy, dostawianie
pon.-sob. 9⁰⁰-18⁰⁰
ul. Kurasia 26, tel. (012) 266-01-18, **SUPEREKS PRES!**

m-2987

PolDent
Centrum stomatologii
Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego),
tel. 633-44-42, 632-94-44, (090) 666-788, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰
Stomatologia zachowawcza
• bezbolesne usuwanie próchnicy laserem
• usuwanie próchnicy żelam Carisolv
• rekonstrukcja złamanych zębów
• lakierowanie zębów
• leczenie w narkozie
• usuwanie kamienia ultradźwiękami
Paradontologia
• kiretaż
• leczenie laserem
Protezyka
• protezy natychmiastowe
• wkłady koronowo-korzeniowe
• protezyka kosmetyczna (porcelana)
• protezy szkieletowe
Chirurgia
• usuwanie zębów w narkozie
• podcinanie więzadeł laserem
• inne zabiegi chirurgiczne
Ortodoncja
RTG - Radiowizjografia komputerowa
Niedziela i święta 9-20 k-10266/6

kowdent
ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41, 431-27-70, pon.-pt. 8-20, sob. 8-14; ul. DIETLA 75/2, tel. 429-21-84, 429-24-06, pon.-pt. 8-20
• leczenie specjalistyczne i laserami w pełnym zakresie stomatologii • implanty branemark - uśmiech w jeden dzień • dgn. komputerowa • RTG • wybielanie zębów - lampa plazmowa • Carisolv - żel leczenie bez wiertła 1173m

GABINET STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lek. stom. Barbara Borowska-Jachyn
- korekta kształtu i koloru zęba
- korony porcelanowe, chirurgia os. Teatralne 10 (kino „Świt”) tel. (012) 644-89-01. n-38
ORTODONCJA

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO
również w niedzielę i święta
PROTETYKA
ORTODONCJA
RENTGEN
LECZENIE I USUWANIE
W NARKOZIE
IMPLANTY
BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM
UL. AUGUSTIAŃSKA 13
tel. 292-33-00, 430-60-76, 0501-697-005

n-36

GABINET STOMATOLOGICZNY os. Dywizjonu 303
paw. 1 tel. 649-44-66
pn.-pt. 9-19, sob. 9-13
► pełny zakres usług stomatologiczno-protetycznych
► Rtg zębów k-10266/40

STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 14⁰⁰ - 21⁰⁰
tel. 632-32-32

k-10176

PRODENT
os. Niepodległości 3 (pawilon), tel. 649 07 67, info 0601 502 835
czynne codziennie: 10 - 18, soboty 10-14
30% zniżka dla emerytów i rencistów, 50% dla posiadaczy FALCK
RATY, honorowanie kart kredytowych dla niepełnosprawnych transport gratis!
STOMATOLOGIA PROTETYKA CHIRURGIA k-6989

dentimed
kompleksowa opieka stomatologiczna
ul. Rakowicka 1 (róg Lubicz) tel. 430 37 07
os. Złoty Wieś 77, tel. 649 92 10
pon.-pt. 9⁰⁰-20⁰⁰
sobota 9⁰⁰-12⁰⁰
• specjalistyczne leczenie zachowawcze
• chirurgia
• protezyka
• protezy
• korony, mosty
• szkielety
LECZENIE CHOROBY DZIAŁEŁ
STOMATOLOGIA • CHIRURGIA • PROTETYKA 10278k

INFORMATOR MEDYCZNY
ukazuje się codziennie
CENY: ogłoszenia drobne 1 zł/słowo
ogłoszenia modułowe 32 zł/moduł
SPRZEDAŻ TYLKO W PAKIETACH 2-TYGODNIOWYCH LUB MIESIĘCZNYCH.
Ceny nie obejmują podatku VAT.
Informacja szczegółowa - tel. 421-99-77 Zapraszamy

Informator medyczny
ukazuje się codziennie.
Abonament miesięczny uprawnia do szczególnie korzystnych warunków finansowych.
Informacja szczegółowa dla ogłoszeniodawców: tel. 421-99-77
Zapraszamy

Dnia 9 stycznia 2000 r. zmarła

BARBARA KROBICKA

była nauczycielka XIV LO w Krakowie.
Rodzinie i Najbliższym serdeczne wyrazy współzucia składają

Dyrekcja i Nauczyciele XIV LO w Krakowie

Pani

Alicji Jasieńskiej

wyrazy szczerego i głębokiego współzucia z powodu śmierci MĘŻA

JULIUSZA

składają

Koleżanki, Koledzy i Przyjaciele z Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Krakowie

Z głębokim smutkiem żegnamy Zmarłego

dr. JULIUSZA JASIEŃSKIEGO

W Zmarłym utraciliśmy serdecznego Kolegę i działacza samorządowego.

Klub Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej Rady Miasta Krakowa

Zmarł

dr n. e. JULIUSZ JASIEŃSKI

w latach 1957-1975 przewodniczący Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego w Krakowie.

Był dla nas wzorem przełożonego, kompetentnym szefem o umyśle i sercu zawsze otwartym na ludzkie sprawy.

Cześć Jego Pamięci!

W smutku i bólu łączymy się z Rodziną Zmarłego.

Byli Pracownicy Miejskiej Komisji Planowaniana Gospodarczego w Krakowie

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek, 17 stycznia 2000 r. o godz. 13.30 w Domu Przedpogrzebowym cmentarza Rakowickiego.

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań, również w niedziele i święta.

☎ 637-88-76

Panu Dyrektorowi Szpitala Zakonu Bonifratrów w Krakowie

lek. med. Markowi Krobickiemu

najszczerze kondolencje z powodu śmierci MATKI składają

Pracownicy Oddziału Chirurgii Ogólnej

Panu

Franciszkowi Osuchowi

Kierownikowi Stacji Obsługi Tramwajów - Nowa Huta MPK S.A. w Krakowie

wyrazy głębokiego współzucia z powodu śmierci OJCA składają

Zarząd i Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego S.A. w Krakowie

Kierownikowi Przychodni Rejonowej w Świątnikach Górnych

Dr. Jarosławowi Bielatowiczowi

wyrazy głębokiego współzucia z powodu śmierci OJCA składają

Pracownicy Przychodni

Panu Profesorowi

Jerzemu Zegalskiemu

wyrazy szczerego współzucia z powodu śmierci ŻONY składają

Rektor, Senat oraz Społeczność Akademicka Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi b. Żołnierza Armii Krajowej, społecznika, członka Prezydium Zarządu Okręgowego Związku Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych w Krakowie

Dr. JULIUSZA JASIEŃSKIEGO

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współzucia

Prezydium ZKR PibWP w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 stycznia 2000 roku zmarł

Doc. dr JULIUSZ JASIEŃSKI

emerytowany nauczyciel akademicki, kierownik Katedry Ekonomii w Instytucie Nauk Społecznych.

W uznaniu szczególnych zasług Zmarły odznaczony był wieloma odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi, w tym: Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżami AK i Partyzanckim.

Pozostanie w naszej pamięci jako Człowiek oddany sprawom Uczelni, zaangażowany w tworzenie jej warunków materialnych.

Rektor Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie



ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76,	pn.-pt.	7.00 - 16.00
ul. Rakowicka 41, tel. 412-40-60,	sob. i św.	8.00 - 14.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61,	pn.-pt.	7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11,	pn.-pt.	7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77,	pn.-pt.	7.00 - 15.00.

ul. Reduty 1 - BATOWICE, tel. 411-35-26

czynny całą dobę oraz w soboty i święta na

TEL. WYKONUJE PRZEWOZY Z MIESZKAŃ 411-45-02 lub 04.

Kompleksową obsługę pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport kraj i zagranica, kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY ZASIŁKI POGRZEBOWE

W szóstą rocznicę śmierci

śp. ZOFII WIECŁAW - JABCZYŃSKIEJ

aktorki i pedagoga PWST

odbędzie się w dniu 16 stycznia 2000 r. o godz. 13.00 w kolegiacie św. Anny msza św. w intencji Zmarłej, o czym zawiadamia

Rodzina

Wszystkim, którzy okazali nam współzucie i uczestniczyli w ostatniej drodze naszego Męża i Ojca

ś t p

JÓZEFA HARMATYS

składamy serdeczne podziękowania

Żona i Syn z Rodziną

Serdeczne podziękowania Dr. n. med. Krzysztofowi Pachowi za troskliwą opiekę nad naszym Ojcem

ś t p

JÓZEF HARMATYS

i wszelkie wysiłki podejmowane w celu ratowania Jego życia składa

Roman Harmatys z Rodziną

W szóstą rocznicę śmierci

śp. JADWIGI REGINY GABORY z domu Nowicka

za spokój Jej duszy zostanie odprawiona msza św. w dniu 17 stycznia 2000 r. o godz. 15.00 (poniedziałek) w kościele NMP z Lourdes przy ul. Misjonarskiej 37 w Krakowie.

Rodzina

ś t p

JADWIGA SCHWARZ z Muchowiczów

przeżywszy lat 88, zmarła dnia 9 stycznia 2000 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17.01.2000 r. na cmentarzu Rakowickim, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córka i Rodzina

„Odeszłaś do Pana w ciszy i spokoju...”

ś t p

BARBARA ADAMIK 1° SMOLIK

ukochana Żona, Mamusia, Siostra, Ciocia, Babcia

po krótkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 9 stycznia 2000 r.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek, dnia 18 stycznia 2000 r. o godz. 10.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi wyprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, Córka, Syn, Siostra, Wnuczka i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dyrekcja i Grono Pedagogiczne Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Krakowie z głębokim żalem zawiadamiają, że zmarła nasza Droga Koleżanka

mgr BARBARA SZYPERKO

W osobie Zmarłej straciliśmy wspaniałego Przyjaciela, wielce Prawego Człowieka, oddanego Szkole Pedagoga i wieloletniego Kierownika Sekcji Fortepianu.

Basiu, będziemy zawsze o Tobie pamiętać...

Uroczystości żałobne odbędą się dnia 17 I 2000 r. o godz. 10.20 na cmentarzu Rakowickim.

Jak zamieścić ogłoszenie?



Osobiście

Biuro Ogłoszeń

Dziennika Polskiego, Kraków,
ul. Starowiślna 2, ul. Wiślna 2
w godz. 8 - 18, soboty 10 - 14

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37,
tel./fax (014) 61-256-22;
Brzesko, ul. Głowackiego 29,
tel. (014) 66-300-77
Dębica, ul. Rzeszowska 14,
tel./fax (014) 670-87-72
Krosno, ul. Lewakowskiego 31,
tel./fax (013) 436-22-90, 432-58-23 w. 29
Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6,
tel./fax (018) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
Miechów, ul. Rynek 3, tel. (041) 383-14-04
Nowy Targ, al. Tysiąclecia 37,
tel./fax (0187) 266-30-72
Oświęcim, ul. Dąbrowskiego 11a,
tel./fax (033) 44-16-00
Proszowice, ul. Rynek 18,
tel. (012) 386-28-25, fax 386-18-97
Przemyśl, ul. Katedralna 3,
tel./fax (016) 678-77-43
Rzeszów, ul. Ks. J. Jąłowego 29,
tel./fax (017) 852-24-78
Tarnów, ul. Krakowska 12,
tel./fax (014) 21-35-20, 22-31-48
Wadowice, ul. Mickiewicza 3,
tel. (033) 873-12-90
Zakopane, KMPiK, ul. J. Zborowskiego 2
tel./fax (018) 201-35-30



Agencje współpracujące

DOMENA, Kraków, ul. Józefińska 21,
tel./fax 656-10-96,
Oddział w Makro Cash&Carry, Kraków,
ul. Jasnowiecka 2, tel. 614-05-03,
COMBEX, Kraków, os. Handlowe 9,
tel./fax 644-52-37,
SZANSA, Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64,
LABEO, Kraków, ul. Kalwaryjska 9/15,
tel./fax 423-57-76, 292-30-61 do 64,
ROAN, Kraków, ul. Grzegorzewska 7/5,
tel. 421-74-94, fax 422-42-57,
ANONS, Kraków, ul. Westerplatte 18,
tel. 421-59-75,
GARMOND, Kraków, ul. Stolarska 1,
tel. 421-77-70, fax 422-93-86,
NASTROJE, Kraków, ul. B. Prądmowskiego 41/3,
tel./fax 413-60-77, 0501-437-232, 0501-485-430,
DANTE, Kraków, ul. Barska 12,
tel./fax 267-24-03, 269-19-85,
ALTAIR, Kraków, ul. Rzeźnicza 13, pok. 313,
tel. 431-20-17, tel./fax 421-51-33 w. 254,
PASJONATA, Kraków, ul. Grzegorzewska 12/VIII,
tel. 429-19-17,
GRAFPRESS, Kraków, al. Jana Pawła II
NCK, tel. 643-44-33, fax 643-66-33,
GIN s.c., Kraków, ul. Wielopole 3/1,
tel. 429-44-22, 0603-063-881,
MULTI MEDIA CONTACT s.c., Kraków,
ul. Lubicz 25, pok. 545, tel. 61-97-495,
tel./fax 61-97-496.



Telefonicznie lub Internetem

Agencja TAO, całodobowo,
(012) 637-21-80, www.tao.pl



Cennik

OGŁOSZENIA DROBNE

- wydanie powszednie - 1,20 zł/słowo
- wydanie magazynowe - 2,40 zł/słowo
- w Giełdzie Pracy - 0,50 zł/słowo
- w Przeglądzie Nieruchomości - 0,50 zł/słowo

- towarzyskie
- wydanie powszednie - 35 zł/słowo
- wydanie magazynowe - 50 zł/słowo
- ekspres - dopłata 100%

OGŁOSZENIA MODUŁOWE

- na kolumnach reklamowych (moduł 42 mm x 33 mm)
- poniedziałek - 75 zł/moduł
- magazyn - 160 zł/moduł
- pozostałe - 60 zł/moduł
- na kolumnie ogłoszeń drobnych (maks. 3 moduły) - dopłata 60%
- ekspres - dopłata 100%



Internet

Ogłoszenia drobne zamieszczane w „Dzienniku Polskim” danego dnia, równocześnie ukazują się **gratisowo** na stronach internetowych

www.dziennik.krakow.pl



Promocja

Dla studentów 50% taniej
praca, nauka, kwatery.



Informacja

tel. 012/619-91-47, 619-91-46,
619-91-76, 422-99-77

Praca

AGENCI ubezpieczeniowi do współpracy poszukiwani, świetne warunki. 0501-479-037. 213914

AGENCJA ekskluzywnego masażu zatrudni panie oraz striptizerki tańczące na rurce. 012/422-19-27. 215484

APTEKA obok Myślenic zatrudni kierownika. /012/285-16-98 763283

APTEKA w Nowej Hucie zatrudni kierownika i mgr. farmacji. /012/422-75-70, 0606-399-955. 760507

APTEKA zatrudni kierownika i mgr. farmacji. /012/422-75-70, 0606-399-955. 760510

APTEKA zatrudni mgr. farmacji. /012/644-33-17. 215716

APTEKA zatrudni technika farmacji. Wawrzeńczyce. /012/287-44-22. 762765

ATRAKCYJNE chałupnictwo. 0602-687-788. 762728

BARMANÓW, barmanki, zatrudni kawiarnia, Rynek Główny 45, godz. 16.00. 215451

CHAŁUPNICTWO. 012/648-94-32, 012/643-63-84. 755259

CHAŁUPNICTWO. 012/654-12-32. 763883

CHAŁUPNICTWO. 0604-714-868. 760576

DRUGIEJ osoby z zarejestrowaną działalnością do prac ogólnobudowlanych poszukuję. /012/266-73-26. 215732

DUŻA holenderska firma ubezpieczeniowa poszukuje kandydatów na agentów. 0602-573-187, 0602-67-57-99. 765480

FIRMA handlowa, wysokie dochody. 012/654-76-44. 762300

FIRMA handlowo-usługowa, wysokie zarobki. /012/ 415-30-96 764650

FIRMA kurierska poszukuje przedstawiciela w Nowym Sączu, Tarnowie. /022/835-37-26 wew. 122. 215400

INŻYNIERA elektryka ze znajomością niemieckiego oraz elektryków zatrudnię. /012/425-10-81, 0602-367-380. 215717

KIEROWCĘ busa. 012/423-20-24. 215547

KURS modelka, model - praca. Ul. Sarmacka 9B. 012/656-16-29. 765215

MANICURYSTKĘ, pedicurystkę, Krzeszowice. /012/282-67-35. 764761

MŁODE osoby do rozwożenia pizzy z własnym samochodem lub rowerem zatrudni TelePizza, Tomasz 29. 012/422-40-95. 759069

MONTAŻ długopisów. 0604-52-95-68. 759931

POMOC dentystyczną przyjmę. Oferty 215686 Kraków, Wiślna 2. 215687

PRACA w domu, odpowiedzialnym (stała lub dodatkowa) umowa 890 zł + premia. 090-622-187. 761390

„SKORPION” przyjmie pomocnika krojczego. Zgłoszenia osobiste. Kraków, Lea 210. 012/637-64-30. 759152

SZKLARZA. 012/423-77-94. 213850

WYDANICTWO poszukuje pracownika do działu reklamy. Oferty 214933 Kraków, Wiślna 2. 214933

ZATRUDNIĘ do ekskluzywnego klubu nocnego w centrum Poznania dziewczyny. (0-61)865-09-47, (0-61)865-09-51, 0501-499-937, 0604-663-682. 764225

Szukam pracy

A. Bezpłatnie! Szukasz pracowników? Zadzwoń! /012/632-53-70, /012/422-30-33 wew. 407 (9.00-16.00). 758635

KIEROWCA A,B,C,E podejmie pracę. /012/388-56-20. 214764

KSIĘGOWY, wszystkie usługi. 0501-368-568. 756487

MŁODA, energiczna, kurs komputerowy, kosmetyczny, poszukuje pracy. /012/636-64-97. 215696

MŁODY, po wojsku, prawo jazdy B,C,E. 0501-472-104. 215622

PILNIE podejmę pracę w gastronomii. 012/388-25-37. 765487

PRZYJMĘ chałupnictwo. /012/388-57-15. 764361

Nauka

A. A. A. Nauka jazdy, promocja! /012/260-15-90, /012/655-51-84. 757747

A. A. B. C. Prawo jazdy Kalwaryjska „Korona”. 012/292-29-09, 0602-362-355. 758160

A. „Arma” nauka jazdy: motocykle, samochody osobowe, ciężarowe, przyczepy. 012/632-70-19. 757967

A. „Autobal”, nauka jazdy. 012/636-22-62. 213656

A. Autokursy, rondo Mateczny ul. Mityry 16. 012/656-13-10, 0602-289-585. Rozpoczęcie 18.01. godz. 17.00. 759370

ABSOLWENTKA Sorbony udzieli lekcji francuskiego, przygotowanie do matury, konwersacje. 012/637-25-98. 215306

ANGIELSKI. 012/266-24-43. 761401

ANGIELSKI. 012/654-26-98. 764206

ANGIELSKI. /012/655-41-74. 215608

ANGIELSKI, Business English „Sophis”. 012/412-76-42. 213344

ANGIELSKI, dr Lutostawska. /012/266-19-98. 756966

ANGIELSKI, lekcje, tłumaczenia, tanio. 0501-827-785 766186

ANGIELSKI, matura FCE. 012/636-36-48. 215850

ANGIELSKI, tłumaczenia korepetycje. /012/654-09-13. 761345

ANGIELSKI z Anglikami. Stairway School, nowe kursy od lutego. /012/422-18-36, /012/422-67-83. 215337

AUTOSZKOŁA, 550 zł. /012/645-85-31. 757864

BEZSTRESOWE kursy komputerowe dla kobiet. 012/389-18-51. 215229

BIOLOGIA indywidualnie lub 2, 3 osoby. 012/634-05-26. 214003

CHEMIA, fizyka, matematyka. /012/642-17-91. 756548

FIZYKA, matematyka. 012/659-00-42. 214002

FIZYKA, matematyka. 012/266-87-96. 760493

FRANCUSKI. /012/266-78-79, 0606-264-910. 764095

FRANCUSKI. /012/414-10-26. 214856

FRANCUSKI. /012/422-83-19. 764754

FRANCUSKI. /012/648-00-20. 760483

HISTORIA, Wos. 012/656-44-63. 757842

KOMPUTEROWE szkolenie sobotnio-niedzielne, Internet, tanio, solidnie. /012/422-77-64. 762959

KURS tańca. /012/634-44-25. 757978

KURSY komputerowe, księgowość komputerowa. Excogito. 012/422-64-23. 758162

KURSY półroczne, sekretarskie, od lutego, w renomowanej szkole. System dzienny, wieczorowy. Policealne Studium dr Małgorzaty Jantos, Dunajewskiego 6 Kraków, 012/422-71-03. 215154

KURSY tańca karnawał 2000, najmłodniejsze tańce latynoamerykańskie. Szkoła Tańca „AS”, 012/657-97-66 (12-22). 214488

LICEUM Ogólnokształcące i Handlowe Zaoczne Mgra Stefana Kwietniowskiego, od lutego, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. 012/276-50-91, 0604-266-151. 758514

MATEMATYKA. /012/641-45-66. 759721

MATEMATYKA. 0603-84-66-81. 763872

MATEMATYKA efektywnie, niedrogo. /012/421-58-53. 758932

MATEMATYKA, egzaminy. /012/421-38-09 755089

NIEMIECKI. /012/415-62-62. 764486

NIEMIECKI, atrakcyjnie, fachowo, mgr germanistyki. /012/637-54-97, 0602-61-92-21. 762620

NIEMIECKI, korepetycje (szkoła podstawowa, gimnazjum). 012/647-68-14. 215130

NIEMIECKI, korepetycje (szkoła podstawowa, gimnazjum). 012/647-68-14. 215130

NIEMIECKI, korepetycje (szkoła podstawowa, gimnazjum). 012/647-68-14. 215130

NIEMIECKI, korepetycje (szkoła podstawowa, gimnazjum). 012/647-68-14. 215130

NIEMIECKI, korepetycje (szkoła podstawowa, gimnazjum). 012/647-68-14. 215130

NIEMIECKI, korepetycje (szkoła podstawowa, gimnazjum). 012/647-68-14. 215130

NIEMIECKI, korepetycje (szkoła podstawowa, gimnazjum). 012/647-68-14. 215130

NIEMIECKI, korepetycje (szkoła podstawowa, gimnazjum). 012/647-68-14. 215130

NIEMIECKI, korepetycje (szkoła podstawowa, gimnazjum). 012/647-68-14. 215130

NIEMIECKI, korepetycje (szkoła podstawowa, gimnazjum). 012/647-68-14. 215130

NIEMIECKI Österreich Institut organizuje intensywne kursy w czasie ferii. Informacje: 012/422-95-53. 765179

POLICEALNE Studium Zawodowe Zaoczne Mgra Stefana Kwietniowskiego, ekonomiczne, informatyczne, turystyczne, od lutego, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. /012/276-50-91, 0604-266-151. 758513

POLSKI. 012/657-68-72. 759046

POLSKI, każdy poziom. 0501-801-553. 209426

ROSYJSKI. 0606-216-725. 759357

STUDIUM „Ekonomista” ogłasza nabór na IV-semesterne specjalności: technik - ekonomiczne, obsługi ruchu turystycznego, ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw. 012/633-33-77, 633-50-04. 762319

TANIEC. 0604-473-666. 743655

Matrymonialne

BIURO samotnych. 012/429-23-68. 210938

INŻYNIER, lat 38, pozna panią zainteresowaną buddyzmem lub jogą, do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty 213618 Kraków, Wiślna 2. 213618

JESTEŚ samotna po 70? Przyjmij przyjaciół, opiekę na resztę życia razem. Oferty 764842, Kraków, Starowiślna 2. 764842

TELEFONOSWATKA. 012/411-59-73. 758501

WDOWA 51/169 pozna pana. Oferty 762912 Kraków, Starowiślna 2. 762912

37-LETNI brunet pozna panią. Fotooferty mile widziane. Oferty 764962 Kraków, Starowiślna 2. 764962

Kupno

A. Antyki, obrazy, meble, srebro, inne. /012/632-71-97, 0501-251-136. 758262

A. Skup, komis RTV. 012/411-55-75. 759223

ANTYCZNE obrazy kupi Salon „Connaissance”, Rynek Główny 11. /012/421-02-34. 213595

ANTYKI na aukcję w Warszawie przyjmie Dom Aukcyjny „Rempex” w Krakowie, ul. Jagiellońska 6a. Tel. /012/421-88-62. 213094

ANTYKI, obrazy, srebro, meble stylowe, kupi pilnie „Antyk”, ul. Smoleńsk 22, tel. 012/422-26-32, 0601-51-13-32. Wyceną, transport bezpłatnie. Pożyczamy pieniądze pod zastaw antyków. 214017

BETONIARKĘ 150 l. - kupię. 0604-802-684. 764346

EUROPALETY. /012/276-29-88, 0603-541-014. 762022

EUROPALETY, przemysłowe. Platne gotówką. Odbiór własny. /012/285-65-28. 732859

EUROPALETY używane. 041/366-42-97, 0601-942-232. 756243

MAKULATURA, metale kolorowe, Dąbrowskiego 24. 012/423-63-53. 765403

MAKULATURA, złom. „Sinoma”, /012/425-96-96, /012/644-19-02. 214172

NARTY biegowe. 012/632-44-98. 765727

PRZYZCPEKĘ około 2,50x1,20 - kupię. 0604-802-684. 764344

SPAWARKĘ do spawania aluminium metodą TIG, Bester 400 lub Foltig 315. /012/386-24-85. 762597

ZNACZKI, monety, stare pocztówki, Floriańska 53, /012/431-13-52. 213793

ZNACZKI, monety, stare pocztówki, Floriańska 53, /012/431-13-52. 213793

ZNACZKI, monety, stare pocztówki, Floriańska 53, /012/431-13-52. 213793

ZNACZKI, monety, stare

AUTOSZYBY. /012/266-52-20, Zakopiańska. 213927

AUTOSZYBY. /012/636-17-30, Zygmuntońska, całodobowo 0605-44-33-36. 755252

AUTOSZYBY, 012/647-67-86. „Jaan”, sprzedaż, montaż, naprawa. Os. Kombatan-tów 16. 753150

BEZGOTÓWKOWE naprawy powypadkowe, płyta „Autowrobot”. /012/657-76-76. 758315

CARO Plus, 1997/ VII, sprzedam. /012/655-45-30. 764760

CINQUECENTO 700, 1997, 4.000 km, stan idealny, sprzedam. 0602-575-231. 215605

CINQUECENTO, Favorit kupię. /012/276-80-40. 214526

DWA motorowery typu skuter. 0602-15-12-81. 765165

FELICIE, Uno kupię. 012/276-80-40. 214529

FORD Mondeo 1,6v, IV 1997, pierwszy właściciel, bezwypadkowy, pełne wyposażenie (bez klimatyzacji), komplet kół zimowych, 79.000 km, grafit metalik, sprzedam. 0606-10-10-17, /012/638-22-07, /012/413-42-22. 764600

G. Autoskup. 012/645-55-45. 759419

KUPIĘ Forda lub Opla. 012/284-52-68.763970

KUPIĘ Mercedesa „okularnika” może być uszkodzony. 0601-350-654 763975

KUPIĘ Poloneza, Cinquecento, Favoritkę. /012/657-79-21. 759900

LANCIA Prizma 1.6, DOHC, lakier metalik, elektryczne szyby, szyberdach, centralny zam-ek, 195.000 km. /012/649-09-45. 215755

ŁADA, 1982. /012/278-48-34. 213934

MATIZ, atrakcyjną przedpłatę odstąpię. /012/411-35-18. 764942

NAJTAŃSZE OC samochodowe. /012/429-43-21. 214225

NAJTAŃSZE ubezpieczenia OC, AC. 012/411-52-03. 759488

NEXIA GLX 1996, silnik 16 V, ABS, podusz-ka, klimatyzacja, wiele innych dodatków. /012/654-39-87. 764599

NOWY, wojskowy samochód terenowy Liaz 969M, niezarejestrowany, odprawiony. 0601-085-522. 763978

OPEL Astra Combi, 1996, 1:7 TD. /012/658-55-10. 763847

OPEL Vectra B, rok prod. 1996, kupiony w salonie, II właściciel, serwisowany, pojem-ność 1.616 V, lekko uszkodzony przód. Cena do uzgodnienia. 018/26-81-538, 018/26-87-412. 765702

POLONEZ 1997, rozbity przód sprzedam. 014/61-116-27. 765013

SILNIK Renault Trafic 2,1 D. 0602-15-12-81. 765170

SPRZEDAM Fiata Punto SX 55, 1995/96, 44.000 km, czerwony, trzydrzwiowy. /012/411-80-66 po 20.00. 215528

SPRZEDAM Ford KA, 1996, 12.000 km, czerwony. 012/632-88-33. 215224

SPRZEDAM Jelcza chłodnię + przyczepę chłodnię. 0501-273-779. 764724

WIELKA WYPRZEDAŻ OPON ZIMOWYCH



GRUPA OPONY SERWIS

KRAKÓW

1. ul. Siewna 26 /TIR/	tel. 415 75 04
2. ul. Dobrego Pasterza 120	tel. 411 60 43
3. pl. Łagiewnicki 14	tel. 267 38 77
4. ul. Grzegórzecka 36	tel. 429 56 40
5. ul. Koszynierów 5	tel. 411 36 94
6. ul. Krupnicza 6	tel. 429 54 49

TARNÓW

ul. Przemysłowa 39	tel. (014) 627 82 77
--------------------	----------------------

NAM MOŻESZ ZAUFAC

SPRZEDAM Liaza + przyczepa 11,5 ton - 1990, 23.000 + VAT. 018/443-27-30, 0603-639-743. 762776

SPRZEDAM Poloneza Atu Plus z instalacją gazową, 1997. Tel. /012/634-49-94. 215875

TAPICER, 012/423-71-16. 758151

TOYOTA Carina 2.0 D 1987, stan dobry, sprzedam. 012/658-86-45. 765205

TOYOTA Carina E '92 GLI idealna. Tel. 012/656-16-89, 0501-186-426. 762207

TOYOTY powypadkowe kupię. 012/419-14-44. 758586

ZŁOMOWANIE samochodów. /012/266-79-93. 758276

126p, 1987, stan dobry sprzedam. 012/645-93-12. 764475

Lokale

A. A. A. A. Drażkiewicz (licencja zawodowa). 012/413-11-22, 632-60-19. 759861

A. A. Mieszkania, wynajem. /012/422-01-10. 764125

BIEŻANÓW, do wynajęcia 120 m² na działal-ność lub mieszkanie. 012/659-03-91. 765813

BIURA - Donimirski Pałac Pugetów Business Center, tel. 012/422-46-54, 0604-286-320 najem@palac.pl. 761785

BIURO około 40 m² do wynajęcia. 0501-777-817. 214545

CENTRUM Krakowa, garsonierę superkom-fortową z telefonem, miejscem parkingo-wym, cudzoziemcowi lub przedstawicielowi firmy, wynajmę. 0501-776-916, /012/266-79-96. 215842

DO pokoju dwuosobowego studentkę przy-jmę. /012/412-39-23. 215498

DO wynajęcia duży samodzielny pokój. /012/645-58-09. 765358

DO wynajęcia garaż. /012/430-52-95 po 20-tej. 215846

DO wynajęcia garaż komfortowy, Królewska. 0601-085-522. 763984

DO wynajęcia lokale o powierzchni 33 m² i 6,70 m² II piętro, Myślenice, Rynek 17/ 18, na biuro, gabinet lekarski. Wiadomość ul. Ogrodowa 1b, /012/27-205-83. 766274

DO wynajęcia mieszkania poszukuję. /012/278-19-28. 764679

DO wynajęcia na działalność gospodarczą od 50 -500 m² w Skawinie. /012/656-14-04. 765594

DO wynajęcia piwnica w ciągu handlowym (na usługi). /012/647-62-20. 763150

DO wynajęcia pomieszczenia pod hurtownię 240 m² i 50 m² w centrum Podgórza. /012/656-45-10. 765598

DWUOSOBOWY pokój. /012/653-29-40. 761281

DWUPOKOJOWE, 38 m², Kalinowe sprze-dam. /012/637-55-26 po 17.00. 764474

GARAŻ, Azory, do wynajęcia. /012/415-64-78. 764978

GARAŻ do wynajęcia, Śródmieście. /012/421-68-49. 764454

GARAŻ murowany do wynajęcia (Nowa Huta, os. Handlowe). 012/421-89-14, 0601-44-16-94, 0604-43-34-28. 215598

GARAŻ murowany, Spadochroniarzy (Ugo-rek), tanio sprzedam. 012/657-92-29.214544

GARSONIERĘ blisko centrum kupię. /012/262-04-25. 213935

JEDNOOSOBOWY pokój wynajmę. /012/415-39-13 766056

JEDNOPOKOJOWE do wynajęcia. 012/655-32-65. 765674

JEDNOPOKOJOWE wynajmie właściciel. /012/411-43-74 766198

KOMFORTOWE, dwupoziomowe, 67 m², os. Oficerskie, wynajmie właściciel. 0602-88-44-22. 215610

KUPIĘ 2-pokojowe, bez pośrednictwa. 0603-222-778. 215746

KUPIĘ lokal, 130- 150 m² w Krakowie, /012/412-38-00 (pon-piąt) 763676

KUPIĘ mieszkanie bez pośrednictwa. /012/262-24-47. 215840

KWATERY tanio, Wola Justowska. /012/423-09-61, 0602-52-09-11 766031

LOKAL do wynajęcia. 0602-584-511. 759359

LOKAL użytkowy 180 m², Wola Justowska, do wynajęcia. /012/425-14-39. 215392

M-2, telefon, centrum. 012/658-10-34 wiec-zorem. 765110

MIESZKANIE trzypokojowe superkomfor-towe, Kraków, 130.000.-. /012/421-86-55. 215016

NIERUCHOMOŚCI kupno, sprzedaż, najem „Pro-Domo”. 012/267-25-76. 758148

NOWE jednopokojowe, Kurdwanów, sprze-dam lub wynajmę. /012/637-81-31. 215748

OFICyna, biuro ok. 30 m², telefon, wc, rejon Krakowskiej, Dietla, wynajmę. 0604-415-258. 763004

PILNIE wynajmę dwupokojowe, ul. Grażyny. 090/307-638. 215572

POKOJE. 012/659-04-95. 764188

POKÓJ dla 2 studentek do wynajęcia. /012/647-58-27. 762674

POKÓJ do wynajęcia, dziewczynie. -0501-740-713. 765709

POSZUKUJĘ do wynajęcia mieszkania. /012/422-01-10. 764126

POSZUKUJĘ lokalu. /012/43-10-101. 764103

POSZUKUJĘ lokalu, minimum 100 m², Makuszyńskiego lub inne ciągi handlowe. /012/656-38-42. 764648

POSZUKUJĘ lokalu w ciągach handlowych. 0501-451-961, 0501-044-801 763855

SPRZEDAM jednopokojowe, 75.000.-. /012/654-28-21. 215105

TRZYPOKOJOWE 90 m², taras, kominek, Wola Justowska, do wynajęcia. /012/425-14-39. 215394

TRZYPOKOJOWE do wynajęcia, os. Piastów. 012/645-26-76. 764425

TRZYPOKOJOWE sprzeda właściciel. 0602-76-05-75. 215703

WYNAJMĘ cudzoziemcom nowy domek z garażem, telefonem, Bronowice. /012/643-32-77. 215750

WYNAJMĘ jednopokojowe. 0501-783-004, 0603-858-033, /012/411-95-24. 762632

WYNAJMĘ mieszkanie, 38 m². 0601-761-115. 764468

WYNAJMĘ mieszkanie 3-pokojowe + garaż od zaraz. 0605-138-512, po 19.00 012/658-51-33. 764536

WYNAJMĘ pokój dwuosobowy. 012/411-46-49 po 16.00. 764970

WYNAJMĘ pokój z kuchnią, właściciel. /012/386-22-97. 762599

ZAMINIĘ 1-pokojowe, spółdzielcze, Kurdwanów na 4-pokojowe, spółdzielcze. /012/654-27-67 761932

2-pokojowe, 50 m², 0/ IV, Nowy-Bieżanów, 110.000.-. 0602-486-546, /012/657-46-83 po 20.00. 764402

Nieruchomości

ADMINISTRACJA budynków. 012/266-92-21, 0603-43-49-62. 762115

BRZESKO, dom sprzedam. 014/68-64-685, 014/68-67-031, 014/66-301-56. 764382

DOM 400 m² Marszowiec - wysoki standard -sprzedam. 0603-62-65-61, 012/285-09-36. 762791

DOM przy głównej ulicy z wyposażeniem biu-rowym wynajmę lub sprzedam. 0603-62-65-61. 762794

DO wynajęcia biurowo-produkcyjne 500 m²- Kraków, ul. Wróblowicka, „Dworek”. 012/654-93-97. 765178

DZIAŁKĘ pod stacją benzynową w Kazimie-rzy Wielkiej sprzedam. /012/387-10-43, 090-22-68-76. 215517

FIRMA budowlana sprzeda dom 210 m² w za-budowie szeregowej. Termin oddania czer-wiec 2000 r. Możliwość ulgi budowlanej za '99. 0602-78-45-68, 012/658-69-84. 761276

GOSPODARSTWO rolne 3 ha (dom do za-mieszkania i zabudowania w doskonałym stanie technicznym) 35 km od Krakowa, ce-na 100.000 zł. /012/389-29-70. 215453

„GRUNT” Nieruchomości - pośrednictwo z li-cencją, specjalizacja - działki, rzetelna i sku-teczna obsługa - zapraszamy: ul. Mazowiec-ka 4. 012/632-88-38, 012/633-99-98. 760522

KUPIĘ działkę budowlaną Michałowicach. /090/68-20-13 po 20.00. 764242

KUPIĘ działkę pod zabudowę komercyjną lub działkę z zabudową ok. 20 a w rejonie Płaszowa, Zabłocia, Woli Duchackiej i Rybitw. 014/685-40-48, 0602-181-713 lub 012/423-63-98. 764567

LUBLIN, lokal 700 mkw. www.drewniak.vip.lublin.pl. 0501-061-491. 764271

SPRZEDAM działki budowlane, media, połu-dniowy stok, Świątniki Górne koło Krakowa. 0603-268-681. 214772

SPRZEDAM grobowiec 5-osobowy (Batowi-ce). /012/422-45-17. 215635

SPRZEDAM tanio dwie działki (Staniątki, w pobliżu Puszczy Niepołomickiej). /012/281-87-44. 215522

Zguby

AGATA Halagarda, legitymacja VI LO. 764905

DYPLOM MSZ Fizjoterapia, Nina Rabiej. 764753

DYPLOM MSZ Fizjoterapia, Jadwiga Goczał. 764757

DYPLOM MSZ Fizjoterapia, Magdalena Duda 764762

INDEKS PSB Krzysztof Zięba. 765645

KATARZYNA Mikołajczyk, legitymację PK. 768045

LEGITYMACJA AE, Anna Wierzbicka. 012/425-21-69. 215534

LEGITYMACJA AGH 83080/94GGIOŚ. 0602-15-56-13. 215402

LEGITYMACJA AGH Sebastian Harzowski 83044/94/GGIOŚ 764432

LEGITYMACJA Aresztu Śledczego nr 009894: Andrzej Górak. 764726

LEGITYMACJA AR, Wioletta Guzierowicz. 764640

LEGITYMACJA PK, Jarosz Andrzej. 765795

LEGITYMACJA studencka AGH Wojciech Szczypiór. 765731

MICHAŁ Motyka, legitymację PK. 764571

PASEK Sandra, legitymacja AE 765607

ROBERT Jamro, książeczka zdrowia PK. 764892

TOMASZ Banaszkiewicz, legitymację AR. 765913

Usługi

A. A. A. A. A. A. Alarmy profesjonalne, ro-lety antywłamaniowe, anteny TV SAT, wideodomofony. Złotek. 012/633-88-30, 0602-211-000. 758153

ALARMY. 012/423-55-44. 759100

ALARMY, tanio. /012/423-37-04, 0501-077-535 759013

ANTENY: Cyfra, Wizja. 0501-417-455.758415

ANTYWLAM. drzwi. 0501/47-11-33. 764729

AWARYJNE całodobowe otwieranie samo-chodów, mieszkań. Montaż zamków. 0501-12-12-12. 760363

CYKLINIARKI, elektronarzędzia wypoży-czam. 012/285-81-38. 756804

DOMOFON, naprawa. /012/645-29-58. 760179

ELEKTROAWARIA. /012/429-58-68. 756592

ELEKTROAWARIA. /012/266-20-61. 757139

ELEKTROINSTALACJA. 012/415-24-10. 760033

ELEKTROINSTALACJE. /012/643-61-02, 0602-283-614. 214301

ELEKTROINSTALACJE. /012/277-44-47. 758044

ELEKTROINSTALACJE. 0501-286-994. 758043

ELEKTROINSTALACJE ogrzewania remonty przeróbki odgromy. 012/267-21-00. 758158

ELEKTRYCZNE. 012/647-02-50. 761942

ELEKTRYK. /012/637-43-42. 760760

ELEKTRYK ekspres. 012/423-42-45, 0604-828-907. 755737

ELEKTRYK tanio! 012/427-14-90. 213845

FLIZOWANIE. 012/282-39-48. 214912

FLIZOWANIE, hydraulika, rachunki, gwaran-cja. /012/637-74-79. 758134

13-tka

CAŁODOBOWY SERWIS ZAMKÓW MONTAŻ - AWARIE

423-05-03

D-4516

FLIZOWANIE, suche tynki, panele, malowa-nie. 012/272-16-15, 0603-371-726. 760402

GAZ. A. Hydraulika. Piecyki. 012/425-90-57. 758439

GAZ. Hydraulika. 012/273-17-15. 215609

GAZ, awarie, szczelność, wod.-kan, co, uprawnienia. 012/388-23-66, 0604-704-288. 759854

„HALOHYDRAULIK”, awarie, piecyki, usługi. 090-62-58-19. 760733

HYDRAULIKA. /012/423-23-95. 759673

HYDRAULIKA, przeróbki. 012/634-40-20. 212323

HYDRAULIKA, przeróbki. 012/421-62-54. 212324

HYDRAULIKA przeróbki, instalacje. 012/266-35-12. 761506

INSTALACJE elektryczne wod.-kan, co. 0602-621-054. 760769

KOŁDRY, przeróbki. /012/656-16-57. 758343

KOPARKA - mini, usługi, ubijarka, wypoży-czanie. 012/413-43-65, 0601-54-16-00. 759922

KRATY rozkładane. /012/633-40-14. 701117

KRATY rozsuwane, inne. /012/422-46-71. 758964

KUCHNIE, szafy wnekowe. 012/647-23-56 wieczorem. 761415

PANELE. 012/423-38-55. 211735

PANELE. 012/637-02-26. 213822

PANELE. 012/645-37-52. 757302

PANELE. /012/647-32-44, 0501-470-676. 763601

PANELE od 10 zł. 0604-344-245. 760231

PANELE podłogowe. 012/649-14-47. 757924

PANELOWANIE. /012/637-74-79. 758137

PRZEPISUJEMY. /012/658-44-77. 757013

PRZEPISUJĘ. /012/266-14-89. 761927

PRZEPISYWANIE. /012/648-44-22. 757934

PRZEPROWADZA „Domus”, pojemniki bez-platnie. /012/421-22-75, 0601-49-67-40. 758545

PRZEPROWADZKA. 012/643-46-83. 758986

PRZEPROWADZKI. 012/425-59-84. 758041

PRZEPROWADZKI, transport fortepianów, urządzeń. /012/411-44-64, 0501-176-151. 758933

REMONTY wnętrz, domów, mieszkań, skle-pów, pełen zakres. 012/419-22-10, 0501-270-962. 762503

SCHODY. 012/655-40-45 w godz. 8.00-16.00. 758139

SCINKA drzew. 012/423-42-08. 765597

SERWIS komputerowy. 0604-810-307.763259

SPRZĄTANIA. /012/654-97-10, 0601-913-915. Piwnic, strychów, opróżnianie miesz-kań. 758729

SPRZĄTANIA. 012/654-92-65, 0604-243-194. Piwnic, strychów, opróżnianie miesz-kań. 760622

SPRZĄTANIE. 0603-342-223 765736

STOLARSKIE. /012/389-24-15. 755685

SZKLARSKIE. 0501-412-304. 756552

SZKLARSKIE pogotowie. /012/421-85-48. 752020

SZKLARSKIE pogotowie. /012/655-84-11. 757298

SZKLARSKIE pogotowie. /012/655-90-06. 757300

SZKLARSKIE pogotowie. 012/644-77-82. 757365

SZKLARSKIE pogotowie. 012/649-15-94. 757911

SZKLARSTWO całodobowe. 012/425-71-20. 757910

SZKLARZ. 0606-122-129. 757598

SZKLARZ 644-27-07. 759540

SZYBKO i solidnie, pomiary + instalacje el. 012/387-22-76, 0606-22-81-24. 765350

ŚCINANIE drzew. 012/285-30-32. 761557

ŚCINKA drzew. 012/632-95-71. 764797

ŚLUSARSTWO, ekspres, (zamki). 012/633-03-10, 0601-505-813. 213717

ŚLUSARSTWO, kraty, ogrodzenia, konstruk-cje, zabudowy balkonowe, wyroby artystycz-ne na zamówienie. 012/658-05-98. 759210

TAPICER. /012/411-07-76. 758251

TAPICER. /012/411-96-41. 762964

TAPICER. 012/423-71-16. 758150

TAPICER. 012/633-87-84. 214781

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi. /012/421-83-06. 760876

TAPICER w domu u klienta. 012/41-94-314. 215507

USŁUGI stolarskie, panele. /012/267-54-50. 762506

VIDEOFILMOWANIA. 012/645-47-68. 756102

„VIDEO X”, wideofilmowanie, komputerowy montaż. /012/262-04-36. 752534

WIDEOFILMOWANIA. /012/656-47-09. 757466

WIDEOFILMOWANIA, fotografowania, stud-niówki. /012/632-33-46. 743055

WIDEOFILMOWANIE. 012/648-64-90, 0602-173-913. 757612

WIDEOFILMOWANIE. 012/632-33-46. 764964

WIDEOFILMOWANIE, montaż. /012/649-51-17. 758306

WIDEOFILMOWANIE, tanio. /012/648-48-18. 764426

WYPOŻYCZALNIA naczyni - organizacja im-prez. Artur Sokół. Tel. 032/643-03-21, 032/754-61-61, 032/643-26-93, Internet: www.ArturSokol.pl 747607

ZABUDOWA balkonów. Aluminium. (012) 276-16-62, 0604-26-13-00. 747799

ZABUDOWY, szafy, pawlacze, schody, antre-sole, meble. 012/644-32-06 wieczorem. 763244

ŻALUZJE poziome, pionowe, rolety, sprze-daż, montaż, naprawy, sprzedaż części. Łąza-rza.13. /012/423-18-64. 753184

ŻALUZJE, rolety. /012/429-55-71. 753190

Cyklinowanie

A. Cyklinowanie, układanie. /012/389-15-55. 761573

CYKLINOWANIA. 012/643-11-59. 759277

CYKLINOWANIA, układania. 012/422-63-96. 212707

CYKLINOWANIE. 0603-365-274. 762790

CYKLINOWANIE, układanie, flizowanie, hy-draulika, malowanie, gładź, remonty. 012/415-68-34, 0601-45-41-53. 757509

JAK parkiet to tylko „Krak-Parkiet”, sprzedaż, usługi, raty, profesjonalne kleje, lakiery „Bo-na”, „Deva”, amerykańskie bejce. Wypoży-czanie cykliniarek i polerek. Narzmyskiego 11. 012/412-43-58. 758595

TANIO, cyklinowanie, układanie. /012/425-60-82. 759622

/012/632-54-65. 763695

Czyszczanie

A. A. Dywanów, wykładzin. 0603-693-054. 760515

CZYSZCZENIA Karcherem. 012/654-01-96. 761274

KARCHER. /012/649-57-59. 757268

KARCHEREM 012/654-75-64. Rachunki. 759418

KARCHEREM - superoferta 1,50/m². 090-325-772. 760147

Flizowanie

FLIZIARSKIE, solidnie. 0501-812-590. 764132

FLIZOWANIE, dokładnie. 012/643-36-24. 762481

FLIZOWANIE, hydraulika. 0501-225-017.759890

FLIZOWANIE, hydraulika. /012/643-67-59.

BUDOWY, ogrodzenia, tynki, wylewki, flizy, remonty, VAT, referencje. 012/647-74-28.
764488

DACHY. /012/648-18-79. 758341

KOMINKI, tanio. /012/271-41-07 wieczorem 758798

KOSZTORYSY. 0604-717-137. 764174
LASTRIKO tynki, wylewki. 0603-630-356. 766044

PANELE, remonty. 012/423-42-08. 765599
PUSTAKI, kręgi, rury, z dostawą. /012/267-45-80. 758929

REMONTY, kompleksowo. Referencje. 0501-04-56-93. 758372

REMONTY, tynki, wylewki, flizy, reegipsy, malowanie, gładź, solidnie. /012/282-20-85. 215593

REMONTY, tynki, wylewki. /012/633-91-38. 765701

SUCHE tynki. /012/658-59-48. 764922

SUCHE tynki. 0501-077-400. 759017

SUCHE tynki, gładź. /012/641-48-79, 0501-412-961. 214756

SUFITY podwieszane, suche tynki, tapeta natryskowa, kompleksowe remonty. 012/412-24-98. 760783

TERMOZGRZEWALNA. /012/648-18-79. 758342

TYNKI, wylewki, remonty, malowanie, flizy. 0601-84-92-80, 648-16-17 po 20.00, 649-65-55. 764476

Naprawy

AWARYJNE całodobowe otwieranie samochodów, mieszkań. Montaż zamków. 0501-12-12-12. 760365

ELEKTROINSTALACJE. /012/266-20-61. 757140

ŁODÓWEK. /012/415-33-95. 211331

ŁODÓWEK. 012/425-62-23. 760376

ŁODÓWKI, zamrażarki. 012/411-49-66. 758094

NAPRAWA pralek. /012/649-19-80, 0602-293-242. 758324

NAPRAWA urządzeń pralniczych, z VAT. 012/655-38-58. 760611

RTV (radio). 012/422-45-25, 0603-773-762. 758958

RTV Sanyo, Sony, gwarancja, dojazd gratis. 012/285-92-75. 213755

TELEWIZORY: „Goldstar”, „Samsung”, „Funi”, „Myama”. 0601-82-10-30. 213536

TELEWIZORY, magnetowidy u klienta, gwarancja. (012)266-70-80. 213537

TELEWIZORY, Sony, Sanyo, roczna gwarancja. 0601-43-72-76. 213539

Transport

A. 80 gr. 0603-57-54-07. 758420

A. A. Dostawcze. Przeprowadzki. /012/649-46-59, 0602-36-88-33. 213976

A. Auta transportowe. /012/644-59-74, 0602-173-422. 754239

A. Mercedes, tani, VAT. 0501-190-730. 761987

A. Tani transport, wywóz gruzu. 0604-750-519. 757807

BAGAŻÓWKA. 012/413-02-00. 213667

BUS. 012/389-56-92, 0602-46-29-09. 215693

KRAJ, zagranica, 18,5 m³. 0601-43-46-77. 758520

KRAJ, zagranica, 3 tony A.D.R.. 0604-592-129. 214285

MIKROBUS. /012/648-65-18. 756149

MIKROBUS. 0602-312-083. 762004

MIKROBUSY. 0601-95-44-93. 762199

PIACH, żwir, kamień, 16 ton, wywóz gruzu, ziemi, śmieci. /012/266-92-52. 758928

PIASEK. tel/ fax 012/423-11-29. 213675

RÓŻNE samochody, 13- 41 m³. /012/656-37-99, 0602-239-370. 733066

TANIO 4 tony. 0604-313-573. 762470

TANIO, Żuk. /012/655-44-58. 758378

TANI transport. 012/654-58-40. 753451

TRANSPORT 5 t, kontener, kłapa. 0602-393-901. 755659

TRANSPORT kontenerami gruzu śmieci. 0501-37-33-00. /012/658-28-33. 740345

TRANSPORT, piasek, kamień, żwir, ekspres. /012/285-22-93, 0603-11-23-62. 213674

TRANSPORT z noszeniem, Żuk meblowy. 0604-22-14-77. 755137

ŻUK. /012/278-17-90. 759248

Biznes

A. „Acco” Prowadzimy księgowość. /012/634-14-44 wew. 340 765317

A. Biuro podatkowo - prawne, pełna obsługa, licencja, ZUS. Agnieszki 10. /012/422-69-41, /012/423-14-44. 759547

AGENCJA „Prokura”, długi, wywiadownia, detektywistyczne. /012/421-93-18, 0501-161-970. 213918

„AKT”. Biuro prawno-podatkowe, tel. 012/411-61-49. 765196

„AS”. Biuro rachunkowe. /012/267-38-28. 757562

BIURO, księgi rachunkowe, podatkowe, ZUS. 012/643-55-95, 0501-18-77-28. 756403

BIURO rachunkowe. 012/648-23-37. 750110

BIURO rachunkowe. 0501-783-004, 0603-858-033. 762629

BIURO Rachunkowe „Folio” KPIR księgi handlowe. 012/656-21-79. 759155

BIURO rachunkowe - licencjat. 0501-40-64-17, 012/655-88-94. 755562

BIURO rachunkowe, licencja. /012/422-93-47. 214011

DLUGI natychmiastowo, wywiadownia, doradztwo. 0602-48-39-95. 207054

DORADZTWO podatkowe, prowadzenie ksiąg. 012/643-69-17. 759364

FIRMA automatyka, elektronika przyjmie zlecenia, montaż, instalacje, serws - kraj. Tel. /012/637-60-22. 214784

FIRMA odstąpi autoryzowany punkt Era GSM. 0602-292-487. 762468

„GDF” Grupa Doradców Finansowych, Biuro rachunkowe, Gertrudy 14. Księgowość, place, ZUS, konsultacje. /012/429-51-93, /012/429-51-97, 0601-94-20-43 766024

KSIAŻKA przychodów rozchodów, ryczałt, ZUS, tanio. /012/645-57-01. 737033

KSIĘGI przychodów, handlowe, uprawnienia. /012/429-58-43. 760348

KSIĘGOWY, usługi. 012/423-55-10, 0501-368-568. 759965

POPROWADZĘ księgowość niewielkiej firmy. /012/643-40-89. 215720

PROFESJONALNIE lokal gastronomiczny wyposażę. Tel. 0604-100-724, 0602-362-875, 090-257-855. 758682

PRZYJMĘ współnika z kapitałem. /012/632-54-65. 763700

PUB w centrum sprzedam. 012/653-93-13. 765448

WINDYKACJE należności. 0603-97-68-72. 762685

Pożyczki

A. A. A. A. Pożyczki „Desa”, (012)421-89-87, wyłącznie pod zastaw antyków, malarstwa i biżuterii; niski procent, Floriańska 13 (w podwórku). 212360

A. A. Atrakcyjny lombard, Długa 5, pożyczki pod zastaw wszystkiego, także nieruchomości, samochody. 012/430-01-23. 737055

A. Aktualnie korzystny lombard (wszystko przyjmujemy), ul. Długa 76. 012/632-43-66. 737078

A. Atrakcyjne pożyczki pod RTV, złoto, samochody, nieruchomości, działki, najkorzystniejsze oprocentowanie. Rabaty, skup, komis, Grzegorzeczka 17. /012/411-55-75. 759221

BANKOWE pożyczki bez żyrantów, pl. Kossaka 5. Tel. 012/422-33-22 w. 15, 0603/499-195, 0501/319-294. 759920

KORZYSTNY lombard, Kalwaryjska 18, naprzeciw Korony. /012/65-65-150, 0601-56-51-50. 756800

KREDYT pod zastaw domu. 0601-568-333. 214441

KREDYTY nisko oprocentowane. 012/266-26-17. 757168

KUPIĘ RTV. 0601-46-92-48. 213940

LOMBARD, Kalwaryjska 6. 012/656-37-68. 764335

NISKOPROCENTOWE. 012/632-12-36 wew. 34. 757935

NISKOPROCENTOWE pożyczki gotówkowe. 014/621-46-12. 763581

POŻYCZKI pod zastaw antyków. /012/422-26-32. 214018

Różne

AMERYKAŃSKA - wesela, studniówki. /012/422-83-24, 0604-426-457. 761222

BANKIETY weselne, kameralnie. /012/430-09-67. 214423

BIAŁA limuzyna. 0601-44-07-87 760640

BIAŁYM Mercedese m ślubu. 0601-48-10-85. 760562

CATERING. 012/422-85-77. 764756

ORKIESTRA. 0602-577-364. 742800

PRZYJĘCIA okolicznościowe 40 zł. 023/411-94-74, 0601-44-13-60. 765093

RESTAURACJA „Dunia” wesela. 012/636-61-09. 761619

RESTAURACJA „Srebrna Góra” wesela, przyjęcia, bankiety. 012/429-71-23. 764239

RESTAURACJA, tanie wesela, bankiety. /012/267-09-50. 214265

SCHUDNIJ do wiosny. /012/658-39-47. 763699

STUDNIÓWKI, śluby, luksusowa limuzyna. 0601-44-07-87 760642

WESELA. /012/422-85-77. 214707

WESELA. /012/659-10-29, /012/266-86-86. 752571

WESELA, komunie. 012/423-45-37. 760570

WESELNE przyjęcia - Wieliczka, promocja. 012/278-29-33, 411-53-80. 763070

WESELNE przyjęcia. 012/648-36-04, 411-26-54. 763068

WRÓŻKA. /012/637-43-16. 763675

WRÓŻKA Larysa tarot. Jasnowidz Cyryl. /012/429-21-06. 761655

WYPOŻYCZALNIA kostiumów karnawałowych, masek. Grodzka 54. /012/281-34-33, /012/430-20-96. 764832

WYPOŻYCZALNIA naczyń. 012/659-05-51. 758810

WYPOŻYCZALNIA obrusów. /012/28-58-470. 763928

ZABIORĘ 3 osoby do Niemiec 16.01.00. 032/612-18-29. 765686

Turystyka

ATRAKCYJNE wczasy - promocyjne ceny - ośrodek wypoczynkowy Nad Potokiem Łomnica Zdrój - stołówka, świetlica, bar - sala kominkowa, parking, pokoje z łazienkami i RTV lub z umywalkami. Zniżki dla dzieci i młodzieży. Rezerwacja: tel./fax 018/44-68-004. Zapraszamy. 763802

BIAŁKA Tatrzńska- białe szkoły, weekendy, tanio!!! 018/265-44-75. 764540

BUKOWINA Tatrzńska (zima) dom do wynajęcia. 10-osobowy, 100 zł + prąd. /012/634-19-43, 0501-47-37-49. 765752

BUS, 14 osób, do wynajęcia (wesela, wycieczki, przyjęcia). /012/278-23-35, 0604-274-104. 215543

FERIE - narty! Alpy francuskie, Superdevoluy, promocyjne ceny. 012/632-53-87. 761296

FERIE - Rabka, tanio. 018/267-78-59, 0602-453-183. 764233

HISZPANIA 500.- /012/429-43-21. 214228

KONINKI, ferie, pokoje do wynajęcia. 012/421-43-76. 215256

KRYNICA, pensjonat. 0602-244-918. 761745

NAJTAŃSZA Tunezja, Egipt. /012/429-43-21. 214227

POKOJE na ferie - tanio. 018/26-425-98. 765613

RABKA - ferie. 018/26-76-536. 765616

SZCZAWNICA - ferie. 018/262-16-89. 765619

WCZASY zimowe, okolice Kasinki, 2 km wyciąg narciarski. 012/274-15-88. 765117

ZAKOPANE, samodzielne, superkomfortowe, 2-, 4-, 6-osobowe mieszkanie do wynajęcia. /012/657-25-50 (20.00-22.00). 765308

ZAB, zimowisko nie tylko dla harcerzy. 0604-607-992, 012/649-84-44. 765794

ZIMA. /012/632-07-25. 760847

ZIMOWISKA 500.- /012/429-43-21. 214231

ZIMOWISKO w Żabnicy, pokoje z wyżynieniem, wyciągi w pobliżu. 033/864-28-45. 215079

Z praktyką do rozbioru mięsa w sklepie. 012/657-00-55. 766910

Towarzyskie

012/26-92-376. 213928

012/422-19-27. 215483

012/422-45-30. 761846

012/633-18-86. 761839

0501-80-79-91. 765812

0501-82-50-79. 765053

0602-533-539. 765115

604-725-905. 762648

Janowi Szczepaniakowi

z powodu śmierci MATKI
wyrazy głębokiego współczucia
składają

Koleżanki i Koledzy
z P.B. „UNI-MAJER”

Drogiej Koleżance

inż. Dorocie Bijok

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Ukochanej MAMY
składają
jedenoczący się w smutku

Koledzy z Ośrodka Historii Techniki AGH

Pani

Małgorzacie Starczewskiej - Aksamit

wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA
składają

Zarząd Koła nr 64 STO,
Dyrekcja, Rodzice i Uczniowie
Społecznych Szkół STO im. Juliusza Słowackiego w Krakowie

Uprzejmie informujemy,
że Biuro Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”
przyjmuje zlecenia na druk ogłoszeń nekrologowych
codziennie do godz. 18.

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

AGENCJA towarzyska przyjmie atrakcyjne panie. Praca wyłącznie w dzień, zakwaterowanie. /012/633-18-86. 767544

APTEKA (centrum) zatrudni pilnie magistra farmacji. 012/638-41-38, wieczorem. 216184

BARMANA do kawiarni. 012/412-80-88. 767566

DWIE uczciwe panie do opieki nad chorą (stawy). 012/267-65-67. 216259

handlowca z doświadczeniem

(rejon Podkarpacki)
i Małopolski

zatrudni firma

☎ 0601-096-626 do 17.00

FIRMA pilnie poszukuje pracownika do działu obsługi klienta (wymagany komputer, angielski). Tel. /012/632-78-12. 216174

PUB „Nurt” Floriańska 27, zatrudni barmankę. 216120

RENCISTKĘ do produkcji pierogów. /012/654-35-73 18.00-20.00. 766735

SZUKAM nauczycielki/ła statystyki, korepetycje. 012/421-83-51, po 22.00. 21

Różne

HANDEL * USŁUGI * PRODUKCJA
oraz treść ogłoszeń drobnych
z ostatniego tygodnia
w "Dzienniku Polskim"



94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
<http://www.tai.com.pl>

IMMERGAS

NOWOCZESNE KOTŁY GRZEWcze
PROMOCJA! • WYMIANA KOTŁÓW • GRATIS!

PHU J. Mikosz
31-057 Kraków
ul. Izaaka 3
tel. 292-08-39

dystybucja
i serwis

KOTŁY
DWUFUNKCYJNE
OD 2.760 ZŁ cena netto

Uniwersytet Jagielloński

ogłasza rekrutację na
roczne otwarte
STUDIUM PRZEKŁADU LITERACKIEGO

Studium naucza
przekładu literackiego (pisemnego)
w sekcjach językowych:
angielski, francuski, hiszpański,
niemiecki, rosyjski.

Przyjęcia: na podstawie teczek z przekładami (ok. 10 stron) +
rozmowa kwalifikacyjna po polsku na temat ww. przekładów oraz
zainteresowań literackich kandydata.

Zajęcia: odbywają się w piątki od godz. 16.00 do 20.15
(5 godz.) i soboty od godz. 9.00 do 13.30 (5 godz.) co dwa tygo-
dnie, pierwsze zajęcia 25 lutego 2000 r.

Nie wymagamy dyplomu ukończenia studiów.

Zgłoszenia i informacje:

Kraków, al. Mickiewicza 9, Collegium Paderevianum,
pok. 906, w dniach 24 - 27 stycznia 2000 r.
w godz. 16.00 - 19.00, tel. 633-63-77 w. 2340,
e-mail: stlum@vela.filg.uj.edu.pl

KOMUNIKAT

ZARZĄDU MIEJSKIEGO W KRZESZOWICACH

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt. 12 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r.
„O zagospodarowaniu przestrzennym” (tekst jednolity Dz. U. nr
15 z 1999 r.) podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 27
stycznia 2000 r. o godz. 10.00 w Sali Herbowej Urzędu Miejskie-
go w Krzeszowicach odbędzie się sesja Rady Miejskiej, której
przedmiotem będzie uchwalenie zmian miejscowego planu ogóln-
nego zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Krzeszo-
wice, dotyczących:

- przeznaczenia terenu działki nr 120/2 we Frywałdzie pod
oczyszczalnię ścieków,
- przeznaczenia terenu działki 1664/15 w Krzeszowicach na
cele usług publicznych - komisariat policji,
- przeznaczenia terenu działek nr 353, 385, 380/2 i 389/2
w Ostrożnicy na cele usług publicznych - kościół rzymskoka-
toliński i plebania.

Straż Miejska Miasta Krakowa, 31-416 Kraków, ul. Dobrego Pasterza 116
ogłasza

PISEMNY NIEOGRANICZONY PRZETARG OFERTOWY

na sprzedaż niżej wymienionego środka trwałego:

1. kontener budowlany typu „Melamina”, cena wywoławcza 6.016,00 zł.

Warunki uczestnictwa w przetargu:

1. Złożenie pisemnej oferty zawierającej:
- proponowaną cenę kupna
- dowód wpłaty, wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej
2. Wpłata wadium 10% ceny wywoławczej w kasie Straży Miejskiej.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli oferent, którego oferta zostanie
przyjęta, nie uiszczy ceny nabycia w ciągu 5 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Kontener można oglądać w dniach 24, 25.01.2000 r. w godz. 13.00 - 15.00 w
byłej siedzibie V Oddziału Straży Miejskiej, Kraków, ul. Ossowskiego 4.

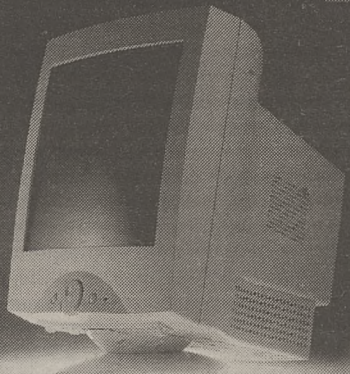
Informacje telefoniczne (012) 413-37-34 lub 411-00-45 wew. 161.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w Referacie Gospodarczo - Za-
opatrzeniowym Straży Miejskiej, Kraków, ul. Dobrego Pasterza 116 (budynek zale-
czy technicznego, pokój 17).

Otwarcie ofert i zwrot wadium nastąpi w dniu 31.01.2000 r. o godz. 9.00 w sie-
dzibie Straży Miejskiej Miasta Krakowa, Referacie Gospodarczo - Zaopatrzeniowym,
pokój 17.

DZIENNIK POLSKI

zaprasza na łamy kolejnego magazynu kolorowego



Komputer

który ukaże się 17 lutego.

Szczegółowe informacje można uzyskać w:

- Biurze Reklam i Ogłoszeń Dziennika Polskiego
- 012/61-99-134
- Redakcji Magazynów Specjalnych Dziennika Polskiego
- 012/61-99-116
- Terenowych Oddziałach Dziennika Polskiego
 - Nowy Sącz - (018) 443-54-78
 - Tarnów - (014) 21-35-20
 - Rzeszów - (017) 852-24-78
 - Oświęcim - (033) 844-16-00

W wydawnictwie tym znajdują się między innymi:

- ☐ recenzja najnowszej wersji symulatora lotów Microsoftu,
- ☐ informacje o pierwszych wrażeniach z pracy w systemie Windows 2000,
- ☐ przegląd nowości z rynku kart graficznych i dźwiękowych,
- ☐ opis oprogramowania i sprzętu komputerowego dla biur,
- ☐ opis programów usprawniających proces wyszukiwania w Internecie,
- ☐ raport o stanie i rozwoju telefonii komórkowej w Polsce.

**Magazyn będzie związany z IV Targami Telekomunikacji, Techniki Komputerowej i Biurowej
oraz II Targami Zabezpieczeń odbywającymi się w Centrum Targowym Chemobudowa
Kraków S.A. w dniach od 17.02 do 20.02.2000 r.**

„Błogosławieni miłosierni, albowiem
oni miłosierdzia dostąpią”

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 11 stycznia 2000 r.
zmarł
ś + p

mgr inż. JANUSZ STARCZEWSKI

Prezes Towarzystwa Przyjaciół Kardiologii i Kardiologii
w Krakowie, członek kapituły honorowych wyróżnień,
związanych z budową i wyposażeniem Kliniki Kardiologii
Collegium Medicum UJ, odznaczony medalem
„COR AEGRUM” - ZASŁUŻONYM.
Człowiek wielkiego serca, szlachetności
i ogromnej życzliwości dla ludzi.

Będziemy Go żegnać w poniedziałek, 17 stycznia 2000 r.
o godz. 14.20 na cmentarzu Rakowickim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Kardiologii i Kardiologii

Wyrazy podziękowania dla

Doc. Dr. hab. Krzysztofa Urbańskiego

oraz całego personelu Oddziału Ginekologicznego Instytutu
Onkologii za pełną poświęcenia i prawdziwego humanitaryzmu
walkę o życie

Barbary Słomińskiej

składa Rodzina

Z głębokim żalem żegnamy

Doc. Dr. JULIUSZA JASIEŃSKIEGO

wieloletniego Kierownika Zakładu Ekonomii Wyższej Szkoły
Pedagogicznej w Krakowie, Człowieka głębokiej wiedzy i kultury
osobistej. Był dla nas wspaniałym i wyrozumiałym Szefem
i współpracownikiem służącym radą i pomocą w sprawach
zawodowych i prywatnych.

Pracownicy Instytutu Nauk Społecznych
Akademii Pedagogicznej w Krakowie

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś + p

KAZIMIERZA SITARSKIEGO

zostanie odprawiona msza święta w Jego intencji w sobotę, 22 stycznia 2000 r.
o godz. 18.00 w kościele pod wezwaniem Bł. Anieli Salawy
w Krakowie, al. Kijowska 29, o czym zawiadamiają życzliwych Jego pamięci

Żona z Dziećmi

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 stycznia 2000 roku,
opatrzonej św. Sakramentami, odszedł od nas po ciężkiej chorobie
w wieku 67 lat nasz kochany Mąż, Tatuś, Brat i Dziadzius

ś + p

inż. LESZEK MIKA

długoletni projektant Biura Projektów Górniczych w Krakowie

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek,
dnia 17 stycznia 2000 r., o godz. 9.00,
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie prochów Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w ból i żalobie

Żona, Synowie z Żonami,
Siostra, Wnuki Marysia i Szczepan
oraz Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 stycznia 2000 roku
odszedł od nas

ś + p

mgr inż. JANUSZ ZYGMUNT STARCZEWSKI

emerytowany pracownik — starszy wykładowca Katedry Automatyki na
Wydziale Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki Akademii
Górnictwo-Hutniczej, od 1956 roku pracownik Katedry Automatyki, specjalista
Automatyki Urządzeń Wiertniczych, autor wielu patentów, długoletni delegat
do Senatu AGH. Mgr inż. Janusz Starczewski w latach 80. był
współzałożycielem NSZZ „Solidarność” AGH. Był inicjatorem, założycielem
i długoletnim Prezesem Towarzystwa Przyjaciół Kardiologii i Kardiologii,
członkiem Komisji ds. Gospodarki Komunalnej przy Radzie Miasta Krakowa,
członkiem Towarzystwa Przyjaciół Kresów. Człowiek wielkiego serca
i odwagi, głoszący zawsze zasady Miłosierdzia Zobowiązującego.

Dziekan i Rada Wydziału
Elektrotechniki, Automatyki,
Informatyki i Elektroniki
oraz Kierownik i Pracownicy
Katedry Automatyki

składają Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia

W dniu 11 stycznia 2000 roku zmarł po krótkiej ciężkiej chorobie

ś + p

inż. JÓZEF ŻUKOWSKI

specjalista budownictwa wodnego

Przez kilka lat pracy na stanowisku kierownika budowy dał się
poznać jako dobry fachowiec i serdeczny Kolega. Zawsze gotów do
działania, służył radą i pomocą. Z bólem żegnamy Cię Drogi Kolego!

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek,
dnia 17 stycznia 2000 r. o godz. 12.20 w kaplicy na cmentarzu
w Batowicach.

Żonie oraz Córkom składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd Spółki oraz Koleżanki i Koledzy
z „HYDROTREST” S.A.

ś + p

ELŻBIETA ZDROJEWSKA

z domu Wabik

Najukochańsza Mamusia i Babcia
przeżywszy lat 85, opatrzona św. Sakramentami,
odeszła od nas do Boga dnia 12 stycznia 2000 r.

Msza św. żałobna za spój Jej duszy
odprawiona zostanie w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim
w poniedziałek, dnia 17 stycznia 2000 roku o godzinie 14.00,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w ból

Synowie, Synowa i Wnuczki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Sport

Ekstraklasa hokejowa: Cracovia – SKH Sanok 2-6

Najlepszy Marek Rączka

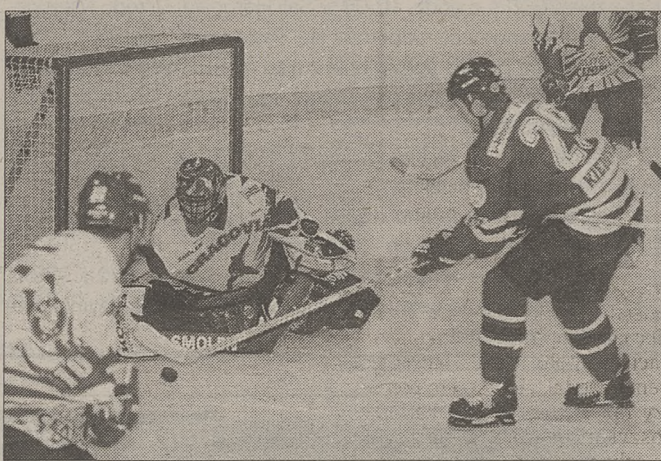
CRACOVIA – SKH SANOK 2-6 (0-2, 1-1, 1-3), bramki Cracovia: Musiał 31, Cieślak 57, SKH: Dołgow 3, Secemski 17, R. Fraszko 39, Ćwikła 41, Kiedewicz 44, Milan 60. Kary: Cracovia 22, w tym 10 min dla Baryły za niesportowe zachowanie, SKH 10 min. Widzów 300.

Cracovia: Rączka – Timofiejew, Malacz – P. Gil, Gulbinowicz, Ślusarek, Baryła – Kozen-dra, Cieślak, Urban – T. Podlipni, Pawlik, Ł. Gil – Drozdowicz, Musiał, Śliwa

SKH: Wawrzekiewicz – Stolarik, Kluch – R. Fraszko, Zubik – Popow, Pomykała – D. Demkowicz, M. Burnat – Kiedewicz, Mermer, Ćwikła – Secemski, A. Fraszko, T. Demkowicz – Dołgow, Bielobragin, Radwański – Milan, Niemiec

Sanoczanianie grali bez Rysza (jest w USA), przebiegłymi Mravca, Sobery, zdającego maturę A. Burnata, Cracovia bez kontuzjowanego Słowakiewicza, tylko I tercję wytrzymał Śliwa, który ostatnio chorował na grype, w II tercji zjechał z lodu kontuzjowany w kolano Ślusarek.

Sanoczanianie zaczęli w dużym tempie w 2. min 21 s. Dołgow wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem. Goście atakowali nadal, ale marnowali seryjnie dobre pozycje. W 17 min bramkarz



Pod bramką Marka Rączki

Fot. Wacław Klag

skapitulował jednak po strzale Secemskiego.

Także początek II tercji należał do sanoczan, ale nie potrafili oni pokonać świetnie broniącego Rączki. W 31 min Musiał strzałem po lodzie pokonał Wawrzekiewicza i nagle zrobił się bardzo ciekawy mecz. Cracovia zaatakowała, goście trochę pogubili się, bliscy wyrównania byli Cieślak i T. Podlipni. W 39 min R. Fraszko strzelił z niebieskiej linii i zasłonięty Rączka przepuścił krążek do siatki.

Losy meczów rozstrzygnęły się na początku II tercji. Już w 18 s tej tercji Ćwikła podwyższył na 4-1, a w 44 min po poda-

niu Ćwikły, Kiedewicz strzelił 5. gola. W 47 min na lodowisku doszło do bokserskiego pojedynku Timofiejewa z Kiedewiczem, interweniujący u arbitra Zawadzkiego z Katowic (miał słaby dzień) kapitan „pasów” Baryła ukarany został karą 10 minut za niesportowe zachowanie. W 57 min Cieślak zniżył na 2-5, a na kilkanaście sekund przed końcem spotkania Milan strzałem z paru metrów pokonał Rączkę. Wygrał SKH zwycięstwem, choć zespół ten miał przestoje w grze, był chwilami nieskuteczny. W „pasach” najlepszy był Marek Rączka.

(AS)

Dwory Unia – Tychy 2-5

Więcej błędów niż strzałów

DWORY UNIA OŚWIECIM – GKS TYCHY 2-5 (1-1, 1-1, 0-3). Bramki dla Dworów: Kłys (16), Wieloch (36); Tychy: Copija (14), Tkacz (24), Więckowski (49), Adamczik (49), Zdunek (60). Kary: Dwory – 8 min; Tychy – 4 min. Sędziował: Matuszak (Bydgoszcz). Widzów: 2000.

Dwory Unia: Brnio – Piątek, Gonera – Kłys, Czerwik – Magiera, Witek; Wojciechowski, Garbacz, Kwiatkowski – Kłisiak, Parzyszek, Puzio – Horny, Karatajew, Wieloch – Antipow, Jarosz, Pohl.

Pierwsze ostrzeżenie gospodarze otrzymali już w 50 sekundzie, gdy Kwiatkowski stracił krążek i w sytuacji sam na sam z bramkarzem Dworów znalazł się Adamczik. Napastnik gości strzelił jednak obok bramki. Kilka minut później po akcji Kotońskiego znów Adamczik zaprzepaścił drugą szansę. Jego strzał z bliska pod poprzeczkę obronił

Brnio. Hokeiści Dworów sprawiali wrażenie zaskoczonych agresywną grą rywali. Dopiero w 12 min pierwszą szansę na zdobycie gola miał Garbacz. Będąc sam przed bramką, trafił jednak w Kieć.

Dwie minuty później ruty-niarz Copija pokazał, jak wykorzystuje się takie sytuacje, chociaż miał trudniejsze zadanie, bo usiłował go blokować jeszcze Kłys. Bramka obciąża także konto Brnio, któremu krążek wto-czył się do siatki pod parkana-mi. Kłys częściowo zrehabilito-wał się, zdobywając silnym strzałem z bliska wyrównanie. Tymczasem Brnio miał w tym spotkaniu jeszcze dwie bramki na sumieniu.

Na początku II tercji Tkacz bardziej zagrał do swoich partnerów niż strzelał, krążek jednak odbił się od źle ustawionego bramkarza gospodarzy i tysza-nie znów cieszyli się z objęcia prowadzenia. Decydujący dla

przebiegu tego spotkania okazał się kolejny błąd Brnio w 49 min. Wyjechał on przed bramkę, chcąc przechwycić krążek, co sprytnie wykorzystał Adamczik, zmieniając końcem kija jego lot. A że 19 sekund wcześniej oświecimianie stracili trzeciego gola, mecz był rozstrzygnięty. Nie pomogło wycofanie bramkarza na 102 sekundy przed końcem. Gospodarzom nie udało się już zdobyć gola, natomiast zrobił to Zdunek.

Rywale rozegrali dobre spotkanie, szczególnie w defensywie. Dobrze rozgrywali kontrataki – przyznał szkoleniowiec Dworów Unii Andriej Sidorenko. – Z naszej strony za dużo było błędów w obronie, w ataku za mało strzelaliśmy. Trudno myśleć o wygranej przy tak dysponowanym rywalu, jeśli nie wkłada się serca w grę.

Była to druga porażka z rzędu mistrzów Polski z Tychami.

(BK)

KTH PZU SA Krynica – KKH Katowice 3-2

Dopiero w karnych!

KTH PZU SA KRYNICA – KKH KATOWICE 3-2 (0-0, 2-1, 0-1), karne 2-0. Bramki: dla KTH: Piotr Sarnik (25), Andriej Prima (30); dla KKH: Robert Grobarczyk (21) i Tomasz Józwick (49). Kary: KTH – 2, KKH – 4 minuty. Widzów 2500.

KTH PZU SA: Jaworski – Preczek, Zborzilak – Korczak, G. Piekarski – R. Piekarski, Grecka – Marcińczak, Tyczyński – Prima, Gusow, L. Laszkiewicz – Ślusarczyk, Słaboń, Sarnik – Adamczik, Chabior, D. Laszkiewicz – Proszkiewicz, Suchomski, Witowski.

I tercja choć bez bramek była ciekawa, kryniczanie częściej atakowali, mieli trzy świetne pozycje, ale bramkarz gości Rim-sky bronił znakomicie.

II tercja zaczęła się bardzo pomyślnie dla gości, już w 16 se-

kundzie Grobarczyk strzelił w zamieszaniu gola. W 25 min wyrównał Sarnik po bardzo ładnej akcji całego II ataku. W 30 minucie po голу Primy (strzał w prawy, górny róg) gospodarze prowadzili 2-1.

W ostatniej odsłonie KTH atakowało, a tymczasem w 49 min Józwick wyrównał na 2-2. Ataki z jednej i drugiej strony nie przynosiły bramek, choć kapitalne okazje mieli ze strony kryniczan: Słaboń, Sarnik, ze strony katowiczian Grobarczyk (ten ostatni przegrał pojedynek sam na sam z Jaworskim).

Dogrywka! Prima 63 i w 6 min był dwukrotnie sam na sam z bramkarzem i nie strzelił gola. Przeważali gospodarze, ale bramki nie padły.

Decydowały więc karne. Przez dwie pierwsze serie nikt

nie trafił do siatki, pudłowali Gusow i Ślusarczyk z KTH, Józwick i Niedźwiedź z KKH. W 3. serii Prima pokonał bramkarza gości, a kropkę nad i postawił Adamczik. W karnych wygrało KTH 2-0.

Zasłużona wygrana gospodarzy, którzy byli zespołem lepszym, mieli więcej okazji. (SM)

1. Dwory	34	58	153-48
2. PZU KTH	34	47	130-78
3. Tychy	34	44	126-83
4. Podhale	33	37	122-107
5. SKH S.	34	36	112-105
6. KKH Kat.	33	24	95-110
7. Stoczn.	34	21	94-144
8. Cracovia	34	9	72-229

I liga: SMS 2 – Zagłębie 5-7 (1-1, 4-3, 0-3), MKSHnL Toruń – Polonia 2-5 (2-2, 0-2, 0-1) (S)

Podhale – Stocznowiec 5-2

Dwa gole debutanta

TYMBARK/PODHALE – STOCZNIOWIEC 5-2 (3-0, 2-1, 0-1). Bramki: Podhale: Uszakow 9, 31, Witer 13, Puławski 18, Zaręba 34; Stocznowiec: Bieltiukow 25, 41. Kary Podhale 10, Stocznowiec 12 minut. Widzów ok. 200

Podhale: Martuszewski – Zamojski, S. Smreczyński – Puławski, Łabuz – P. Gil, Śmiełowski – Uszakow, Pogodin, Witer – Łyszczarczyk, Piskor, Z. Podlipni – Hajnos, Szopiński, P. Podlipni – Różański, Zaręba, Miklik.

Słaby mecz w wykonaniu obu zespołów. Gospodarze zagrali nieźle tylko w I tercji, którą wygrali 3-0. Nowotarzanom wybitnie pomagał jednak czeski bramkarz gości Mega (bronił kiedyś w Podhalu), zawiązał 3 gole.

W Podhalu zadebiutował 25-letni Rosjanin z Woroneża Aleksander Uszakow i był to niezły występ, hokeista ten strzelił 2 gole. (AS)

Dobry początek

Od zwycięstwa z Łotwą 4-0 (1-0) rozpoczęli Polacy udział w turnieju kwalifikacyjnym mistrzostw świata Gwatemala 2000 w piłce nożnej pięciobo-owej, który odbywa się w Zabrzu. Bramki zdobyli: Krzysztof Jasiński – dwie (33, 34), Krzysztof Kuchciak (12) i Radosław

Gradowski (29). Polska wystąpiła w składzie: Skorupski – Ciastko, Dąbrowski, Gradowski, Kuchciak oraz Szłapa, Jasiński, Filipczak, Kałuża, Zamiar, Pięta. W drugim meczu: Rosja – Macedonia 10-0 (3-0). W niedzielę Polska gra z Macedonią, a Rosja z Belgią.

W sobotę na Wielkiej Krokwi

Doleżał kontra Polacy

W sobotę o godz. 12 na Wielkiej Krokwi zostanie rozegrany konkurs skoków o Puchar 10-lecia RMF FM. Zwycięzca odjedzie samochodem marki Nissan Primera.

Przyjedzie wielu dobrych zawodników, m.in. Czesi, Słowacy, Faworytem wydaje

się być zaliczany w tym sezonie do czołówki światowej Czech Doleżał, groźni będą Słowacy Urban, Frasz, przyjeżdża brat Primoza Peterki – Uros. Czy do walki o nissana włączy się Polacy: Adam Małysz, Wojciech Skupień, Robert Mateja? (AS)

Trzy zdania z za słupka

Na lodzie

Mariusz Czerkawski doczekał się wielkiego wyróżnienia, został zakwalifikowany do drużyny hokejowych gwiazd. Jest jednak i smutna strona tego wyróżnienia – oto grający w kraju polscy hokeiści mogą tylko marzyć o wyjściu na lod w takim towarzystwie. Co najwyżej mogliby sprzedawać lody na widowni...

TOMASZ DOMALEWSKI

Kalendarzyk sportowy

KOSZYKÓWKA

Ekstraklasa kobiet: Wisła Cristal – Dekoral Wrocław (n. 16)

I liga kobiet: AZS AWF Kraków – SMS Warszawa (s. 12.30)

II liga mężczyzn: Wisła – Stal Stalowa Wola (s. 17)

III liga mężczyzn: Cracovia – Gold Drop Limanowa (n. 11.30)

Skawa Wadowice – Unia II Tarnów (n. 15)

SIATKÓWKA

II liga: Wawel – OKSiW War-ka, hala przy ulicy Bronowickiej (s. 16.30)

TENIS STOŁOWY

I liga kobiet: Bronowianka III – Broń Radom (s. 13)

PIŁKA NOŻNA

Mecze kontrolne: Hutnik – Proszowianka (s. 11), Hutnik – Górnik Wieliczka (s. 14)

Finał mistrzostw Krakowa juniorów młodszych, hala Wawelu (s.10-14, n.10-19)

Turniej piłkarski w Makowie Podhalańskim z udziałem: Hal-niaka Maków Podhalański, Szczakowianki, Garbarni i Dziennika Polskiego, sala SP nr 1 w Makowie (s. 11-15) (PAN)

Twój Szczęśliwy Numer

8

5, 11, 13, 37

Multi Lotek

6, 8, 11, 13, 19,
23, 24, 26, 30, 32,
35, 38, 47, 55, 56,
62, 65, 71, 72, 77



Dziś, jutro i pojutrze odbędą się kolejne mecze w obu ligach angielskich. Nasz ekspert Stanisław Wayda typuje grę na 72 zakłady skrócone za 36 zł. 4 mecze typuje trzydrogowo, 3 dwudrogowo, a w 6 innych stawia na pewniaków. Gwarancją minimum wygranych jest 1 dwunastka, 6 jedenastek i 8 dziesiątek.

1. Arsenal – Sunderland	5	3	2	-	X	-
2. Chelsea – Leicester	6	3	1	1	X	-
3. Coventry – Wimbledon	3	5	2	1	X	2
4. Everton – Tottenham	4	3	3	-	X	-
5. Middlesbrough – Derby	5	3	2	-	X	-
6. Sheffield Wed. – Bradford	4	4	2	1	-	2
7. Watford – Liverpool	2	2	6	-	-	2
8. West Ham – Aston Villa	5	4	1	1	X	2
9. Blackburn – Huddersfield	3	4	3	1	-	-
10. Crystal P. – Barnsley	3	5	2	1	X	2
11. Portsmouth – Wolverhampton	4	2	4	1	X	2
12. Queens Park – Bolton	5	3	2	1	X	-
13. Tranmere – Stockport	2	5	3	1	-	-

System do nabycia: kolektura Kraków, Rynek Kleparski 5. Zakłady te (także Toto-Gol) są przyjmowane dziś do godz. 16, a zakłady na ligę włosko-hispańską (inne; w poz. 13 mecz przełożono – będzie losowany wynik zastępczy) do godz. 15. (FIL)



W zakładach Toto-Gol należy typować bramkowe wyniki meczów. Poniżej podajemy zestaw sześciu par na dziś, jutro i pojutrze (mecze w ligach angielskiej i hiszpańskiej), typy „Dziennika”, typy ekspertów i prognozę wyników.

1. Arsenal – Sunderland	3-1	2-0	5	3	2
2. Everton – Tottenham	1-1	1-0	4	3	3
3. West Ham – Aston Villa	2-0	2-1	5	4	1
4. Real Madryt – Mallorca	2-0	3-2	5	4	1
5. Saragossa – Barcelona	0-2	1-2	2	3	5
6. Valleciano – Atletico M.	1-0	1-2	4	2	4

Dla ww. zestawu par obowiązuje oznaczenie: Z 1

(FIL)

Sportowy Ekran

SOBOTA. 12.30-13.30 EUROSPORT: zjazd M o PŚ; 13.30-15 DSF i 15-19.45 SAT 1: halowy Puchar Niemiec w p. nożnej; 14-15.30 TVP 1: Komfort Stargard – Zepter Śląsk Wrocław (ekstraklasa koszykarzy); 14.45-16 EUROSPORT: zjazd K o PŚ; 15.55-18 CANAL PLUS: Watford – Liverpool (liga ang.); 20.55-23 CANAL PLUS NIEBIESKI: Rayo Vallecano – Atletico Madryt (liga hiszpańska); 22.50-23.05 TVP 1: Sportowa sobota; 0.05-0.35 POLSAT: Bal Mistrzów Sportu.

NIEDZIELA. 12.30-14.45 DSF i 14-18 SAT 1: halowy Puchar Niemiec w p. nożnej; 13-13.45 EUROSPORT: slalom M o PŚ; 13.45-14.45 EUROSPORT: supergigant K o PŚ; 16-18.30 WIZJA SPORT: KKH Katowice – Podhale Nowy Targ (ekstraklasa hokejowa); 18.10-19 RAI UNO i 22.30-23.55 RAI DUE: liga włoska; 19.25-19.55 TVP 1: Polska – Macedonia (elim. HMs w p. nożnej); 21.30-24 WIZJA SPORT: Vancouver – Miami (NBA); 22.20-22.45 TVP 1: Sportowa niedziela; 22.40-0.35 CANAL PLUS: Sport+; 1.40-5.30 ARD: Australian Open.

Przy hałasie orkiestry w Namur

Trudno o usprawiedliwienie

Koszykarki Wisły są blisko ćwierćfinału Pucharu Ronchetti, ale jeszcze nie zapracowały na ten awans. W pierwszym meczu 1/8 finału przegrały z BCSS Namur 57-62. Muszą więc w Krakowie wygrać 6 punktami.

Krakowianki doznały wyższej porażki niż na poprzednim sześciu pucharu Color Cap z tymi Belgijkami. Rybniczanki uległy bowiem rywalkom 1 i 4 punktami. Ale nie oznacza to znikomych szans Wisły w rewanżu. Nawet w Namur mogło być lepiej.

Przegrywaliśmy w końcówce jednym punktem i przeprowadziliśmy atak - mówi trener Wisły Cristal **Andrzej Nowakowski**. - Jednak zgubiliśmy piłkę, poszła kontra, potem kolejna, i pozostało nam teraz 5 punktów do odrobienia.

Mistrz Belgii może nie był najsłabszym rywalem Wisły w tej edycji Pucharu Ronchetti, ale zdaniem szkoleniowca, do pokonania nawet na jego boisku.

- Nie mamy powodów do usprawiedliwień - mówi Andrzej Nowakowski. - Namur wygrał, bo zagraliśmy słabo w obronie indywidualnej. To było główną przyczyną porażki.

W dodatku Wisłę spotkał pech. Już na treningu w Namur skreśliła nogę **Patrycja Czepiec** i nie mogła zagrać.

- Trenując, wpadłam na rzuconą piłkę. Biegając, stanęłam na niej i upadłam. Skreśliłam prawą nogę. Jestem w Krakowie po badaniach, po zdjęciu rentgenowskim, czekam na ostateczną diagnozę lekarską. Wiem jednak, że w niedzielę w meczu z Dekoralem nie wystąpię.

- Jak wyglądał mecz w Belgii oglądany z ławki rezerwowych?

- To było spotkanie błędów obu drużyn. Belgijki mogły wygrać wyżej, ale też i Wisła mogła pokonać rywala. Więcej błędów to jednak my popełniłyśmy i przegrałyśmy. Słaby mecz wiślaćek trudno mi wytłumaczyć. Nie było bowiem zlekceważenia rywala, bo na rozgrzewce pano-

wał nastrój bojowy. Mam nadzieję, że w rewanżu będzie lepiej. Jeśli każda z nas zagra o 10-15 procent lepiej niż w Belgii, awansujemy.

Kontuzja Czepiec pokrzyżowała szyki trenerowi Nowakowskiemu. Do Belgii wiślaćki pojechały przeciw z rekonwalescentką Wielebnowską.

- Choć Ania nie w pełni zdrowia, przy nieobecności Patrycji musiała grać. Może brak Czepiec jakoś wpłynął na dekoncentrację zespołu? - zastanawia się trener. Dodał, iż zarazem pierwszy raz w swej długiej karierze koszykarskiej spotkał się z tym, że cały czas podczas meczu grała orkiestra. Było bardzo głośno, grzmiały bębny i ledwie było słychać słowa trenera do swych zawodniczek w czasie przerw w grze...

Wisła Cristal w niedzielę o godz. 16 w meczu ekstraklasy podejmie wrocławski Dekorale, rewanż z BCSS Namur w środę o godz. 18.

(JOT)

Czerkawski wśród gwiazd

Mariusz Czerkawski (New York Islanders) jest pierwszym polskim hokeistą, który wystąpi w tradycyjnym meczu hokejowych gwiazd NHL. Mecz, w którym drużyna świata spotka się z reprezentacją Ameryki Północnej, odbędzie się 6 lutego w Toronto.

W drużynie świata jest siedmiu Czechów, pięciu Rosjan, po czterech Szwedów i Finów.

- Moją nominację Islanders potraktowali jako wielkie wyróżnienie dla klubu - powiedział w rozmowie telefonicznej Czerkawski. - Generalny menedżer klubu powiedział mi, że obecnie w środowisku hokejowym tutaj wzrosło zainteresowanie moją osobą. Ja nie zamierzam zmieniać barw klubowych,

mimo iż kusi mnie perspektywa gry o Puchar Stanleya. Nasz klub w tym roku w play off nie zagra.

W Toronto najlepsi hokeiści NHL spotkają się po raz 50. Trzeci raz z rzędu w dwóch różnych drużynach wystąpią hokeiści z Ameryki i Europy. Poprzednio grały ze sobą reprezentacje dwóch konferencji i nie obowiązywał „podział kontynentalny”.

Czwartek w NHL: Boston Bruins - Buffalo Sabres 0-0 (po dogrywce), Tampa Bay Lightning - New York Islanders 4-2, Detroit Red Wings - Chicago Blackhawks 3-5, Nashville Predators - Vancouver Canucks 3-4 (po dogrywce), Colorado Avalanche - Pittsburgh Penguins 4-3, Los Angeles Kings - St. Louis Blues 2-3.

(PAP)

Głosują też Czytelnicy...

10 Asów Małopolski - plebiscyt „Dziennika” na najlepszych sportowców regionu w 1999 roku

Regulamin tegorocznego plebiscytu „Dziennika Polskiego” na 10 najlepszych sportowców Małopolski zakłada głosowanie ekspertów. Mimo to pisało do nas także nasi Czytelnicy. Miłośnik sportu z Krakowa Marcin Nowak napisał, że chciałby jako kibic przedstawić swoją dziesiątkę roku. Spełniamy pragnienie, oto ona: 1. Szymańska-Lara, 2. Urbaś, 3. Sarnat, 4. Zagórska i Siudek, 5. Czepiec, 6. Frankowski, 7. Korzeniowski, 8. Jaworski, 9. Mądra, 10. Kulig.

Oto kolejne typowania ekspertów:

Bogusław Nowak, prezes Zarządu Radia Kraków:

1. Urbaś
2. Szymańska-Lara
- 3-4. Bieryt i Mordarski
- 5-6. Frankowski i Kulawik
7. Grzesik
8. Stanaszek
9. Zagórska i Siudek
10. Wieczorkowie

Grzegorz Ciembroniewicz, prezes Polskiego Stowarzyszenia Sztuk Walki Choy Lee Fut:

1. Czepiec
2. Skamla
3. Bieryt
4. Wieczorkowie

5. Stanaszek
6. Sobieraj
7. Oleksy
8. Mądra
9. Grzesik
10. Korzeniowski

Andrzej Danek, prezes KS Dunajec Nowy Sącz:

1. Bieryt
2. Urbaś
3. Korzeniowski
4. Jaworski
5. Sarnat
6. Kulig
7. Grzybowski
8. Frankowski
9. Grzesik
10. Szafranec

Pojedynek skrzydłowych

Ozdobą zwycięskiego dla Sacramento Kings starcia z mistrzami NBA - San Antonio Spurs (107-103) była heroiczna walka dwóch silnych skrzydłowych: Chrisa Webbera (34 punkty, 19 zbiórek) i Tima Duncana (33 punkty, 20 zbiórek). Od porażki graczy z Teksasu nie uchronił drugi w karierze celnym rzut Duncana zza łuku 7,24 m na 9,5 sekundy przed końcową syreną.

CZWARTEK W NBA:
NJ Nets - LA Clippers 110-105. Najwięcej punktów: Kittles 22, Marbury 21 (10 zb.), Van Horn 19, Gill 18 - Odom 26, D. Anderson 23, Taylor 18, Olowokandi 16 (10 zb., 4 bl.).

Minnesota Timberwolves - Boston Celtics 103-85. Najwięcej: Brandon 20 (11 as., 7 zb.),

Mitchell 15 - Pierce 17, Walker 14 (10 zb.).

Golden State Warriors - Houston Rockets 100-108. Najwięcej: Blaylock 25 (11 as.), Caffey 24 (10 zb.), Jamison 21 - Mobley 23, Francis 19 (10 as., 7 zb.), S. Anderson 17 (6 przech.).

Utah Jazz - Mimi Heat 93-83. Najwięcej: Russell 19, Malone 18, Hornacek 17... Stockton 4 (13 as.) - Mourning 27 (4 bl.), Lenard 25.

Sacramento Kings - San Antonio Spurs 107-103. Najwięcej: Webber 34 (19 zb.), J. Williams 22... Divac 9 (10 zb.) - Duncan 33 (20 zb.), D. Robinson 17 (9 zb.), A. Johnson 15.

Czołówka Wschodu: Indiana 23-11, Miami 22-12; **Zachód:** LA Lakers 31-15, Portland 27-8, Utah 23-11.

DEN

Zwycięstwo Wandy

Bronowianka nie gra

Pingpongistki krakowskiej Wandy rozpoczęły rundę rewanżową ekstraklasy od zwycięstwa nad AZS Częstochowa 4-3. Komplet punktów zdobyła wczoraj w Częstochowie Jolanta Szatko-Nowak, która pokonała Annę Smykowską i Patrycję Molik, a w parze z Liu Feng wygrała także z deblem Smykowska, Xu Jie. Chinka Liu Feng pokonała Molik, tylko Anna Rączka przegrała dwie partie: ze Smykowską i Xu Jie.

Dzisiejszy mecz Bronowianki z AZS Politechnika Wrocław został odwołany z powodu choroby wrocławskiej drużyny.

(MAS)

Dyrektor Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej Zarządu Służby Zdrowia MSWiA w Krakowie
działając na podstawie Rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 13 lipca 1998 r. w sprawie umowy o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne (Dz. U. nr 93 poz. 592)

ogłasza KONKURS OFERT na:

- udzielanie świadczeń zdrowotnych w gabinecie lekarza pierwszego kontaktu w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu, Miechowie, Mysłenicach, Limanowej, Zakopanem, Nowym Targu i Bochni
- konsultacje specjalistyczne pacjentów w Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu, szacunkowa liczba pacjentów: Kraków: 22.107; Tarnów: 6.991; Nowy Sącz: 11.712; Miechów: 2.000; Limanowa: 840; Mysłenice: 696; Zakopane: 1640; Nowy Targ: 1563; Bochnia: 2.022.

Umowa zawarta będzie na czas określony, do dnia 31.01.2001 r. Termin rozpoczęcia świadczeń zdrowotnych: 1.02.2000 r.

Ze specyfikacją warunków przygotowania oferty zapoznać się można w siedzibie zamawiającego w Krakowie, przy ul. Kronikarza Galla 25, w pok. 305, codziennie w godz. od 9.00 do 15.00. Oferty należy składać w sekretariacie zespołu do dnia 25.01.2000 r. do godz. 15.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26.01.2000 r. o godz. 8.30 w sali konferencyjnej. Termin związania z ofertą 30 dni.

Zamawiającemu przysługuje prawo odwołania konkursu oraz prawo do przedłużenia terminu składania ofert bez podania przyczyny.

Ofertodawcy przysługuje prawo do składania skarg i protestów dotyczących konkursu.

25500

OKNA, DRZWI

- deski podłogowe od 27,85 za m²
- deski obiciowe 20,40 za m²
- więźby dachowe

SKŁAD DREWNA I STOLARKI
Kraków, ul. Filtrowa 6, tel. 423-72-72.
(przeznaczone z ul. Na Błonie)

BUDIP

3844m

Firma **SPARTHERM** zatrudni do sprzedaży układów grzewczych osobę z wykształceniem i praktyką w zakresie marketingu.

Warunki:

- wiek do lat 40
- praca w terenie - nienormowany czas pracy
- prawo jazdy
- znajomość jęz. niemieckiego lub angielskiego oraz podstaw obsługi komputera

Oferty do dn. 25.01.2000 r. kierować:
SPARTHERM Sp. z o.o., 30-149 Kraków, ul. Balicka 214.

25510

Zarząd Gminy Jerzmanowice - Przegonia

ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie kompletnej dokumentacji projektu technicznego oczyszczalni ścieków w Jerzmanowicach o przepustowości 550 m³/d.

Termin realizacji - 30.09.2000 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, pokój nr 17.

Oferty należy składać w Urzędzie Gminy w Jerzmanowicach, pok. nr 11.

Termin składania ofert upływa w dniu 24.02.2000 r. o godz. 13.00. Wadium przetargowe - 2.000,00 złotych.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24.02.2000 r. o godzinie 15.00.

Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest - Teresa Szlachta, pok. nr 17- telefon 38-95-022.

25515

Zarząd Gminy w Szczucinie
ogłasza konkurs na stanowisko
ZASTĘPCY DYREKTORA DS. LECZNICTWA
w samodzielnym publicznym Gminnym Zakładzie
Opieki Zdrowotnej w Szczucinie.

Kandydaci zgodnie z Rozporządzeniem MZIOS z 29.03.1999 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników na poszczególnych rodzajach stanowisk pracy w publicznych zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 30, poz. 300 z p. zm.) winni posiadać wykształcenie wyższe w zawodzie lekarza medycyny i specjalizację II stopnia w dziedzinie medycyny oraz 8-letni staż pracy w zawodzie.

Kandydaci zgłaszający się do konkursu powinni złożyć następujące dokumenty:

- podanie o przyjęcie na stanowisko objęte konkursem,
- dokumenty stwierdzające posiadane kwalifikacje zawodowe wymagane do zajmowania stanowiska oraz dokument stwierdzający prawo wykonywania zawodu.
- opisany przez kandydata przebieg pracy zawodowej
- opinia z pracy z okresu ostatnich 3 lat
- oświadczenie o niekaralności
- inne dokumenty potwierdzające dorobek i kwalifikacje zawodowe kandydata.

Dokumenty kandydaci składają w terminie 30 dni od daty opublikowania ogłoszenia na adres: Sekretariat Urzędu Gminy, 33-230 Szczucin ul. Wolności 3. Na kopercie kandydat umieszcza swoje imię, nazwisko oraz adres z adnotacją „Konkurs na zastępcę dyrektora GZOZ”. Termin przeprowadzenia konkursu - 17 lutego 2000 r. (czwartek) o godz. 12.00.

Regulamin konkursu jest do wglądu w sekretariacie Urzędu Gminy w Szczucinie.

1472K

Uniwersytecka Klinika Stomatologiczna w Krakowie
INFOLINIA - tel. 012/422 55 68

Uprzejmie informuję, że decyzją ministra zdrowia z dnia 28 września 1999 roku została utworzona Uniwersytecka Klinika Stomatologiczna w Krakowie. Do głównych zadań kliniki należy udzielanie stomatologicznych świadczeń zdrowotnych, ze szczególnym uwzględnieniem świadczeń wyspecjalizowanych, w ramach specjalności reprezentowanych przez zlokalizowane w niej, a przedstawione poniżej jednostki organizacyjne, gdzie zabiegi i konsultacje przeprowadzają lekarze specjaliści, adiunkci oraz profesorowie.

p.o. dyrektora
Bartłomiej W. Loster

CENTRALNE AMBULATORIUM STOMATOLOGICZNE
ul. Syrokomli 10, tel. rejestracji: (012) 422 55 68

Godziny rejestracji: poniedziałek - piątek 8.00 - 19.30
sobota 8.00 - 13.30

ODDZIAŁ STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ I (z periodontologią, pedodontologią i gabinetem chorób błon śluzowych jamy ustnej) ul. Smoleńsk 25, tel. 422 60 97 Ordynator: prof. Alicja Kaczmarezyk-Stachowska	ODDZIAŁ STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ II ul. Smoleńsk 25, tel. 422 95 95 Ordynator: doc. Jerzy Krupiński
ODDZIAŁ CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ ul. Kopernika 19 D, tel. 421 40 83 Ordynator: prof. Jadwiga Stypulkowska	ODDZIAŁ ORTODONCJI ul. Lubiec 34, tel. 421 02 24 Ordynator: doc. Marta Dyras

ODDZIAŁ PROTETYKI STOMATOLOGICZNEJ
ul. Syrokomli 10, tel. 422 55 68
Ordynator: prof. Stanisław Majewski

106K

Tagodnik Grodzki

KOMUNIKAT
ZARZĄDU MIASTA KRAKOWA

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt. 1 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139 i Nr 41, poz. 412) oraz uchwałą Nr XXXVI/260/99 Rady Miasta Krakowa z dnia 17 listopada 1999 r. zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa dla obszaru przy rondzie Kocmyrzkowskim, gdzie obszarem opracowania jest teren w rejonie osiedla Przy Arce, obejmujący część zieleńca przylegającego do ronda Kocmyrzkowskiego.

Przedmiotem zmian planu będą:

1. przeznaczenie terenów oraz linie rozgraniczające tereny o różnych funkcjach lub różnych zasadach zagospodarowania,
2. linie rozgraniczające ulice, place oraz drogi publiczne wraz z urządzeniami pomocniczymi, a także tereny niezbędne do wytyczenia ścieżek rowerowych,
3. tereny przeznaczone do realizacji celów publicznych oraz linie rozgraniczające te tereny,
4. zasady obsługi w zakresie infrastruktury technicznej oraz linie rozgraniczające tereny tej infrastruktury,
5. warunki zagospodarowania terenu wynikające z potrzeb ochrony środowiska i zdrowia ludzi.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do ww. planu. Wnioski należy zgłaszać na piśmie, na adres: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Rozwoju Miasta - Referat Planowania Przestrzennego, Rynek Podgórski 1, w terminie do 1 miesiąca od opublikowania niniejszego komunikatu. Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię lub nazwę wnioskodawcy, jego adres, przedmiot wniosku oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy (wyrzys z mapy ewidencyjnej lub zasadniczej).

24 K

Powrót do źródeł

Anna Kosek nie planowała, że kiedyś to właśnie jej córka Karolina stanie po przekątnej, gdy mama zostanie skrzydłową. Dziś grają razem w III-ligowym Dalinie Myślenice

Podobno w tej sprawie nic nie było zaplanowane. Na Karolinie wcale miała nie ciążyć rodzinna tradycja ani nazwisko. Nie musiała wybrać siatkówki, a jednak pewne zabiegi, „zupełnie nieświadome” – jak przewrotnie twierdzą Koskowie – zaprowadziły ich córkę prosto pod siatkę.

Dzisiejsza piętnastolatka pierwsze siatkarskie zgrupowanie zaliczyła... 14 lat temu. Nie była tak zapracowanym jego uczestnikiem jak mama, ale też wróciła z własnym bagażem doświadczeń. Kilka guzów i porozbijane kolana uczącej się właśnie cho-



Anna Kosek w barwach Dalinu

Fot. Michał Klag

dzić Karolci nie były może tym samym zyskiem z pobytu w Międzybrodziu, co na przykład umiejętność odbioru zagrywki, ale kto wie, czy to właśnie nie w tam, na zgrupowaniu siatkarek Wisły, Karolina Kosek nie zaraziła się siatkarskim bakcylem.

Koleżanka swojej mamy

Dla matki to musi być radosna, ale i trudna chwila: grać w tym samym zespole, co córka. Anna Kosek nie planowała, że kiedyś to właśnie jej Karolina stanie po przekątnej, gdy mama zostanie skrzydłową. W tym roku pani i panna Kosek grają razem w trzecioliigowym Dalinie Myślenice. Obcy przybysz nie wykryłby tego pokrewieństwa. Anna Kosek wygląda zupełnie jak koleżanka swojej córki, panie K. nie są raczej do siebie podobne, inne w stylu poruszania się i wykonywania siatkarskich elementów. Może tylko jedno mają wspólne: umiejętność wytrawnego zagrywania. Ich spotkanie po tej samej stronie siatki to rodzinny powrót do źródeł. W realizowaniu pasji pomaga swoim damom także Jarosław Kosek, mąż Anny i tata Karoliny, były siatkarz Dalinu.

Wszystko zaczęło się właśnie w Myślenicach. Dla dziewcząt, w dodatku wysokich, nie ma tu wielu sportowych ofert. Pierwszy trener Anny Kosek Jan Bauch nauczył ją wszystkiego, co w siatkówce najważniejsze. Z zespołem Dalinu zdobyła złoty medal w kategorii juniorek młodszych na Spartakiadzie Młodzieży, awansowała do II ligi. W sezonie 1982-83 jako debutantki zajęły w niej 4. miejsce. Właśnie po tym sezonie odeszła do Wisły. – Miałam niezwykle szczęście, bo od razu trafiłam do podstawowej szóstki pierwszoligowego zespołu. Kilka zawodniczek akurat przebywało na urloпах macierzyńskich i ktoś musiał zająć ich miejsce. Gdybym wtedy miała siedzieć na ławie, nie zdecydowałabym się na to przejście. W Dalinie swobodnie mogłam się jeszcze wiele nauczyć. W Wiśle ta moja niby-kariera rozwijała się w straszonym tempie.

Bilans osiągnąć, o których mówi „niby-sukcesy”, to z Wisłą mistrzostwo Polski, dwa srebrne i dwa brązowe medale MP. 9 lat w reprezentacji.

Podobną drogę jak Kosek przeszło kilka innych ligowych zawodniczek, którym nauka wyniesiona właśnie z Dalinu i myślenickiej Szkoły Podstawowej nr 3, gdzie z uczennicami pracują Teresa Sikora i Eliza Wojtan, pozwoliła osiągać sukcesy w wyżej notowanych ligowych klubach. Stąd pochodzą przecież: reprezentantka Polski Joanna Podoba, a także Agnieszka Lehman-Dybała,

Iwona Piechota, Małgorzata Golonka, Anna Turała, Małgorzata Chorwacik.

Dobroczyńcy ze szkolnej ławki

Kosek po wiślackich „niby-sukcesach” przeniosła się do niemieckiego Tübingen, gdzie spędziła cztery lata. Tam rozpoczął się siatkarski watek Karoliny Kosek. – Miałam 5 czy 6 lat, kiedy zaczęła brać udział w zajęciach ogólnorozwojowych w moim klubie. To były zwykłe rozwijające ruchowo zabawy. Dopiero po dwóch latach ogólnych przygotowań dzieci zaczynają zajęcia z trenerami siatkówki – opowiada mama Kosek. Sama też odbijała z córką, choć formalnie nigdy nie była jej trenerem. Po powrocie do Polski wspólnie z mężem wynajmowali nawet salę, żeby potrenować z Karolcią, ale nawet wtedy, jak twierdzą, nie planowali dla niej siatkarskiej przyszłości. Przecież Koskówna jeździła też na nartach, pływała, grała w kosza i tenisa. Mama znów przez rok grała w Wiśle, potem z andrychowskim Dick Blackiem zdobyła Puchar Polski i dwa tytuły wicemistrzowskie, by po rozpadzie drużyny jeszcze raz zawitać do Wisły. Córka tymczasem siatkówki uczyła się w Myślenicach. W 1999 roku Wisła zajęła w serii A I ligi czwarte miejsce, Anna Kosek postanowiła zakończyć karierę sportową. Kiedy to obwieściła, miała tak kategorię ton głosu, jakby chciała powiedzieć: „Nigdy więcej nie stanę na parkiecie”. Podkreślała, że chce odpuścić od sportu, znalazła dla siebie coś nowego (została współwłaścicielką agencji ubezpieczeniowej w Myślenicach), a nowe zajęcie bardzo się jej podoba. Chciała mieć święty spokój, ale teraz śmieje się, że jednak niezbyt długo z nim wytrzymała. Proces „urabiania” Anny Kosek trwał długo i był bardzo żmudny. – Karolina chodziła na treningi, ale Ania o powrocie do siatkówki i Dalinu nawet nie chciała słyszeć – mówi trener myślenickiego zespołu Jerzy Bicz. – Wreszcie dała się przekonać, że może nam pomóc wejść do II ligi. Zyskałiśmy przychyłność grupy sponsorów wspierającej finansowo siatkówkę w Dalinie i szkoda byłoby szansę zaprzepaścić.

Na razie sekcji siatkówki pomagają Urząd Miasta w Myślenicach oraz ludzie, o których Jarosław Kosek mówi, że prowadzą działalność dobroczynną. Na meczach Dalinu rozgrywanych w sali gimnastycznej SP nr 3 sponsorzy, elegancko ubrani panowie oraz damy z misternymi fryzurami, zasiadają na szkolnych ławeczkach wokół parkietu i entuzjastycznie kibicują swoim dziewczynom. Kosek jest jednym z owych dobroczyńców, zachęcił go przykład szkolnego kolegi żony Jerzego Kasperczyka, związanego z firmą Maspex, który wcześniej wspierał właśnie Dick Blacka, a teraz pomaga Dalinowi. Jarosław Kosek nie chce zdradzić, jaką część domowego budżetu stanowią wydatki na klub. To na pewno nie jest inwestycja, która może się zwrócić. – Patrząc wyłącznie od strony ekonomii, pieniądze wydane na sport to tylko strata, ale przecież człowiek nie może tylko zajmować się sobą. Czy nie miło jest pomóc innym w realizowaniu ich pasji? Może to rodzaj obywatelskiej inicjatywy, z której przecież korzysta też nasza córka – śmieje się Kosek. Anna Kosek zarobionych we własnej agencji ubezpieczeniowej pieniędzy tak „łatwo” nie przepuszcza. Wszystkie, które Koskowie wydają na Dalin, pochodzą z zysków firmy Jarosława Koska.

Sentymentalny powrót

Powrót do macierzystego klubu Anna Kosek tłumaczy prosto: – Dalin przez ostatnie lata dostarczał innym klubom dobrych zawodniczek, ale sam ciągle nie mógł wydobyć się z III ligi. Skoro teraz udało się pozyskać sponsorów, a przecież o to tak trudno w dzisiejszym sporcie, to rzeczywiście można spróbować awansować wyżej. Dla Myślenic drugoligowa drużyna to byłaby spora promocja, a utalentowana młodzież, której mamy sporo, nie musiałaby szukać lepszych klubów, żeby się sportowo rozwijać. Na zgrupowania młodzieżowej kadry Polski powoływane są nasze zawodniczki Małgorzata Węgrzyn, Paulina Mastalska i Karolina. Wkrótce trzecia liga przestanie im wystarczać, a w drugiej poziom jest już taki, przy którym spokojnie można się ogrywać. Może chodzi o sentyment do tego klubu, w każdym razie byłabym zadowolona, gdyby udało mi się pomóc Dalinowi w uzyskaniu awansu.

Kosek pomaga Biczowi w prowadzeniu treningów, jest trenerem II klasy, ukończyła AWF. W sportowych sprawach jest dla swo-

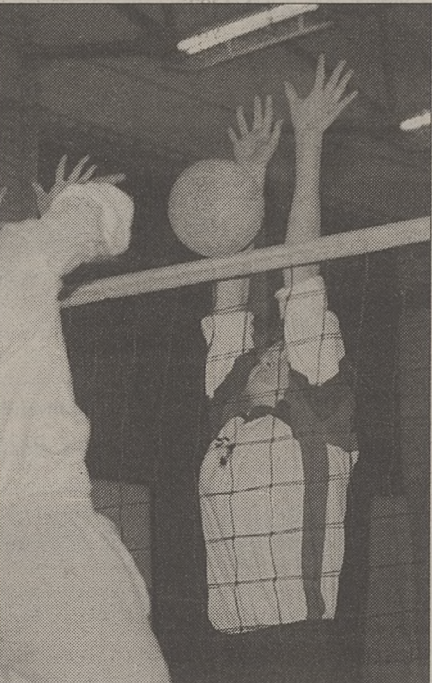
jej córki bardziej trenerem niż mamą. W domu siatkówka to jeden z dyżurnych, choć znowu nie tak częstych tematów. – Kłócimy się o siatkówkę, ale rzadko – zdradza małomówna raczej Karolina. W Dalinie skrzydłowa, w reprezentacji przygotowywana jest do roli środkowej. – Z atakiem na środku może nie miałaby tak trudno, ale z blokiem zawsze jest kłopot. Na skrzydle odwrotnie: blok jest łatwiejszy, ale przy ataku można się czasem nie zrozumieć z rozgrywającą. Potem cała wina spada na atakującą – mama zastanawia się, gdzie córce byłoby łatwiej. Nie jest pobłażliwym nauczycielem. – Chwali rzadko – mówi Karolina. – Rzeczywiście, jeśli się umie krytykować, to i chwalić się powinno – mityguje się Anna Kosek, a potem długo zastanawia się nad siatkarskimi atutami swojej córki. Mówi, że wszystko przez to, że jej także nie chwalono. Karolina wy czekując zerkna na mamę, a ta wreszcie charakteryzuje córkę: – Jest wysoka, ma 180 cm wzrostu, już mnie przerosła. Ma chęci, jest zaangażowana. W każdym elemencie coś musi poprawić, ale też każdy jest już na przyzwoitym poziomie.

Najważniejsza jest radość

Mama nie planuje córce przyszłości: – Na razie ma się rozwijać. Teraz zdarza się jej zagrać bardzo dobrze i bardzo słabo. I musi nauczyć się radości z każdej dobrze zgranej piłki. Anna Kosek przyznaje, że w tradycyjnym już tłumaczeniu porażek przez trenerów: „zawiniła kobieta psychika”, jest niestety duża racja. – Facetowi można zwrócić uwagę prosto z mostu, z dziewczyną zawsze jest kłopot. Chłopcy potrafią być spontaniczni, emanować radością z gry, kobiety są stonowane i wstydzą się emocji, a bez radości z każdego dobrego bloku, ataku niczego się nie osiągnie. Sama musiałam się uczyć okazywać radość i Karolinę też czeka to zadanie. Niestety, obie jesteśmy mało wylewne.

Karolina nie wzbrania się przed taką siatkarską przygodą, jaką miała jej mama, ale ta życzyłaby swojej latorośli więcej. – Przede wszystkim sukcesów z reprezentacją, to nie-realizowane marzenie w moim sportowym życiu.

Teraz wspólnie realizują marzenie Myślenic. Ogromne zainteresowanie siatkówką, na razie przecież tylko na III-ligowym poziomie, daje nadzieję, że kiedyś będą tu tacy sami kibice, jak ci z katowickiego Spodka. Już teraz doceniają wysiłek swoich dziewczyn.



... a tak w tych samych barwach blokuje Karolina Kosek

Fot. Michał Klag

W dotychczasowych rozgrywkach przegrały tylko jeden mecz z Sandecją, a gra w III lidze nie jest tak mało wymagająca, jak by się mogło wydawać. – Ligowe doświadczenie pomaga, ale nie jest tak jak sobie wyobrażałam na początku, że tylko stojąc gdzieś przepchnę piłkę, podskoczę czasem do bloku, posłę jakąś zagrywkę i będzie po robocie. Fizycznie ta gra jest tak samo obciążająca jak występy w I lidze – mówi Anna Kosek.

Przyzwyczajona do wspaniałych, ligowych hal, występów w wielkim siatkarskim świecie, czasami zastanawia się, co robi w skromnej, szkolnej sali gimnastycznej. Takie myśli szybko mijają. – Mamy jeszcze przed sobą cel, ważny dla wielu ludzi, więc to, co robię, ma sens.

MAŁGORZATA SYRDA-SŁIWA

ME w biathlonie w Kirach za 10 dni

Niemcy z mistrzem świata



Napływają dalsze imienne zgłoszenia do biathlonowych mistrzostw Europy, które odbędą się w Zakopanem-Kościelisku, w ośrodku w Kirach w dniach od 25 do 30 stycznia br.

Mocną ekipę przysyłają Niemcy, którzy w tej dyscyplinie mają bardzo szerokie zaplecze i wielu świetnych zawodników. Przyjedzie praktycznie druga reprezentacja Niemiec wzmocniona zawodnikiem pierwszej kadry 24-letnim Janem Wustenfeldem z Bad Barleburg. Ten biathlonista zabłysnął jako wielki talent podczas mistrzostw świata juniorów w 1995 roku, gdzie 4-krotnie stał na podium, a z kolegami w sztafecie sięgnął po złoty medal. Wustefeld ma już na swoim koncie sukcesy w Pucharze Świata, w 1998 roku wygrał sprint w Kontiolahti, dwukrotnie był drugi, w 1998 roku w biegu na dochodzenie w Kontiolahti i w 1999 roku w sprincie w Lake Placid.

Obok niego w ekipie niemieckiej awizowany jest m.in. Ulf Karoszk, w zespole kobiecym: 23-letnia Peggy Wagenfuhr z Attenberga, która w MŚ juniorów w 1995 roku zdobyła srebrny medal w sztafecie, startowała już w I reprezentacji.

Prawdopodobnie w mistrzostwach Europy wystartuje około 270 zawodniczek i zawodników. Liczba rekordowa! Nie zapominać, że zawodniczki i zawodnicy rywalizować będą w konkurencji juniorów i seniorów. Przed rokiem w Iżewsku świetnie spała się nasza juniorka Małgorzata Grywa (obecnie już seniorka), która zdobyła w kategorii juniorów trzy złote medale. (AS)

Na kłopoty, Ameryka!

Niespodziewany wyjazd Katarzyny Strączy

To był zupełnie nieoczekiwany zwrot w ciągnącym się od kilku miesięcy konflikcie kierownika sekcji tenisowej Wawelu Pawła Wójcika z reprezentantką Polski Katarzyną Strączy. W czwartek rano zawodniczka i jej trener wyjechali do USA, gdzie w turniejach satelitarnych, m.in. na Florydzie, krakowianka chce bronić zdobytych przed rokiem punktów rankingu WTA. Do żadnej ugody, niestety, nie doszło. Tylko dzięki interwencji komendanta Wojskowego Ośrodka Szkolenia Sportowego, Katarzyna Strączy mogła rozegrać w hali tenisowej, przy ul. Rakowickiej, sparing z młodszym kolegą Tomaszem Branickim.

Nie chcąc przyjąć surowych warunków postawionych przez kierownika sekcji (podpisanie zobowiązania o startach w tegorocznych mistrzostwach Polski seniorek i młodzieżowych MP, maksymalna opłata za korty – 300 złotych miesięcznie), Strączy przez kilka ostatnich tygodni ćwiczyła na krytym korcie Tele-Foniki w Myślenicach. ***

– Ostrzegalem Kaškę i Wojtkę, czym grozi niewystąpienie w mistrzostwach Polski seniorów – mówi Paweł Wójcik. – Uświadomiłem im, że kluby tenisowe nie istnieją po to, żeby zawodnicy grali o swoje dolary. Powiedziałem im wtedy, że klub ma określone trudności, jedyną szansą ratowania sekcji są wyniki. Po moście, bo potem może być za późno. Wróćcie, a nie będziecie mieli, gdzie trenować. Ale oni pojechali do Słowenii i Włoch. Postawiłem więc wniosek o zawieszenie Katarzyny Strączy, prezes Andrzej Płaszewski poprosił jednak, żebym go wycofał, bo nie chce zaczynać działalności od kary. Poza tym uważał, że szkoda pozbawiać się dobrej tenisistki. W 1998 roku, przychodząc do Wawelu, Strączy otrzymała zadanie zdobywania medali i w pierwszym sezonie wywalczyła się z tego zadania bez zarzutu, wywalczyła pięć złotych medali. Choć już wtedy stosowała partyzantkę – pojawiała się i nagle zniknęła z klubu, a jej trener Wojciech Dynowski nie potrafił przedstawić planów startów, przymykaliśmy na to oko. Niestety, już na początku ubiegłego roku zaczęły się poważne kłopoty. A przecież stworzyliśmy jej dobre warunki. Trenowała dwie godziny przed południem, dwie po południu. Dopiero wówczas, gdy wojsko zażądało opłat za halę (5-6 tysięcy złotych miesięcznie – przyp. red.), obciążyliśmy częścią kosztów tenisistów. Karząc Strączy, ustaliliśmy, że będzie płacić 300 zł za miesiąc. Ten, kto zdobył medale mistrzostw Polski, płaci 100 zł, graczce rozwojowi – 200 zł. Wtedy przysłała pismo do klubu, że rezygnuje. ***

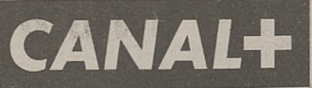
Rodzice tenisistki wynajęli adwokata, nie zgadzając się z argumentacją i propozycjami kierownika sekcji. Zawodniczka poczuła się urażona tym, że potraktowano ją jak kilkuletnią adeptkę gry. Szybko zapomniano o jej sukcesach i udanych występach w drużynowych mistrzostwach Europy. Od nikogo innego nie żądano podpisania umowy. – Nie widzę możliwości dalszej współpracy, szczególnie gdy kierownikiem sekcji będzie nadal pan Wójcik. Zawziął się na mnie, uraziłam jego ambicje, szkodzi mi przez cały czas. I nie chodzi tylko o udostępnienie hali – twierdzi Katarzyna Strączy. – Dlaczego nie pamięta się o tym, że przez dwa i pół miesiąca Kasia leczyła kontuzję. Latem nie mogła wystąpić w kilku międzynarodowych turniejach w Polsce. Musieliśmy gdzieś szukać straconych punktów. Dla nas najważniejszy jest ranking WTA. Za granicą nikogo nie interesują tytuły, liczy się wyłącznie miejsce w światowej klasyfikacji – podkreśla Wojciech Dynowski. ***

– Trzeba zrozumieć racje klubu, bo rozliczany jest ze zdobywanych punktów w imprezach krajowych – uważa wiceprezes Polskiego Związku Tenisowego ds. sportowych, prezes Małopolskiego Związku Tenisowego Wojciech Litwicki. – Najlepszą drogą byłoby spisanie stosownej umowy pomiędzy zawodniczką a klubem. W myśl przepisów PZT, Katarzynie Strączy nie wolno prosić o skreślenie z członkostwa Wawelu, bo jako niestowarzyszona nie mogłaby startować w imprezach organizowanych przez związek. Chyba że ograniczy się do startów w turniejach międzynarodowych albo zmieni barwy klubowe.

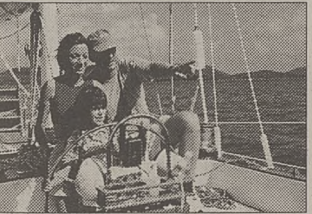
Nie można jednak wykluczyć jeszcze innego rozwiązania. 15 lutego ma odbyć się nadzwyczajne walne zgromadzenie Wawelu. Sekcja tenisowa może przestać istnieć! Już teraz Sopocki Klub Tenisowy czyni starania o pozyskanie czołowych zawodniczek i zawodników Wawelu.

JERZY SASORSKI

Niedziela



7.00-8.30 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Rozkodowany Buggs Bunny 8.00 Teletubbies - serial animowany 8.25 Świat dzikich zwierząt - serial animowany 8.30-12.30 PROGRAM KODOWANY 8.30 Mistrzowie w świecie przyrody III - francuski serial dokumentalny 9.00 „Joanna D'Arc” (1) - film kanadyjsko-amerykański (92 min) 10.35 „Mookie” - komedia francuska (83 min) 12.00 Cybernet - magazyn komputerowy 12.30-13.55 PROGRAM NIE KODOWANY 12.30 Szeroki horyzont - reportaż 13.25 Aktualności filmowe 13.55-19.00 PROGRAM KODOWANY 13.55 „Droga do kariery” - film USA (91 min) 15.30 Deser: N.Y. - zaginiona cywilizacja - film krótkometrażowy 15.50 „Shadrach” - film USA (84 min) 17.15 Wild Man Blues - film dokumentalny USA (100 min) 19.00-21.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 19.00 Diabelski Młyn - filmy animowane 19.20 Nie przegap 19.25 Sylwester i Tweety na topie 19.50 Łapu capu 20.00 Kroniki Seinfelda - serial USA 20.25 Szczepan i Irenka: Jasno-ciemno - serial animowany 20.30 13 posterunek 2 - polski serial komediowy 21.00-7.00 PROGRAM KODOWANY 21.00 „Przygody szwajcarskich Robinsonów” - film USA (1998), reż. Steverd Raffill, wyk. Jane Seymour, David Carradine, James Keach (90 min)

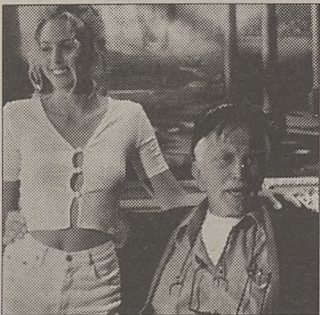


Matężystwo z trójką dzieci wyrusza łodzią w rejs z Singapuru do Sydney. Zaatakowani przez piratów chronią się na małej, bezludnej wyspie. 22.40 Sport + - magazyn 0.35 „Kaskader: Na tropie Bursztynowej Komnaty” - niemiecki film akcji (105 min) 2.25 „Goło i wesoło” - komedia angielska (88 min) 3.35 „Przeprawa” - film sensacyjny USA (87 min) 5.25 „Casper: Narodziny duszka” - film przygodowy USA (97 min)



6.20 Autostrada do nieba - serial USA 7.10 Teleshopping 8.10 Sliders IV - serial s.f. USA 9.00 Odjazdowe kreskówki: SOS Croco, Kangoo, Dr Slump 10.30 Zagubiony w czasie - serial s.f. USA 12.50 Ukryta kamera - program rozrywkowy 13.15 Legenda Wilhelma Tella - serial przygodowy 14.15 Autostrada do nieba - serial USA 15.10 Alfred Hitchcock przedstawia 15.35 Siódme niebo - serial USA 17.15 „Więcej niż maskotka” - film USA (1999), reż. Tom

Whitus, wyk. Pamela Beach, Diane Ladd, Craig Benton, Hollis McCarthy Rodzina ofiary wypadku zaczyna brać udział w specjalnym programie, którego celem jest tresura szczeniaków, by później jako wyszkolone psy pomagały inwalidom w radzeniu sobie z codziennymi obowiązkami. 18.50 7 minut - wydarzenia dnia oraz prognoza pogody 19.00 To i owo - magazyn kulturowy 19.10 Szczury nabrzeża - australijski serial kryminalny 20.00 „Sknerus” - komedia USA (1994), reż. Jonathan Lynn, wyk. Kirk Douglas, Michael J. Fox, Nancy Travis, Olivia d'Abo, Ed Begley Jr, Phil Hartman



Sędziwego milionera otacza armia siostrzeńców i siostrzenic usiłujących zaskarbić sobie jego sympatię. Nagle u boku starszego pana pojawia się atrakcyjna pielegniarka. 22.05 Piękny i bestia - talk-show 23.05 „Zbrodnica pamięć” - film kryminalny USA (1994), reż. Robert Iscove, wyk. Richard Crennia, Tyne Daly, Cliff Gorman, Helen Shaver, Philip Bosco, John Vernon Chrześcijańska detektywa staje się ósmą ofiarą seryjnego zabójcy. Oficjalnie odsunięty od śledztwa detektyw podejmuje je na własną rękę. 0.40 McCall - serial sensacyjny USA 1.25 Alfred Hitchcock przedstawia - serial kryminalny 1.50 „Sknerus” - komedia USA 3.40 Piękny i bestia - talk-show 4.25 „Zbrodnica pamięć” - film kryminalny USA



6.00 Hit Mix - program muzyczny 7.00 Telesklep 8.00 Kobra - serial sensacyjny USA 9.00 Przygody Rin Tin Tina (7, 8) - serial przygodowy USA 10.05 Gorący temat - serial sensacyjny USA 11.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany 11.30 Magiczny kapelusz - serial animowany 12.00 Muzyczny regał 12.30 WiP - wydarzenia i plotki 13.00 60 minut 14.00 Przygody Rin Tin Tina (7, 8) - serial przygodowy USA 15.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany 15.25 Magiczny kapelusz - serial animowany 15.50 Kobra - serial sensacyjny USA 16.45 „Wojownik karate 3” - film włoski (1991), reż. Larry Ludman, wyk. Ron Williams, Dorian O. Field, Christopher Alan 18.20 Gorący temat - serial sensacyjny USA 19.10 Szczury nabrzeża - australijski serial sensacyjny 20.00 „Sknerus” - komedia USA (1994), reż. Jonathan Lynn, wyk. Kirk Douglas, Michael J. Fox, Nancy Travis, Olivia d'Abo (110 min)

22.05 Piękny i bestia - talk-show 23.05 Super WiP 23.15 „Wyspa śmierci” - film 1.00 Super WiP 1.30 Zakończenie programu



6.50 Cinema cinema - magazyn filmowy USA 7.15 „Noc Bożego Narodzenia” - amerykańskie kino rodzinne (1998), reż. Ken Jubenville, wyk. Jack Palance, Rick Schroder, Amy Locane, Albert Schultz (89 min) Ekranizacja powieści Karola Dickensa. 8.50 „Zawsze górą” - film USA (1998), reż. Michael Apted, wyk. Laurence Fishburne, Bill Cobbs, Daniel Williams, Natalie Cole (103 min) 10.40 „Odkrycie profesora Kripendorfa” - komedia USA (1997), reż. Todd Holland, wyk. Richard Dreyfuss, Jenna Elfman, Natasha Lyonne, Gregory Smith Lily Tomlin (90 min) 12.15 „Przyjemniaczek” - hongkongski film akcji (1998), reż. Samo Hung, wyk. Jackie Chan, Richard Norton (84 min) 13.45 Uwodzicielki Hollywood: Kim Basinger - film dokumentalny USA (25 min) 14.15 „Złowroga głębia” - film sensacyjny USA (1997), reż. David Drury, wyk. Rutger Hauer, Max von Sydow, Martin Sheen (91 min) Zderzenie radzieckiej łodzi podwodnej o napędzie atomowym z łodzią amerykańską stwarza trudną sytuację i stawia wobec skomplikowanych decyzji. 15.50 „Trójka zbiegów” - komedia USA (1989), reż. Francis Veber, wyk. Nick Nolte, Martin Short (92 min) 17.30 Bohaterowie kina akcji: Mel Gibson - film dokumentalny USA (26 min) 18.10 „Zabijanie na śniadanie” - komedia kryminalna USA (1997), reż. George Armitage, wyk. John Cusack, Minnie Driver (102 min) 20.00 Megapremiera: „Krzyk 2” - horror USA (1997), reż. Wes Craven, wyk. Neve Campbell, Courteney Cox, David Arquette, Liev Schreiber (115 min)



Podczas premiery filmu opowiadającego o dramatycznych wydarzeniach jakie miały miejsce w miasteczku przed kilku laty, dochodzi do kolejnego zabójstwa. 22.00 „Teoria spisku” - thriller USA (1997), reż. Richard Donner, wyk. Mel Gibson, Julia Roberts, Patrick Stewart (129 min) 0.15 „Przyjemniaczek” - hongkongski film akcji (1998), reż. Samo Hung, wyk. Jackie Chan, Richard Norton (84 min) 1.45 „Koszmarny miniony lata” - horror USA (1997), reż. Jim Gillespie, wyk. Jennifer Love Hewitt, Ryan Phillippe, Sarah Michelle Gellar (96 min) 3.25 „Egzekutor” - film akcji USA (1976), reż. James Fargo, wyk. Clint Eastwood, Tyne Daly, Harry Guardino (92 min) 5.00 Cinema cinema - magazyn filmowy 5.30 Królestwo lwów - pustynie Afryki - angielski film dokumentalny (51 min)

POLSAT 2

6.00 Program polski 7.00 Soundtrack - program o muzyce filmowej 7.30 Jacek Ziobro Super Star - program rozrywkowy 8.00 Hawaje pięć-zero (88) 9.00 Robocop (20) 10.00 Zwierzęta z zielonego lasu - serial animowany 10.30 Super Dave - serial animowany 11.00 Jackie Collins: Rozmowy bez tajemnic (1) - serial dokumentalny USA 11.30 Tybetański dzwon (7) 12.30 Bill Cosby i straszne dzieciaki - program rozrywkowy 13.00 Safari w Hollywood (9) 14.00 „Król wiatru” - film USA (1990), reż. Peter Duffel, wyk. Frank Finlay, Jenny Agutter, Nigel Hawthorne, Glenda Jackson, Richard Harris (98 min) 15.55 „Czworonożny duch” - film przygodowy USA (1997), reż. John Putsch, wyk. Leo Milbrook, Bryan Mendez, Jessica Knoblauch, Sarah Tinnon, Russ Tamblyn (87 min) 17.30 Benny Hill - program rozrywkowy 18.00 Na wirażu (18) 19.00 Scarlett (7) 19.50 Biznes tydzień 20.05 Kameleon (2) 21.00 Gorączka w mieście (16) 21.50 Komisarz Rex (43) 22.45 „Maska śmierci” - film sensacyjny USA (1995), reż. David Mitchell, wyk. Lorenzo Lamas, Rae Dawn Chong, Billy Dee Williams (90 min) 0.25 Soundtrack - program muzyczny 0.55 Rock MKK - program rozrywkowy 1.25 Afficionado - program muzyczny 1.55 Pożegnanie

Planete

6.00 Opieka społeczna 7.10 Bitwa o Dien-Bien-Phu 8.05 Tylko boks. Reszta to nuda 9.10 Królewska kolekcja: Wizerunek władcy 9.40 Prosto do nieba: W górę i w dół 10.30 Oczyma duszy 11.25 Statki i ludzie: Światłowody wokół globu 12.20 Amerykańskie wizje: Ziemia obiecana 13.15 Agnus Dei - brazylijskie dzieci ulicy 14.10 PAPA PAPA - ojciec ziemniak 14.40 Baśniowa historia Fiata 500 15.35 Epoka Szymona Wiesenthala - wolność nie jest darem niebios 16.35 Jazzowe inspiracje: Brzmienie Arabii 17.10 Kochankowie z ławy oskarżonych 18.35 Dziewczyna z Nepalu 19.05 Negocjator 20.00 Clive Anderson - nasz człowiek: Dominika 20.30 Kulisy telewizji francuskiej: Operatorzy 21.40 7 dni z kanałem Planete 22.05 Surinam - opowieści znad rzeki 23.00 Wiek XX: Skandale 23.55 Aktualności z przeszłości 0.50 Eugene Ionesco - uśmiech zbuntowanego anioła



9.00 Lotus Elise: Projekt M1:11 10.00 Specjaliści: Haubice 10.30 Specjaliści: Pierwsi w środku, ostatni na zewnątrz 11.00 Witajcie z powrotem 12.00 Pogromcy duchów: Tajemnice zjazdu „George” Jak znawcy przedmiotów tłumaczy, dlaczego duchy opodobały sobie puby. 12.30 Łowcy duchów: Upiór z Gorton 13.00 Astronauta 14.00 Wojna Stalina z Niemcami: Droga do Berlina 15.00 Co by było gdyby... Trzęsienie ziemi w Kalifornii Rozważania, jak zmieniłoby się oblicze naszej planety, gdyby silne trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło Los Angeles, miało bardziej globalny zasięg.

16.00 Słoneczne imperium: Obcy 17.00 Skrzydła przyszłości: Powietrzna dominacja 18.00 Niesamowite maszyny: Rekord prędkości 19.00 Łowca krokodyli: Zwierzęce maleństwo 20.00 Droga ludzkości Historia ewolucji gatunku ludzkiego od zarania po dzień dzisiejszy. 21.00 Poza prawdą 22.00 Osunięcia ziemi - grawitacja zabija 23.00 Tornado 24.00 Wielkie trzęsienia ziemi: Kobe w Japonii 1.00 Badacze cudów 2.00 Nowe odkrycia: Zagrożone gatunki



8.00 Lwy afrykańskiej nocy: Park Narodowy Krugera 9.00 Lodowe wyzwania: 100 lat odkryć na Antarktydzie 10.00 Człowiek, plan, kanał, Panama 11.00 Wojaże 12.00 Legendy o żarłaczach ludojadach 13.00 Na ratunek tonącym 14.00 Lwy afrykańskiej nocy 15.00 Lodowe wyzwania: 100 lat odkryć na Antarktydzie Obchody stulecia badań i odkryć na Antarktydzie. Teleturniej wiedzy o lodowym kontynencie. 16.00 Człowiek, plan, kanał, Panama 17.00 Wojaże 18.00 Niebezpieczna plaża 19.00 Rafy Zatoki Perskiej 19.30 Owadopsychoza Co powoduje, że owady są dla wielu ludzi przerażające, które owady są rzeczywistości groźne, a którym przypisujemy złe cechy. 20.00 Władcy Everglades: Park Narodowy na Florydzie 21.00 Strefa śmierci: Wyprawa na Copiapo Brytyjsko-chilijska wyprawa na jeden z najwyższych czynnych wulkanów. 22.00 Śnieżne tygrysy: Tygrysy syberyjskie 23.00 Stare i nowe wierzenia: Czarny Ład 23.30 Hipopotamy - wielkie paszczę 24.00 Niebezpieczna plaża 1.00 Rafy Zatoki Perskiej 1.30 Owadopsychoza



7.00 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Śmierć szczeniaka 7.30 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Gdzie się podziały wszystkie robaki 8.00 Wishbone - serial dla dzieci 9.00 Akwanauci 10.00 Opowieści o koniach: Dzikie konie 10.30 Archiwum krokodyli: Naturalne siedlisko pytona 11.00 Archiwum krokodyli: Jaszczurki 11.30 Łowca krokodyli: Z powrotem w buszu 12.30 Na pomoc zwierzętom 13.00 Kroniki zoo 14.00 Archiwum krokodyli: Osierocony mały wielbłąd 14.30 Archiwum krokodyli: Fauna i flora Tasmanii 15.00 Akwanauci: Połowy homarów 15.30 Akwanauci 16.00 Wishbone - serial dla dzieci 17.00 Zyg i Zak Testy sprawnościowe dla psów i ich właścicieli 18.00 W błękitach morza: WySPA nadziei 19.00 Na ratunek! 20.00 Ostatnie raje na Ziemi Wizyta w regionie Estremadura w Hiszpanii. 20.30 Ostatnie raje na Ziemi: Yellowstone - boskie dzieło

21.00 Zwierzęcy detektywi: Małpy 21.30 Zwierzęcy detektywi: Niedźwiedzie 22.00 W afrykańskiej dziczy: Rozlewiska 22.30 Mistrzowie świata zwierząt: Małpy z Kostaryki 23.00 Nieujarzmiona Amazonia: Łzy Księżyca 24.00 Wielka parada zwierząt: Las 0.30 Ostatnie raje na Ziemi: Samburu



13.00 Podróż do Azji i dalej: Birma 13.30 Podróże marzeń: Prowansja 14.00 Morska podróż 14.30 Smaki Włoch: Portogruaro Wizyta kulinarna w ojczyźnie czerwonej sałaty radicchio. 15.00 Australijska odyseja 15.30 Wszędzie i wzdłuż: Wodospad Iguacu 16.00 Świat Graingera 17.00 Pociągami po Europie: Hiszpania 18.00 Tu i tam: Los Angeles 18.30 Wakacyjne plany: Kraków Zobaczmy sami czego - zdaniem cudzoziemców - uniścić, a na co zwracać uwagę w Krakowie 19.00 Smaki Włoch: Portogruaro 19.30 Na równiku Ameryki: Z południowego Meksyku do Kostaryki 20.00 Wspaniałości świata: Wielkie mocarstwa 21.00 Tradycje i święta Wiosenne święto Bractwa Jeźdźców obchodzone przez mieszkańców prowansalskiego miasta Arles. 21.30 Morska podróż 22.00 Świat Graingera: Abu Simbel 23.00 Grubas w Wilts 23.30 Wakacyjne plany: Kraków 24.00 Wyprawy plemienne



8.30 Rajd Dakar - Kair 9.00 Bobsleje: Puchar Świata w Cortina d'Ampezzo - czwórki 10.00 Saneczkarstwo: mistrzostwa Europy w Winterbergu 10.15 Biathlon: Puchar Świata w Ruhpolding - 12,5 km mężczyzn 11.00 Bobsleje: Puchar Świata w Cortina d'Ampezzo - czwórki 12.00 Biathlon: Puchar Świata w Ruhpolding - 10 km kobiet 12.45 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata mężczyzn - slalom w Wengen 13.45 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata kobiet - supergigant 14.45 Biathlon: Puchar Świata w Ruhpolding 16.30 Bobsleje: Puchar Świata w Cortina d'Ampezzo - czwórki 17.30 Narciarstwo klasyczne: Puchar Świata w kombinacji norweskiej 18.30 Saneczkarstwo: Mistrzostwa Europy w Winterbergu 19.30 Sporty motorowe: Halowy trial 20.30 Sporty motorowe: Gala FIA w Monako 21.30 Boks zawodowy 22.30 Rajd Dakar - Kair 23.00 Wiadomości 23.15 Łyżwiarstwo szybkie: Mistrzostwa Europy w Hamar 0.45 Rajd Dakar - Kair 1.15 Wiadomości

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Telewizja

Niedziela

TVP1

- 6.30 Wstań prawą nogą - magazyn
7.00 Proszę o odpowiedź - program redakcji rolnej
7.20 Nasza gmina - program redakcji rolnej
8.00 Byli sobie odkrywcy: Humbolt - francusko-kanadyjski serial animowany
8.30 Teleranek
8.55 „Szaletstwa panny Ewy” (2) - serial polski, reż. Kazimierz Tarnas, wyk. Dorota Grzelak, Emilian Kamiński
9.45 Wiadomości naukowe
10.05 Telewizja pragnień: „Jak rozpętałem II wojnę światową” - komedia polska (1970), reż. Tadeusz Chmielewski, wyk. Marian Kociniak, Piotr Fronczewski, Krystyna Borowicz (115 min)
Franeek Dolas powraca do kraju. Wspólnie z partyzantami przygotowuje akcję rozminowania mostu i wyrasta na bohatera - oczywiście najzwyklejszy przypadkowo.
11.50 Światowy dzień solidarności z chorymi na astmę
12.00 Anioł Pański - transmisja z Watykanu
12.15 Cząsy - magazyn katolicki
12.25 Salomon - teleturniej wiedzy religijnej
12.45 Światowy dzień solidarności z chorymi na astmę
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień - magazyn redakcji rolnej
13.35 Światowy dzień solidarności z chorymi na astmę
13.45 „Słoneczny patrol” (23) - serial USA
14.35 Od przedszkola do Opola: Mieczysław Szczepiński
15.20 Zwierzęta świata: Zatoniona kraina Scilly (1) - angielski serial dokumentalny
15.45 Café Fin de Siècle: Szalone lata dwudzieste - program Macieja Zakrockiego
16.15 Światowy dzień solidarności z chorymi na astmę
16.20 Sensacje XX wieku: Czerwony baron - program Bogusława Wołoszańskiego
16.45 Anegdota prezydenckie Longina Pastusiaka
16.50 Światowy dzień solidarności z chorymi na astmę
17.00 Teleexpress
17.20 Randka w ciemno
18.05 „Bohaterowie i nikczemnicy” (2) - serial angielski
18.35 Śmiechu warte
19.00 Wieczorynka: Gumisie - serial animowany
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Prognoza pogody
20.05 „Hrabia Monte Christo” (2/8) - francuski serial przygodowo-kostiumowy, reż. Josee Dayan, wy. Gerard Depardieu, Ornella Muti (57 min)
Po rocznym pobycie na Wschodzie Dantes powraca do Marsylii; pomaga sprawiedliwym, zamierza wyrównać rachunki z ludźmi, którzy wtrącili go do więzienia.
21.05 Pierwszy krzyk - serial dokumentalny Wojciecha Szumowskiego
21.35 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
22.15 Audiotele - rozwiązanie konkursu

- 22.20 Sportowa niedziela
22.50 „Zbrodnia nie ukarana” - komedia USA (1995), reż. Harvey Miller, wyk. Jack Lemmon, Dan Aykroyd, Lily Tomlin (90 min)
Spokojny profesor etyki dowiadyuje się, że jego miły, niepozorny sąsiad jest poszukiwanym od lat zbrodniarzem wojennym. Postanawia wziąć prawo w swoje ręce - i zaczyna się kłopoty.
0.20 Niewinne wino
0.40 Zigmunt Freud - odkrycie psychoanalizy (1/2): Początki 1885 - 1914 - francuski film dokumentalny
W popularnej francuskiej serii - opowieść o uczonego i jego drodze do metody, która stała się samodzielną dyscypliną.
1.35 Wrócił jazz?
2.00 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Film dla niesłyszących: „Hrabia Monte Christo” (2/8) - francuski serial przygodowo-kostiumowy
7.55 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.00 Program lokalny
9.00 „M.A.S.H.” - serial komediowy USA
9.25 Bogusław Kaczyński zaprasza: Muzyczne spotkania ze znakiem zapytania
09.55 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
10.25 Kręciola - program dla młodzieży
10.45 Proton: Czy zabraknie nam Słońca? - magazyn sensacji naukowych
11.15 Wyprawa z National Geographic: Klan krokodyli - film dokumentalny USA
11.40 Bogusław Kaczyński zaprasza: Muzyczne spotkania ze znakiem zapytania - rozwiązanie zagadek
11.50 „Hawajczycy” - film USA (1970), reż. Tom Gries, wyk. Harlton Heston, Tina Chen, Geraldine Chaplin, Phillip Law, Alex McCowen, Mako, Don Knight (128 min)
Właściciel małego zagłowa dziedziczy 85 tysięcy akrów nieużytków na Hawajach. Decyduje się na osiedlenie tam razem z rodziną.
14.00 30 ton! - lista, lista - lista przebojów
14.35 Familiada - teleturniej
15.05 „Złotopolscy” (196) - telenowela TVP
Ewa odwiedza męża w szpitalu. Gdy otwiera drzwi jego pokoju, okazuje się, że Kowalski zniknął.
15.40 Bezludna wyspa - program Niny Terentiew
Gości na bezludnej wyspie są dziś prof. Jan Miodęk, Bogusław Wołoszański i Robert Janowski
16.35 „Na dobre i na złe” (9/25) - serial TVP, reż. Ryszard Zatorski, wyk. Małgorzata Foremniak, Artur Żmijewski
17.30 7 dni świat - program publicystyczny
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 „Święta wojna” (1) - serial komediowy TVP, wyk. Krzysztof Hanke, Zbigniew Buczkowski, Joanna Bartel
Kolega z wojska proponuje czysty interes, który jednak już na wstępie okazuje się nieco kłopotliwy.
19.20 Dwójkomania
19.30 Studio sport: Eliminacje do halowych Mistrzostw Świata w piłce nożnej
20.00 Jubileuszowe marzenia Marcina Dańca: 20-ka (1/2) - program rozrywkowy, wyk. Marcin Da-

- nec, Lora Szafran, Michał Bajor
21.00 Panorama
21.21 Prognoza pogody
21.25 Sport telegram
21.30 Dwójkomania
21.35 Tele kamery: Wywiad z Gerardem Depardieu
22.05 „Nowojorscy gliniarze” (111) - serial USA
22.55 Studio Teatralne Dwójki: Lars Noren „Miłość to takie proste”, reż. Małgorzata Kopernik, wyk. Maria Pakulnis, Jan Frycz Kinga Preis
Psychodrama norweskiego dramaturga, rozpisana na dwie pary małżeńskie. Wspólnie spędzony wieczór ujawnia skomplikowane związki pomiędzy całą czwórka, ujawnia niemożność porozumienia się ludzi nawet bardzo bliskich.
23.55 Honoriusz Balzac „Fizjologia małżeństwa”. Rozmyślanie XV - O perypetiach, reż. Krystyna Janda, wyk. Krystyna Janda, Barbara Kałużna, Waldemar Barwiński
0.10 „Białe Dworki” (2) - film francuski (1997), reż. Miguel Courtois, wyk. Bernard Le Coq, Lea Bosco, Virgile Bayle (93 min)
1.45 Zakończenie programu

POLSAT

- 6.00 Disco Polo Live
7.00 Twój lekarz - magazyn medyczny
7.15 Wystarczy chcieć
7.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Kosmiczne wojny - serial animowany USA
8.30 Talent za talent
9.00 Power Rangers (148) - serial komiksowy dla młodzieży
9.30 Benny Hill - angielski program rozrywkowy
10.00 Disco Relax
11.00 Pomoc domowa (143) - serial komediowy USA (nieдоступny drogą satelitarną)
11.30 Sabrina, nastoletnia czarownica (69) - serial komediowy USA
Dziedziczne obciążenie czarami bywa czasem wygodne, niekiedy jednak moc uwalnia się spod kontroli.
12.00 Dharma i Greg (42) - serial komediowy USA
12.30 „Pan domu” - film USA (1995), reż. James Orr, wyk. Chevy Chase, Jonathan Taylor Thomas, George Wendt
Zazdrosny nastolatek usiłuje za wszelką cenę zniszczyć romans matki z potencjalnym kandydatem na drugiego tatę. Pragnąc zgody, przyszły ojczym wyjeżdża z chłopcem na obóz w dzikich górach. Czeka ich twarda szkoła przeżycia. (Film niedostępny drogą satelitarną).
14.15 Disco Polo Live
15.30 Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy
16.00 Informacje
16.10 Prognoza pogody
16.20 Rodzina zastępcza (20) - polski serial komediowy
16.50 Sekrety rodzinne - program rozrywkowy
17.20 Rycerz nocy (10) - serial USA
Muzyk jazzowy wyposażony w gadżety dające mu specjalną moc i możliwości, oraz hologram wprowadzający w błąd przeciwników - wspomaga działania na rzecz prawa i sprawiedliwości.
18.10 Siedmiu wspaniałych (19) - serial USA, wyk. Michael Biehn, Eric Close, Rick Worthy, Anthony Starke,

- Ron Perlman, Andrew Kavovit, Dale Midkiff
19.05 Idź na całość - show z nagrodami
20.00 Strażnik Teksasu (141) - serial sensacyjny USA
20.50 Losowanie Lotto
21.00 „Mężczyzna się żeni” - komedia USA (1991), reż. Jerry Rees, wyk. Kim Basinger, Alec Baldwin, Robert Loggia, Elisabeth Shue, Armand Assante (112 min)
Ekranizacja komedii Neila Simona. Beztroski playboy uwodzi dziewczynę w Los Angeles lat czterdziestych. Przypadkowo jedną z nich jest olśniewająca piosenkarka, kochanka trzęsącego miastem gangstera, Buggy'ego Siegela. (Film niedostępny drogą satelitarną).
23.05 Ogłoszenie wyników Lotto
23.10 Na każdy temat - talk-show Mariusza Szczygła
0.15 Magazyn sportowy
1.30 Muzyka na bis
5.00 Pożegnanie

tvn

- 6.50 Telesklep
7.50 Patrol Jin Jin - serial animowany
8.15 Hutch miodowe serce - serial animowany
8.40 Rainbow Brite - serial animowany
9.00 Twój problem, nasza głowa - program dla dzieci
10.00 „Planeta snów” - film USA (1984), reż. Arnaud Selnig, wyk. Jason Connery, Mathilda May, Harvey Keitel, Carole Bouquet, Michel Blanc, Nipsey Russell (120 min)
Historia o chłopcu, który zasypia w wieżowcu na Manhattanie, a budzi się na plaży w innym wymiarze. Akcja rozgrywa się w świecie marzeń sennych, gdzie zawsze panuje półmrok, śnieg jest niebieski, a piasek płonie.
12.00 Multikino - magazyn filmowy
12.30 Automaniak - magazyn motoryzacyjny
13.00 Start w TVN, meta na scenie - program rozrywkowy
13.30 The Best - Nie do wiary - opowieści niesamowite
14.00 Gotuj z Kuroniem - magazyn kulinarny
14.30 „Obywatele prezydenci” - komedia sensacyjna USA (1996), reż. Peter Segal, wyk. Jack Lemmon, James Garner, Dan Aykroyd, John Heard, Lauren Bacall, Sela Ward (120 min)



Dwaj nienawidzący się wzajemnie byli prezydenci USA wychodzą łąco z zamachu. Muszą jednak w ucieczce przemierzyć całe Stany, dowiadując się przy okazji, jak dalece realne życie różni się od urzędowych wyobrażeń.

- 16.30 Ale plama - program rozrywkowy
16.45 Zwariowana forsa - program rozrywkowy
17.15 Mini Playback Show - program rozrywkowy
18.30 Lot 001 (12) - polski serial komediowy
19.00 TVN Fakty
19.20 Sport
19.25 Pogoda

- 19.30 Milionerzy - teleturniej
20.25 To było grane - program rozrywkowy
21.35 Pod napięciem - talk show
22.05 Wizjer TVN - magazyn sensacji i rozrywki
22.35 Wprost TV - magazyn
23.05 Ale plama - program rozrywkowy
23.20 „Wszystko o Ewie” - film USA (1950), reż. Joseph L. Mankiewicz, wyk. Bette Davis, Anne Baxter, Gary Merrill, Celeste Holm, George Sanders, Marilyn Monroe, Hugh Marlowe, Thelma Ritter (145 min)
Nieśmiała, ale o wielkich ambicjach debiutantka z prowincji wkrada się w łaski gwiazdy, aby ostatecznie zastąpić ją na scenie i nie tylko.
1.45 Cela nr... - reportaż
2.15 Granie na zawołanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Książę i żebrak - (2/6) - angielski serial kostiumowy
7.35 Złote rączki - serial dokumentalny
8.00 Domator - poradnik
8.15 Przeboje TV Kraków
8.45 Kalejdoskop sportowy
9.00 Taki pejzaż - film dokumentalny
Jak funkcjonuje nowoczesna kopalnia węgla kamiennego.
9.25 Alfabet rzek polskich: S jak Samica Stęszewska
9.40 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
9.55 Harmonijka ustna i blues
10.05 Od Platona do Newtona (2/8) - widowisko popularnonaukowe
10.30 Sensacje XX wieku - program Bogusława Wołoszańskiego
10.50 Spotkania z literaturą: „...żyłem z wami” - widowisko poetyckie
11.30 Magazyn turystyczny
12.30 Rola - magazyn dla rolników
12.50 Gazdówka - magazyn zakopiański
13.10 Zapraszamy - talk show Iwony Meus-Jargusz
13.40 Krakowianie na planie
14.10 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - Post scriptum
14.30 Narodziny Europy (1/7) - angielski serial dokumentalny
Specyfika europejskiej tożsamości, procesy i wydarzenia nie mające odpowiedników w innych cywilizacjach.
15.30 Hobby - magazyn z pasją
16.00 Kabaret
16.40 Wieża - teleturniej
17.00 Gwiazdy raz jeszcze - program rozrywkowy
18.00 Kronika
18.20 Post scriptum Kroniki
18.30 Sport
21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy
21.30 Kronika
21.45 Marzenia i kariery
22.00 „Dekalog” (9) - film polski, reż. Krzysztof Kiesłowski, wyk. Ewa Błaszczyk, Piotr Machalica
23.00 Powietrzne eksperymenty (ost.) - serial dokumentalny USA
23.50 Zakończenie programu

Katowice

- 7.00 - 8.00 Pasma wspólne
8.00 W cztery świata strony - magazyn
8.15 Przysmat - magazyn dla niepełnosprawnych
8.30 Koszałek Opalek - program dla dzieci
9.00 - 12.30 Pasma wspólne
12.30 Studio Gol
13.30 Sacrum profanum
13.50 Klub globtrotera
14.30 - 18.00 Pasma wspólne
18.00

- Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.30 Sport 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości sportowe 22.00 - 23.50 Pasma wspólne

TV POLONIA

- 6.00 Czterdziestolatek (18/21) - serial polski
7.05 Słowo na niedzielę
7.10 Staropolski kulig
7.40 Złotopolscy (140, 141) - telenowela polska
8.30 Mój ślad: Lech Wałęsa
8.35 Zwierzątka ze sklepu (9): Skarb Sierra Mini - serial animowany
9.00 Ala i As: Zabawa w biuro - program dla dzieci
9.25 Niedzielne muzykowanie: Słynne koncerty fortepianowe - Johannes Brahms II Koncert B-dur op. 83, wyk. Piotr Paleczny - fortepian, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej pod dyr. Pawła Przytockiego
10.15 Ich miłość - film dokumentalny Romana Wionczka
10.45 Wspomnień czar: „Niedorajda” - komedia polska (1937), reż. Mieczysław Krawicz, wyk. Adolf Dymśa, Renata Radojewska, Michał Znicz, Józef Orwid (75 min)
12.00 Anioł Pański - transmisja z Watykanu
12.15 Cząsy - katolicki magazyn informacyjny
12.30 Gościniec - magazyn kultury i sztuki ludowej
13.00 Transmisja mszy świętej z sanktuarium Matki Bożej Ludzmińskiej
14.05 Wieści polonijne
14.15 Teatr rodzinny: Alejandro Casona „Biała Dama”, reż. Natalia Koryncka-Gruz, wyk. Małgorzata Pieczyńska, Anna Seniuk, Jerzy Trela, Bernadeta Machała-Krzemińska
15.05 Teledyski na życzenie
15.15 Zaproszenie: Alma Mater Cracoviensis - program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego
15.40 Podwieczorek z Polonią - program rozrywkowy
16.30 Magazyn polonijny z Ukrainy
17.00 Teleexpress
17.15 Dom II (20-ost.) - serial polski, reż. Jan Łonnicki, wyk. Tomasz Borkowy, Bożena Dykiel, Jan Englert, Zbigniew Buczkowski
18.45 Ludzie listy piszą
19.05 Dziennik telewizyjny - program satyryczny Jacka Fedorowicza
19.15 Dobranocka: Przygody Bolka i Lolka - serial animowany
19.30 Wiadomości
19.50 Prognoza pogody
19.53 Sport
20.00 Alfabet gwiazd: „Dziecko szczęścia” - komedia polska (1991), reż. Sławomir Kryński, wyk. Ewa Gawryluk, Marek Cichucki, Monika Bolly, Piotruś Walczewski (101 min)
Para młodych ludzi porywa dziecko z sierocińca. Bobas wydatnie pomaga w szybkim dorastaniu dwojga smarkaczy.
21.40 Mazurska Biesiada Kabaretowa, czyli Co każdy satyryk wiedzieć powinien (2)
22.30 Panorama
22.50 Sport telegram
23.00 Dozwolone od lat 40 - program muzyczny
24.00 Sportowa niedziela
0.30 Podwieczorek z Polonią - program rozrywkowy
1.20 Przygody Bolka i Lolka - serial animowany
1.30 Wiadomości
1.50 Sport
1.54 Prognoza pogody

Sobota

CANAL+

7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Szczepan i Irenka: Duchy - serial animowany 7.05 Łapu capu 7.15 Diabelski Młyn 8.00 Teletubbies - serial animowany 8.25 Świat dzikich zwierząt - serial animowany

8.30-12.30 PROGRAM KODOWANY

8.30 Cybernet - magazyn komputerowy

9.00 „Kim był Joe Louis” - film polski (89 min)

10.30 Fenomeny przyrody - serial dokumentalny

11.00 „Pożyczalscy” - amerykańskie kino rodzinne (83 min)

12.30-14.40 PROGRAM NIE KODOWANY: 12.30 Rozkodowany Bugs Bunny 13.30 Kroniki Seinfelda - serial USA 13.55 Szczepan i Irenka: Duchy - serial animowany

14.00 „13 posterunek 2” - polski serial komediowy

14.30-7.00 PROGRAM KODOWANY

14.30 Dzika przroda Indonezji - film dokumentalny

15.25 Deser: Opowieści kanterberyjskie - film krótkometrażowy

15.55 Liga angielska - piłka nożna

18.00 „Peacemaker” - film sensacyjny USA (119 min)

20.00 „Dziewczyna żołnierza” - film wojenny USA (1998), reż. Thomas Michael Donnelly, wyk. Kiefer Sutherland, Skeet Ulrich, Georgina Cates (107 min)



Dziewczyna zaproszona przez narzeczonego do obozu wojskowego w Wietnamie wywiera wpływ na otaczających ją ludzi, ale i sama zmienia się wewnętrznie. Adaptacja opowiadania Tima O'Briena.

21.50 „Requiem dla Browna” - film kryminalny USA (100 min)

23.35 „Dranie do wynajęcia” - komedia sensacyjna USA (80 min)

0.55 „Wzajemne uzupełnienie” - film erotyczny USA (90 min)

2.30 „Punkci z Salt Lake City” - film USA (93 min)

4.05 Centrum szczęśliwych ludzi - film dokumentalny

5.25 „Rozmowa z człowiekiem z szafy” - film polski (97 min)

RTL7

6.20 Katalina i Sebastian - tele-nowela meksykańska

7.00 Teleshopping

8.00 Medicopter 117 - niemiecki serial sensacyjny

8.50 Odjazdowe kreskówki: SOS Croco, Kangoo, Dr Slump

10.10 Zagubiony w czasie - serial s.f. USA

11.00 „Crooklyn” - komedia USA (1994), reż. Spike Lee, wyk. Alfre Woodard, Delroy Lindo, David Patrick Kelly, Zelda Harris, Carlton Williams

Opowieść o życiu jednej z brooklyńskich rodzin we wczesnych latach siedemdziesiątych.

12.50 Ukryta kamera - program rozrywkowy

13.15 Lano i Woodley - serial komediowy

13.45 Tata major - serial komediowy USA

14.10 Autostrada do nieba - serial USA

15.00 Alfred Hitchcock przedstawia

15.25 Zagubiony w czasie - serial s.f. USA

16.15 Sliders IV - serial s.f. USA

17.10 Nieśmiertelna - serial amerykańsko-francuski

18.00 Czynniki Psi III - kanadyjski serial s.f.

18.50 7 minut - wydarzenia dnia

19.00 Extra Zoom - magazyn sensacji

19.30 Akwanauci - serial USA

20.00 „Złodziejski kwartet” - film kryminalny USA (1993), reż. Joe Chappelle, wyk. Phillip Van Lear, Joe Gustafello, Michele Cole, James Eichling



Pomysł na zdobycie dwóch milionów dolarów okazuje się trudniejszy w realizacji niż przewidywano. Debiut młodego reżysera, zarazem autora scenariusza.

21.40 Klaun - niemiecki serial sensacyjny

22.35 „Kalifornia” - film sensacyjny USA (1993), reż. Dominic Sena, wyk. Brad Pitt, Juliette Lewis, David Duchovny, Michelle Forbes, Sierra Pecheur, Lois Hall, Gregory Mars Martin, David Milford, Marisa Raper, Catherine Larso

Młodzi małżonkowie - pisarz zajmujący się fenomenem seryjnych morderców i fotografka, w drodze do Kalifornii odwiedzają miejsca masowych zbrodni, nieświadomi, że za towarzysza podróży mają niebezpiecznego psychopata.

0.35 Oblicza Nowego Jorku - serial kryminalny USA

1.20 McCall - serial sensacyjny USA

2.05 Alfred Hitchcock przedstawia

2.30 Nieśmiertelna - serial amerykańsko-francuski

3.15 Czynniki Psi III - kanadyjski serial s.f.

4.00 „Kalifornia” - film sensacyjny USA

NASZA TV

6.00 Hit Mix

7.00 Telesklep

8.00 Kobra - serial sensacyjny USA

9.00 Przygody Rin Tin Tina - serial USA dla dzieci

10.05 Zbrodnie w obiektywie (2) - serial sensacyjny USA

11.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany

11.30 Magiczny kapelusz - serial animowany

12.00 60 minut

13.00 Gillette Sport

13.30 Techno party

14.00 Przygody Rin Tin Tina

15.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany

15.30 Magiczny kapelusz - serial animowany

16.00 Kobra - serial sensacyjny USA

17.00 Idziemy na ryby

18.00 Zbrodnie w obiektywie (2) - serial sensacyjny USA

19.00 Extra Zoom - magazyn sensacji

19.30 Akwanauci - serial USA

20.00 „Złodziejski kwadrat” - film kryminalny USA (1993), reż. Joe Chappelle,

wyk.: Philip Van Lear, Joe Gustafello, Michele Cole, James Eichling

21.40 Dziennik

21.55 WIP

22.05 Błękitna krew (9) - serial kryminalny USA

23.00 Nieznajomi (8/13) - serial USA

23.30 „Wojownik karate 3” - film włoski (1991), reż. Larry Ludman, wyk.: Ron Williams, Dorian o. Field, Christopher Alan (94 min)

1.00 Dziennik

1.15 WIP

1.25 Zakończenie programu

HBO

TWOJE DOMOWE KINO

6.00 Bohaterowie kina akcji: Mel Gibson - film dokumentalny USA (26 min)

6.35 „Piracka legenda” - amerykańskie kino rodzinne (1998), reż. Richard Stanley, wyk. Asher Metchik, San Gifaldi (81 min)

8.00 „Mała milionerka” - film USA (1993), reż. Jim Wynorski, wyk. Howard Hesseman, Love Hewitt, Anita Morris, James Avery (87 min)

9.30 „Pierwsza liga 3 - powrót do źródeł” - komedia USA (1998), reż. John Warren, wyk. Scott Bakula, Corbin Bernsen, Dennis Haysbert (95 min)

11.10 „Wyspa skarbów” - film przygodowy USA (1998), reż. Peter Rowe, wyk. Kevin Zegers, Jack Palance (91 min)

Najnowsza ekranizacja klasycznej powieści Roberta Luisa Stevensona.

12.50 „Żelazny Orzeł” - film akcji USA (1986), reż. Sidney Furie, wyk. Louis Gossett, Jason Gedrick, Tim Thomson (111 min)

14.50 „Człowiek, który wiedział za mało” - komedia USA (1997), reż. Jon Amiel, wyk. Bill Murray, Alfred Molina, Joanne Whalley-Kilmer, Peter Gallagher (89 min)

16.25 Uwodzieli Hollywood: Kim Basinger - film dokumentalny USA (25 min)

17.00 „Armageddon” - film s.f. USA (1998), reż. Michael Bay, wyk. Bruce Willis, Ben Affleck, Liv Tyler, Steve Buscemi (144 min)

19.30 Cinema cinema - magazyn filmowy USA

20.00 „Lepiej być nie może” - komedia USA (1997), reż. James Brooks, wyk. Jack Nicholson, Helen Hunt, Greg Kinnear, Cuba Gooding Jr (132 min)



Ekscentryczny egoista spotyka kobietę, która potrafi poradzić sobie z jego narwaniami.

22.15 „Prostytutki” - film polski (1998), reż. Eugeniusz Priwieżniak, wyk. Zuzanna Paluch, Mariusz Saniternik, Katarzyna Figura, Rafał Maćkowiak (99 min)

24.00 Intymne spotkania (1) serial erotyczny, USA (1998), reż. David Nicholas, wyk. Tane McClure, Kim Yates (30 min)

0.35 „Gra o honor” - film USA (1998), reż. Spike Lee, wyk. Denzel Washington, Ray Allen, Milla Jovovich (130 min)

2.50 Striptizerki w trzech odsłonach - dokument USA (63 min)

4.00 Bohaterowie kina akcji: Mel Gibson - film dokumentalny USA (26 min)

4.35 „Żelazny Orzeł” - film akcji USA (1986), reż. Sidney Furie, wyk. Louis Gossett, Jason Gedrick (111 min)

POLSAT 2

6.00 Program polski 7.30 Junior - program rozrywkowy 8.00 Hawaje pięć-zero (87) 9.00 Robocop (19) 10.00 Zwierzęta z zielonego lasu - serial animowany 10.30 Super Dave - serial animowany 11.00 Po drugiej stronie lustra (46) 11.30 Błysk (4) 12.30 Prawo do miłości (143) 13.00 Tajemnice piasków (143) 13.30 Magazyn motoryzacyjny młodych 14.00 Junior - program rozrywkowy 14.30 Jacek Ziobro Super Star - program rozrywkowy 15.00 Disco Polo Live 16.15 „Król wiatru” - film USA (1990), reż. Peter Duffel, wyk. Frank Finlay, Jenny Agutter, Nigel Hawthorne, Glenda Jackson, Richard Harris (98 min) 18.00 „Czworonożny duch” - film USA (1997), reż. John Putch, wyk. Leo Milbrook, Bryan Mendez, Jessica Knoblauch, Sarah Tinnon, Russ Tamblyn (87 min) 19.45 Super Express TV 20.00 „Gorący towar” - komedia sensacyjna USA (1988), reż. Sheldon Larry, wyk. Gregory Harrison, John Larroquette, Cyrielle Claire, John Glover (89 min) 21.35 Kameleon (2) 22.30 „Szczelina” - film USA (1993), reż. Edward S. Barkin, wyk. Jennifer Bransford, Timothy Cavanaugh, William Sage, Alan Davidson (92 min) 0.10 „Długa podróż do domu” - film USA (1940), reż. John Ford, wyk. John Wayne, Thomas Mitchell, Ian Hunter, Barry Fitzgerald (101 min) 2.00 Disco Relax 3.00 Pożegnanie

Planete

6.00 Tylko boks. Reszta to nuda

7.10 Królewska kolekcja: Wizerunek władcy

7.35 Prosto do nieba: W górę i w dół

8.30 Oczyma duszy

9.20 Statki i ludzie: Światłowodowy wokół globu

10.15 Amerykańskie wizje: Ziemia obiecana

11.05 Agnus Dei - brazylijskie dzieci ulicy

12.05 PAPA PAPA - ojciec ziemniak

12.35 Baśniowa historia Fiata 500

13.25 Epoka Szymona Wiesenthala - wolność nie jest darem niebios

14.30 Jazzowe inspiracje: Brzmienie Arabii

15.00 Kochankowie z ławy oskarżonych

16.30 Dziewczyna z Nepalu

17.00 Negocjator

17.50 Clive Anderson - nasz człowiek: Goa

18.25 Kulisy telewizji francuskiej: Założyciele

19.25 Arsenik i stary spór

20.30 Wiek XX: Skandale

21.25 Aktualności z przeszłości

22.20 Eugene Ionesco - uśmiech zbuntowanego anioła

23.20 Opieka społeczna

0.35 Bitwa o Dien-Bien-Phu

Discovery CHANNEL

9.00 Stworzenia fantastyczne: Wilkołaki

9.30 Zwierzęce archiwum X

10.00 Przygody na australijskich pustkowiach

Dwójka podróżników dociera do niebezpiecznych wodospadów na północno-zachodnim wybrzeżu, podgląda też orla bielika.

10.30 Podróż Nicka: Żarłacz biały

11.00 Flightline, czyli wszystko o maszynach latających

11.30 Piraci: Piraci starożytności

12.00 Wielcy wodzowie: Juliusz Cezar

13.00 Operacja na orbicie: Teleskop Hubble'a

14.00 Morskie skrzydła: Viking

15.00 Andy: Życie w niebiosach

Poszukiwania skarbów na stokach andyjskich: od pokładów soli u podnóża gór po kopalnie złota i ukryty gdzieś w jaskiniach skarb górskich plemion.

16.00 Śledczy interioru

17.00 Świat broni

18.00 Broń, która nie zabija

Naukowe badania nad stworzeniem nowego rodzaju broni, służące do utrzymania spokoju i zapewnienia bezpieczeństwa.

19.00 Niesamowite maszyny: Inteligentna broń

20.00 Kompania P

21.00 Wysypisko

22.00 Morski drapacz chmur

23.00 Urazówka: Śmierć w izbie przyjęć

24.00 Medycyna sądowa: Porozrucane dowody

1.00 Broń, która nie zabija

2.00 Niesamowite maszyny: Inteligentna broń

NATIONAL GEOGRAPHIC CHANNEL

8.00 Atak na Manaslu: Zdobywanie szczytu

9.00 Jamu - osierocony lampart (1)

10.00 Jamu - osierocony lampart (2)

11.00 Małpy we mgle: Gerezy

12.00 Ujarzmić mustangi: Ranczo w Reno

Na państwowym ranczo w Reno odbywają się aukcje dzikich koni z rekordowymi cenami. Ujarznianie i ujeżdżanie mustangów.

13.00 Uwaga! Niedźwiedź polarny

14.00 Atak na Manaslu

15.00 Jamu - osierocony lampart (1)

16.00 Jamu - osierocony lampart (2)

17.00 Małpy we mgle

18.00 Legendy o żarłaczach ludojadach

Legenda o niesamowitej opowieści o rekinach, wśród nich - „Szczęki” prawdziwe: atak żarłaczów ludojadów na wybrzeże New Jersey w 1916 roku.

19.00 Na ratunek tonącym

20.00 Lwy afrykańskiej nocy: Park Narodowy Krugera

21.00 Lodowe wyzwanie: 100 lat odkryć na Antarktydzie

22.00 Człowiek, plan, kanał, Panama

23.00 Wojaże

Program ukazujący kulturowe i krajobrazowe bogactwo naszej planety i specyfikę poszczególnych krajów.

24.00 Legendy o żarłaczach ludojadach

1.00 Na ratunek tonącym



7.00 Lassie: Uzdrowicielka koni

7.30 Lassie: Rowerzyści

8.00 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Pies zjada psa

8.30 Wishbone - serial dla dzieci

9.30 Zyg i Zak

10.30 Archiwum krokodyli: Rytuały godowe krokodyli

11.00 Archiwum krokodyli: Zwierzęta kopytne

11.30 Łowca krokodyli: Osłona przeciw dingo

12.00 Łowca krokodyli: Dziką przyrodą Stanów Zjednoczonych

12.30 Na pomoc zwierzętom

13.00 Opowieści o koniach: Dzikie konie

13.30 Opowieści o koniach: Par-dubice, piekielny wyścig

14.00 Łowca krokodyli: Gady z głębin

15.00 Oblicza natury: Amerykańskie wilki

Prezentacja występujących na kontynencie amerykańskim podgatunków: wilki leśne, arktyczne, niemal wymarłe wilki meksykańskie, rzadko spotykane wil-

ki grzywiaste z dorzecza Amazonki.

16.00 Dziśność serca: Wilki

17.00 Wilki u naszych drzwi

18.00 Akwanauci

19.00 Archiwum krokodyli: Naturalne siedlisko pytona

20.00 Łowca krokodyli: Gady z głębin

21.00 Pogotowie dla zwierząt

22.00 Afryka nieujarzmiona: Śmierć Simby

23.00 Instynkt zabójcy (1)

24.00 Rekin!: Bezszelestny dra-pieżnik

travel

TV THAT TAKES YOU THERE

13.00 Przejażdżki na krawędzi: Silbury Hill

13.30 Wielka wyprawa: Safari w Jaiselmer

14.00 Od Pekinu do Paryża: Iran

Uczestnicy wielkiego wyścigu docierają do Iranu, gdzie tłumy witają ich z bardzo mieszanymi uczuciami przechodzącymi w demonstrację wrogości.

14.30 Smaki Włoch: Neapol

15.00 Floyd na Dalekim Wschodzie: Bangkok

15.30 Caprice i jej podróże: Jamajka

16.00 Świat Graingera: Singapur, Malezja i Tajlandia

17.00 Podróż do Azji i dalej: Birma

Podróż do kraju owianego tajemnicą, pełnego ośnie-wających zabytków.

17.30 Stalowe szlaki: Podróż pociągami przez Kanadę

18.00 Floyd w Afryce

18.30 Wakacyjne plany: Bruksela

19.00 Smaki Włoch: Neapol

19.30 Turysta: Wodospad Niagara w Ontario

20.00 Wyprawa w tropik: Madagaskar

21.00 Od Pekinu do Paryża: Iran

21.30 Wszędzie wzdłuż

22.00 Świat Graingera: Mieszkańcy okolic górnej Amazonki

Greg Grainger wędruje przez dzikie okolice odnajdując tam niebanalne zyciorysy i sytuacje.

23.00 Caprice i jej podróże: Jamajka

23.30 Wakacyjne plany: Bruksela

24.00 Mekong: Kambodża

EUROSPORT

8.30 Rajd Dakar - Kair

9.00 Bobsleje: Puchar Świata w Cortina d'Ampezzo - dwójki

10.00 Biathlon: Puchar Świata w Ruhpolding - sprint mężczyzn

11.00 Bobsleje: Puchar Świata w Cortina d'Ampezzo - dwójki

12.00 Biathlon: Puchar Świata w Ruhpolding - sprint mężczyzn

12.30 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata mężczyzn - zjazd w Wengen

13.30 Biathlon: Puchar Świata w Ruhpolding - sprint kobiet

14.45 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata kobiet - zjazd w Altenmarkt

16.00 Bobsleje: Puchar Świata w Cortina d'Ampezzo - dwójki

17.00 Biathlon: Puchar Świata w Ruhpolding - sprint kobiet

18.00 Saneczkarstwo: Mistrzostwa Europy w Winterbergu

19.00 Tenis: turniej WTA w Sydney - finał

20.30 Piłka nożna: Finał Klubowych Mistrzostw Świata

22.30 Rajd Dakar - Kair

23.00 Wiadomości

23.15 Łyżwiarstwo szybkie: Mistrzostwa Europy w Hamar

0.15 Tenis: turniej WTA w Sydney - finał

1.15 Rajd Dakar - Kair

1.45 Wiadomości

Telewizja

Sobota

TVP1

6.30 Wszystko o działce i ogrodzie
6.55 Agrolinia
7.40 Współcześni wojownicy
8.00 „Karlson z dachu” (2) – szwedzki serial przygodowy
8.30 Wiadomości
8.42 Pogoda
8.45 Ziarno – program redakcji katolickiej
9.10 5-10-15 – program dla dzieci i młodzieży
9.35 Walt Disney przedstawia: 101 dalmatyńczyków – serial animowany oraz „Zorro” (3, 4) – serial przygodowy USA
10.55 Zwierozbliżenia
11.15 Zabawy językiem polskim – teleturniej
11.35 Szept prowincjonalny – program Jana Wołka
12.00 Wiadomości
12.10 NATO bez ograniczeń
12.35 Gospodarka – program publicystyczny
13.00 Miliard w rozumie – teleturniej
13.30 Ich pierwsze miłości Magdzy Umer zwierza się dziś Janusz Gajos.
14.00 Studio sport: I Liga koszykówki mężczyzn (w przerwie To jest telewizja)
15.40 Szalony wiek – teleturniej
16.05 Kronika filmowa – magazyn
16.25 Spotkanie z Muppetami: Cameo show – film animowany USA
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? – quiz muzyczny
17.50 „Moda na sukces” (1036) – serial USA
18.15 Mdm – program rozrywkowy
18.50 Dziennik telewizyjny – program satyryczny Jacka Fedorowicza
19.00 Wieczorynka: Mapeciatka – serial animowany
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Prognoza pogody
20.05 „Na rozstaju” – film USA (1994), reż. Mark Rydell, wyk. Richard Gere, Sharon Stone, Lolita Davidovich, Martin Landau (95 min)
Dojrzały, ustabilizowany mężczyzna wdaje się w płomienny romans.
21.50 Mdm po godzinach – program rozrywkowy
22.45 Sportowa sobota
23.10 „Robocop 3” – film s.f. USA (1993), reż. Fred Dekker, wyk. Robert Burke, Nancy Allen, Rip Torn, John Castle (100 min)
Detroit przyszłości: polityczny cyborg walczy z przestępczym koncernem terrorystycznym miasto.

0.55 „Klan” (292, 293, 294) – telenowela TVP
2.10 „Cech panien kutnohorskich” – film czechosłowacki (1938), reż. Oskar Vavra, wyk. Zdenek Sztiepanek, Ladislav Pesek, Vaclav Vydra (90 min)
Barwne przygody renesansowego szlachcica na tle czasu, obyczajowości oraz dróg i zakrętów historii.
3.40 Zakończenie programu

TVP2

7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Tacy sami
8.00 Program lokalny
9.00 Wydarzenie tygodnia – program publicystyczny
9.30 Auto – magazyn
9.50 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
10.15 Jazda kulturalna – magazyn
11.00 „Nasz Charly” – (22) serial niemiecki
12.00 Kino bez rodziców: Flinstonowie
12.25 „Cudowne lata” (109) – serial USA
13.00 Niewiarygodna podróż w głąb ludzkiego ciała (5): Potęga mózgu – angielski serial dokumentalny
14.00 Arka Noego
14.30 Familiada
15.00 „Złotopolscy” (195) – telenowela TVP
15.30 Dziś przenieście nam stolicę do Krakowa, czyli ceremonia otwarcia Festiwalu Kraków 2000
16.25 „Providence (10, 11) – serial USA
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Duety do mety – teleturniej
19.20 Dwójkomania
19.30 Gol – magazyn piłkarski (audiotele: 0-70035281-82)
19.55 2000 z Dwójką – sylwester w Warszawie
20.50 Słowo na niedzielę
21.00 Panorama
21.21 Prognoza pogody
21.25 Sport telegram
21.30 Dwójkomania
21.35 Telekamery – reportaż z pobytu gwiazdy: Gerard Depardieu w Warszawie Spotkanie z tegorocznym laureatem nagrody specjalnej.
22.00 „Wybrzeże Moskitów” – film sensacyjno-przygodowy USA (1986), reż. Peter Weir, wyk. Harrison Ford, Helen Mirren, River Phoenix (114 min)
Sławny wynalazca, rozczarowany cywilizacją, osiedla się razem z rodziną w honduraskiej dżungli.
23.55 Mężczyźni Hollywoodu (4): Highlife – angielski serial dokumentalny
0.50 „Krzyżowy ogień” – film sensacyjny USA (1986), reż. Joe Zimmerman, Gary S. Liosky, wyk. Mitchell Cox, Andrew Divoff, Aida Turturro (87 min)
Handlarz bronią szukający zemsty za rodzinę, którą utracił w strzelaniu

nie, zamierza wysadzić w powietrze Statuę Wolności z turystami.

2.25 Zakończenie programu



POLSAT

6.00 Disco Relax
7.00 Ręce, które leczą – program Zbyszka Nowaka
7.30 W drodze – magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Kosmiczne wojny – serial animowany USA
8.30 Kalambury – program dla dzieci
9.00 Power Rangers (147) – serial dla młodzieży
9.30 4 x 4 – magazyn motoryzacyjny
10.00 Strażnik Teksasu (140) – serial sensacyjny USA
11.00 „W 80 dni dookoła świata” – film przygodowy USA (1956), reż. Michael Anderson, wyk. David Niven, Shirley MacLaine, Cantiflas, Robert Newton, Charles Boyer (135 min)
Nieskazitelny dzentelman przyjmuje niezwykle zakładowe. Na podstawie powieści Julesa Verne'a – ulubionej lektury kilku pokoleń czytelników. Gwiazdorska obsada wzmocniona 50 gwiazdami w epizodach. 5 Oscarów, w tym za najlepszy film roku.
13.35 Jubileusz Adama Hanuszkiewicza
14.30 Gospodarz
15.00 Brygada Acapulco (2) – serial sensacyjny USA
16.00 Informacje
16.10 Prognoza pogody
16.20 Macie co chcecie – program rozrywkowy
16.50 Miłość od pierwszego wejrzenia – program rozrywkowy
17.20 Jezioro marzeń (31) – serial USA
18.10 Baza Pensacola (40) – serial USA
19.05 Idź na całość – show z nagrodami
20.00 Świat według Kiepskich (22) – polski serial komediowy
20.30 Miodowe lata (18) – polski serial komediowy
20.50 Losowanie Lotto i Szczęśliwego numerka
21.05 Bal Mistrzów Sportu
22.10 „Kryjówka diabła” – horror USA (1995), reż. Brett Leonard, wyk. Jeff Goldblum, Christine Lahti, Alicia Silverstone, Jeremy Sisto, Rae Dawn Chong (102 min)
Człowiek wyprowadzony ze stanu śmierci klinicznej nie może wrócić do normy, dręczony halucynacjami. Jego umysł opowiadał satanista. (Film niedostępny drogą satelitarną)
0.05 Bal Mistrzów Sportu
0.35 Ogłoszenie wyników Lotto
0.40 Playboy
1.40 „Taniec zmysłów” – film erotyczny USA (1995), reż. Mike Sedan, wyk. Lorissa McComas, Tane McClure, C.T. Miller, Kim Dawson, Michael Waters (90 min)
3.15 Festiwal Muzyki Filmowej – Michael Kamen
4.50 Pożegnanie

tvn

7.00 Telesklep
8.00 Myszkorki na prerii – serial animowany
8.30 Mama, tata i ja – teleturniej dla dzieci i rodziców
9.00 Twój problem; nasza głowa – program dla dzieci
10.00 Pepsi chart – program muzyczny
10.30 Pod koszem (14) – serial USA dla młodzieży
11.00 Szalony świat (29/39) – serial USA dla młodzieży
11.30 USA High (13/41) – serial USA dla młodzieży
12.00 „Przepraszam, czy tu biją” – polski film sensacyjny (1976), reż. Marek Piwowski, wyk.: Jerzy Kulej, Jan Szczepański, Zdzisław Rychter, Ryszard Faron, Jan Himilbach (110 min)
13.50 Shaolin – walki wschodu
14.30 Przysań Hubbardów (17) – serial kanadyjski
15.25 Zatoka szczęścia (17) – serial USA
16.20 Modelki (10) – serial USA
17.15 Gorączka złota – program rozrywkowy
18.30 Maraton uśmiechu – ligadowcipów
19.00 TVN Fakty
19.20 Sport
19.25 Pogoda
19.30 Milionerzy – teleturniej
20.25 „Obsesja” – film sensacyjny USA (1993), reż. Joe Begalbut, wyk. Emily Warfield, Henry Thomas, Victoria Principal, Donnelly Rhodes, Joe Begalbut (110 min)



Mężczyzna, który zabił kobietę z miłości do jej córki, otrzymuje wysoki wyrok. Czy rzeczywiście był jedynym winnym tej śmierci? Na motywach powieści Richarda Hammera.

22.15 „Pierwszy krok w kosmos” – film USA (1983), reż. Philip Kaufman, wyk. Sam Shepard, Scott Glenn, Ed Harris, Dennis Quaid, Fred Ward, Barbara Hershey, Kim Stanley, Veronica Cartwright (205 min)
Historia podboju kosmosu przez Amerykanów odwołująca się do tradycji hollywoodzkiej westernów.
1.40 „Fanfary śmierci” – film sensacyjny USA, reż. Leslie Stevens, wyk. Richard Egan, J.D. Cannon, Burgess Meredith, Viveca Lindfors, Telly Savalas, Tina Louise (75 min)
Agent poszukuje zaginionego fizyka znajdującego wzór, od którego zależy obronność kraju. Uczoność tropi także organizacja przestępcza.
2.55 Granie na zawołanie

TELEWIZJA KRAKÓW

7.00 Bajkowe trojaczki – serial animowany USA
7.35 Hej, Arnold – serial animowany USA
8.00 Kronika
8.10 Wiara i życie – program redakcji katolickiej
8.40 Podpowiedzi w plenerze
9.10 Taxi (19/24) – serial duński
9.45 Ogrody bez granic – angielski serial dokumentalny
10.05 „Kino objazdowe” – film polski, reż. Stanisław Jędryka, wyk. Andrzej Pieczyński, Dorota Kamińska
11.00 Wiek dwudziesty: Stulecie odkryć (13) – serial dokumentalny USA
11.30 Niezwykłe wyścigi (1/6) – serial dokumentalny
12.00 Sekrety kobiet – magazyn
12.30 Recital Pawła Skałuby
13.25 Podpowiedzi w plenerze
13.45 Z plecakiem i walizką – magazyn podróżników
14.15 Windy – Lifts – język angielski
14.30 Sport na luzie – wydanie specjalne
14.45 Zaproszenie – program turystyczno-krajoznawczy
15.05 Sanktuaria przyrody (7/13) – francuski serial dokumentalny
15.35 Przygrywka (5) – serial polski
16.05 Reportaż z koncertu
16.30 Budujemy mosty – teleturniej
17.00 Pasaż – magazyn kulturalny
17.30 Portrety: Dariusz Górczyca
18.00 Kronika
18.20 Pełna kultura
19.00 Sport
19.30 Piano express – program rozrywkowy
20.00 Taxi (19/24) – serial duński
20.40 Rytmy buszu (5/26) – australijski serial dokumentalny
21.00 Marginałki – program kabaretowy
21.15 Mały jazz
21.30 Kronika
21.45 Wiadomości sportowe
22.00 „Droga ku wolności” (2-ost.) – film USA, reż. Jan Kadar, wyk. Muhammad Ali, Joel Fluellen
23.40 Powiedz to głośno – talk show
0.20 Od Galicji do Bałkanów – koncert
1.05 Zakończenie programu

tvKatowice

7.00 – 8.00 Pasma wspólne
8.00 Pogoda dla narciarzy 8.30 Opolski tydzień 8.50 TVP Katowice proponuje 9.00 – 12.30 Pasma wspólne 12.30 Szafera 13.00 Ale kino 13.20 Kim jestem? 13.30 Teleliga 2000 14.00 Mówimy po polsku 14.15 Uśmiechnij się 14.30 – 17.00 Pasma wspólne 17.00 Co dzień – od święta 17.30 I co dalej? – teleturniej 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 IV Bal Globtrotera 19.00 – 21.00 Pasma wspólne 21.00 Refleksy 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości sportowe 22.00 – 1.05 Pasma wspólne

TVPOLONIA

6.00 W labiryncie (95, 96) – serial polski
7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Klan (286, 287, 288) – telenowela polska
8.45 Ziarno – program redakcji katolickiej
9.10 5-10-15 – program dla dzieci i młodzieży
9.30 Hity satelity
9.45 Panteon – wydarzenia kulturalne
10.00 Wina i kara: Warszawa 1939 – 1945. Inteligencja polska w latach okupacji (1) – film dokumentalny
10.55 Brawo bis
12.00 Wiadomości
12.10 Nie tylko dla najmłodszych: „Żuraw i czapla” – film polski (1986), reż. Krystyna Krupska, wyk. Krystyna Chrzanowska, Dariusz Domarecki
13.00 Kawałek Andaluzji – reportaż
13.25 Wieści polonijne
13.35 Szaleństwa panny Ewy (2/3) – serial polski
14.30 Piraci – teleturniej
15.00 Magazyn polonijny ze Szwecji
15.30 Dziś przenieście nam stolicę do Krakowa, czyli ceremonia otwarcia Festiwalu Kraków 2000
16.40 Mówi się... – program poradnikowy prof. Jerzego Bralczyka
17.00 Teleexpress
17.15 Bezludna wyspa – program Niny Terentiew
18.15 Czterdziestolatek (18/21) – serial polski
19.15 Dobranocka, Opowieści taty Bobra – serial animowany
19.30 Wiadomości
19.50 Prognoza pogody
19.53 Sport
20.00 „Ziemia obiecana” – film polski (1975), reż. Andrzej Wajda, wyk. Daniel Olbrychski, Wojciech Pszoniak, Andrzej Seweryn, Anna Nehrebecka
Monumentalna ekranizacja powieści Władysława Reymonta.
21.45 Przeżyj to sam – piosenki z lat 80. (2) – widowisko muzyczne
22.30 Panorama
22.50 Sport telegram
23.00 Zwierzenia kontrolowane: Ewa Demarczyk
23.40 Sportowa sobota
0.05 Czterdziestolatek (18/21) – serial polski
1.15 Opowieści taty Bobra – serial animowany
1.30 Wiadomości
1.50 Sport
1.54 Prognoza pogody
2.00 „Ziemia obiecana” – film polski, reż. Andrzej Wajda, wyk. Daniel Olbrychski, Wojciech Pszoniak, Andrzej Seweryn, Anna Nehrebecka
3.40 Przeżyj to sam: piosenki z lat 80. (2)
4.20 Mój ślad
4.30 Panorama
4.50 Sporttelegram
5.00 Bezludna wyspa
6.00 Zakończenie programu

Dalszy ciąg programów telewizyjnych na str. 29-31

DIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1 skrytka pocztowa nr 368

Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 619-92-55, fax: 619-92-76, e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Kazimierz Starowicz

Centrala: tel. 619-92-00 (łączy ze wszystkimi działami)
Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62, Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64 (od godz. 16 tel. 619-92-15, fax: 422-05-67)
Dział Krajowy: tel. 619-92-41
Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93
Dział Zagraniczny: tel. 619-92-43
Dział Kultury: tel./fax 619-91-27
Dział Miejski: tel. 619-92-60
Dział Sportowy: tel. 619-92-96

ODDZIAŁY:
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
Ekspozytury: NOWY TARG, ul. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-18) 266-30-72, 266-67-40
ZAKOPANE, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2, l.p., tel./fax: (0-18) 201-35-30
OŚWIECIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 844-16-00, tel. (0-33) 843-31-86
Ekspozytury: OLKUSZ, ul. Krakowska 2, tel./fax: (0-32) 754-37-30
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90
ŻYWIEC, tel./fax: (0-33) 861-41-32
RZESZÓW, ul. Księża Jałowego 29, tel./fax: (0-17) 85-22-478, tel. (0-17) 85-22-479
Ekspozytury: DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax: (0-14) 670-87-72
KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 43-622-90
PRZEMYŚL, ul. Katedralna 3, tel./fax: (0-16) 678-77-43
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 62-135-20, 62-231-48
Ekspozytury: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-14) 61-256-22
BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax: (0-14) 66-300-77

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia SA
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 422-07-12, fax: 422-08-78

Prezes Zarządu: WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Centrum Prasowo-Poligraficzne w Krakowie Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax: 421-97-77, Informacja: tel. 619-91-45 619-91-76

e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl kasy: czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14

ul. Starowińska 2, tel. 619-91-76 ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89 oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIAZKI KONTROLI PRACY

Weekend z DZIENNIKIEM



nach dyskusji, a już nie daj Panie Boże, żeby człowieka dopadły jakieś problemy – nie ma nikogo, z kim można porozmawiać. Jeżeli komuś się to wszystko nie podoba, usłysz: „Nie podoba ci się? Proszę bardzo, nikt cię nie zatrzyma. Ludzie do kopania rowów też są potrzebni”.

W opowiadaniach wlepkarzy szkoła odrobinę przypo-

miętnych czasów: obelgi, wzniosłe maksymy, skatologiczne hasła, zwyczajne informacje. W zasadzie zmienia się tylko technika. Szczyryk, kredę i kredki, wapno i olejną farbę zastąpiły farby w aerozolu. Pojawiła się, przewaliła przez świat, moda na graffiti.

Oni też zajmują się graffiti, które – wbrew sądom postronnych, takich jak ja, osób – cią-

gającą ścianę. Kiedy zaczęła się pokrywać malowidłami, jednocześnie pojawiły się flamastrów napisy na ścianach toalety. Amatorskie, wykonane nie przez zawodowców („Jesteśmy profesjonalistami” – mówią o sobie Zeta, Theta i Notes), ale przez zwyczajnych smarkaczy. Odium spadło jednak na zawodowców – graffitiarzy malujących le-



Andrzej Kozioł

Vleпки i wlepkarze

Na rozpoczęcie roku szkolnego przygotowali wlepkę z napisem: „Ludzie ludziom zgotowali ten los”

mina obóz koncentracyjny. Może dlatego, nie do końca świadomi pochodzenia i znaczenia cytatu, który dla mojego pokolenia brzmi przerażająco, na rozpoczęcie roku szkolnego przygotowali wlepkę z napisem: „Ludzie ludziom zgotowali ten los”. Miało być jeszcze bardziej dosadne, „Szkoła macht Frei”, ale zrezygnowali, obawiając się, że przesolą. Do bardziej straszących, chociaż też obraźliwych, haseł należały zaliczyć „Bóg nie chodził do szkoły”...

Tylko jeden jest uczniem znanego krakowskiego liceum, jednego z tych, które zawsze, od kilkudziesięciu lat, uchodziły za nobliwe. Nie znaczy to wcale, że pozostali mają lepiej. Wprost przeciwnie – mniej znane, młodsze licea za wszelką cenę chcą dogonić „piątkę” i „pijarów”, więc dociskają śrubę. Znow kucie, kucie i jeszcze raz kucie, żadnego samodzielnego myślenia, żadnych dyskusji. I jeszcze wybryki nauczycieli – na szczęście pojedynczych i niezbyt licznych – którzy chcą narzucić uczniom własny światopogląd. Wlepkarze opowiadają o nauczycielce (według nich nauczycielki są o wiele gorsze od nauczycieli), która wyraźnie preferuje uczniów z medalikami i krzyżkami na szyjach. Wycho- dząc do tablicy, należy błysnąć złotem lub srebrem dewocjonaliów...

Wierzę im, ponieważ wierzę w bezgraniczną ludzką głupotę, która nie zmienia się wraz z ustrojowymi zmianami. W moim liceum – w zupełnie przyzwoitej jak na tamte czasy „piątce” – gorliwa nauczycielka komunistka spraw- dzała, czy uczniom grającym na szkolnym boisku w piłkę lub w zoskę nie dyndają na szyjach medaliki. Jeżeli dyndały, robiła karczemną awan- turę zacnemu wufiście, profesorowi Włosowiczowi...

Czy wlepki są sposobem odreagowywania, głosem w dyskusji, której szkoła nie podejmuje z uczniami? Zapewne w jakiś sposób tak, ale jednocześnie zawiera się w nich prastara potrzeba publicznej wypowiedzi, trwającej dłużej niż dźwięk słów. Nic nowego pod słońcem – na ścianach wypisywano i ryto od niepa-

gle żyje. Podobno przeżywa nawet rozkwit, przede wszystkim na Wybrzeżu i w Warszawie, gdzie coraz częściej pojawiają się graffitiarze z zachodniej Europy. Powód jest prosty, tam za pokrywanie ścian sprayową farbą grożą wysokie sankcje pieniężne, u nas można wyżywać się praktycznie za darmo i bez większego ryzyka...

Notes, Theta i Zeta uprawiają jak najbardziej legalne graffiti – na oficjalnie przeznaczonych do tego celu ścianach. Tak przynajmniej twierdzą, dodając, iż nie chroni ich to bynajmniej od podejrzeń. W jednym z krakowskich liceów dyrektor przeznaczył na graffiti spe-

galnie, zgodnie ze szkolnymi przepisami...

Przed wszystkim jednak uważają się za wlepkarzy, zaś pomiędzy wlepkami a graffiti różnica jest równie wielka jak pomiędzy ekslibrisami a muralami. Wlepka nie atakuje przechodnia ani wielkością, ani wyrafinowaną formą, ani barwą (oczywiście można robić kolorowe wlepki, ale to już dość kosztowna zabawa). Graffiti narzuca się widzowi, jest nachalne niczym głośna muzyka, wlepka wymaga odrobiny zainteresowania, pochylenia się nad nią, jak nad znaczkiem pocztowym – od którego często nie odbiega wielkością – lub miniaturą...

Wlepkarze – przynajmniej ci, z którymi rozmawiam – nie utożsamiają się z żadną z politycznych sił. Są równie odlegli od prawicy jak i od lewicy, a całą politykę uważają za coś przynajmniej podejrzanego. Wlepka nie jest dla nich narzędziem propagandy, bo niczego nie chcą propagować poza własnymi poglądami i przemyśleniami. Jeżeli wkraczają w obszar polityki, to w specyficzny sposób. „Głosuj na Króla” – głosi wlepka Zety. Tekstowi towarzyszy rysunek, przedstawiający grubasa z charakterystyczną pleręzą, dość ekscentrycznie ubranego – niewątpliwie Elvisa Presleya, idola części mojego pokolenia. Kpina podwójna – i z wyborów, i z tłustego, śmiesznego ubranego faceta. Może dlatego, że tłusty i śmieszny, a może dlatego, że lubią go rodzice...

Ironia wydaje się stanowić nieodłączną cechę niektórych wlepek. Theta narysował roz- pływającą się w płomieniach, rozwrzeszczaną postać. „Chciał- łem dobrze. A Hitler” – głosi podpis. W szkole, w której pojawiła się wlepka z Hitlerem, grono nauczycielskie zawrzało oburzeniem. Chyba nie- słusznym, bo jeżeli hasło „Lu- dzie ludziom zgotowali ten los” mogło budzić odruchowy sprzeciw, w tym przypadku możliwości interpretacyjne wydają się dość szerokie, a kluczem do właściwego od- czytania jest chyba ironia.

Notes – po trosze wilk samotnik – też niekiedy ucieka się do ironii. Co ciekawe, wy- daje się być jedynym prawdzi- wie krakowskim wlepkarzem.

Krakowskim w tym sensie, że chętnie sięga po znaki graficz- ne, kojarzące się z Krakowem. Pomiedzy wieżami, niczym balonik, który można oglądać w Jamie Michalikowej, unosi się okrągły kształt. Przy bli- szym oglądzie balonik okazu-



je się bombą, przyczepiony do niego sznurek – syjącym iskry lontem. Na innej wlepce Notesa napis na tle sylwetki Wawelu stwierdza: „Ciche miasto głośnych ludzi”. Tra- fione, prawda?

Wlepki, chociaż są „fajną zabawą”, często niosą przesła- nie, często głoszą dość ba- nalne prawdy. Wizerunkowi zebrzącego Azjaty towarzyszy jednowyrazowy komentarz: „Sumienie”. Szczupła, pięk- nousta blondynka z biustem przynajmniej numer 5, pyta: „Myślę, więc jestem?”. Niekie- dy chodzi o bardziej konkret- ne sprawy, niektóre wlepki zdecydowanie opowiadają się przeciwko narkotekom, inne wyszydzają niektóre młodzie- zowe podkultury. Jeżeli poja- wia się w szkole – wlepkarze mają przeciwko sobie nie tyl- ko nauczycieli, ale także część kolegów...

Wbrew pozorom wlepka jest tania, o wiele tańsza niż graffiti. Arkusz samoprzylep- nego papieru formatu A-4 kosztuje zaledwie 60 groszy, ale zanim dojdziemy do arku- sza, prześledźmy cały proces twórczy.

Produkcja wlepek może od- bywać się niejako na trzech piętrach. Pierwsze piętro – a właściwie parter, nawet, rzecz można, suterena, to malutkie, ręcznie wykonane, czasem nawet ołówkiem, obrazeczki. Pachnie amatorszczyzną i na- śladownictwem.

Na drugim piętrze trzeba uciekać się do pomocy ksero- grafu. Rysunek uzupełniony tekstem złożonym z samo- przylepnych liter, dostęp- nych w sklepach papierni- czych, po kilku operacjach zostaje skserowany w postaci kilkumastu miniatury na ar- kuszu formatu A-4.

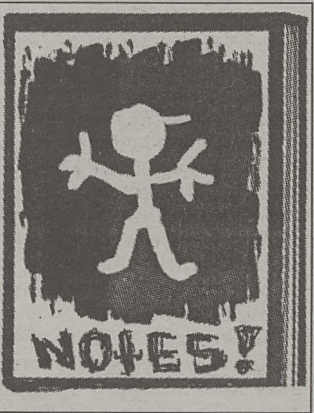
Wreszcie trzecie piętro – komputerowe. Tutaj używa się skanera, programów gra- ficznych, wymyślnego liter- nictwa. Komputer służy też do rozpowszechniania wlepek, które w zasadzie już nie po- winny nazywać się wlepkami, skoro można je oglądać w In- ternecie. A skoro o Internecie mowa, to Sekcja Frywola ma w nim swoje strony: www.frakcja.topnet.pl.

Jeszcze rok, dwa i wlepka- rze, z którymi dzisiaj rozma- wiam, zapewne porzucą wlep- karski proceder. Jeżeli dosta- ną się na studia, prawo i me- dycynę, raczej nie będą mieli czasu na zabawy z malutkimi ulotkami. Najdłużej chyba wytrwa Zeta, który wybrał Akademię Sztuk Pięknych. Kto przyjdzie po nich? Nowi wlepkarze, albo, co wydaje się jeszcze gorsze, wlepka – jak częściowo graffiti, jak szablon – ulegnie komercjalizacji. Już jedna z wielkich firm handlu- jących dzinsową odzieżą wy- puściła swoje reklamowe wlepki, bardzo podobne do prawdziwych. Podczas wybo- rów wlepkami posługują się politycy, których wlepkarze nie znoszą. Jedno przy- najmniej im – Notesowi, The- cie, Zecie i ich kolegom zosta- nie – świadomość, że byli wlep- karskimi pionierami. Przynajmniej w Krakowie...



W Warszawie, na Wybrzeżu po- jawiają się przede wszyst- kim w autobu- sach, w Krakowie też, ale o wie- le częściej można je zobaczyć na rynnach, wiatkach autobuso- wych przystanków, na słupach i transformatorach. Na wszyst- kich gładkich powierzchniach, które chętnie przyjmą samo- przylepny papier. Karteczki są malutkie, nie zwracają uwagi i nazywają się wlepki. Właśnie tak – przez „v”. Dlaczego? A dlaczego go nie...

Z wlepkarzami umawiam się w kawiarni. Przychodzi trzech – Zeta, Theta i Notes. Zeta i Theta należą do Frakcji Frywola, Notes jest samotnym wilkiem, ale nie całkiem – współpracuje z Frakcją, kor- zystając z jej stron www i z e-mailowych adresów kole- gów. W sumie stanowią mniej więcej dwadzieścia procent krakowskich wlepkarzy, bo- wiem bardzo młodych ludzi, uprawiających w Krakowie



wlep- karski proceder, można policzyć na palcach trzech rąk – działa nie więcej niż piętna- ście osób...

Moi rozmówcy są uczniami krakowskich liceów i wszyscy chcą zachować anonimowość. Przypominają mi się dawne czasy, których oni nie pamię- tają – Zeta prosi, aby nie po- dawać imion, o nazwiskach rzecz jasna nie ma nawet mo- wy, podobnie jak o charakte- rystycznych szczegółach ubioru. Pełna konspira. Wlep- karze boją się zdekonspirowa- nia. Szkoła, którą wkrótce skończą, jawi się w ich opo- wieściach jako bezduszna, zi- diociała maszyna do tłamsze- nia osobowości. Oczywiście, zdarzają się zupełnie przy- zwoici nauczyciele – mówią Zeta, Theta i Notes. – Niektó- rzy dyrektorzy pozwalają na- wet na całkiem oficjalne upra- wianie – na specjalnie przygo- towanych ścianach – graffiti, ale...

Albo szkoła to tylko kucie, kucie i jeszcze raz kucie. Żad-



Na początku były chaty myśliwskie, czyli miejsca męskich rozrywek, nierzadko z udziałem pań, choć raczej nie żon. Słowo *dacza* pochodzi z języka rosyjskiego i oznacza domy letniskowe, w których za czasów carskich wypoczywała arystokracja i naśladująca ją burżuazja, ta druga, ze względu na rewolucję raczej krótko.

Na daczę od niepamiętnych czasów jeżdżą Skandynawowie, a z najbliższych sąsiadów Czesi i Słowacy, którzy w środkowo-wschodniej części naszego kontynentu bodaj najwcześniej doznali na tym punkcie hyzja. Wracając na peryferia Moskwy i Piotrogradu: jest swoistym fenomenem towarzyszącym zjawisku *daczomanii*, że choć bolszewicy unicestwili właścicieli domów letniskowych, dache zaakceptowali z gruntu.

W 1987 roku, kiedy Związek Radziecki trzymał się jeszcze krzepko, byłem w Moskwie i Wilnie na zaproszenie redakcji *Izwestii*. Pamiętam dache na peryferiach, z dachami białymi od czerwonego puchu tysięcy topoli oraz własną zazdrość. Otóż do tamtych czasów, już za Gorbaczowa przecież, istniał zwyczaj, że dziennikarze z odpowiednim stażem otrzymywali talon na ładę oraz właśnie daczę z prawem użytkowania aż do emerytury.

Dacza była w ZSRR czymś w rodzaju deputatu dla elit, tym powszechniejszego, że po pierwsze: budowano ich całe kolonie dla zasłużonych pracowników określonych branż, po drugie: nie trzeba było za nią płacić.

W PRL domek letniskowy

wszedł w modę

dopiero wówczas, kiedy możliwość przestała grozić „domiarem” z urzędu skarbowego lub wizytą smutnych panów, czyli w latach siedemdziesiątych.

- To wówczas zaczęła się moda na Zarabie - wspomina Henryk Hołuj, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Myślenicach. - Ponieważ budowali tutaj między innymi krakowscy prominenci, odblokowali grunty zarezerwowane jeszcze przed wojną pod linię kolejową. Dziś już nie ma tu wolnych terenów pod budownictwo rekreacyjne. Współcześni inwestorzy lokują się w Wiśniowej, Pcimiu, Sieprawiu czy Dobczycach.

Tak zwana w owych czasach prywatna inicjatywa budowała raczej na Podtatrze. Zanim w 1974 roku ówczesny premier Piotr Jaroszewicz wykreślił z budżetu państwa nakłady na drogę zwaną *zakopianką*, stawianie daczy na Ubocz, w Kościelisku lub Kupno domku jak z bajki w Poroninie, było inwestycją nader sensowną. Dwujęzdną drogą, po czteropasmowce, do tego pustawie zważywszy ówczesną misję polskiej motoryzacji, jeździłoby się do Krakowa godzinę, no może z małym „haczykiem”.

W każdym razie z punktu widzenia zasobności przeciętnej polskiej kieszeni płacono wtedy za grunty oraz domy, zwłaszcza w samym Zakopanem, kwoty wręcz niewyobrażalne, rozliczając się wyłącznie w dolarach. Najbardziej ostrożni, z dużymi pieniędzmi, dokonywali tajnych transakcji, stając się właścicielami dacz dopiero na mocy... testamentów.

Podczas gdy pod Tatrami inwestowały finansowe elity, w Beskidach Zachodnich ro-

bili to górnicy. Mania letniskowa mieszkańców Górnego Śląska nie olśniewała architektoniczną okazałością, przybrała za to rozmiary masowe.

Pierwsze inwestycje miały charakter bardzo skromny. Standardem był

Adam Molenda

Wiejski metraż

Począwszy od szóstego roku posiadania daczy będziecie tam jeździli już tylko wtedy, kiedy policja zawiadomi was o kolejnym włamaniu...



Fot. Robert Glac

metraż psiej budy,

kilka cegieł, na których stała konstrukcja oraz ściany z płyty pilśniowej, która choć malowana olejną farbą, wybrzuszała się już podczas pierwszego sezonu.

Sztugarzy i nadsztugarzy szukali autentycznych góralskich chałup, i to z powodzeniem. Dziś w okolicach Zawoi, Jelesi czy też Wisły istnieją pokaźne przysiółki, w których od dawna nie mieszka żaden góral, a co do gwary to rozbrzmiewa wyłącznie śląska.

Daczomania mniej więcej tak samo wiele zawdzięcza Gierkowi, co Lechowi Wałęsie. Pierwszy ofiarował ludziom *fiata 126p*, żeby mogli dojechać w góry, drugi wolne soboty, żeby mogli tam pobyc.

Na początku lat osiemdziesiątych w Zabrze, Gliwicach i Rudzie Śląskiej ciągle oddawano do użytku blokowiska i rozbieraną przedwojenne kolonie fińskich domków. Te drewniane chatki były w doskonałym stanie, umiejętnie rozłożony dom mieścił się na skrzyni starej, montaż w nowym miejscu trwał kilka dni, a kosztowało to wszystko... połowę średniej pensji. Do

dzisiaj domki fińskie stoją w okolicach Zawoi, Suchoj Beskidzkiej, we wsiach pod Wadowicami oraz na Żywiecku, oczywiście i służą właścicielom przez cały rok.

W ostatniej dekadzie PRL, kiedy górnicze emerytury były nie dość, że wczesne, to na do-

Początek lat dziewięćdziesiątych przyniósł wolność poniekąd również budowlaną oraz wymusił

nowe kierunki ekspansji

letniskowej. Obrzeża górskich parków narodowych zabudowane już były daczami ciasno, Be-

wym, konstrukcji jego ścian, rodzaju posadowienia. Gminy lub miasta, projektując plany zagospodarowania terenu na przykład w strefie ochronnej cieków lub zbiorników wodnych, albo otulinie parków narodowych czy krajobrazowych piszą w dokumentach: „obszar

i firma realizuje zamówienia od Bałtyku po Tatry.

Domy z drewna oferuje też *Bestar* z Kęt. Mają powierzchnię od 30 do 200 metrów kwadratowych i bez ocieplonych ścian zapłacimy 700 - 900 zł za metr. Jeśli identyczny budynek zamówimy w wersji całorocznej, cena jednego metra wzrośnie do 1,2 - 1,5 tys. złotych.

- Ludzie często sondują naszą czujność w ten sposób, że przywożą najpierw na teren objęty zakazem budowy na przykład barakowóz. Potem wylewają fundamenty, zaczynają coś stawiać... I dostają nakazy rozbiórki, bowiem prawo jest teraz bardzo restrykcyjne - mówi Andrzej Płonka, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Żywcu.

Żywiecczyna była do niedawna regionem o najbardziej intensywnym boomie budownictwa letniskowego, również nielegalnego, w południowej Polsce. Zastąpiła także z najbardziej restrykcyjnego nadzoru budowlanego. W minionych latach przeprowadzono tutaj blisko pół tysiąca rozbiórek obiektów, postawionych na bakier z prawem. W najbliższym czasie zniknie z powierzchni ziemi jeszcze półtorej setki.

Dziś igranie z policją budowlaną jest niebezpieczne. Już pierwsza grzywna wynosi od 3 do 5 tysięcy złotych, zaś koszty rozbiórki, wykonane przez specjalistyczną firmę, idą w dziesiątki tysięcy, które od właściciela obiektu egzekwuje komornik.

Porozmawiajmy jednak

o przyjemnościach

związanych z posiadaniem daczy, bo przecież to dla nich wydajemy pieniądze na tę fanaberię.

Motywacje skłaniające do budowy lub zakupu są najróżniejsze.

- Jak bodaj wszyscy mieszkańcy wielkich aglomeracji lubię wyjeżdżać poza miasto, lubię spacerować po lesie - mówi prezeska znanej firmy, od dwóch lat właścicielka domku w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. - Tylko tutaj mam czas na życie rodzinne, a ponieważ wyłączam telefon komórkowy, jesteśmy z mężem i dziećmi tylko dla siebie.

Domki letniskowe fundują sobie miłośnicy pięknych ogrodów, spędzający od wiosny do jesieni całe dni na sadzeniu iglaków, pielęgnowaniu trawników, przycinaniu róż... Albo też majsterkowicze wierni przekonaniu, że prawdziwy mężczyzna musi wybudować dom.

Są wreszcie miłośnicy życia towarzyskiego, wieczorów przy kominku albo ognisku, grzańców, tańca pod gołym niebem i chóralnych śpiewów do samego rana.

Wielu ludzi sprawia sobie dache z czystego snobizmu, inni żeby ich pies choć raz w tygodniu mógł się wybiegać nie w ciasnocie Plant, lecz na prawdziwym łonie przyrody.

Najczęściej jednak decydujemy się na inwestycję ze wszystkich wymienionych powodów łącznie. Ale zanim ją podejmiemy, warto posłuchać starego daczomana:

- Przez pierwsze trzy lata będziecie tam spędzać wszystkie weekendy i urlopy. Potem żona się znudzi i zażąda urlopu w Tunezji, więc pojedziecie. W weekendy będziecie chcieli pomieszkać trochę w domu, więc zaczniecie dawać klucze różnym znajomym. Przystaniecie to robić, kiedy goście porysują podłogę i zapeczą ogródek. A począwszy od szóstego roku posiadania daczy będziecie tam jeździli już tylko wtedy, kiedy policja zawiadomi was o kolejnym włamaniu...

datek sute, Ślązacy w stanie spoczynku zaczęli przenosić się w góry. Wie coś o tym Białka, Bukowina, Kościelisko, Rabka czy Maków Podhalański albo Szczyrk lub Ustroń.

Spracowani górnicy zostawiali dorosłym dzieciom mieszkania w Katowicach, Bytomiu oraz Mysłowicach wcale się z nich nie wymeldowując, bo - przynajmniej niektórzy - w górach nie mogli się zameldować. Domek letniskowy, choć ocieplony, z bieżącą wodą i olejowym ogrzewaniem, był przeznaczony, przynajmniej oficjalnie, wyłącznie do rekreacji. Praktycznie zamieszkiwano go przez dwanaście miesięcy, formalnie - w weekendy i urlopowy miesiąc.

Dziś nikt już takich barier nie stawia. Na Działach Zdzielskich, uroczym półwyspie nad Jeziorem Żywieckim rozsprzedano dopiero co parcele pod, czego jeszcze nie było: szeregową zabudowę rekreacyjną! Kilkadziesiąt działek wykupiono w amoku, płacąc nawet 70 złotych za metr kwadratowy gruntu! Domy mają prawie stumetrową powierzchnię mieszkalną i mogą w nich żyć wygodnie choćby i dwie rodziny.

skid Wysoki skurczył się przez utworzenie Żywieckiego Parku Krajobrazowego. Wtedy dopiero Kraków oraz Katowice połapały się, że tuż pod bokiem mają jeszcze jeden, piękny i pusty Beskid...

- Półtora roku temu, gdy zapadła decyzja o utworzeniu Parku Krajobrazowego Beskidu Małego, zaczęliśmy ten teren dokładnie penetrować - wspomina Jerzy Gajczak z Zespołu Zachodniobeskidzkich Parków Krajobrazowych. - Ku naszemu zaskoczeniu okazało się, że każda polana od południowej strony, do której prowadzi byle jaki choćby dojazd, jest już ściśle zabudowana.

Pośpieszyli się nieco ci, którzy w nadziei na wielką wodę u stóp swego domku, już kilkanaście lat temu inwestowali w grunty wokół przyszłego sztucznego jeziora w Świnnej Porębie. Inwestycja umiera bez pieniędzy, zaś ostatnio zdaje się zwyciężać wymyślona w stolicy koncepcja, iż będzie to „zbiornik suchy”, czyli napełniający się tylko podczas powodzi.

We współczesnej Polsce słowo dacza to już tylko termin umowny. Żadne prawo nie określa gabarytów budowli zwanej też domkiem letnisko-

budownictwa rekreacyjnego”, bo nie wolno im inaczej. Ale buduje się tam nawet i pałace.

Czasami władze gminy uzurpują sobie dość dziwne prawa.

- Jesteśmy zbulwersowani, że wójt narzucił nam konieczność zatrudnienia jednego, tego samego architekta! - denerwuje się inwestor na Baraniej Cisieckiej w gminie Węgierska Górka. - Przecież to jest

nabijanie komuś kasy

na zasadzie znajomości!

Firma Talbud z Pietrzykowic produkuje domki drewniane, które wprost idealnie pasują do określenia dacza.

- Ceny są bardzo zróżnicowane i zależą nie tyle od wielkości, co konstrukcji i grubości materiału - objaśnia Tomasz Talik. - Maleństwo o powierzchni 8 metrów kosztuje 4 tysiące. Za obiekt o powierzchni 50 metrów kwadratowych trzeba zapłacić 35 tysięcy złotych, za inny, o cieńszych ściankach, sześćdziesięciopięciometrowy 15 tysięcy. Ten pierwszy budowany jest na zakładkę, bez ani jednego gwoźdźca.

Za montaż dopłaca się 10 procent wartości obiektu

W okolicy jakieś pieniądze ma tylko gmina. Więc Sztynort przysłał się do gminnego garnuszka. Był prawie całej wsi zależy od łaski urzędników, a konkretnie od opieki społecznej i zasobności budżetu. Urzędnicy nie kryją żalu: - Ci z wioski najpierw zrobili strajk przeciwko „Intersterowi” i pozbawili się pracy na długie lata, a teraz ciągną z gminnej kasy. Nie szukają pracy, kradną prąd, nie płacą za wodę, nie płacą czynszu. I wciąż czegoś żądają, wciąż im się coś nie podoba.

- Sami żeśmy się tu nie pchali - bronią się mieszkańcy. - Każdy musi gdzieś mieszkać.

Rzeczywiście, nie pchali się. Przyjechali do tej wioski, malowniczo położonej na półwyspie rozdzielającym jeziora Mamry i Dargin, w latach pięćdziesiątych przesiedleni w ramach akcji „Wisła”.

W dawnym folwarku powstał PGR, który gospodarował na trzech tysiącach hektarów. W XVI-wiecznym pałacu początkowo były biura, później przedszkole, sklep i świetlica.

W 1982 roku PGR zlikwidowano. Właścicielem Sztynortu stał się Polski Związek Żeglarski, a ośrodkiem sportów wodnych zaczęła zarządzać spółka „Interster”. Powstały szwalnia, hotel żeglarski, stajnie, stołówka, zakłady - szkutniczy i mechaniczny. Rozpoczęła się budowa portu jachtowego.

Pod koniec lat osiemdziesiątych, gdy przystąpiono do remontu pałacu, nagle wybuchł strajk. Dziś już nikt nie pamięta, czy chodziło o to, że ludzie za mało zarabiali, czy o to, że spółką zarządzali Ireneusz Sekuła (prezes Intersteru) i Mieczysław F. Rakowski (prezes Polskiego Związku Żeglarskiego). Faktem jest, że w 1991 roku Interster wyniósł się ze Sztynortu, a majątek, po komunalizacji, przeszedł na własność gminy Węgorzewo. I wtedy okazało się, że cała wieś z wyjątkiem stróża na przystani, palacza w pałacu i Marii, miejscowej sklepikarki, jest bez pracy. Więc ludzie zaczęli narzekać. - Za PGR-u najfajniej się żyło, nawet na wycieczki nas PGR zabierał. Za „Intersteru” nie było już tak fajnie, ale dało się żyć. A za gminy los marny - mówi.

Wież jest mała to i spacer krótki - kiepską drogą, zwaną przez miejscowych „krówską”. W Sztynorcie jest wielki, zrujnowany pałac, zaniedbany, zabytkowy park, kilkanaście czworaków, port jachtowy (czasem w sezonie przybija tu 5 tysięcy ludzi), sanitariaty i knajpa „Zęza” w starym spichlerzu, czynna tylko latem. W Sztynorcie nie ma szkoły, kościoła, poczty ani sołtysa. Nie ma pracy (dla 38 rodzin, pracuje kilka osób) i perspektyw.

Marianna, choć mieszka tuż przy pałacu, rzadko zerka w jego stronę. Nie chce wzbudzać w sobie goryczy. Tyle przecież było nadziei z nim związanych... Miało być ładnie, spokojnie, dostatnio, a tymczasem po kilku latach pałac wciąż jest ruiną. Tak jak i życie mieszkańców Sztynortu. - Dopóki ktoś go nie odbuduje, nasze życie się nie poprawi - nie ma wątpliwości Marianna.

Z Marianny i jej męża, Jerzego, śmieje się cała wieś. - To śmiech zawistny, zły, ludzie mają do nas żal, że niby naruszamy ich dobrą reputację - tłumaczy kobieta.

Jerzy naruszył dobrą reputację sąsiadów pracą. Kilka lat temu znalazł gdzieś starą bronę, oczyścił z rdzy i zaprzągnął się do niej niczym koń. Orał pod ziemniaki. Może by i tego żalu ludzi nie było - bo brona znaleźna, a pole niczyje, popegeerowskie, porzucone, zamienione w ugor - gdyby nie media. Kiedy tak Jerzy ciągnął bronę po polu, sfilnowali go jacyś Niemcy. Pokazała to telewizja, opisał w gazetach i ludzie zaczęli się śmiać.

- Niech się śmieją - mówi obojętnie Marianna. - My przynajmniej nie będziemy głodni.

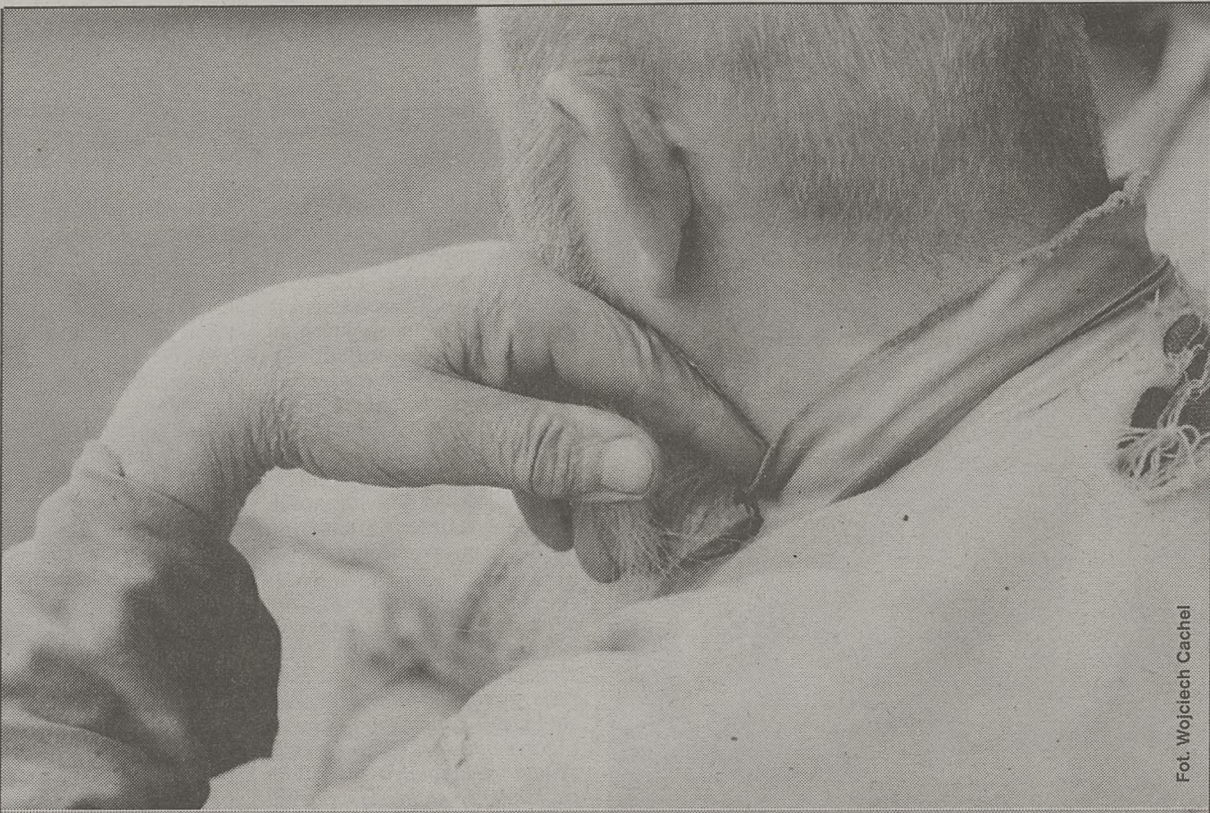
Przez całą jesień Marianna nie wychodzi z kuchni. Na półkach w dużej spiżarni lądują słoiki z fasolką, pomidorami, buraczkami, przecierem... Bez tych zapasów nie dałoby się żyć. Pracy Marianna nie ma od lat, zasiłku - również. Jerzy z pośrednika też nic nie dostaje. W sezonie trochę zarobi na turystach. Wczesną jesienią najmie się na miesiąc, dwa do jakiejś prostej i ciężkiej roboty w Warszawie. A przez pozostałe miesiące w roku siedzi w chałupie i z niepokojem patrzy jak pustoszeją półki w spiżarni: wystarczy czy nie, przeżyjemy czy przyjdzie zaznać głodu? Ponieważ Marianna jest nad podziw gospodar-

na, głodu w ich domu nigdy nie było. Tak jak nigdy nie było pieniędzy. - Mogą się z nas śmiać, ale te ziemniaki, co je sami uprawiamy, to kapitał - przekonuje Marianna. - Dzięki ziemniakom hoduje co roku dwa świniaki. Potem jest jedzenia na całą zimę, a nawet jeszcze dłużej.

Dobrze, że mają zamrażarkę i lodówkę - pozostałości po epoce PRL-owskiej

Bogdan Wasztyl

Ludzie z czworaków



Fot. Wojciech Cachel

Sztynort ma za sobą okres hysterii i desperacji, heroiczny okres poszukiwania pracy, wiarę w cuda. Nie kupuje w sklepach zajmujących się sprzedażą wysyłkową, nie wierzy w kolejne milionowe wygrane pod warunkiem zakupienia „złotego” pierścionka za jedyne pięć złotych. Sztynort już nawet nie czeka. Po prostu trwa.

go „dobrobytu” - zdobyczne, kupione na Śląsku za talony górnicze. Z tamtego czasu mają też, jak wszyscy we wsi, mieszkanie - duże, chłodne, wilgotne i zagrzybione. Dach nad głową jest dziurawy jak sito (podczas deszczu trzeba biegać z miskami), ale na głowę się jeszcze nie sypie. Od lat nie płacą za czynsz, wodę, prąd. Nie zawsze ich stać nawet na napełnienie butli gazowej.

W mieszkaniu Krystyny wszystko wywołuje wspomnienia coraz bardziej odległej przeszłości. - Pan patrzy, kiedyś był dobrobyt. Pralka, dwie lodówki, telewizor, to właśnie z tamtych czasów, gdy mąż po kontrakcie w ZSRR przywiózł pieniądze. Później też miał pracę. A od 10 lat już nic, żadnego etatu.

Dziewięciosobowa rodzina Krystyny mieszka na 42 metrach. Pokój podzielony ścianką działową, to gigantyczna sypialnia - wszędzie stoją łóżka. Kuchnia zastępuje salon. Krystyna i Hieronim od dawna nie mają pracy ani zasiłku. Żyją z dzieci, a konkretnie z zasiłków, które gmina wypłaca na dzieci. Dzieci dużo (dziewięcioro, ale w domu, przy rodzicach siedmioro), to i pieniędzy trochę się uzbiera. Kurczaki się chowa i krowę, która daje mleko (przed laty pożyczyci krowę, żeby mieć cielaka i udało się), a na mleku, wiadomo, można zrobić wiele potraw.

Urząd rozpiął przetarg. Chęć zagospodarowania lub kupienia zespołu pałacowo-portowego zgłosiło 25 organizacji, firm i osób prywatnych. Każdy chciał objąć majątek bez dotychczasowych mieszkańców. Gmina zaś nie miała pieniędzy, by ich przekwaterować. Cztery lata namyślano się, sprawdzano wiarygodność kontrahentów, wymieniano noty i listy. W tym czasie mieszkańcy szty-norckich czworaków coraz bardziej ubożeli, a pałac niszczał.

Wreszcie w 1995 roku postanowiono sprzedać obiekt Dietrichowi Traitlerowi, austriackiemu przedsiębiorcy, znanemu na polskim rynku między innymi z budowy Hotelu Sobieski w Warszawie. Traitler miał przesiedlić

wieś, a w Sztynorcie utworzyć gigantyczny, luksusowy kompleks. Plany były imponujące - w pałacu i okolicznych zabudowaniach byłoby 250 miejsc noclegowych, eleganckie restauracje, baseny, sauny; ponadto nowy port jachtowy, stajnie, 18-hektarowy park, pole golfowe. Miejscowym nowy właściciel zobowiązał się wybu-

Wytrzymuje, bo życie drogie. Letnicy, dobrzy ludzie, podsyłają nam ciuchy dla dzieci. Chłopaki zbierają ślimaki (wszyscy już zbierają ślimaki, i coraz mniej ich w okolicy, nie mają się kiedy rozmnożyć), żółędzie, butelki albo kwiaty dla turystów. Grosz do grosza i jakoś do tej zapomogi z opieki społecznej się dołoży. Jak trzeba, to się rybę z

jeziora podkradnie albo upoluje w lesie zwierzaka. Trzeba sobie jakoś radzić.

Jadwiga zazdrości starszym ludziom: - Przez lata państwo się nimi opiekowało, dawano mieszkanie, pracę, a potem emeryturę albo rentę. Ci, co mają emeryturę, to mają klawę, łatwe życie.

Anna ma rentę po mężu (500 złotych) i dwóch bezrobotnych synów na utrzymaniu, a ściślej: dwóch synów, dwie synowe, czworo wnucząt. - I to jest fajne życie? - oburza się. - Nie starcza pieniędzy. Robota dla synów jest, ale daleko stąd, jak się odliczy koszt dojazdów, to wyjdzie, że lepiej postędieć na kanapie przed telewizorem.

Abonamentu Anna nie opłaca, bo nie ma z czego. Nie wierzy w dodatku, że państwo może być tak okrutne, by znękać ludzi pozbawiać jedynej rozrywki, telewizji. - Tutaj, tyle z życia mamy, co w telewizji obejrzymy. Nawet pieniądze nie ma od kogo pożyczyć.

Po pewnym czasie w Sztynorcie pojawił się nowy inwestor z podobnie ambitnymi planami; firma T.I.G.A. na początek przeprowadziła prace w porcie i otworzyła wypożyczalnię z setką nowych, drogich jachtów. Na pracę w spółce mieszkańcy jakoś się nie zdolali załapać. - Mam wrażenie, że ci ludzie już nie szukają pracy, im dobrze jest tak jak jest. Co chwila zgłaszają jednak nowe roszczenia i z niczego nie są zadowoleni - zauważa Janina Borowska z Urzędu Gminy.

T.I.G.A. liczy na to, że miejscowi opuszczą zabytkowe czworaki i przestaną się narzucać swą obecnością zamożnym turystom. Miejscowi jednak myślą o czymś zupełnie innym; złożyli w urzędzie wnioski o sprzedanie im na własność mieszkań w czworakach. - Tu przywykliśmy żyć. Tu mamy ogródki, w których można posadzić warzywa i uchować kurkę. W sezonie od niemieckich turystów zawsze jakieś marki wpadną i od lata do lata się przetrwa. A w mieście co? Umierać przyjdzie.

Na oddanie mieszkań w zabytkowych obiektach nie zgodzi się konserwa-

tor zabytków (budynki wymagają kapitalnego remontu, a mieszkańców na to nie stać). - Będziemy z nimi rozmawiać indywidualnie o przeprowadzce gdzieś do lokali komunalnych - łudzą się w gminie.

- Ja już nikomu nie wierzę - Jerzy wyraża to, co myśli cała wieś. - Austriak miał zaradzić wszelkim kłopotom i nie zaradził. Ci nowi też nie zaradzają. Praca u nich nie dla nas. No, przecież taka Dan-ka, sterana życiem, po czterdziestce, bez zębów, nie stanie na recepcji, nie?

- Dużo mówią, a za remont pałacu się nie biorą. A przecież pałac jest najważniejszy. Do pałacu mogą zjechać bogaci turyści, do campingów - nigdy. Tylko odnowienie pałacu może odmienić nasze życie - dorzuca Marianna.

Andrzej, bezrobotny masarz po dwóch zawałach, nie wierzy, by komukolwiek udało się z pałacem uporać. Nie wierzy też, by jakiś biznes się miejscowym udał. - Sąsiadka próbowała wejść w kapitalizm - opowiada. - Przez całą zimę szła żagle i wszystkie pieniądze ze sprzedaży zainwestowała w niewielki kabinowy jacht, który do pływania już się nie nadawał. Ale ona nie chciała pływać, tylko robić kapitalizm: wydzierżawić w porcie kilka metrów i sprzedawać z jachtu placki ziemniaczane, domową grochówkę, zimne napoje. Nie dostała dzierżawy, a wrak do dziś kolebie się gdzieś przy brzegu.

Ludzie z czworaków nie wierzą już w jakąkolwiek szansę na odmianę swego losu. - To taka wyspa beznadziei, niezaradności. Mam wrażenie, że oni przywykli tak bardzo do tego nudnego życia, smutnej egzystencji, że nawet nie chcą zmian - zauważają w Urzędzie Gminy.

Witold, trzydziestolatek bez marzeń i złudzeń, tłumaczy, co jest w życiu najważniejsze: - Najważniejszy wcale nie jest pałac, bo pałac nie daje ludziom żyć. Bardzo ważna jest opieka społeczna w gminie, w Węgorzewie, ale absolutnie najważniejsza jest Maria ze sklepu. Ona jest panią na Sztynorcie.

Maria, duża, tęga kobieta o łagodnym spojrzeniu i gołęmbim sercu, od lat prowadzi sklep. W sklepie Marii na co dzień najważniejsze nie są pieniądze, ale zeszyt (piąty z kolei) - gruby, solidny, formatu B-5, w którym wszystko, jak na Sądzie Ostatecznym jest zapisane. Codziennie Maria dopisuje kolejne cyferki nad kreską przy wybranych nazwiskach (ma tu prawie cały Sztynort) i w zamian wydaje mąkę, cukier, makaron, najtańsze papierosy, herbatniki... Wina „Etiuda”, ani żadnego innego alkoholu Maria na kredyt nie wyda. Taką ma zasadę: może ludzi karmić, ale nie rozpijać. - Długów nie można egzekwować stanowczo i szybko - tłumaczy - bo tym sposobem można by doprowadzić do rodzinnych dramatów, nawet do głodu. A my w tej wiosce dumni jesteśmy z tego, że nauczycielki z uznaniem przyznają, że szty-norckie dzieciaki nigdy głodne nie chodzą. (Urzędnicy potwierdzają: „Widocznie tak źle tam nie jest, skoro dzieci głodne nie chodzą”).

Maria ufa ludziom, dlatego pozwala się im zadłużać. Nigdy nie zastanawiała się nad tym, skąd oni biorą pieniądze, faktem jednak jest, że nawet najbiedniejsi mają swój honor i po pewnym czasie regulują rachunki. A potem zadłużają się od nowa. I tak w koło.

Sztynort ma za sobą okres hysterii i desperacji - już nie krzyczy, nie demonstruje, nie okupuje, nie grozi strajkiem (bo i jak strajkować?). Sztynort ma za sobą heroiczny okres poszukiwania pracy - nie rozjeżdża się po okolicy, nie przegląda rubryk ogłoszeniowych w gazetach... Sztynort ma też już za sobą wiarę w cuda - nie odpowiada na dziwne oferty „Wpłać 80 dolarów, a załatwimy ci dobrą płatną pracę w Norwegii...”, nie kupuje w sklepach zajmujących się sprzedażą wysyłkową, nie wierzy w kolejne milionowe wygrane pod warunkiem zakupienia „złotego” pierścionka za jedyne pięć złotych. Sztynort już nawet nie czeka. Po prostu trwa.

Jeszcze kilka lat temu, gdy jakiś turysta zachwycał się: „Jak tu macie pięknie”, w Jerzym burzyła się krew. - To może zamienimy się życiem? - proponował. Dziś już nie proponuje zamiany. Potwierdza tylko obojętnie: „No, ładnie jest”. - Człowiek przywyknie do takiej vegetacji - tłumaczy. - Nawet po pewnym czasie staje się spokojniejszy, bo wie, że niewiele mu trzeba do życia.

Książd proboszcz Stanisław Fijałek buduje w swojej parafii kurhan. Kurhan to stożkowy nasyp, kryjący groby ciałopalne lub szkieletowe, wznoszony od neolitu do wczesnego średniowiecza; to może być także kopiec usypany na pamiątkę jakiegoś wydarzenia lub na czyjaś cześć.

Kurhan parafialny? Dzisiaj? Cóż temu księdzu do głowy przyszło? Kapłani z sąsiednich parafii, księża przyjaciele mówią, że ten książd ma w głowie „dwa koty”. Parafianie się dziwią. A teraz?

Mówi ks. Fijałek:

– Doszedłem do wniosku, że obecny tradycyjny cmentarz to jest trwonienie ziemi i wyrzucanie pieniędzy na wielkie grobowce, że to pozostałość segregacji społecznej, która polegała na tym, iż książę czy hrabia budował sobie kaplicę, i ekologicznie pieniądze leżeć w krypcie, a gdzieś tam daleko i nisko grzebano szaraków. Ci zaś potem, wzbogaciwszy się, zaczęli sobie budować też niby-kapliczki – bogate i brzydkie grobowce z tzw. marmuru. Nasz kurhan to będzie miejsce wiecznego spoczynku dla wszystkich: wierzących i niewierzących, bogatych i biednych. Taka baza miłości, miejsce obcowania z przodkami, miejsce wszechstronnie ekumeniczne. W kurhanie zapanuje równość. I wszystko układać się będzie w liniach krzyża. Krzyż to najkrótszy i najwymowniejszy katechizm. Rozumieją go najprostszy ludzie.

Kurhan – Parafialny Ośrodek Pamięci Zmarłych w Karniowicach. Dziwactwo? Fantazja z leka archaiczno-makabryczna? Książd, któremu na starość coś bzdurnego strzeliło do głowy?

Księdzu Stanisławowi coś strzelało do głowy od początku kapłańskiego życiorysu, a może od lat dziecięcych i szkolnych, spędzonych w Kasince, Mszanie Dolnej i w Krakowie. Zawsze niespokojny i gorący. Zawsze inny od reszty. Pamiętam go sprzed 30 lat. Właściwie się nie zmienił. W wieku 70 lat ta sama szczupła sylwetka, ten sam młodzieńczy zryw w ruchach, w uśmiechu, ten sam błysk w oczach, pełnych zaciekawienia bogactwem życia, entuzjazmu i gotowości do działania.

Jako młody wikary na pierwszej placówce w Pcimiu, założył przeszło 40 lat temu zakład wychowawczo-produkcyjny dla głuchoniemych, który działał dla dobra upośledzonych ludzi przez wiele lat, a kiedy niedawno zaczął podupadać, książd powołał fundację „Effeta-Arka” celem jego ratowania.

Potem krótko pracował w Balinie, następnie był dramatyczny pobyt w Bielsku, gdzie

wypadło mu być przez pewien czas robotnikiem i urzędnikiem świeckim.

Wkrótce epizod w Lalikach, wiosce leżącej niedaleko Zwardonia, w której powstał pierwszy kościół, zaprojektowany przez księdza i wybudowany w stylu góralskim i techniką góral-

różnych okazji przybywają do niego, jeśli trzeba to nawet wynajętymi autokarami. Przyjeżdżają do Karniowic koło Trzebini, gdzie ks. Fijałek duszpasterzuje jako proboszcz od 28 lat. Tu książd wybudował według własnego pomysłu bardzo ciekawy architektonicznie ko-

ny piec grzewczy: zaprojektował, wybudował i opatentował jednorodzinny, dwupoziomowy domek ekologiczny z gliny i słomy, co pierwotnie wiązało się z marzeniem o wzniesieniu całego osiedla takich tanich domków. Obecnie ten gotowy już jeden dom ma być przezna-

zwolenia – władz lokalnych, wojewódzkich, ba, sprawa trafiła aż do Warszawy, do Ministerstwa Zdrowia, do głównego inspektora sanitarnego. Książd przekonał wszystkie wysokie instancje. Teraz ma już niezbędne podpisy i pieczęcie – razem 12.

I książd Stanisław ma taką technologię. Kurhan właśnie temu po części będzie służył. Coś jednocześnie z piramid faraonów, chrześcijańskich katakumb, książęcych kaplic i krypt, amerykańskiej balsamacji. Na obszarze 5 arów będzie 1500 pochówków, a po balsamacji – mineralizacji ciał – 9000 pochówków. Będą 3 kwatery i 3 poziomy: parter, I i II piętro. Wewnątrz kaplica im. św. Jadwigi Królowej na 700 osób. Także magazyn. Kubatura łączna – 5 222 m sześc. Ciała będą leżeć na półkach jak książki. Na początku zmieszczą się tu 1 tys. 62 pełnowymiarowe trumny. Kurhan to w porównaniu z cmentarzem 30-krotna oszczędność miejsca, a po balsamacji i mineralizacji ciał, nawet 100-krotna. Dziewięćosobowy grobowiec w kurhanie, dzięki zabiegowi mineralizacji, pomieści 60 prochów z gwarancją na 5090 lat. Przed każdym grobowcem rodzinnym ma być ołtarzyk, światło olejowe, genealogia rodziny, epitafium; będą galerie chóralskie; w czasie mszy będą się palić ognie. To ma być święta góra przodków, pokryta aż do szczytu warstwą gleby i żywą roślinnością. Cały regulamin był konsultowany z prawnikami, został zatwierdzony w krakowskiej kurii.

Książd Stanisław ideę kurhanu widzi tak plastycznie, jakby już została urzeczywistniona.

– To jest świątynia, park przyrody, kultury i sztuki, miejsce spotkań wielu pokoleń, kopiec na cześć wspólnoty żywych i umarłych, z krzyżem na szczycie. Obok zbudujemy ładny pawilon socjalny, gdzie rodziny zmarłych będą mogły się spotkać i przy kawie wspominać przodków, oglądając ich zdjęcia, także filmy o ich życiu. W parku, otaczającym kurhan, będą ławeczki dla wdów i wdowców. Tu mogą się poznawać. Czemu nie? W takim obrzędzie i w takiej scenarii kurhanowej przejście ze świata żywych do świata umarłych odbywa się łagodnie i pogodnie, humanistycznie i po chrześcijańsku, ze światłem nadziei. Za dwa, trzy lata kurhan będzie gotowy na przyjmowanie żywych i umarłych. Pokażemy w Karniowicach, jak fantazja staje się rzeczywistością.

Ks. Fijałek z telefonem komórkowym przy pasku dyskretnie śledzi każdy ruch przy budowie karniowickiego kurhanu.

– Zawsze na wszystko musiałem mieć oko – mówi. – To jest jak z tkaniem płócien. Ludzie tkają, ale najważniejsza jest osnowa, a ja ją trzymam w palcach.

Czego tego księdza niespokojnych dróg nauczyło życie?

– Żeby twardo chodzić po ziemi, a głowę trzymać wysoko w chmurach. Żeby być ekonomistą i mistykiem.

Kazimierz Kania

Kurhan ks. Fijałka

Nasz kurhan to będzie miejsce wiecznego spoczynku dla wszystkich: wierzących i niewierzących, bogatych i biednych...



Fot. Paweł Mordan

ską. Kościół – istne cudemko, cały z drewna.

To zostało za księdzem Stanisławem. Ale ludzie z jego dawnych parafii nie zapominają o swoim duszpasterzu. Z

ściół. Wznosząc go, zorganizował na miejscu kilka warsztatów budowlanych i rzemieślniczych dla potrzeb parafii. Tutaj także skonstruował i opatentował szamotowy, pneumatycz-

czony na ochronkę guwernancą, albo ośrodek juniora-seniora, gdzie dzieci będą się uczyć języków obcych i ekologicznego szacunku dla przyrody. Książd pragnie, aby obok ochronki powstało hospicjum dla tych parafian, którzy w szpitalach są już wykreśleni, a w domach nie ma się kto nimi opiekować. Szkielet budowlany jest gotowy, tylko należy go wypełnić i ożywić duchem miłości. Parafia ma służyć ludziom – ewangeliczną miłością społeczną. Taka ma być chrześcijańska droga do wieczności. Droga także przez kurhan.

Słucham opowieści ks. Stanisława:

– Ten kurhan to ma być dzieło mojego życia. Dotychczas służyłem żywym, zdrowym i upośledzonym, głuchoniemy, których zgromadziłem w pcimskim zakładzie. Budowałam kościoły i łączyłem ludzi. Teraz, na cztery lata przed jubileuszem 50-lecia kapłaństwa, myślę o żywych i zmarłych w ich wspólnotcie. W tym projekcie wyrażają się doświadczenia mej kapłańskiej drogi, idącej przez parafie i podroże zagraniczne, m.in. do USA i Skandynawii, gdzie spotkałem się z fenomenem dziwnego zabiegu balsamacji i mineralizacji zmarłych, co przecież nie jest tym samym, co kremacja, która dla nas, Polaków, ma przykre skojarzenia oświecistkie.

– Ale to nie z Ameryki czy Skandynawii przyszedł kurhan do Karniowic?

– Nie, ze starożytności i filozofii rodziny. Żeby żywych ożywić ku zmarłym.

Projekt kurhanu był gotowy w sierpniu ubiegłego roku. Pomysł i całościową koncepcję przedstawił książd. Szczegóły opracowali w siedmioosobowym zespole inżynierowie różnych specjalności (architekci, geodeci, konstruktorzy, chemicy...). Wszyscy się razem z księdzem pod tą dokumentacją podpisali. Mało tego. Trzeba było zdobywać rozmaite po-

A co na to władza kościelna?

W zeszłym roku plac budowy poświęcił ks. biskup Kazimierz Nycz z Krakowa. „Plac, który święcimy, jest trzecią drogą grzebania przeszłości” – proboszcz streszcza wypowiedź biskupa. W uwagach po wizytacji karniowickiej parafii biskup napisał, że kurhan to pomysł niezwykły, ekonomiczny, ekologiczny, a nawet liturgiczny, „ale czy uda się proboszczowi przełamać próg psychologiczny wśród parafian?”.

Parafianie księdza znają od lat. Wiedzą, że jeżeli się do czegoś zabierze, doprowadzi to do końca. Rada parafialna przyjęła pomysł bez zastrzeżeń. Parafianom książd w czasie niedzielnych mszy dokładnie tłumaczył, o co w tym wszystkim chodzi. Do tej pory nikt nie wyraził sprzeciwu. Wszystkich połączyła oryginalna idea – i duma, że to ich parafia pierwsza w Polsce i w Europie będzie mieć coś takiego jak kurhan.

I wiosną 1999 roku prace budowlane ruszyły pełną parą. Codziennie pod nadzorem inżynierów pracuje 20–30 ludzi. Wykopano i przewieziono 1500 m sześc. ziemi, wypełniono suchym betonem koło o średnicy 25 m, zbroi się tzw. płyta górnica, do której wchodzi na powierzchni 5 arów 120 ton stali. Książd ma do dyspozycji tzw. brygadę tygrysów i ekipę inżynierów. Nikt im nie płaci. Wszyscy pracują za darmo. Proboszcz nie ma długów. Nikt go nie sponsoruje. Nigdy do parafian nie wołał o pieniądze. Ale pomysł kurhanu objął paten-

tem, bo chciałby mieć za to pieniądze na hospicjum i ochronkę guwernancą. Wreszcie pytanie – po co to wszystko? Po co ta dziwna idea, która już staje się faktem? Bo księdzu Fijałkowi nie dawała spokoju ta oto myśl: znaleźć taką technologię, żeby ciało ludzkie po śmierci nie gniło, tylko się mineralizowało i żeby było całkowicie bezpieczne sanitarne.

Ludzie i cmentarze

Co zabiło cmentarne piękno? Lastriko i zły gust. W całej Polsce ciągną się hektary wersalek ze sztucznego kamienia i stojących nad nimi skośnych zagłówek – nagrobków. Cmentarze, niegdyś wkomponowane w pejzaż, stanowiące jego smutny, ale piękny element, stały się dysonansem, grzytem. Podobnie jak wiejskie domy – prostopadłościanny z żużlobetonu, świadectwo epoki, w której budowano wiele, brzydko i chaotycznie.

Cmentarze – podobnie jak ludzie – umierają. W naszej części Europy przez lata trwał barbarzyński proceder. W jednym z dolnośląskich miasteczek, pod koniec lat siedemdziesiątych, usłyszałem od naczelnika gminy: „Mamy sukcesy, w zeszłym roku zlikwidowaliśmy ostatni niemiecki nagrobek”. Naczelnik – zapewne tak

zwany przyzwoity człowiek – cieszył się jak dziecko, które oczekuje na nagrodę za dobre pomysły i jeszcze lepszą ich realizację.

Kilkaset kilometrów od tego miasteczka, we Lwowie – to samo. Wszyscy znają historię Cmentarza Lwowskich Orląt, ale ten kto był na Cmentarzu Łyczakowskim, musiał przeżyć bolesny skurcz serca; obok – i na miejscu – polskich starych grobowców, polskich grobów, pojawiły się czerwone, zwieńczone gwiazdą piramidki. I nawet nie to było smutne, nie to było najgorsze, że w ten sposób zamazywano polskość miasta, ale coś o wiele gorszego, bo dalekiego od patriotyzmu, który zbyt łatwo przechodzi w nacio-

nalizm. Smutek z powodu barbarzyństwa, które nie pozwalało na ludzkie traktowanie tych ludzi, którzy odeszli. Bo po śmierci człowiek staje się tylko ludzkimi szczątkami. Przestaje być Ukraińcem, Polakiem, Rosjaninem, Niemcem...

A żydowski cmentarz, który tyle było na polskiej ziemi? Mnóstwo ich zniszczyli Niemcy, równie wiele – a może nawet więcej – czas i, niestety, Polacy. Ile granitowych, bazaltowych, marmurowych płyt z żydowskich grobów powędrowało do zakładów kamieniarskich, gdzie po przeszlifowaniu stały się jak najbardziej katolickimi kamieniami nagrobnymi. Jeszcze niedawno komuś z moich znajomych zaproponowano

taką tablicę – piękną, ogromną. Wystarczyło tylko hebrajskie litery zastąpić łacińskimi, gwiazdę Dawida krzyżem. Odmówił. Ku zdziwieniu kamieniarsza, który nie potrafił zrozumieć, dlaczego klient nie korzysta z takiej okazji – potężnego bloku marmuru za małe pieniądze.

I jeszcze coś się zmieniło. Stosunek do cmentarzy, do grobów.

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu grób był czymś nietypalnym. Nie tylko miejsce spoczynku własnych przodków, ale każda mogiła, każdy grobowiec, każdy grób. Po całej Galicji zostały rozsiane groby z pierwszej wojny światowej. Na polskiej ziemi leżą Austriacy, Czesi, Węgrzy, Słowacy, Rusini,

Niemcy, Bośniacy, których mogiły często zamiast krzyża zdobi mużułmański zawój. I nigdy, przenigdy groby te nie stały się przedmiotem agresji. Nie dbano o nie przesadnie, nie konserwowano i nie naprawiano – o to dopiero w ostatnich latach zadbał austriacki Czarny Krzyż i po trosze my sami – ale nigdy też nie dewastowano. I zawsze na grobie osiemnastoletniego honweda, dwudziestoletniego huzara stały jakieś słoiczki, jakieś gliniane flakoniki – a w nich wędły kwiaty. Z przydomowych ogródków, ale najczęściej po prostu polne lub przydrożne – bławatki, niezapominajki, dzikie róże jak z piosenki o Jasieńku, który poszedł na wojnę. A kiedy obok wojskowe-

go cmentarzyka przechodzili miejscowi – przyklękali lub przynajmniej zegnali się znakiem krzyża.

Dzisiaj cmentarz – niegdyś Campo Dei, Boże Pole – przestał być miejscem cieszącym się szczególnymi względami. I nie chodzi o to, że okrada się groby, że alkoholicy-hieny wyłamują z nagrobków mosiądz i brąz. Zmarłych okradano wszędzie i zawsze. Najgorsze jest to, że cmentarz przestał być świętością dla zwyczajnych, normalnych, przeciętnych ludzi. Co gorsza – młodych. I co pewien czas dzieje się coś, co jeszcze niedawno wydawało się niewyobrażalne, niemożliwe. Po przejściu przez cmentarz młodej watahy pozostają przewrócone nagrobki, potrzaskane płyty. Chciałoby się powiedzieć – czas umierać, ale okazuje się, nawet śmierć nie zapewnia spokoju, nie broni przed barbarzyństwem...

JAN ŻUKOWSKI

Wanted! – Poszukiwani!

Pitaval

Dziś nikt już nie dojdzie, ile w legendzie Dzikiego Zachodu prawdy, ile blagi

Gdy jakiś czas temu jeden z Pitavali poświęcił fascynacji moich lat szesnastych – piratom, kilku moich znajomych rówieśników zażądało, bym oddał hołd również szczeremu ich młodości i poświęcił kilka słów Dziękmu Zachodowi. Chętnie czynię zadość temu życzeniu, tym chętniej, że w wędrówce po krajach i epokach nasz Pitaval jakoś dotychczas pomijał Amerykę. Niezasłużenie – co samokrytycznie należy stwierdzić. Ameryka to kraj nieograniczonych możliwości, również w dostarczaniu materiałów do tej rubryki.

wych, jakimi byli pierwsi osadnicy Dzikiego Zachodu, których nazwisk dziś już nikt nie pamięta. Jego legendę stworzyli ludzie zupełnie innego pokroju. Rozmaitego autoramentu wykojeńcy, bandyci i szeryfowie – przedstawiciele prawa, równie bezwzględni i często za nic mający elementarne reguły praworządności. Cóż, cnota jest trudna w praktykowaniu i nudna. Zło o ile jest ponętniejsze. Zwłaszcza podkoloryzowane pod gusty mieszczuchów przez autorów broszur, opisujących wyczyny rewolwerowców.

Pierwsza taka książeczka ukazała się w roku 1855, w kil-

Bufallo Bill już jako „emeryt” był gwiazdą wielkiej rewii, z którą objeżdżał całą Amerykę i Europę. Emmet Dalton, jeden z najgłośniejszych bandytów Dzikiego Zachodu, członek sławnego rodzinnego gangu braci Daltonów, po odsiedzeniu 15 lat więzienia został policjantem w Oklahomie i spisał swoje wspomnienia. Przerobił je potem na scenariusz filmu i zagrał w nim siebie samego. Objechał z pokazami całe Stany, zyskując sławę i pieniądze.

Podobnie Frank James, który z bratem Jesse'em w roku 1866 dokonał pierwszego w dziejach USA napadu na bank, a w 1873 pierwszego napadu na pociąg. Jesse zginął zdradzony i zastrzelony strzałem w plecy przez przyjaciela Boba Forda. Frank wszystkie te wyczyny w kilka lat potem zamieniał na gotówkę w wędrównej trupie teatralnej.

Zapewne i Billy Kid, król przestępców Południowego Zachodu, poszedłby w ich ślady, gdyby dożył stosownego wieku. Niestety, nie miał tego szczęścia. Zginął bardzo młodo, w wieku 21 lat z ręki szeryfa Pata Garreta. Na jego krótkim, ale bogatym życiorysie pieniądze zrobili inni, wzbogacając go co raz to nowymi „faktami” tak skutecznie, że dziś już zupełnie nie wiadomo, co jest prawdą, a co zmyśleniem.

Billy Kid „Dzieciak”, to przydomek nadany przez biografów. Nasz bohater używał nazwiska Patrick Henry McCarthy, niekiedy William Bonney (nazwisko panińskie matki), a czasem po ojczymie William Antrim. Urodził się w 1859 lub 1860 roku w Nowym Jorku. Kryminalną karierę rozpoczął 26 września 1875 roku (jedna z nielicznych pewniejszych dat), okradając chińską pralnię. Złapany na gorącym uczynku i osadzony w areszcie, zbiegł z niego w nocy przez komin. Trafił do Nowego Meksyku, w okolicy Lincoln, na rancho Johna Tunstalla, prowadzącego ciemne interesy przy dostawach dla wojska i handlu bydłem, a walczącego z konkurencją nie tylko ekonomicznie i politycznie, ale i w sensie dosłownym. Billy Kid był żołnierzem jego prywatnej armii, toczącej regularną wojnę z podobnymi oddziałami konkurentów. Po klęsce pryncypała oddział poszedł w rozsypek, Billy Kid jął się kradzieży koni i bydła, a profity z nich przepuszczał w barach, awanturu-

jąc się przy okazji z kim popadnie. Mimo nieustannych obław, jego szajka dość długo była nieuchwytna. Z czasem zaczęto mu przypisywać wszystkie przestępstwa popełniane w okolicy i udział w każdej większej strzelaninie. Ilu ludzi

strzelał z ukrycia, z tyłu, że za-

bił bezbronnego. Kto wie... O Pacie Garrecie i innych wielkich szeryfach, „Wild Bill” Hickoku – zwanym maszyną do zabijania, który zginął przy pokerze, Wyattcie Earpie – królu saloonów, kasyn gry i domów



Jesse i Frank Jamesowie z mamuszką

pozbawił życia w tych okolicznościach – nie wiadomo. Zginął mając lat 21, uznano więc, iż najefektowniej będzie taką właśnie liczbę nieboszczyków zapisać na jego konto. Zrobiono z niego wyśmienitego strzelca, choć władał bronią na poziomie przeciętnych umiejętności. W dodatku strzelca leworęcznego; przez zwykły przypadek, od czasu, gdy jego zdjęcie ukazywało się w gazecie w lustrzanym odbiciu.

Jego rzeczywistą rangę w hierarchii westernowych bandytów określa cena podana za jego ujęcie w liście gończym – mizerne 500 dolarów. Duet Jesse'ego i Franka Jamesów wyceniono na 25 tysięcy, Frank solo wart był 15 tysięcy. Tych 500 dolarów nikt nie zarobił. Billa Kida capnął „z urzędu” szeryf okręgu Lincoln – Pat Garret. „Dzieciak” stanął przed sądem i skazany został na powieszenie. Egzekucję wyznaczono na 13 maja 1881 roku. Ale 28 kwietnia Kid zdołał umknąć, zabijając dwóch strażników bronią ukrytą przez jednego z przyjaciół w ubikacji na więziennym podwórzu. Na wieść o tym Garret ruszył w pościg za zbiegiem. Padł go w Forcie Sumner i w dość niejasnych okolicznościach zastrzelił. Zznał, iż Kid był uzbrojony i że była to uczciwa walka, a on, Garret, był po prostu szybszy. Ale inni mówili, że

publicznych, konsultancie reżysera westernów Johna Forda, Alanie Pinkertonie – założyciela pierwszej i najsławniejszej na świecie agencji detektywistycznej, Tomie Hornie – szeryfie, kacie i płatnym mordercy w jednej osobie – za tydzień.



„Leworęczny” Billy the Kid

Przyjezdni chwalą sobie Kraków jako miasto, w którym o każdej porze można zjeść i wypić. Knapki, kafejki, puby, nierzadko otwarte są do ostatniego gościa. Odmienne zdania są okoliczni mieszkańcy tych kulinarnych świątyń, często, niestety, zaspiający spokojnie dopiero wówczas, gdy ten ostatni gość odśpiewawszy swoje, też zdecydowanie się pójść spać. Molestują więc radę miasta o przywołanie szafarzy wyszynku do porządku.

W sprawie nocnych Marków

Rajcy też jednak nie śpią po nocach – tyle mają z nami zmar-twień i kłopotów – więc nie czują problemu. A i nie bardzo wiedzą, jak ująć go w rygor prawny bez obrazy swobód obywatelskich. W końcu bliżej nam po wzorze do Paryża niż do Ulan Bator.

Wybawie Was z kłopotu. Czcigodni Mężowie, podsuwając gotowe już rozporządzonko. Obowiązywało 150 lat temu, gdy też byliśmy w Europie, choć nie w swoich granicach. Wystarczy tylko przepisać i podpisać.

„Rozporządzenie Najwyższej Władzy Policijnej z dnia 3 kwietnia 1855 r.:

Par. 1 O pewnej godzinie w nocy zamknięte być muszą lokalności gościń i szynków, jako też kawiarnie i po tej godzinie gościom ani wstępować do nich, ani też dłużej w nich przebywać nie wolno.

Par. 2 Pozwolenie trzymania otworem gościń i szynkowni jako też kawiarni poza tą godziną, udzielać może tylko ze szczególnych powodów władza policyjna, urząd powiatowy lub magistrat komunalny. Za takowe pozwolenie składana będzie do rąk kasy gminnej na rzecz ubogich taksa, której kwotę naczelnik kraju w osobnym przepisie oznaczy. (...)

Par. 4. Organa bezpieczeństwa winny są, gdy spostrzegą przekroczenie niniejszego przepisu, napomnieć najpierw odpowiedzialnego za to właściciela gościń, szynkowni lub kawiarni o dopełnienie obowiązku swego.

Jeżeli to upomnienie nawet po upływie jakiegoś czasu bez skutku zostanie, natenczas należy tych gości, którzy po wezwaniu ze strony organów bezpieczeństwa do nich uczynionem nie oddalają się, zmusić do tego i takowi podlegają postępowaniu i karze.

Par. 5 Śledztwo i ukaranie przekroczeń niniejszego przepisu należy do władz w par. 2 wspomnianych”.

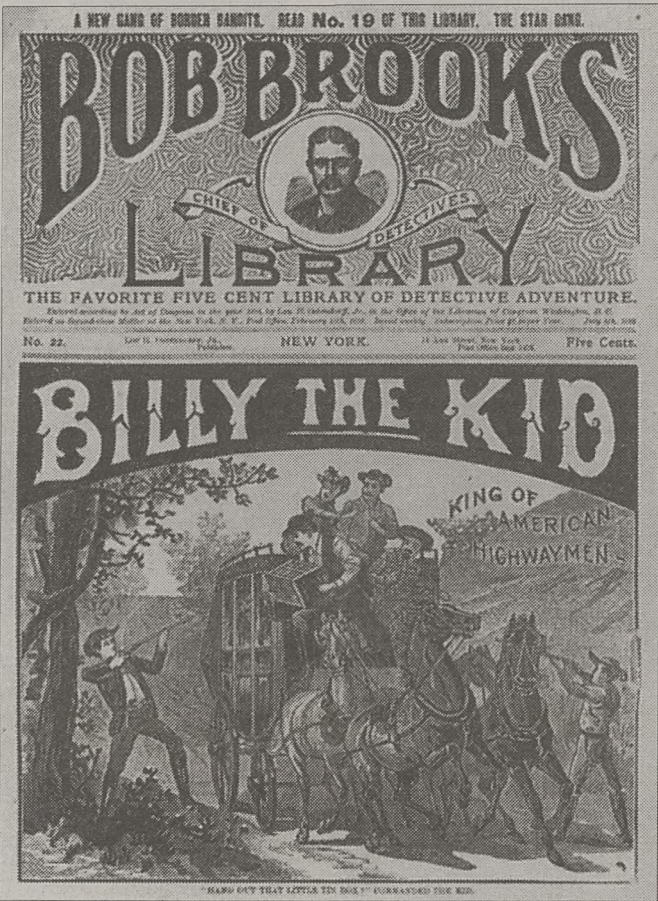
Jasne! Za łeb buraka i na Błonia z nim, niech tam hałasuje, miast zakłócać nocny spoczynek. Panie Prezydencie s.k. (stołeczno-królewskiego) m.K. – do dzieła!

inkwizytoryat



Redaguje: Jan Rogóż

tel. 633-96-70



Powieść za grosik, która wydawcom przyniosła miliony

Przeniesię się więc na pokładzie parostatku, w różnorodnym tłumie ubogich emigrantów ze wszystkich zakątków Europy, w pionierskie lata nowego kontynentu, w czasy, gdy kraj ten budował fundamenty swej dzisiejszej potęgi, gdy rodził się mit Ameryki. W czasy, gdy rodziło się to, co najcenniejszego wniosła ona do światowego dziedzictwa (poza hamburgerem i coca-colą) – jazz i western.

Los wcale często nie był łaskawy dla pracowitych i uczci-

ka lat potem były ich setki, w milionowych nakładach. Autorzy otrzymywali po 2 centy za słowo, zmyślali więc ile wlezie. Najślawniejszy z nich Ned Buntline, który wykreował nie mniej sławnego tropiciela i zwiadowcę Bufallo Billa, napisał takich opowieści blisko 400 z okładem. Dziś nikt już nie dojdzie, ile w nich prawdy, ile blagi, pisanej pod dyktando wydawców. Nierzadko też sami bohaterowie kosztem historycznej prawdy, retuszowali dla chleba swój wizerunek.

Billy Mleczarz

wesołość i plotki mieszkańców miasta, co irytację bezradnej policji. Na ogół skradzione rzeczy trafiają do paserów czy lombardów, naprowadzając na ślad sprawców. Lecz w tym przypadku nie odzyskano ani jednego przedmiotu. Raz policjanci mieli niemal włamywa-

cza w rękę; przypadkowo natknął się na niego nocny patrol, gdy wychodził z kolejnego obrabowanego sklepu. Został nawet ranny w pościgu, lecz zdołał umknąć. Prócz odcisków palców policja dysponowała jeszcze jednym, ale wątpliwym śladem. Był nim sposób dokonywania włamań. Zawsze fachowo, w miejscu gdzie zapory były najłatwiejsze do sforsowania, co mogło sugerować, iż sprawca jest cieślą, ślusarzem lub hydraulikiem. Szefa miejscowej policji zaczęło dręczyć pytanie – dokąd wykwalifi-

fikowani rzemieślnicy wybierają się wiosną, na pół roku z miasta powierzonego jego pieczy?

Doznał olśnienia na niedzielnym spacerze nad Zatoką San Francisco. Przed jego oczami defilowała rybacka flotylla, udająca się na połowy łososia

na Alaskę. Następnego dnia na jego biurku leżała już, sporządzona przez FBI, lista 38 osób wydobyta z agencji rekrutującej załogi w Berkeley. Dopin-gowani uszczypliwościami prasy policjanci przystąpili energicznie do jej rozpracowywania. I tak trafiono do Williama Bergera.

Był istotnie cieślą okrętowym i złodziejem... już notowanym. Wówczas, w połowie lat dwudziestych, FBI nie dysponowało jeszcze centralną kartoteką daktyloskopijną. Pracując bez rękawiczek na gościnnych występach np.

w Teksasie, można było czuć się praktycznie bezpiecznym po powrocie do domu w Nowym Jorku czy Chicago. Dopiero linie papilarne konkretnych podejrzanych rozsyłano po całych Stanach. Tak było i z Bergerem. Jego odciski palców zdjęte w 1914 roku, gdy siedział w więzieniu St. Quentin, porównane z odciskami „Mleczarza” okazały się identyczne. Charakterystyczny py-tajnik z linii papilarnych zdobył jego środkowy palec lewej dłoni.

Cieśla włamywacz powrócił jesienią do swego domu, nie zdając sobie sprawy, iż każdy jego krok od zejścia na ląd jest pod kontrolą. Pewnej mglistej nocy wymknął się z domu. Policja postanowiła zaczekać na jego powrót. O czwartej nad ranem pojawił się obław-dowany łupami. Gdy chciano go aresztować, rzucił się do ucieczki. Nie reago-wał na strzały ostrzegawcze. Padł trafiony śmiertelnie kilka przecznic dalej.

W jego domu znaleziono wszystko, co kiedykolwiek ukradł – łupy z ponad 400 włamań. Nigdy nie kradł, co potwierdziła jego żona, z chęci zysku, dla pieniędzy. Był kleptomaniem.

Marek Lovell

Z hejnałem

Podgórze, nie Josephstadt

Marginalia

Partykularze

Dla mieszkańców Zwierzynicy Podgórze – chociaż zaczynało się tuż za Wisłą – nie istniało. Środkiem Wisły, w poprzek dębnickiego mostu, biegła niewidzialna granica, którą chłopaki ze Zwierzynicy, z placu na Stawach, z Księcia, z Kościuszki, niechętnie przekraczali, a jeżeli już – to nie pojedynczo.

Podobnie zresztą było z chłopakami z Dębika.

Obie dzielnice dzieliła nie tylko Wisła, ale także odwieczne antagonizmy.

Z drugiej strony Zwierzynicy, za ulicą 3 Maja, za parkiem Jordana, za stadionem Wisły rozciągała się Czarna Wieś – także wrogie terytorium. I kiedyś wyruszały stamtąd na Zwierzyniec watahy ulicznych wojowników, zaś ze Zwierzynicy na stronę Czarnej Wsi – karne ekspedycje.

Jednak najgorsza sława otaczała Kazimierz, czyli – jak się wówczas mówiło – „Kazmirz”.

Wojna wymiotła z tej dzielnicy jej prastarych mieszkańców, Żydów. Małutkie sklepiki trwały zamknięte naглуcho albo zamieniono je na mieszkania i w tych mieszkaniach – według powszechnie panującego na Zwierzynicy przekonania – zamieszkiwali bandyci. Zbiry. Nożownicy. Złodzieje...

Legenda, jak to zazwyczaj z legendami bywa, zawierała tylko częściową prawdę, była jednak skuteczna; na Kazimierz nie wyrpiał się, praktycznie rzecz biorąc, nikt o zdrowym rozsądku. Krążyły jakieś niesamowite, homeryckie opowieści o pogoniach, ucieczkach, o dzielnych, zbrojnych wyprawach zwierzynieckich do samego serca Kazimierza, w okolicy Szerokiej. Zawsze jednak te przygody zdarzały się komuś, nigdy nikomu nie udało się zdobyć naoczego świadka, członka śmiałej ekspedycji na wrogie terytorium...

Można było żyć w Krakowie i nie znać go, oczywiście nie licząc własnej dzielnicy oraz śródmieścia. Prawdę mówiąc, na Grzegorzki, w okolicy hali targowej dotarłem już jako student i najzupełniej przypadkiem. Zresztą, skoro o Grzegórkach mowa, to trzeba stwierdzić, że i one nie cieszyły się najlepszą opinią. Gdzieś w krakowskiej memuarystyce przeczytałem o policjancie, który zdecydowanie odmawiał udania się nocą do tej dzielnicy.

Jak widać, nie było w Krakowie dzielnicy, której mieszkańcy nie podejrzywano o najgorsze. A kiedy pojawiła się Nowa Huta – dopiero wtedy wybuchły legendy, dopiero wtedy zaczęły się opowieści – o pijaństwie, mordobiciu, rozpucie. Wszystkie po części prawdziwe, bo przecież waliła do Huty ludzka masa nagle wyrwana spod kontroli lokalnych społeczności, spod rodzinnego nadzoru.

Partykularyzmy owocowały legendami o obcych, negatywnymi stereotypami, ale rozdzieli też coś pozytywnego – lokalny, dzielnicowy patriotyzm, który trwa do końca życia i każe w każdym byłym chłopaku ze Zwierzynicy, z Dębika, z Kazimierza, spotkanym na końcu świata, widzieć rodaka, członka tego samego plemienia...

AMK

W XIX wieku krakowianie przypięli pogardliwą nazwę miejscowości, z której spadały na nich nieustanne groźby, represje i klęski

Początki Podgórza – jeszcze do I wojny światowej samodzielne miasto, wzbraniającego się przed przyłączeniem do większego i starszego sąsiada – co pewien czas wywołują polemiki wśród badaczy. Wertując stare roczniki „Dziennika Polskiego”, natrafiam np. na zażartą dyskusję w sprawie nazwy Josephstadt, jaką Austriacy mieli rzekomo nadać dzisiejszej prawobrzeżnej części Krakowa.* Rzecz w zasadzie została już wyjaśniona

tworzącej prawy brzeg Starej Wisły zostaje odstępione Najjaśniejszemu Królowi i Rzeczypospolitej Polskiej”. Kazimierz wrócił więc do Polski, Austriacy wycofali się na prawy brzeg Wisły właściwej.

Tu, praktycznie od zera, zaczęli tworzyć nowe miasto.

Ongiś, w okolicach Góry Lasoty, na terenach przyznanych Kazimierzowi przez króla Kazimierza Wielkiego (1370) leżała wioska zwana Janową (Janow-

nieruchomy w obu – po pierwszym rozbiore – państwach) do zamieszkania w ciągu sześciu lat w granicach cesarstwa, bądź wyzbycia się majątku i przeniesienia się do Rzeczypospolitej. Wielu mieszczan z Kazimierza i Krakowa, posiadających na prawym brzegu Wisły niemałe tereny, przenosi się zatem do Podgórza i tu buduje nowe siedziby. Dodatkową zachętą jest okazja taniego nabycia gruntów, oferowanych do sprzedaży przez rząd austriacki z obszarów stanowiących wcześniej

Dalsze austriackie projekty rozwoju Podgórza w opozycji do polskiego Krakowa przestały być aktualne z chwilą trzeciego rozbioru. Podgórze pozostało wprawdzie odrębnym miastem, nadal rozrastającym się, ale pełniło już raczej funkcję przedmieścia. Dopiero 1 lipca 1915 r. zostało formalnie przyłączone do Krakowa.

Skąd się wziął „Josephsttdt”? Spotkać można tę jakoby oficjalną niemiecką nazwę Podg-

cze polską? Jasne chyba, że na oba pytania odpowiedź może być tylko negatywna”.

Dla Jana M. Małeckiego te argumenty nie są wystarczające – profesor przytacza wiele przykładów miejscowości zakładanych wówczas w Galicji, nawet małych wsi, którym nadawano imię cesarza Józefa (Josephsdorf, Josephsberg, Józefów). Co więc leżało u podstaw nieporozumienia co do niemieckiej nazwy Podgórze?

Najwyraźniej projekty wprowadzenia nazwy Josephstadt istniały w początkowym okresie tworzenia osady, jeszcze przed cesarskim patentem nadającym Podgórzu status wolnego miasta królewskiego, a nawet przed patentem kolonizacyjnym. Jako dowód profesor przytacza relację Jana Filipa Carosiego, dyrektora górnictwa Rzeczypospolitej, który w latach 1778–80 na zlecenie króla odbywał podróże po Polsce, szukając złóż soli, której brakowało po odcięciu od Rzpłitej żup wielicko-bocheńskich i ruskich. Carosi trafił i do Podgórza, które tak opisywał we wrześniu 1778 r.: „Już przed rozbiorem istniały na tamtym brzegu chaty i szopy. Obecnie jednak osada ta wzrosła do rozmiarów miasteczka, które chciano nazwać Josephstadtem, lecz cesarz wymówił się od tego zaszczytu. Zwą więc pospolicie miejscowość tę Podgórze”.

Była więc chęć, lecz do realizacji nie doszło. Widocznie w kancelariach cesarskich istniały projekty nazwania nowego miasta imieniem Józefa II, zostały one jednak zarzucone. Czemu cesarz „wymówił się” – może kiedyś wyjaśni to nie znane jeszcze dokumenty spoczywające w zakamarkach archiwów wiedeńskich lub lwowskich.

Dlaczego natomiast w XIX wieku rozpowszechniło się przekonanie o istnieniu nieużywanej nigdy urzędowo nazwy – to już wyłącznie pole do domysłów. I tu być może rację ma Kiełkowski, twierdząc: „Podgórze okresu Metternicha i Bacha [Alexander von Bach, 1852–59 jako premier prowadził twardą politykę centralistyczną i germanizacyjną – przyp. M.L.], przeładowane wojskiem, strażą celną, policją graniczną i szpiclami, było długie dziesiątki lat pistoletem wymierzonym w skroń bezbronnego Krakowa. Z Podgórza runęły w latach 1846 i 1848 zbrojne bataliony austriackich piechurów, dławiąc wolnościowe zrywy organizowane pod Wawelem. Nic dziwnego, że krakowianie przypięli pogardliwą nazwę miejscowości, z której spadały na nich nieustanne groźby, represje i klęski. Tą drogą swoistej rekompensaty złośliwe określenie Josephstadt piętnowało austriackiego zaborcę, szczerzącego z Krzemionek armaty na gród podwawelski i w tym rozumieniu osadziło się w tradycji regionu. Z czasem, kiedy zlagodzone w okresie konstytucyjnym warunki zatarły w świadomości mieszkańców Krakowa genezę tego przewriska, odżyło ono jak Feniks z popiołów w legendzie jako rzekomo pierwotna, autentyczna nazwa Podgórze”.

* „Dziennik Polski”, 1967, nr 243, 245, 267

** Jan M. Małecki w: „Rocznik Krakowski” t. XLIX, 1978; Roman Kiełkowski „Historie spod kopca Krakusa”, 1972.



Fot. Wacław Klag

w latach 70. przez Jana M. Małeckiego i Romana Kiełkowskiego**, nie znam przynajmniej nowych, istotnych faktów w tej materii; że jednak historia to ciekawa, tedy ją przypominamy.

Chytry austriacki generał Richcourt, prezes komisji demarkacyjnej, tak oto zrealizował postanowienia traktatu między państwami uczestniczącymi w pierwszym rozbiore Polski w 1772 roku. Granica z Austrią miała przebiegać wzdłuż Wisły, aż do ujścia Sanu. W rejonie krakowskim były jednak... dwie Wisły – ta w dzisiejszym (mniej więcej) kształcie oraz Stara Wisła, zwana Wiśliskiem (po jej zasypaniu około 100 lat później zbudowano Planty Dietlowskie). Otóż Austriacy, przyjmując za linię demarkacyjną koryto Starej Wisły, zajęli Kazimierz. Usadowili tu swoje urzędy i przygotowali plan rozbudowy miasta, traktując je jako ważny w przyszłości ośrodek gospodarczy, konkurencyjny wobec Krakowa (Kazimierz był do r. 1800 samodzielny administracyjnie). Jak widać, nie planowali jeszcze wówczas kolejnych rozbiorów.

Protesty rządu polskiego w Wiedniu przyniosły efekty dopiero po czterech latach. W lutym 1776 r. podpisano konwencję graniczną, która precyzowała: „Miasto Kazimierz położone naprzeciw Krakowa na wyspie

ską), a potem Czyżową Wolą. W XVII wieku wsi już nie było; wyludniła się najprawdopodobniej jeszcze przed potopem szwedzkim, pozostały tylko pojedyncze chaty, młyn, zajazdy przy drogach do Skawiny i Wieliczki, a poza tym pola uprawne i pastwiska.

Tereny te zapewne przez cały XVIII wiek były potocznie nazywane Podgórzem („pod górą”), choć w aktach urzędowych nazwa owa pojawia się po raz pierwszy dopiero w 1781 roku – w austriackim patencie kolonizacyjnym, przyznającym ulgi podatkowe i inne przywileje, które miały przyciągnąć tu osadników (patent wymienia Podgórze w wielickim cyrkule: „Podgorze im Wieliczker Kreis”).

Zachęty dla osadników przynosiły wkrótce efekty – coraz liczniej przybywają rzemieślnicy i kupcy. Osada rozwija się szybko. Roman Kiełkowski wymienia trzy sprzyjające okoliczności. Po pierwsze – korzystne położenie nad spławną, graniczną rzeką między zaborami Rzeczypospolitej, u zbiegu dwóch traktów handlowych: wielickiego i śląskiego.

Po drugie – postanowienia patentu cesarskiego z 1775 roku (i późniejsze rozporządzenia fiskalne) zobowiązujące „poddanych dwustronnych” (posiadających grunty lub inny majątek

własność gminy kazimierskiej. Osada szybko przekształca się w miasteczko; tylko latem 1783 r. zbudowano tu 18 domów, w tym sześć murowanych.

Po trzecie – patent cesarza Józefa II z 1784 roku nadający Podgórzu prawa wolnego miasta królewskiego z licznymi przywilejami. Zapewniano znaczne ułatwienia wszystkim rzemieślnikom i kupcom chcącym się tu pobudować, m.in. trzydziestoletnie zwolnienie od podatków oraz uwolnienie od służby wojskowej. Kupcom szczególnie zasłużonym około rozwoju handlu obiecano nadanie szlachectwa.

W 1787 roku jest tu już 108 domów, a liczba mieszkańców zbliża się do tysiąca. Zdecydowana większość z nich nosi polskie nazwiska. W następnym roku powstanie szkoła, najpierw jednoklasowa. Wkrótce zostanie wybudowany okazały magistrat.

Założenie Podgórza było jednym z największych przedsięwzięć kolonizacyjnych w Galicji okresu józefińskiego, przeprowadzonym przez Austriaków, trzeba przyznać, w sposób przemysłowy i konsekwentny. Nowe miasto stawało się, zgodnie z ich założeniami, konkurentem handlowym Krakowa. Krakowscy kupcy skarżyli się, że „obywateli wynoszą się”, a sytuacja gospodarcza dawnej stolicy jest zła.

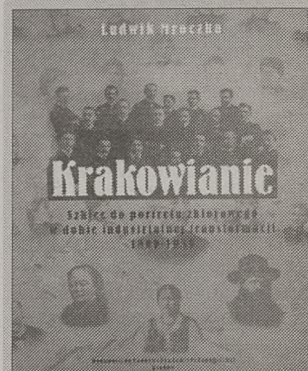
rza m.in. w warszawskim „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego” z 1887 r. („miasto w pow. wielickim”). Rozpowszechnił ją w „Popiołach” Stefan Żeromski, wkładając w usta starego Nardzewskiego: „Szły naprzód ku miastu przez most z przedmieścia Josephstadtu, (...) Podgórze dawniej zwanego (...) cechy, korpus kawalerii, berajterowie, trębacz...”.

Niektórzy historycy także przyjmowali istnienie Josephstadtu. Tymczasem, w żadnych aktach urzędowych, w żadnych dokumentach ta nazwa nie występuje! Austriaccy urzędnicy stosowali wyłącznie nazwę polską, a nade wszystko – patent cesarski z 1784 r. używa nazwy Podgórze, stwierdzając wyraźnie, że nowe miasto ma „zachować teraźniejsze nazwisko”.

Roman Kiełkowski argumentuje: „Czy można uznać za prawdopodobne, aby dumny Habsburg wyraził zgodę na nazwanie jego imieniem miejscowości w świeżo zajętej kraju, która w chwili obsadzenia nie miała gdzie pomieścić c.k. komisariatu cyrkulowego? I na odwrót: czy jest do pomyślenia, gdyby się jednak zgodził, aby jego urzędnicy ośmielili się zaproponować po kilku latach zmianę nazwy miejscowości związanej z imieniem cesarza na inną, i to jes-

Cracoviana

Krakowianie



Nakładem Wydawnictwa Naukowego Akademii Pedagogicznej w Krakowie ukazała się lakonicznie zatytułowana praca: „Krakowianie”. Podtytuł precyzuje czasowy zakres opracowania: „Szkice do portretu zbiorowego w dobie industrialnej transformacji 1890 – 1939”.

Monografia Ludwika Mroczki stanowi oryginalne opracowanie dziejów społecznych Krakowa w okresie pięćdziesięciolecia 1890 – 1939. Jest bowiem pierwszym ujęciem tego tematu należycie pogłębionym oraz dokonany na podstawie materiałów statystycznych, w dużym stopniu dotąd nie wykorzystywanych, a nawet częściowo nieznanych, w pewnej mierze nawet także źródeł opisowych. Ma wielką wartość materiałową (m.in. pod postacią cennych tablic statystycznych) oraz interpretacyjną. Nie ogranicza się przy tym do zagadnień czysto demograficznych, do czego skłaniałyby dostępne materiały, lecz również podejmuje problemy socjologiczne. Otrzymałszy dzięki temu niezwykle interesujący obraz społeczności Krakowa nakreślony na podstawie solidnie i pracowicie przepracowanych danych statystycznych. Z pewnością wzbudzi zainteresowanie i być może wywoła polemikę wśród historyków i miłośników Krakowa.

Tyle Jan M. Małecki w zamieszczonym na okładce fragmencie wewnętrznej recenzji. Nic dodać, nic ująć. Praca Ludwika Mroczki w zasadzie powinna znaleźć się w bibliotece każdego miłośnika i znawcy Krakowa. Sama w sobie nie stanowiąc wielkiej syntezy, nie będąc czytadłem, po które sięgnie przeciętny czytelnik, może stanowić źródło niezbędne dla wszystkich uczonych i dziennikarzy podejmujących krakowską tematykę.

Poprzez statystykę poznajemy najistotniejsze sprawy – nie tylko przyrost ludności i demograficzną strukturę populacji Krakowa, ale także źródła, poza prokreacją, rzecz jasna, które dostarczały miastu mieszkańców – Polaków, Żydów. Struktura zawodowa i społeczna, standardy mieszkaniowe, odżywianie się mieszkańców. (Wbrew doświadczeniom powszechnemu przekonaaniu, mięsa jadano sporo, w granicach 70 kilogramów na głowę rocznie, chociaż podstawę jadłospisu stanowiły oczywiście ziemniaki i chleb). Przy okazji można dowiedzieć się także wielu ciekawych drobiazgów – na przykład, że 14 osób składał się obiad krakowianina i ile kalorii podczas tego obiadu dostarczano organizmowi.

Wreszcie polityka, a raczej polityczne sympatie i antypatie krakowian mierzone wynikami municypalnych i parlamentarnych wyborów... **AMK**

Ludwik Mroczka – Krakowianie. Szkice do portretu zbiorowego w dobie industrialnej transformacji 1890 – 1939, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Kraków 1999

Rzecz będzie dotyczyła ostatniego opisu polskich regaliów, który sporządzono w roku 1792. Polska jest jedynym w Europie państwem, które nie posiada oryginalnych regaliów, a to, co pozostało ze skarbcia koronnego, jest zaledwie znikomą częścią dawnego bogactwa przeszłości. Korony zawsze symbolizowały ciągłość historyczną, stanowiąc widzialne potwierdzenie suwerenności narodowej i państwowej. Grabież naszych regaliów dokonana przez Prusaków w roku 1795 ma niemal symboliczną wymowę, a ze-

Michał Rożek

Korony królewskie

wewnętrzne znamiona polskiej władzy monarszej uległy bezpowrotnemu zniszczeniu. Pozostały tylko wątle przekazy ikonograficzne oraz lustracje skarbcia koronnego, zwracające szczególną uwagę na precyzyjny opis regaliów.

Po raz ostatni koronę i pozostałe insygnia wydobyto ze skarbcia koronnego na koronację Stanisława Poniatowskiego, który za zgodą sejmu elekcyjnego koronował się 25 listopada 1764 roku w kolegiacie (obecnie katedrze) św. Jana w Warszawie. W Krakowie na zamku wawelskim insygnia zapakowano do żelaznej skrzyni, włożono na wóz i w asyście konnej gwardii ruszono z nimi do Warszawy. Przywieziono z Wawelu słynną koronę koronacyjną (tzw. corona privilegiata), berło, jabłko i Szczerbiec. Z końcem sierpnia roku 1764 klejnoty pokazano na specjalnej wystawie przygotowanej w Sali Senatorskiej Zamku Królewskiego w Warszawie. Prymas Władysław Lubieński pisał o tej osobliwej ekspozycji: *Po obiedzie (25 VIII) byłem w zamku widzieć korony ze skarbu krakowskiego przywiezione i inne klejnoty Rzeczypospolitej w senatorskiej izbie gdzie liczny konkurs był dam i państwa, aże biskup chełmiński nie znaleziony z kluczem, kazałem otworzyć ślusarzowi. Oglądaliśmy koronę od Ottona cesarza ze złota czystego i drugą królowej, trzecią węgierską po Ludwiku, czwartą szwedzką arcypiękną po Zygmuncie III, piątą homiagialną, dwa berła i cztery tańcuchy arcypiękne Korony potrzebują reparacji; są i dwa światy okrągłe. Oddałem to wszystko do skarbowej komisji.*

W związku z przygotowaniem do koronacji na polecenie Stanisława Augusta wykonano trzy szkice wyobrażające strój koronacyjny, tron, berło, jabłko, Szczerbiec i detale korony używanej tylko do koronacji. Szkice te wykonane są techniką mieszaną, tuszem i akwarelą i przechowywane są obecnie w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Zaraz po uroczystościach koronacyjnych regalia odesłano z powrotem do Krakowa. Sejm koronacyjny wyznaczył komisarzy do przeprowadzenia lustracji skarbcia koronnego, zwracając przy tym uwagę, że po pobieżnych oględzinach i sprawdzeniu stanu przedmiotów z poprzednim inwentarzem, potrzeba zdecydować o spisaniu nowego inwentarza. Raz jeszcze przewieziono koronę koronacyjną i Szczerbiec do Warszawy. Tym razem stały się rekwizytami dla nadwornego malarza Marcello Bacciarellego, który je wykorzystał do malowania portretu Bolesława Chro-

brego, zdobiącego wraz z innymi monarszymi podobiznami Gabinet Marmurowy na zamku warszawskim.

Szczególne zainteresowanie skarbcem koronnym wykazał dopiero Sejm Wielki, a to z powodu krążącej wśród posłów złośliwej plotki jakoby podczas niedawnego przewożenia regaliów korony zaginęły. Plotkę zweryfikowano. 9 listopada 1791 roku polecono spisać inwentarz skarbcia, nadto regalia przenieść do Warszawy: *klejnoty zaś i inne mobilia Rzeczypospolitej służące przez samą komisję tu w Warszawie pod trzema kluczami strzeżone być mają – stwierdzono w konkluzji konstytucji sej-*

stek depozyt z skarbcia wyniesiony do sali w zamku na kilku stołach rozłożyli, które to klejnoty za biletami wszystkim oglądać dozwolone było. (...) Dnia 21 kwietnia rzeczy powyższe do skarbcia napowrót wniesione i zapieczętowane zostały. Bilety na tę niezwykłą wystawę rozprowadzał krakowski magistrat. Pomiędzy godziną 10 z rana a 5 po południu krakowianie mieli możliwość obejrzeć polskie regalia.

Błahutny, aczkolwiek nie pozbawiony swoistego uroku opis tej szacownej ekspozycji muzealnej dał kantor katedralny Franciszek Ksawery Kratzer: *w sali audiencyjnej kazali* (Sierakowski z Czackim)

skarbcia, tym razem ostatniego w historii państwa polskiego, zawierającego bardzo precyzyjny opis regaliów. Inwentarz sporządzono w trzech egzemplarzach: jeden dla skarbcia koronnego, drugi przekazano Komisji Skarbu Rzeczypospolitej, trzeci dla akt ziemskich krakowskich. Tekst sygnowali podpisami Tadeusz Czacki i Jan Nepomucen Horain. W drugiej połowie kwietnia 1792 roku inwentarz wpisano do ksiąg ziemskich województwa krakowskiego. Ten wyjątkowo rzetelny opis naszych insygniów koronacyjnych pozwala wyrobić sobie pogląd o bogactwie naszych klejnotów

z haczykami mosiężnymi. (...) Korona czwarta węgierska szczerozłota robota filigranowa po wierzchu w jednym cyrkule robiona, której cyrkul przyozdabiają po wierzchu kwiaty, także filigranowej roboty, a osiem części między którymi dwie połamane, które fragmenta znajduje się w papierze, których ułomków mało z większymi licząc jest ośm w tymże pudle schowanych przy koronie. (...) Korona piąta szwedzka nazwana, wszystko na jednym cyrkule złotym (...). Dalej inwentarz opisuje cztery berła i pięć jabłek monarszych. Wśród innych obiektów wymienia również miecze: *Pierw-*



Fot. Arch. „DP”

mowej. Decyzja ta ze względów politycznych była w pełni zrozumiała, jako że Kraków od czasu pierwszego rozbioru (1772 r.) stał się miastem granicznym i w każdej niemal chwili insygniom koronnym mogło zagrażać niebezpieczeństwo ze strony Austrii. Zalecenia sejmowego nigdy nie wykonano.

Niebawem, w roku 1792, pojawili się na Wawelu komisarze sejmowi, wyznaczeni do spisania inwentarza skarbcia koronnego. Zajął się tym kustosz skarbcia książę Sebastian Sierakowski, generał Józef Wodzicki, Jan Nepomucen Horain i Tadeusz Czacki, który pełnił obowiązki nadzwyczajnego komisarza. Postanowiono też po raz pierwszy wystawić na widok publiczny insygnia koronacyjne z jednej z komnat zamku królewskiego. Dnia 18 kwietnia notował współczesny – *udali się na zamek komisarze i wszy-*

urządzić trzy stoły, nakryte dywanami tureckimi, wyjętymi ze skarbcia koronnego i na tych ustawiono korony oraz inne insygnia. W tej liczbie zauważyłem koronę Jadwigi, darowaną od króla węgierskiego; koronę hiszpańską, także darowaną; cesarską darowaną od cesarza niemieckiego Bolesławowi Krzywoustemu; szwedzką Zygmunta III; czeską, także dar nie wiadomo kogo, i innych jeszcze kilka; wszystkie te korony były szczerozłote i drogiemi kamieniami gęsto nasadzone. Przedstawione wyżej dane historyczne zaczerpnął autor tej relacji bardziej ze sfery mitologii niżli prawdy, niemniej relacja Kratzera daje wyobrażenie o atmosferze towarzyszącej tej niezwykłej wystawie, którą gromadnie zwiedzano.

Głównym jednak zamiarem komisarzy było sporządzenie bardzo dokładnego inwentarza

koronacyjnych. Rozpoczyna się od opisu koron. Darując sobie bardzo szczegółowy opis kamieni, przytoczymy tylko najważniejsze elementy inwentarza:

Korona pierwsza oryginalis sive privilegiata nazwana od Ottona III cesarza Bolesławowi I Chrobremu zwanemu, królowi polskiemu dana (...). Korona druga szczerozłota, której zażywają do koronowania królowej polskiej ma w sobie części ośm. (...) Korona trzecia homagialis szczerozłota ma w sobie części dziewięć. (...) Ta korona zupełnie będąc zreparowaną wszystkie ma kamienie, że i najmniejszego nie brakuje. Aksamitem jest podszycita z czapczką takową z niej. Puzdro na nią nowe z safiaru czerwonego zrobione aksamitem ponsowym wyklejone, na dwie części otwierające się

szy Szczerbiec być może tak nazwany dla dziury we strudzinie. Jakże są na nim na krzyżu i na rękojeści napisy z wytłumaczeniem ich umieszczają się na ozdobnym papierze. Dwa miecze: pierwszy z herbem Koronnym Orłem na wierzchu, drugi z herbem Litewskim Pogonią; rękojeści i całe oków u nich srebrny pozłacany. Czwarty od Zygmunta I Zygmunto wskazywać się na kształt półpancerza, rękojeść w nim krzyż i osada srebrna pozłacana.

Inwentarz wymienia także inne przedmioty należące do skarbcia, nie będące jednak regaliami. W roku 1822 powyższą lustrację streścił Ambroży Grabowski w swojej pracy „Historyczny opis miasta Krakowa i jego okolic”. Obliczył przy tej okazji liczbę kamieni szlachetnych i pereł osadzonych w koronach. Korona Chrobrego liczyła 174 kamienie, korona królowych 142 kamienie i pereł, korona homagialna liczyła 178 kamieni i drogocennych pereł, korona szwedzka miała 21 diamentów oraz kamieni z perłami 255 sztuk.

Podczas prac komisji lustracyjnej bibliotekarz Szkoły Głównej Koronnej Jacek Przybylski odrysował Szczerbiec ze szczególnym zaznaczeniem inskrypcji występujących na rękojeści miecza koronacyjnego. Dokumentacja Przybylskiego spłonęła w Warszawie w roku 1944 wraz ze zbiorami Biblioteki Narodowej. Dostała się tam razem z archiwum rodziny Popielów z Czapli Wielkich koło Miechowa. Wcześniej znajdowała się w kolekcji królewskiej, która z częścią archiwum Stanisława Augusta przypadła Marcinowi Badeniemu, powiernikowi monarchy, a później drogą familijną podziałów przeszła w ręce Popielów. Całe szczęście, że rysunek Przybylskiego opublikował Walery Eljasz-Radzikowski w pracy pt. „Szczerbiec miecz bolesławski” (Kraków 1898).

Obecnie, po bezpowrotnym zniszczeniu regaliów rysunki sporządzone na koronację Stanisława Augusta (przechowywane w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego), lustracja skarbcia koronnego z roku 1792 oraz znana już tylko z reprodukcji dokumentacja Szczerbca wykonana przez Jacka Przybylskiego wraz z wizerunkiem korony koronacyjnej namalowanym przez Bacciarellego są jedynymi ostatnimi pewnymi przekazami dotyczącymi polskich insygniów koronacyjnych. I jeszcze jedno. W Archiwum Państwowym w Krakowie, w Tekach Ambrożego Grabowskiego (E 100) zachował się wklejony z wystawy regaliów bilet wstępu.

Lektury na zimę

Rodzinne wydarzenia roku 1964 przesłania moja podróż do Ojca w Chicago i ciotki Neli w Toronto. Ciotki nie widziałem od 1956 roku, ale Ojca wszak pożegnaliśmy 1 września 1939 roku i nigdy już nikt się z nim nie spotkał. Nic więc dziwnego, że przysłane mi nagle z Chicago w marcu oficjalne zaproszenie wywołało zamieszanie w rodzinie Skwarnickich i Korbittów (...)

Były to lata, kiedy tzw. żelazną kurtynę zaciągnięto z obydwu stron. Od Zachodu z powodu trwałych (obowiązujących i dzisiaj) ograniczeń wizowych w USA. Tak więc papier nadesłany do domu w Krakowie był poświadczonym rejentalnie w Chicago angielskojęzycznym oświadczeniem Józefa Kazimierza Skwarnickiego i Louise Skwarnicki, że są małżeństwem, że gwarantują mi utrzymanie i mieszkanie na okres co najwyżej trzech miesięcy w Ameryce i że opuszczę USA w terminie, że jestem zdrowy fizycznie i na umyśle oraz nie należę do żadnej „organizacji zwalczającej jakiegokolwiek legalnie zorganizowane państwo” (...)

Z korespondencji potem wynikało, że Ojciec opłaca mi podróż morską polskim statkiem oceanicznym M/s „Batory” do Montrealu, a stamtąd pociągami via Toronto do Chicago i z powrotem. Statek odpływał w połowie lipca. Nela też mnie zaprosiła, więc miałem być w Ameryce do końca września. Wraz ze wszystkimi dokumentami złożyłem podania o wydanie mi paszportu do USA, a w ambasadzie USA i Kanady w Warszawie o wizy. Łączyło się to z wizytami w owych ambasadach i wywiadami, które na temat wyjazdu ze mną robiono.

Rozwodzię się nad tymi formalnościami, gdyż dla młodych dziś pokoleń są one pewnie „egzotyczne”, zwłaszcza gdy chodzi o starania o polski paszport. Odpowiednie formularze zanieśliśmy do Biura Paszportowego Milicji Obywatelskiej i na długo o nich słuch zaginął. Nie było pewne, czy puszcza redaktora „Tygodnika Powszechnego” do politycznego emigranta, który odmówił powrotu do kraju po wojnie, a przedtem należał do ludzi czynnie antykomunistycznych i antysowieckich (...)

Po pewnych komplikacjach otrzymałem jednak paszport, wizy, wykupiłem bilety na rejs „Batorego” i stanąłem na progu dwójakiej próby: rodzinnej, można powiedzieć ludzkiej – i tej o trochę szerszym kontekście. Nie byłem co prawda ważną osobą, ale wizyta po 25 latach niewiedzenia syna, redaktora „TP”, u Ojca, jak się okazało, jednego z najbardziej zagorzałych antykomunistów, wymagała jakiegось dyplomacji (...).

Z miasta, z którego mój Ojciec jako 18-letni żołnierz Legionów Polskich wymaszerował walczyć w 1914 roku o wolną Polskę, ja, jego 34-letni syn, w 50 lat potem miałem płynąć przez Atlantyk, by spotkać się z ubogim (70 dol. tygodniowo!) wygnańcem z naszej ojczyzny. Cała ta podróż od początku napiętnowana była jakimś nieśczęściem. A jednocześnie miałem zobaczyć Amerykę! I to też było podniecające (...).

Nie opisywałem rodzinie, jak ocalałem w czasie tych sztormów od morskiej choroby. Jeden ze stewardów poradził mi, żeby po pierwsze dużo jeść, po drugie – przesiadywać w dole, z tyłu statku, gdzie był bar

Prywatna lekcja historii

Ponad 500-stronicowa książka wspomnień Marka Skwarnickiego – wziętego felietonisty „Tygodnika Powszechnego”, znanego krakowskiego poety i prozaika, a także komentatora wielu podróży papieskich – ujmuję naturalnością tonu. Czytelnik już po kilkudziesięciu stronach czuje się jak przyjaciel domu, dopuszczony do rodzinnej poufałości; nie skrywa się przed nim nawet niektórych rodzinnych tajemnic. Niemniej ta intymna więź, którą autor szybko nawiązuje z czytelnikiem za pośrednictwem stylu gawędziarskiego skrzyżowanego z kronikarskim – nie stanowi o jedynej wartości „Minionych a bliskich”. Okazuje się, że wystarczy sportretować – jak to uczynił autor – polską inteligentką rodzinę na przestrzeni 70 lat, by zapis jej burzliwych dziejów niedostrzegalnie przemienił się w opowieść o naszej skomplikowanej historii. Historia ta wyznacza takie momenty, jak: walki niepodległościowe podczas I wojny światowej, 1920 r., II wojna, wypędzenie z kresów, okupacja, po-

wstanie warszawskie, pobyt w obozie Mauthausen, a potem – PRL-owski okres, pełen różnych zakrętów, opisany przez człowieka związanego z kołami katolickimi i kregami opozycyjnymi, za przyjaźnionego z abp. Wojtyłą, Turowiczem, Kisielem.

Wspomnienia doprowadzone są do roku 1978.

Książkę czyta się dobrze. Ja zacząłem od środka, czyli od rozdziału „Spotkanie z Ojcem”. Po czym zachęcony szczerością wyznania – zagłębiałem się w dalsze rozdziały. Na końcu przeskoczyłem do początku. Nie upieram się, że jest to najlepszy sposób na czytanie, lecz sygnalizuję, że ta kolejna książka Skwarnickiego (wydana przez WAM) potrafi sprostać nawet takiej lekturze.

Do druku wybrałem fragmenty, opowiadające o spotkaniu – po 25 latach – syna z ojcem. Jest on również dowodem na to, jak na popłatane losy polskich rodzin rzutowała historia.

JÓZEF BARAN

Marek Skwarnicki

Spotkanie z Ojcem

Z miasta, z którego Tato jako żołnierz Legionów wymaszerował walczyć o wolną Polskę, w 50 lat potem wyruszyłem przez Atlantyk, by spotkać się z ubogim wygnańcem



Józef Skwarnicki i autor. Spotkanie po 25 latach z Ojcem.

o nazwie „Biało-Czarne” i po zostawać wciąż „na gazie”, wychylając co pewien czas kieliszek wódki. To działało. Zalecano też nie dietę, lecz obżarstwo! Restauracje okrętowe w tych dniach pustoszały i tylko tacy, jak ja, wtajemniczeni w morskie sposoby na nudności, pochłaniali cudowne jedzenie, jakie serwowano na „Batorym”. Już wtedy był to statek przestarzały i nadrabiał w konkurencji atlantyckiej jakością jedzenia i obsługi pasażerów. Przypominały mi się wtedy pozytywistyczne powieści o emigracyjnej fali polskiej „za chlebem”, bo ku memu zdziwieniu, wśród kilkuset pasażerów było pełno góralskich rodzin, jadących na stałe do Nowego Świata, a sprowadzonych przez krewnych. Górale w ogóle nie chodzili na ogół do restauracji i dzieci im na dół nosiły do kabin jedzenie oraz duże ilości piwa. W czasie sztormów ci góralscy ludzie z piwem miotani byli od ściany do baru „Biało-Czarne”. Zupełny Sienkiewicz *za chlebem* – mruzczałem do siebie w duchu (...).

Ruda Skierniewicka i Sulejów przypominały mi się niebawem, gdy weszliśmy do mieszkania pani Luty i Ojca przy ulicy 2009 W. Haddon Av. w Chicago. Na komodzie stała moja fotografia z roku 1939, mały chłopiec schowany w zbożu. Takiego wciąż Ojciec miał w oczach i takiego podświadomie szukał owego dnia na pero-

ny był popularnością syna wśród Polonii, zwłaszcza inteligencji, czytającej mnie co tydzień od lat i uważającej „Znak” i „Tygodnik Powszechny” za „prawdziwie polskie” środowisko. Ojciec był skrajnym antykomunistą i mój przyjazd wystawił go na osobliwą próbę. Również i mnie to dotyczyło.

Na ścianach pokoju Taty wisiały fotografie, ukazujące manifestację pod konsulem PRL w Chicago Polaków i emigrantów z pobitych przez Sowietów krajów przeciw niedawnemu przyjazdowi do Chicago Chruszczowa. Łysa głowa mego Ojca górowała wszędzie nad tłumem. Ojciec nigdy nie przestąpił progu konsulatu PRL, a w sprawie mego przyjazdu posłała tam Luta. A tu nagle polonijny kanał TV Boba Lewandowskiego zaproponował mi wystąpienie autorskie. Ojciec walczył z sobą, jak się zachować. Ukazanie się moje jako powracającego do kraju po wizycie w USA redaktora wychodzącego w Polsce katolickiego pisma mogło opatrzyć znakiem zapytania postawę takich „nieprzejednanych” jak pułkownik Skwarnicki. Z drugiej strony – jak odmówić polonijnej stacji? Żeby ta historia jeszcze była bardziej kolorowa, dodam, że przed ukazaniem się moim w owej TV na „kanale Boba” ów Bob podał wiadomość, że ukazała się reklama Wolnej Europy z apelem, by tę rozgłośnię podtrzymywać finansowo, a na końcu pojawił się „tygodnikowy” Spodek. Przeczytano też mój wiersz. W studio kręcili się gorączkowo jacyś czarni, bo stacja była własnością amerykańskiej kompanii wynajmującej „wizję” na godziny, a nawet kwadrans „różnym grupom etnicznym”. Bob miał chyba pół godziny programu, po nim wystąpili Murzyni, a po nich Ukraińcy.

Niespodzianką okazały się w Chicago znane stałym bywalcom, ale nie przewidywane przeze mnie upały, o wielkim stężeniu wilgoci w powietrzu. Temperatury osiągały 40 st. C, oddychać nie było czym; w skromnym mieszkaniu Skwarnickich nie było pełnej klimatyzacji, a tylko klimatyzacyjne „pudło”, zamontowane w jednym z okien. Po paru dniach Ojciec zaczął chodzić do pracy, Luta była w domu, ale też gdzieś wychodziła, i nagle mój pobyt zaczął być swoistą udręką, a nie rodzinnym szczęściem. Tuż za oknem Chicago, Ameryka, a ja siedzę w gorącym mieszkaniu, w polskiej ubogiej dzielnicy, blisko tradycyjnego polonijnego „trójkąta”. Pieniężny znowu nie mam, jedynie

skromne kieszonkowe, a kiedy Ojciec wraca z pracy, siada i zaczyna wspominać albo walki legionowe z I wojny światowej, albo wojny z bolszewikami w 1920 roku. Pamiętał nawet strategiczne numerki wzgórz z gniazdami karabinów maszynowych sprzed nieomal pół wieku. Ojcowska wyobraźnia nie obejmowała w ogóle prawdziwej rzeczywistości polskiej A.D. 1964. Nie od razu w tym się zorientowałem. Jak Prymas kojarzył mu się z biskupem Bandurskim, tak i wszystko, co sobie wyobrażał, było kojarzone ze wspomnieniami. Po prostu on, ale i wielu innych ówczesnych emigrantów polskich w USA, żył poza jakąkolwiek rzeczywistością polską, i światową, a w wypadku Taty – także i amerykańską. Mówiłem po angielsku. Ojciec nie. Kiedy wyciągnąłem go do śródmieścia, czyli „downtownu”, ja musiałem zamawiać jedzenie w snack-barach. Po pewnym czasie byłem nawet przewodnikiem po liniach autobusowych i kolei podziemnej. W te gorące przedpołudnia, gdy zostawałem sam w domu, a Ojciec szedł do pracy, począłem uciekać na miasto. Albo chodziłem do kin, które były klimatyzowane, więc mogłem w nich w chłodzie odpocząć (tak obejrzałem raz jeszcze w Chicago *Kanał Wajdy*. To było wstrząsające wrażenie. Obok czarni chłopcy chrupali fistaszki, a tu gehenna narodowa Warszawy...). Robiłem też wyprawy do cudownych muzeów na brzegu jeziora w parku Generała Granta (największe światowe zbiory impresjonistów!). Parę razy zabrali nas na kolację ważni działacze Kongresu, m.in. pan Łuczyński oraz poeta Hałko. Ojciec z nabożeństwem przedstawił mnie prezesowi Rozmarkowi, aż w redakcji tamtejszej „Gazety Związkowej” wyszło sztydło z worka – zaproponowano mi, bym został naczelnym redaktorem tej gazety i „wybrał wolność”. Taki był – podejrzewam – plan Ojca, gdy mnie sprowadzał. Odmówiłem. Tego dnia, gdy wróciłem z rozmowy o redaktorstwie, Tata mi pokazała swoją nominację na podpułkownika „w korpusie oficerów piechoty” z dniem 1.01.1963 r., podpisaną na blankiecie „Rzeczpospolitej Polskiej” przez „Naczelnego Wodza Gen. Broni W. Andersa” w Londynie dnia 3 maja 1963 (L.dz. 130/63 Pers. Pfn). Ten poufny dokument nie był nam w Polsce w ogóle znany. Dzisiaj, gdy na niego patrzę, uświadamiam sobie rozmiary nieporozumień i różnic psychologicznych pomiędzy rodzinami w kraju i tego rodzaju emigran-

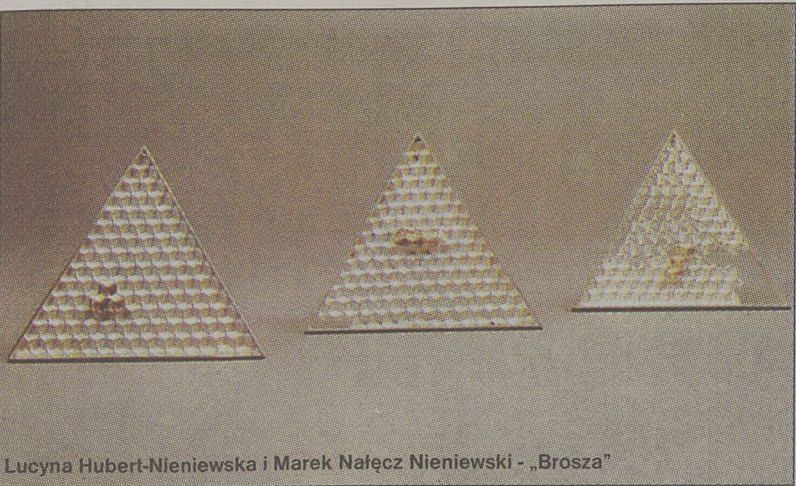
tami jak mój Ojciec. Chociaż i mnie cenna nominacja w roku 1964 wydawała się jakby z innego świata. Dodam, na podstawie już ówczesnych doświadczeń, że emigranci polscy w USA i Kanadzie tym różnili się „wyobraźniowo” od swoich braci i sióstr londyńskich czy europejskich, że ze stolic europejskich nawet za komunizmu codziennie odjeżdżał pociąg do Warszawy; a tam, już „za oceanem”, sama cywilizacja amerykańska jakoś izoluje mieszkańców kontynentu od reszty świata, a co dopiero mówić o tzw. polskich chicagówku (...).

Zbliżała się więc chwila roztania. Z Chicago jechałem do Toronto. Jeszcze w końcu sierpnia otrzymałem na adres chicagowski list pisany drobnym maczkiem od Czesława Miłosza, nadany 27 sierpnia z Berkeley w Kalifornii. Była to spóźniona odpowiedź na mój list wysłany w lipcu na adres poety, który mi podał jeszcze w Krakowie Turowicz.

Kochany i Drogi Panie, zaśladam Pana list po powrocie z samochodowej podróży i bardzo się ucieszyłem tą niespodzianką. Wyobrażam sobie nawet wrażeń i obserwacji, jakie nagle zbiera Pan w Ameryce. I odpowiedzialność. Wydaje mi się, że Ameryka w Polsce jest zupełnie zmitologizowana. Była ona, jak niemal wszędzie w Europie, mało znana przed ostatnią wojną, a ostatnie dwadzieście lat musiało wytworzyć fałszywą perspektywę, przez ten powszechny w Polsce kompleks nieszczęsnych biedniaków Zachodu. Poza tym mentalność polska – co już sięga odległej przeszłości – jest tak sprzeczna z amerykańskim doświadczeniem, tak anty-brutalna, że ze wszystkich przybyszów Polacy zdają się najbardziej ulegać tu duchowej dezintegracji i socjologia dostarcza tylko częściowego wytłumaczenia tego fenomenu. Pisanie o Ameryce jest więc b. trudne, bo jest się pomiędzy Scyllą antyamerykanizmu i Charybdą wyobrażeń pochlebnych, ale mało mających wspólnego z rzeczywistością. Byłem teraz 10 dni w wędrówce wzdłuż brzegów Pacyfiku – północna Kalifornia, Oregon i Washington, aż do Kanady. Jako piękno natury okolice biją wszystko, co poza tym można widzieć w Ameryce – takie lasy są być może jeszcze na Syberii (...) kilka moich rodzinnych Litw można by było zawrzeć w jednym z nieprzerwanych lasów Washingtonu, który jest szmaragdowy, z paprociami wyższymi od człowieka (...).

Resztę tego, jak i wielu innych listów, jakie wymienialiśmy wtedy i w przyszłych latach, zapewne wydrukuje ktoś po naszym najdłuższym życiu. Pan Czesław wyraźnie mnie wspierał swą radą jako pisarza i publicystę „Tygodnika”, z którym przede wszystkim przez Turowiczów, zawsze był w przyjaźni. List kończył się wzmianką, że około 10 września Miłosz wybiera się na jakieś zaproszenie do Chicago. „Byłoby dla mnie miłe i ważne Pana widzieć i porozmawiać, też o Pana wierszach – i tych z tomu, i tych, które dostałem teraz”.

Do spotkania nigdy nie doszło, ponieważ Miłosz nie wiedział, że mój Ojciec usłyszał, że chce się z poetą porozumieć, wpadł w popłoch. Obawiał się, że popsuję mu opinię, „gdziej Miłosz to komunista”. Dlatego odpisując nie podawałem numeru telefonu w Chicago. Miało to mieć fatalne skutki, gdyż Miłosz wysłał zeszyt swoich rękopisów dla mnie przepisanych wierszy na nieaktualny adres, pod którym byłem jedynie dwa, trzy dni w Nowym Jorku. I zeszyt ten przepadł. Trochę to rzeczywiście było dziwne. Rodacy czy FBI? Literacki kryminał.



Lucyna Hubert-Nieniewska i Marek Nałęcz Nieniewski - „Brosza”

Kobiety od tysięcy lat noszą biżuterię – zawsze z gracją i z radością. Gdyby jednak parę stuleci temu starszy cech krakowskich złotników usłyszał, że białogłowa ma zajmować się szlachetnymi kruszcami zanim stały się pierścieniem, naszyjnikiem czy zapinką, pewnie wezwałby egzorcystę.

Kobiety noszące biżuterię przez siebie zrobioną, z powodzeniem projektując ją dla innych, osiągające w tej dziedzinie sukcesy – to sprawa ostatnich kilku dekad, a dokonała się wraz z zaistnieniem biżuterii jako jednej z pełnoprawnych dziedzin sztuki. W Warszawie wcześniej, w Krakowie później. Kraków miał stare i piękne tradycje rzemiosła złotniczego, konsekwentnie niszczone przez realny socjalizm. Sztuce biżuterii kreowanej w srebrze (na złoto przydziałów nie było) i w metalach kolorowych zaczęli torować drogę szaleńcy z kolejnych roczników absolwentów ASP. Każda z grup (na początku – raczej grupki) miała i ma swoje srebrne panie.

Lucyna

Cudzoziemcy z branży pytają: *Skąd w waszej biżuterii artystycznej tyle małżeństw? Srebro was łączy?* Rzeczywiście, plastyczno-srebrnych małżeństw jest sporo, wspólnie firmują swoje prace na konkursach i wystawach i pisanie o paniach solo ma wiele z rozdzielania tego, co Najwyższy złączył. Faktem jest jednak, że Lucyna Hubert zainteresowała się czynnie biżuterią, zanim została Nieniewską – już jako początkująca studentka.

Ona sama mówi, że najpierw była ciekawość biżuterii. Na studiach zaczęła robić ozdoby z miedzi. Dla siebie, rzecz jasna. Gdy jej pierścionki stały się przedmiotem pożądania ze strony koleżanek z Akademii, odkryła, że w tej prywatnej zabawie powstaje coś, co interesuje innych.

W krakowskiej (i w każdej wówczas) Akademii mogła to być tylko zabawa. Żaden z wydziałów i kierunków projektowych nie interesował się biżuterią. Dla prof. Pawłowskiego była to wręcz zdrada ideałów nowoczesności projektowania przemysłowego, dla architektury wnętrz, operującej dużymi formami i przestrzeniami – niegodna uwagi galanteria.

Mieli wyobraźnię, wrażliwość, pomysły. Umiejętności jak to wszystko dobrze zmaterializować – trzeba było zdobywać na własną rękę. Lucyna Hubert, która wyszła za mąż za kolegę ze studiów, osiągnęła coś bliskiego ideałowi: rodzinną wspólnotę zainteresowań. Marek Nie-

Srebrne panie

Mieli wyobraźnię, wrażliwość, pomysły. Umiejętności musieli zdobywać na własną rękę.

niewski, od wczesnych lat siedemdziesiątych zajmujący się formami złotniczymi, jest wrażliwym twórcą, mającym także i tę szczególną, konstrukcyjną wyobraźnię. Na sukcesy przyszło jednak poczekać – i przeczekać nie najłatwiejszy dystans ze strony samego środowiska plastycznego, które „nawiedzonych srebrem” traktowało wtedy, w początkach i w połowie lat siedemdziesiątych, cokolwiek jak ludzi z marginesu. Sztuki, rzecz jasna, ale komu lekko na marginesie, jakikolwiek by on był?

Gdy normalni ludzie przywozili z zagranicy albo ciuchy, albo przeróżne dobra cywilizacyjne, Nieniewscy ze swoich pierwszych wypadów w świat wieźli literaturę przedmiotu i drobne, acz niezbędne narzędzia.

Drużyna połowa lat siedemdziesiątych to czas interesujących dokonań w polskiej biżuterii artystycznej – i pora pierwszych sukcesów Lucyny i Marka Nieniewskich. Irena Huml, krytyk sztuki, bodaj pierwsza na polskim gruncie orędowniczka samodzielnego bytu biżuterii artystycznej, zauważyła i odnotowała z uznaniem ich „biżuterię ręki i głowy”. Niebawem jedno z ich rozwiązań – bransoleta skręcana na szruby – miało trafić do wydawanej w USA encyklopedii złotniczej.

Ten okres w życiu ze srebrem Lucyna Nieniewska określa jako „techniczny”. Powstawały wtedy proste, bardzo eleganckie w tej prostocie, naszyjniki bez zamków: zamykały się same. Prawie magicznie, choć Marek Nieniewski tłumaczy, że to czysta technika. Także bransolety z równych kawałków drewna i srebra, zestawianych w różnych układach. Geometryczne brosze – ale to już nieco później.

Jeszcze później pełniej doszła do głosu romantyczna dusza Lucyny; przyszedł czas biżuterii, inspirowanej koronkami z babcinej sukni ślubnej i cała epoka „srebrnego krawiectwa”. Niezmiennie razem tworzona i wspólnie firmowana. Potem – inspiracje formami, jakie stworzyła przyroda. Sięganie do wcześniejszego dorobku i odbieganie, bo i twórczość, i życie

albo są ciekawe, albo zamykają się bez reszty w okresach.

Biżuteria Nieniewskich z każdej epoki jest dla ludzi, czyli do noszenia. Nie zawsze na co dzień i do wszystkiego, ale każda z równie starannie pomyślanych co wykonanych ozdób jest do włożenia na rękę czy szyję w odpowiednim jej czasie. Chyba że przeznaczona dla stołu, bo jeden z konkursów natchnął Nieniewskich kilkoma świetnymi pomysłami, które zmaterializowały się wspaniałą (i ogromną), subtelnie metalem ozdobioną deską-tacą na plenerowe przyjęcia i stosownymi do niej dodatkami. Raz wszelako wydawało się, że Lucyna i Marek N. zrobili obiekt, czyli coś bez zastosowania: na konkurs form złotniczych z hasłem „Boże Narodzenie” powstały srebrne i złote

bara i Andrzej Bielakowie pojawili się w świecie srebra artystycznego, poważnie i – jak określają to ich znajomi z tamtego czasu – bardzo konkretnie.

Od roku już funkcjonowały legnickie wystawy i konkursy, które miały istotny wpływ na polską biżuterię artystyczną. Jej twórcy zaczęli wystawiać w galeriach na równych prawach z przedstawicielami innych dyscyplin plastycznych. Tylko nadal srebro było ostro reglamentowane, a o złocie artyści mogli ewentualnie pomarzyć. Bielakowie zaczęli projektować dla Imago Artis; to dawało środki na przeżycie i trochę na realizację własnych pomysłów. Ponieważ zaraz nadszedł stan wojenny, z pierwszą wystawą indywidualną przyszło trochę poczekać. Tym bardziej że ich własnych realizacji z tego cza-

ganizatorskie życie Andrzeja (inicjator i prezes ogólnopolskiego Stowarzyszenia Twórców Form Złotniczych), impet wystawowy osłabł; nie sposób było uczestniczyć w konkursie, gdy połowa „srebrnego duetu” zasiada w komisji kwalifikacyjnej, w jury czy choćby jest współorganizatorem. Zresztą i ta praca rozkładała się na dwoje, bo ktoś musiał czuwać nad powszedniością artystycznego stowarzyszenia, a Baśka jest najsympatyczniejszym z demonów pracowitości i zorganizowania.

Działała jednakże niezmiennie i wciąż działała pracownia Bielaków. Ze znakiem firmowym tej pracowni poszło w świat to, czym Bielakowie pięknie wpisali się w krakowskie srebro: bardzo dobra, z pomysłem plastycznym, świetnie zrobiona biżuteria popularna, oparta na motywie wschodniego łańcuszka. U Bielaków ten motyw stał się podstawą naszyjników, szpil, bransoletek, zapienek, które mogły być noszone również jako broszki, ba, nawet pojawił się w pierścionkach. Ta „łańcuszkowa” biżuteria zdobyła uznanie w krakowskich galeriach, docenili ją Francuzi.

Oczywiście – Barbara nosi biżuterię Bielaków. Nie może się znudzić, zresztą nie tylko jej.

Agnieszka

Agnieszka Bruzda (dobry debiut w początkach lat dziewięćdziesiątych) mówi, że na jej roku w krakowskiej ASP każdy, kto serio interesował się biżuterią artystyczną, chciał trafić na praktykę do pracowni Bielaków.

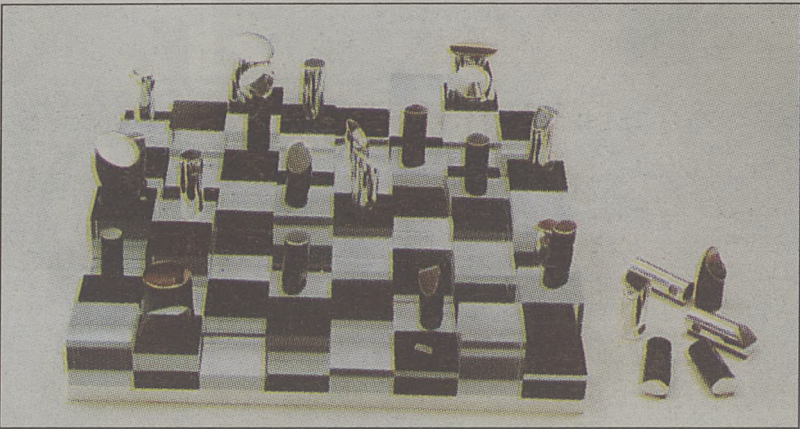
– Niemożliwe... I teraz dopiero mi to mówisz?! – woła Barbara.

Agnieszka zadebiutowała piękną biżuterią ze srebra i zielonego szkła. Solo, nie w duecie. W pracowni Bielaków, do której przyszła na praktykę, została na dłużej. Ma dorobek wystawienniczy spory i całkiem poważny jak na niedługo jeszcze staż złotniczy. Docenia konkursy i przeglądy; mobilizują, inspirują.

Czas, gdy twórca biżuterii artystycznej mógł w środowisku plastycznym (to znaczy we własnym) popaść w kompleksy jest dla Agnieszki równie trudno wyobrażalny jak urzędowa reglamentacja materiału. Dziś z projektowania biżuterii można zrobić dyplom, a za kruszec zwyczajnie zapłacić w polskich złotych.

Biżuterii nosi niewiele. Oczywiście – własnej roboty. Trudno przecież proponować innym to, czego samemu się nie akceptuje.

JOLANTA ANTECKA



Barbara Kańska - Bielak, Andrzej Bielak - „Szachy”

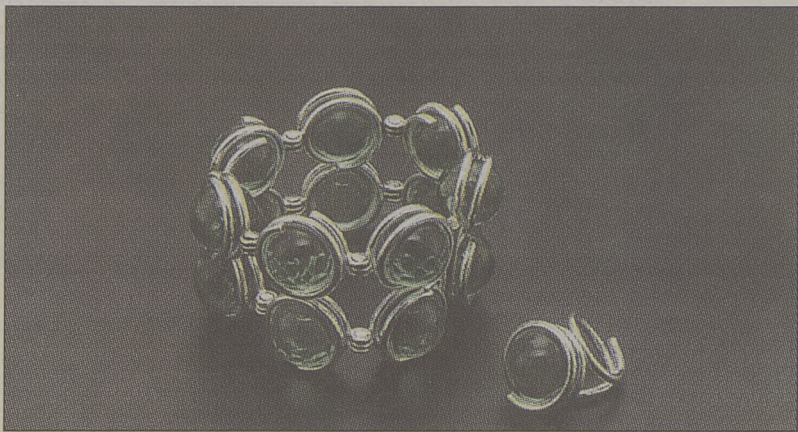
orzechy. Z fantazją, a jakże, ale – jak się wydawało – nie do włożenia na szyję, palec czy przedramię. Minęło trochę czasu – i współautorka wystąpiła na którymś z wernisaży w przepięknym naszyjniku, na którym połyskiwały rzeczne orzechy. Naszyjnik prezentował się świetnie, bo piękna Lucyna Nieniewska biżuterię nie tylko wymyśla, ale i potrafi nosić.

Barbara

W domu były solidne srebra stołowe zrobione z kruszcu, który dziadek Garzyński, właściciel jednego ze starych krakowskich zakładów fotograficznych, odzyskał z klisz i chemikaliów. To działało na wyobraźnię. Ponieważ zakład wciąż pozostawał w rodzinie, Basia Kańska, studentka ASP i jej chłopak Andrzej, studiujący na Politechnice Krakowskiej postanowili wyrównać dziadkowy rekord. Pierwsze porcje srebra, odzyskanego w zakładzie sprzedali, następnie zaczęli sami zagospodarowywać. W ten sposób nie tylko Barbara, dla której okolicznością łagodzącą były studia plastyczne, ale i Andrzej, zamiast zając się inżynierskim fachem, wszedł na srebrną drogę, ba, wpadł w nią z kretesem. Barbara zrobiła dyplom w 1980 roku, Andrzej zdobył uprawnienia artystyczne na podstawie prac. Jako Bar-

su nie wystawiłaby w latach osiemdziesiątych żadna galeria: Barbara i Andrzej projektowali i wykonywali „czarną biżuterię” – ozdoby oficjalnie tępione.

Pierwszą wspólną, ale przecież indywidualną wystawę mieli w 1983 roku. Przeszli przez legnickie ucho igielne. Uczestniczyli we wszystkich większych prezentacjach zbiorowych, wystawiali także razem – to znaczy indywidualnie. Potem, gdy po roku 1989, zaczęło się or-



Agnieszka Bruzda - „Bransoleta”

Sztuka ginie i artysta też

Siedzimy, gapimy się na siebie i miny mamy głupawe.

Zastanawiam się, co za diabeł zagnał mnie do Irka i jakby tu stąd w naturalny sposób drapnąć do auta; Irkowi – zdaje się – podobne rzeczy chodzą po głowie. Ale – cóż; spotkaliśmy się; trudno – świetnie; trzeba robić dobrą minę do złej gry.

– Rzeźbi pan – stwierdzam.
– Nie.
– Nie? Przecież jest pan rzeźbiarzem...

– To co? Rzeźbiarz musi rzeźbić?
Fakt. Nie musi.
– Ale skoro jest rzeźbiarzem, to chyba powinien...

– Nie mam z czego – wyjaśnia.
Nie rozumiem.
– Drewna panu brakuje?
– pytam, jak pierwsza naiwna.
– Las niedaleko; widziałem, jechałem przez las. I pełno dziłkich sadów.
– A co mi z drewna? – dziwi się szczerze. – Pieniądzy nie mam. Nie ma pieniędzy, to nie

ma rzeźbienia. Z rzeźbienia teraz nie ma pieniędzy.

Coś mi świta.

– Aha – zgadzam się. – Nie ma pan czasu na rzeźbienie, bo musi pan zarabiać na życie.

– Wcale nie – przerywa stanowczo. – Gdzie tu na wsi zarobić?

– Przecież blisko ma pan las – mówię. – Teraz zima, wyrąb; nie próbował pan zahaczyć się przy wyrębie? Ludzie tak chyba tutaj robią?

– Robią, ale oni mają czas, mogą iść do roboty.

– A pan? Pan przecież też ma czas...

– Nie mam! Ja jestem rzeźbiarzem, ja muszę rzeźbić, a nie tyrać w lesie!

– Ale pan nie rzeźbi – sam mi pan to powiedział.

– No, nie rzeźbię, bo nie mam z czego żyć. Mówiłem.

– Ale zarobić na życie pan nie idzie?

– Bo nie mam czasu.

Tak sobie gwarzymy i widzę, że Irka coraz bardziej krew zalewa na tego durnia, który wjechał mu pod chałupę, wlaź do izby, rozgląda się po półkach z książkami, świdruje oczami zachodnie albumy, skupowane przezeń po wielkomiejskich antykwariatach w czasach, kiedy o dobry album było trudno, bo krajowa poligrafia nie nadążała; zerka na rzeźby, stłoczone w kacie; popatruje na gołe baby w antyramach, zwieszające pełnomleczne biusty nad kanapą, i nudzi głupimi pytaniami.

Rozumję go doskonale, bo i mnie zaczyna irytować ten dziwak bez zębów, z na wpół łysą czaszką, ubrany w cuchnący sweter, krótkie portki i oryginalne amerykańskie kowbojki z

ostrogami. A tyle sobie obiecywałem po tej wizycie: jadąc po nieprzetartych drogach, ślizgając się na podjazdach, gdzie „dwójka” to było za mało, a „jedynka” stanowczo za dużo, przepowiadałem sobie opowieści, zasłyszane od wspólnych znajomych – o artyście-oryginalu, który ponoć kiedyś, żyjąc w mieście, robił grafiki, że palce lizał, ilustrował książki dla porządnych wydawnictw, małował akty cudnych modelek, a potem rozpił się, zbisurmanił, i dopiero, jak mu – pijanemu – ktoś rozbił łeb, wyjechał na wieś, gdzie mu wrócił talent i fantazja.

Wśród miejscowych oczaduszów o intelektualnych ambicjach zyskał sobie uznanie podwójnym zarobkiem: zrobił na konkurs Lenina przemawiającego do tłumów i gdy wypła-

cili mu za niego nagrodę, pogmierał tylko trochę dółkiem i tego samego dnia wieczorem opchnął rzeźbę księdzu proboszczowi – jako Chrystusa nuczającego. Oraz wtedy, gdy rozgłosił, że będzie się specjalizował w rzeźbie cmentarnej – i pierwszemu klientowi, który chciał ozdobić grób teścia ładną i adekwatną do miejsca statuą, wymógł taką bachantkę, że chłopu oczy na wierzch wyłaziły. A Irek poklepał go po ramieniu i oświadczył, że sztuka nie może trwać w bezruchu, że musi się rozwijać, łamać bariery, zrywać stereotypy – przede wszystkim zaś szokować; więc on musi mu za tę babę zapłacić i taką, jaka jest, teściowi postawić, bo będzie nowatorem i mecenasem artysty, a jak nie – to kij mu w plecy i kilo szkła na dodatek.

Po takiej perorze chłopina zapłacił, ile Irek zażądał, rzeźbę wtargał do bagażnika i czmychnął, czym prędzej. A potem chwalił się na lewo i prawo, jak wspomagał sztukę współczesną.

Ale to chyba daleka przeszłość. Nie widać dziś w Irku tej fantazji.

– To może zrobimy biznes? – proponuję.

– Jaki? – pyta bez entuzjazmu.

– Kupiłbym od pana jakąś pracę.

– Rzeźbę mam sprzedać? – dziwi się szczerze.

– Owszem. Nie ma pan pieniędzy, więc ja je panu dam. Za rzeźbę. Mówił pan, że z rzeźbienia nie ma dziś pieniędzy – no to będą.

– Pan zwariował? Rzeźbę mam sprzedawać? Co ja jestem – handlarz?

Zaiste. Na handlarza nie wygląda. Na nikogo nie wygląda. W ogóle nie wygląda. A idź ty dziwaku do diabła!

WALDEMAR BALDA

Klasy

Polska komedia romantyczna

Nie igra się z miłością

Bilety do wzięcia

W poniedziałek, w godz. 12–12.15 telefonujcie do redakcji „Dziennika” pod nr 61-99-262. Bilety dostaje ten, kto się dozwolni pierwszy.

aneks
REDUTA SZTUKA

– „Austin Powers: Szpieg, który nie umiera nigdy” – czyli nowe wcielenie „agenta specjalnej troski”, o którym piszemy na stronie obok.

– „Prawo ojca” – czyli reżyserski debiut Marka Kondrata, który w tym filmie wystąpił także w głównej roli. Kierowca ciężarówki postanawia na własną rękę wymierzyć sprawiedliwość gwałcielowi swojej córki. Temat stary jak świat, ale wobec fali przemocy i częstej bezradności naszej policji i prokuratury jest niepokojąco aktualny.

Publiczność ostatniego festiwalu w Gdyni przyznała temu filmowi swoją nagrodę – „Złotego Klakiera”, co jest chyba najlepszą rekomendacją.

2-TEJ DA
R

– „Ostatnia noc” – miała nastąpić 31 grudnia 1999 roku. Jak by to było – szczegóły na stronie obok.

Tajemnicza „X MUZA”

Dzisiaj jak zwykle zapraszamy do DKF „X Muza” na godz. 21 w poniedziałek. Jak zazwyczaj, nie zdradzimy też tytułu filmu, bo stanowi to zagadkę dla tych, którzy chcieliby powalczyć o darmowe zaproszenie do kina „Sztuka”.

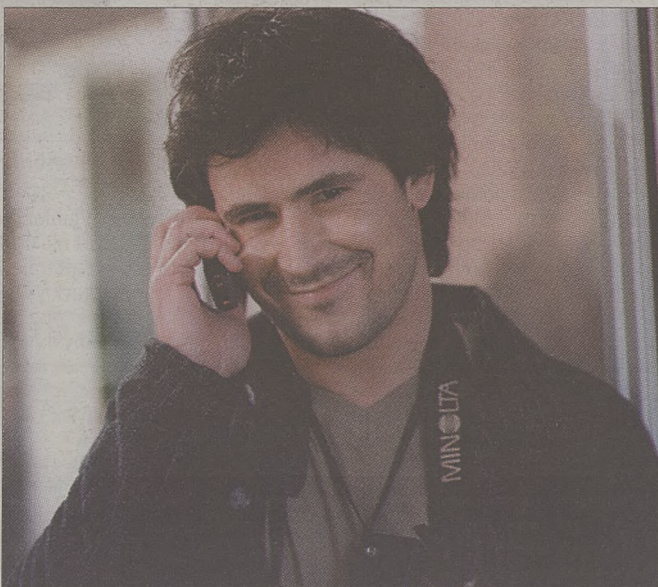
Jest to film wyreżyserowany przez Charliego Chaplina, o którym anegdota mówi, że chciał zemścić się za skradzenie mu charakterystycznego wąsika przez Adolfa Hitlera. O tej zjadliwej satyrze politycznej Chaplin myślał już w połowie lat 30., gdy było jasne, w jakim kierunku zmierzają hitlerowskie Niemcy. Scenariusz był gotowy w 1938 r., ale dyplomaci III Rzeszy naciskali na Stany Zjednoczone, by nie dopuściły do powstania filmu. Chaplin jednak się nie ugiął; premiera odbyła się w październiku 1940 roku – jeszcze zanim Amerykanie przystąpili do wojny.

– Jestem zwolennikiem uniwersalnych historii, ponieważ mam wrażenie, że nikogo nie interesuje opowiadanie o codziennych sprawach. Dlatego chcę robić filmy o tym, co się dzieje między ludźmi: o miłości, nienawiści, zdradzie, przyjaźni – mówi Piotr Wereśniak, który jako reżyser debiutuje wchodzącą na nasze ekrany komedią romantyczną „Zakochani”.



Historia jest prosta. Zosia – młoda, piękna i inteligentna dziewczyna ma dar rozkochiwania w sobie absolutnie każdego mężczyzny. Sama tego uczucia jeszcze nie zaznała, więc bez wyrzutów sumienia łamie męskie serca, wykorzystuje swoich adoratorów, a następnie ich porzuca. Tak jest do czasu, gdy poznaje Mateusza. Kończą się igraszki z uczuciami, bo sprawa zaczyna być poważna, ale zanim nastąpi happy end – tak lubiany przez publiczność – nasi bohaterowie będą musieli się trochę pomęczyć i podręczyć.

Piotr Wereśniak – autor scenariusza „Kilera” i autor adaptacji dialogów do „Pana Tadeusza” – zastosował metodę najprostszą na świecie: napisał sobie scenariusz, zatrudnił parę młodych, utalentowanych i ładnych aktorów (Magdalenę Cielecką i Bartosza Opanię), którym towarzyszą ich starsi, popularni koledzy (Beata Tyszkiewicz, Olaf Lubaszenko, Jan Frycz, Kasia Figura, Cezary Pazura) oraz równie popularni amatorzy (Przemysław Saleta i Bogusław Bagsik). Tak atrakcyjny obraz jest wspomagany równie atrakcyjnym dźwiękiem – muzykę do „Zakochanych” skomponował Michał Lorenc, a piosenki śpiewa Natalia Kukulska.



W „Zakochanych” raczej w nietypowej dla siebie roli wystąpiła Beata Tyszkiewicz, która zagrała ciocię Neli – niewiastę o bogatej przeszłości i moralności wielce wątpliwej. Aktorka powiedziała w jednym z wywiadów, że ze scenariusza wynika, iż ma jakieś 100 lat, ale zamieszczony powyżej zdjęcie zaświadcza, że scenarzysta raczej przesadził z tym wiekiem.

Etatowa dama naszego kina zaskoczy widzów także językiem, jakiego używa w filmie Wereśniaka. Oczywiście szczegółów nie zdradzimy.

I jeszcze jedno. Podobno Beata Tyszkiewicz nosi się z myślą debiutu w roli reżysera.

Fotografie:
Paweł Przestrzelski/Wizja TV

Dustin Hoffman – Al Pacino

Uczyli się w tym samym studiu aktorskim. Chociaż byli bardzo różnymi aktorami, wciąż ich ze sobą porównywano. Po sukcesie Hoffmana w „Absolwencie” niektórzy mylili go z kolegą i to Pacino zbierał gratulacje. Poza tym Pacino był przystojniejszy i bardziej podobał się kobietom, nic więc dziwnego, że Hoffman nie znośił go. – Mam tego buca po dziurki w nosie – mówił, gdy ktoś przy nim wspominał o rywalu.

Kim Basinger – Mickey Rourke

Zagrali razem w „Dziewięć i pół tygodnia”. Zdjęcia nie należały do najprzyjemniejszych. – Mickey nie miał zyczliwej dbać za bardzo o higienę – wspomina Kim. – Poza tym podczas każdej przerwy wypalał kilka papierosów. Całowanie go przypominało całowanie popielniczki. Z trudem przychodziło mi udawanie, że jest bardzo pociągający. Wiele razy trzeba było przerywać zdjęcia, bo zaczynaliśmy się kłócić. Kiedyś nazwał mnie rozkapryszoną lalunią, a ja nie pozostałam mu dłużna. Awantura trwała parę godzin. Nie wiem, jak jego żona z nim wytrzymuje.

Jessica Lange – Dustin Hoffman

– Praca z nim to katorta. Najchętniej sam zagrałby wszystkie role w filmie, wyreżyserował go, wyprodukował, zmontował, ustawił światło i zrobił zdjęcia – mówi Jessica. – Kiedy graliśmy w „Tootsie”, nieustannie mnie pouczał. W ogóle nie przyjmował do wiadomości, że może ktoś nie chce słuchać jego rad. To arogancki i zarozumiały bufon. Myślę, że tak jak ja, nie znośił go połowa Hollywood. Jego nie kończące się kłótnie ze wszystkimi sprawiły, że zdjęcia do prostego filmu trwały zamiast 40 dni, trzy razy tyle.

W branży artystycznej trudno o przyjaźnię

Kto kogo nie lubi?

Jack Nicholson – Ryan O'Neal

Byli kumplami niemal od dzieciństwa. Jack nie zawsze pochwalał zachowanie Ryana. Wiedział o tym, że O'Neal odbił Farrah Fawcett ich wspólnemu przyjacielowi Lee Majorsowi. Nie sądził jednak, że jego spotka to samo.

Nicholson od kilku lat żył w wolnym związku z aktorką Angeliką Huston. Byli bardzo szczęśliwi, choć nie myśleli o ślubie. Jednak któregoś dnia zastał Ryana i Angelikę w łóżku. Jego duma była tak urażona, że nie chciał ich więcej widzieć. – Nie mam pojęcia, dlaczego nazywałem tego padalca przyjacielem – odpowiada dziś Nicholson na jakąkolwiek wzmiankę o O'Nealu.

Ana Leza – Melanie Griffith

Antonio Banderas wiele zawdzięcza swojej pierwszej żonie, która zrezygnowała ze studiów aktorskich, by utrzymać siebie i męża, podczas gdy on robił karierę. Ana zatrudniła się w banku, a wieczorami grała w teatrze. Wierzyła w talent męża i w to, że usłyszy o nim świat. Miała rację. Banderas zaczął dostawać propozycje z Hollywood. Na planie komedii „Zbyt wiele” poznał Melanie Griffith i odszedł od żony. – Zachwytił się plastykową lalką Barbie – Ana z przekąsem mówi o Melanie. – Ona miała chyba więcej operacji plastycznych niż teraz włosów na głowie. Za parę lat nawet chirurg jej nie pomoże, a wtedy Antonio zrozumie, jakim był głupcem.

Faye Dunaway – Glenn Close

Miałam obiecaną rolę w wystawianym na Broadwayu musicalu „Bulwar Zachodzącego Słońca” – wspomina Faye. – Dostała ją jednak Glenn. Potem usłyszałam przypadek, jak tłumaczyła jakiemuś dziennikarzowi, że rolę otrzymała dlatego, że ja nie potrafię śpiewać. Myślę jednak, że powód był inny. Close to kobieta, która do wszystkiego w życiu dochodzi po trupach wrogów. Gdy chciała mieć dziecko, upatrzyła sobie mężczyznę, który powinien być jej ojcem i odbiła go innej. Glenn to osoba o wątpliwej moralności.

Woody Allen – Leonardo DiCaprio

Allen dał epizodyczną rolę młodemu aktorowi w swoim filmie „Celebrity”. Ich współpraca nie układała się jednak dobrze – Leonardo w ogóle nie chciał słuchać uwag reżysera. Woody wpadł w szal: – Wciąż mówi się o tym Di Caprio. Jest nadęty jak dmuchana lalka. Ulubieniec nastolatek bronił się jak lew: – Moja rola w tym filmie była jedynie epizodyczna. Bardzo wątpliwe są natomiast umiejętności reżyserskie Woody Allena. Nie dam się więcej traktować przez niego jak kawałek mięsa!

George Michael – Jack Nicholson

Piosenkarz publicznie przyznał, że zamierza kupić pewną 130-letnią posiadłość w Irlandii, malowniczo położoną na nadmorskiej skale. Nie wiedział jednak, że na ten dom ma ochotę Nicholson, który także docenił uroki okolicy i sąsiedztwo takich

sław, jak Bono z U2. Na wieść o zamiarach George'a Michaela aktor błyskawicznie poleciał do Irlandii, by zaoferować wyższą cenę niż piosenkarz. Za ten kaprys zapłacił 10 milionów dolarów. Piosenkarz omal nie pękł ze złości. – Ten podstarzały fagas powinien sobie poszukać miejsca w domu starców – wyszczał, gdy usłyszał, że dom jest już sprzedany. Od tej pory panowie są wrogami.

Oprah Winfrey – Madonna

W czasie programu Oprah Winfrey Show robiła wszystko, by go popsuć. Nie chciała wejść do garderoby, zanim nie znajdzie się tam świeży kawior. Podczas nagrania wciąż narzekała na ekipę techniczną. Twierdziła, że kamera i światło są źle ustawione. Na pytania odpowiadała złośliwie, a w pewnym momencie powiedziała: – To trwa zbyt długo. I wyszła. Gdy zamknęły się za nią drzwi, zestresowana Oprah wybuchnęła płaczem. – To potwór – zawołała. – Nigdy więcej nie chcę mieć z nią nic wspólnego.

Bruce Willis – Ben Affleck

Panowie poznali się na planie filmu „Armageddon” i natychmiast się znienawidzili. Doświadczony Bruce usiłował dawać dobre rady młodszemu koledze. Rozwścieczony tym Ben zaczął opowiadać wszystkim zainteresowanym (a nie brak ich w Hollywood), iż jego partner musiał brać viagrę, aby nakręcić niektóre sceny. Publiczne podanie w wątpliwość męskości największego zabijaki kina amerykańskiego było prawdziwym ciosem poniżej pasa. Chłodna replika Willisa brzmiała: – Ben Affleck jest po prostu śmieszny. Jestem od niego o wiele starszy, a moja dobra forma nie pozostawia nic do życzenia. Niech lepiej zajmie się zdobywaniem aktorskich umiejętności.

Najpierw był „Agent specjalnej troski”, teraz jego dzieło kontynuuje „Szpieg, który nie umiera nigdy”. Obydwa są innym wcieleniem agenta 007, którego parodiuje Mike Myers – twórca i odtwórca Austina Powersa.

Tym razem superszpieg wybiera się wehikułem czasu do lat 60., by tam pokrzyżować plany doktora Diabła. Oczywiście po drodze spotyka koleżankę po fachu (Heather Graham z „Boogie Nights”), która daje mu więcej szczęścia niż zdradziecka żona (w tej roli supermodelka Elizabeth Hurley).

Mike Myers występuje w potrójnej roli: jest Austinem Powersem, doktorem Diabłem i Thustym Bękartem – szkockim szpiegiem Diabła w brytyjskim Ministerstwie Obrony. Ta wielość ról była nie tylko zadaniem aktorskim dla Myersa, ale także polem do popisu dla charakteryzatorów oraz dla Stana Winstone’a (zdobywca Oscara) – mistrza efektów specjalnych. Winstone zaprojektował dla Thustego Bękart specjalny lateksowy garnitur, który wydatnie zwiększał rozmiary tej postaci. Każdego dnia Mike My-

Agent specjalnej troski, który nie umiera nigdy



Fot. BEST-FILM

MIKE MYERS urodził się w Toronto i tam, tuż po ukończeniu szkoły średniej, wstąpił do trupy komediowej *Second City*. W teatrze odkrył go *Lorne Michaels*, producent „*Saturday Night Live*”. W 1989 roku Myers zadebiutował w tym filmie jako aktor i autor scenariusza; za rolę dostał nominację, a za scenariusz nagrodę Emmy, co zapoczątkowało jego karierę w telewizyjnych progra-

mach rozrywkowych. Wychowywany przez rodziców, którzy pochodzili z okolic Liverpoolu, dorastał w uwielbieniu dla wszystkiego, co angielskie. – Kochałem Jamesa Bonda na równi z Peterem Sellersem – mówi Myers. Z tej „krzyżówki” jego ulubieńców narodził się *Austin Powers* – agent specjalnej troski i szpieg, który nie umiera nigdy.

ers musiał poświęcać pięć godzin na wkładanie tego „ubranka”, a w przerwach między zdjęciami był chłodzony strumieniami zimnego powietrza.

Niezwykłym wyzwaniem było też dla realizatorów znalezienie odtwórcy roli Mini-Ja – miniaturowego sobowtóra doktora Diabła, który został uszkodzony w czasie klonowania. Szefowie castingu przesłuchiwali aktorów mierzących od 43 centymetrów do metra czterdzieści. Ostatecznie wybrali Verne’a Troyera – 60-centymetrowego weterana wielu filmów i programów telewizyjnych. – Verne to niesamowity aktor i niesamowity akrobata – mówi Myers. – Powiedziałem mu: „Pamiętaj, że jesteś kilka razy mniejszy niż doktor, więc musisz być kilka razy bardziej diabelski. Jesteś diabłem skondensowanym, zatem musisz być najpotworniejszym z diabłów”. I posuchał.

Austin Powers posługuje się wieloma gadżetami, przynależnymi superagentowi, ale najważniejszym z nich jest volkswagen garbus (na zdjęciu), który przewozi go w szalone lata 60. (Q)

Co robisz dziś wieczorem?

– Nakręcono wiele filmów o tym, co będzie „potem”. Mnie interesowało, co będzie „przedtem”. „Potem” to science fiction – to już nie ma z nami nic wspólnego – tak Don McKellar wyjaśnia genezę swojego filmu „Ostatnia noc”. Wnikliwe obserwacje ludzkich zachowań w ostatnich godzinach przed końcem świata ubarwił gorzkim humorem, na jaki może sobie pozwolić tylko ktoś, kto wbrew deklaracjom i tak tworzy science fiction; w jego filmie ludzie są pogodzeni z nieuchronnym końcem (widzowie nie dowiadują się, co i dlaczego ten koniec ma spowodować).

Jest 31 grudnia 1999 roku. O północy wszystko ma się skończyć. Jeszcze dwa miesiące temu, gdy ludzie dowiedzieli się o zagładzie, świat ogarnęła panika. Teraz wszyscy są już pogodzeni z losem. Patrick usiłuje się wykręcić od rodzinnego spotkania, gdzie wszyscy krewni jeszcze raz chcą przeżyć Boże Narodzenie, Craig chce zre-alizować wszystko, co zapisał na liście wyczynów seksualnych, Sandra próbuje dotrzeć do domu, by razem z mężem popełnić samobójstwo, ale właśnie zepsuł się jej samochód...

Wśród kanadyjskich aktorów tego widowiska na pewno rozpoznamy dwie twarze: Davida Cronenberga (znanego reżysera) i Genevieve Bujold. (Q)



Fot. SOLOPAN

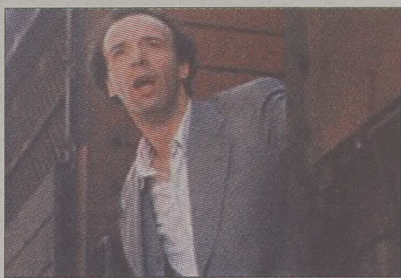
Grammy za filmy

23 lutego zostaną wręczone – już po raz 42 – nagrody muzyczne Grammy. W kategoriach filmowych nominacje otrzymały:

* **Najlepszy soundtrack:** „American Beauty”, „Austin Powers: Szpieg, który nie umiera nigdy”, „Matrix”, „Księżę Egiptu”, „Tarzan”.

* **Najlepsza muzyka, wykorzystana w filmie kinowym lub telewizyjnym:** „Dawno temu w trawie” – Randy Newman, „Życie jest piękne” – Nicola Piovani, „Purpurowe skrzypce” – John Corigliano, „Zakochany Szekspir” – Stephen Warbeck, „Gwiezdne wojny: Mroczne widmo” – John Williams.

* **Najlepsza piosenka, wykorzystana w filmie kinowym lub telewizyjnym:** „Beautiful Stranger” („Austin Powers: Szpieg, który nie umiera nigdy”)



– Madonna i William Orbit, „Music of My Heart” („Music of My Heart”) – Diane Warren, „When You Believe” („Księżę Egiptu”) – Steven Schwartz i Babyface, „The Time of Your Life” („Dawno temu w trawie”) – Randy Newman, „You’ll Be In My Heart” („Tarzan”) – Phil Collins.

W kategorii „piosenka pop wykonana przez kobietę” Madonna otrzymała nominację za „Beautiful Stranger” („Austin Powers: Szpieg, który nie umiera nigdy”).

W kategorii: najlepsze wykonanie piosenki pop w duecie nominowano Whitney Houston i Mariah Carey za „When You Believe” („Księżę Egiptu”).

W kategorii: najlepsze wykonanie piosenki rockowej przez kobietę, nominację uzyskała Sheryl Crow za „Sweet Child O’ Mine” („Supertata”).

W kategorii: najlepsze wykonanie piosenki rockowej przez zespół, szanse na nagrodę ma grupa Ministry za „Bad Blood” („Matrix”).

W kategorii: najlepsze instrumentalne wykonanie utworu rockowego nominowana została grupa Green Day za „Espionage” („Austin Powers: Szpieg, który nie umiera nigdy”).

W kategorii: solista rapu nominację otrzymał Will Smith za piosenkę „Wild Wild West” z filmu „Bardzo Dziki Zachód”. (Q)

W powodzi nagród

W 1999 roku w USA uhonorowano 3182 osoby z branży artystycznej

Amerykański przemysł rozrywkowy co roku przyznaje coraz więcej nagród za osiągnięcia w różnych dziedzinach sztuki. W ubiegłym roku wręczano je niemal codziennie.

Według branżowego pisma „Daily Variety”, w 1999 r. w Stanach Zjednoczonych odbyły się aż 332 ceremonie wręczenia nagród artystycznych. Łącznie uhonorowano 3182 osoby. Dwa lata wcześniej, w 1997 r. podczas 252 takich uroczystości, rozdano 3138 nagród.

Do najbardziej prestiżowych wyróżnień w dziedzinie rozrywki, obok filmowych Oscarów i Złotych Globów, należą nagrody Emmy (telewizja), Tony (teatr) i Grammy (nagrania muzyczne). (PAP)

„Szósty zmysł” tytułem roku

W telefonicznej ankiecie Instytutu Gallupa 5 tys. Amerykanów uznało za najlepszy film 1999 roku „Szósty zmysł” w reż. M.N. Shyamalana, przyznając mu też prymat w kategorii filmowych dramatów.

Jako najlepszą komedię minionego roku wybrano film „Supertata” Dennisa Dugana. W kategorii dramatów telewizyjnych zwyciężył serial „Ostry dyżur”, a wśród komedii – nadawany od sześciu lat serial „Przyjaciele”. Jako ulubionych aktorów filmowych uczestnicy ankiety wskazali Bruce’a Willis i Julię Roberts, a wśród aktorów występujących na małym ekranie – Drew Careya i Calistę Flockhart.

W „Szóstym zmyśle” partnerem popularnego Bruce’a Willis jest Haley Joel Osment, który też już zasmakował sławy i ma w Hollywood ugruntowaną pozycję. Pierwszą nagrodę – Youth in Film Award – zdobył za rolę małego Forresta w słynnym filmie „Forrest Gump”, gdzie zagrał u boku u Toma Hanksa, kolejną – Young Star Award – za występ w telewizyjnym filmie „Last Stand at Saber River”, w którym za partnera miał Toma Sellecka. Polscy telewidzowie



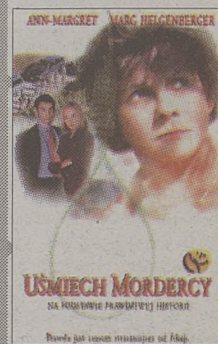
Fot. CAF/PAP

pamiętają go z pokazywanego niedawno odcinka serialu „Ally McBeal”, gdzie zagrał umierającego chłopca, który pozywa do sądu Boga oraz z filmu „Bogus – mój przyjaciel na niby”, w którym wystąpił razem z Whoopi Goldberg i Gerardem Depardieu.

Młody aktor (na zdjęciu powyżej – z Bruceem Willisem) użył też głosu bohaterom disneyowskich filmów animowanych: „Dzwonnika z Notre Dame” oraz drugiej części „Pięknej i bestii”. (Q)

Nowości wideo

„Uśmiech mordercy” (Happy face murders)



Reżyseria: Brian Tenchard-Smith. Występują: Ann-Margret, Marg Helgenberger, Henry Thomas, Nicholas Campbell. Sensacyjny. USA/95 minut. Dystrybucja: ITI.

Oparty na faktach szokujący thriller o morderstwie i pajęczynie kłamstw otaczających tę sprawę. Śledztwo zostaje przydzielone młodej pani detektyw. Kluczowym świadkiem jest pewna stara kobieta, lecz jej zeznania brzmią nieprawdopodobnie. Mimo to pani detektyw i jej asystent postanawiają podążać niezwykłym tropem, który prowadzi ich w zakamarki najbardziej przerażającego miejsca – chorej psychiki mordercy.

„Bardzo Dziki Zachód” (Wild Wild West)



Reżyseria: Barry Sonnenfeld. Występują: Will Smith, Kevin Kline, Kenneth Branagh, Salma Hayek. USA/106 minut. Dystrybucja: Warner.

Doktor Loveless (Branagh) planuje zamach na życie prezydenta Stanów Zjednoczonych, w czym ma mu pomóc ogromna chodząca broń zwana Tarantulą. W pościg za Loveslesem wyrusza specjalny agent rządowy, sprytny i czarujący James West (Smith), któremu towarzyszy agent Artemus Gordon (Kline) – mistrz kamuflażu. W schwytaniu zamachowca pomaga im piękna aktoreczka Rita (Hayek).

W dwa lata po sukcesie „Facetów w czerni” Barry Sonnenfeld znów spotkał się na planie filmowym z Willem Smithem i znów powstał niezwykły film, o którym reżyser mówi, że jest to „James Bond na Dzikim Zachodzie z równie wystrzałowymi gadżetami i równie ponętnymi kobietami, jak te, które towarzyszyły agentowi 007”.



Flesz

„Kraków w roku 2000”

Śródmiejski Ośrodek Kultury w Krakowie zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym „Kraków w roku 2000”. Konkurs ten składał się będzie z trzech edycji, z których każda zakończy wystawą w galerii ośrodka. Zwycięzcy otrzymają prawo do bezpłatnego udziału w kursie fotografii artystycznej. Nagroda główna przypadnie laureatowi wyłonionemu spośród zwycięzców trzech edycji.

Celem konkursu jest udokumentowanie w formie fotograficznej obrazu Krakowa w roku 2000. „Interesuje nas – stwierdzają organizatorzy – obraz miasta widzianego poprzez wydarzenia, ludzi, sztukę, architekturę i muzykę. Tematyka i technika są dowolne. Konkurs jest otwarty dla wszystkich fotografujących”. Do Śródmiejskiego Ośrodka Kultury można nadesłać maksymalnie 5 zdjęć w formacie 20x30 cm (barwnych lub czarno-białych). Na każdym z nich powinien znajdować się umieszczony na odwrocie czytelny opis zawierający tytuł pracy oraz „godło” autora.

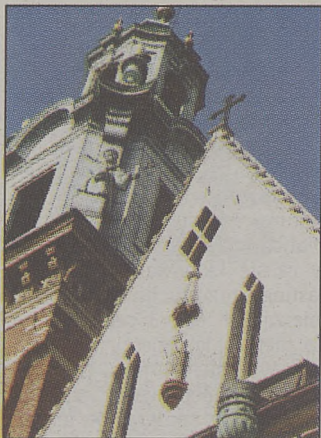
Zdjęcia, wraz ze zgłoszeniem, umieszczonym w zamkniętej kopercie i zawierającym imię, nazwisko, adres, telefon, wiek, tytuł pracy i godło autora, należy przesać do dnia 31 marca 2000 r. pod adresem: Śródmiejski Ośrodek Kultury, 31-027 Kraków, ul. Mikołajska 2 (tel. 422-19-55, 422-08-14) z dopiskiem „Konkurs fotograficzny – Kraków w roku 2000”. Rozstrzygnięcie pierwszej edycji konkursu nastąpi 15 kwietnia br. Wyróżnione prace zostaną zaprezentowane na wystawie w Galerii Śródmiejskiego Ośrodka Kultury w maju. Nagrodą główną, która ogłoszona zostanie po trzech edycjach konkursu będzie wystawa indywidualna laureata w „Mini” Galerii SOK w styczniu br.

Czar X Muzy

Zdjęcia słynnych w okresie międzywojennym aktorów i aktorek, najstarsze afisze i programy, kinowe dokumenty dotyczące m.in. pierwszych pokazów kinematografu braci Lumiere w 1896 r. pokazano na wystawie w Rzeszowie.

Wśród fotografii, zaprezentowanych na otwartej w czwartek ekspozycji „Panorama pierwszego półwiecza kina polskiego” znalazły się zdjęcia m.in. Poli Negri, Jadwigi Smorskiej, Mieczysławy Cwiklińskiej, Michała Znicza, Adolfa Dymy i Józefa Węgrzyna. Przedstawiono także fotografie z planów zdjęciowych i portrety twórców polskiego kina. Wystawa zainaugurowała nową serię projekcji filmów w Dyskusyjnym Klubie Filmowym „Klapy”. – Do prezentacji w 2000 r. w Klubie wybraliśmy filmy pomijane w poprzednich cyklach. Sięgnęliśmy do początków polskiej kinematografii i ciekawych fabuł przedwojennych wytwórni – powiedział Adam Kus, organizator imprezy. Nową serię „Mistrzowie kina na przełomie wieku” rozpoczął obraz „Czy Lucyna to dziewczyna” Juliusza Gardana z 1934 r. oraz „Manewry” Jana Nowiny-Przybylskiego i Konrada Toma z 1935 r.

KOLUMNĘ REDAGUJE
JANUSZ MICHALCZAK
TEL. 6199-114



Zdjęcie po lewej: gdy linie mogą przebiegać pod dowolnym kątem (obiektyw standardowy). Zdjęcie po prawej wykonane zostało teleobiektywem o ogniskowej 200 mm.



Architektura w obiektywie

Fotoszkoła

Fotografowanie architektury przysparza wielu problemów. Wydaje się, że było ono zadaniem dużo łatwiejszym dla naszych przodków, którzy posługując się aparatami z tzw. mieszkim mogli ustawiać obiektyw w różnych płaszczyznach.

Współczesne kompaktowe aparaty fotograficzne raczej nie nadają się do tego celu. Wypożyczone w obiektywy o krótkiej ogniskowej, zakrzywiają perspektywę. Budynki na wykonanych nimi zdjęciach wyglądają często tak, jakby za chwilę miały się przewrócić. Jeśli nawet uda nam się ustawić jedną z linii fotografowanego obiektu w pionie, to już druga rzadko kie-

dy jest równoległa. Wykonanie zadania może ułatwić nam specjalistyczne narzędzie, jakim jest obiektyw typu shift, w którym można tak ustawić soczewki w płaszczyźnie pionowej, że zakrzywienia perspektywy nie będą praktycznie widoczne. Jest to urządzenie bardzo drogie, stąd też wielu fotografów, posługujących się na co dzień nikonami czy canonami, chętnie sięga po produkowane za naszą wschodnią granicą obiektywy z mocowaniami przystosowanymi do tych właśnie aparatów.

Co zrobić, gdy nie posiada się własnego shifta? Otóż istnieje wiele sposobów, które umożliwiają wykonanie poprawnych

zdjęć. Przede wszystkim o tym, jak wyglądał będzie fotografowany przez nas obiekt decyduje dzieląca nas od niego odległość. Im bliżej podejmiemy, tym zakrzywienie perspektywy jest wyraźniejsze. Najlepiej zatem fotografować architekturę ze znacznego dystansu – wówczas unikniemy rażących przekłamań. Bardzo dobrze nadają się do tego celu obiektywy o długiej ogniskowej, które czynią wspomniany dystans niewidocznym. Nie zawsze mamy jednak możliwość odejść od budynku na tyle, aby w całości znalazł się on w obiektywie. Wówczas musimy sięgnąć po szeroki kąt.

Z obiektywami o bardzo krótkiej ogniskowej fotografowanie architektury staje się zadaniem trudnym do wykonania. Najczęstszym błędem, który popełniają fotografujący jest celowanie środkiem obiektywu w górną część budynku. Wówczas – w przypadku ciasnego kadrowania – każda linia układa się pod kątem. Dużo lepszy efekt uzyskuje się poprzez ustawienie środka obiektywu znacznie niżej, czasem u podstawy budynku. Nie należy przejmować się tym, że na dolnej połowie zdjęcia pojawia się przestrzeń, która nas nie interesuje. Przecież bez trudu można ją wyeliminować już później – przygotowując zdjęcie do powiększenia lub reprodukcji w prasie. Powie ktoś, że uwagi te nie mają większego sensu, gdyż fotografowanie architektury nie podlega żadnym regułom. Czasem bowiem prezentuje się ona najlepiej w „rybim oku”, gdy zakrzywione są wszystkie linie, a czasem, gdy linie te ułożone są pod kątem. To prawda. Fotografowanie architektury może być przedmiotem rozmaitych eksperymentów estetyzujących. Często jednak fotograf otrzymuje zadanie maksymalnie wiernego odwzorowania jakiejś wspaniałej budowli i wówczas eksperymentowanie, zwłaszcza gdy zleceniodawca jest tradycjonalistą i bardzo dobrze wie czego chce, nie wchodzi w rachubę.

(M)

Zdjęcie tygodnia

Uliczny golibroda



Fot. Jarosław Zych

Jarosław Zych, który od lat pasjonuje się fotografią – jest m.in. laureatem nagrody miesięcznika „Foto” za najlepszą publikację na temat obiektywu fotograficznego – przywiózł z Indii bogaty plon, w postaci zdjęć reportażowych. Naszą uwagę zwróciła piękna fotografia, przedstawiająca ulicznego golibrodę w trakcie pracy. Z satysfakcją stwierdzamy, że dociera do nas dużo zdjęć pocztą internetową. Przypominamy, że fotografie zapisane

ne w dowolnym formacie (tif, mpeg, jpg) można wysyłać na adres redakcja@dziennik.krakow.pl lub jmichalc@dziennik.krakow.pl. Autorów listów prosimy o zamieszczanie na kopertach dopisku „Zdjęcie tygodnia”. Adres redakcji: „Dziennik Polski”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1. Przypominamy jednocześnie o konkursie „Zimowe nastroje”, którego tematem jest zima we wszelkich jej przejawach. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 28 lutego.

Portret Mistrza

Richard Avedon



Richard Avedon należy do grona najbardziej znanych współczesnych fotografów mody i portrecistów. Urodził się w 1923 roku w Nowym Jorku. Jego rodzina posiadała niewielki sklep z damską odzieżą przy 5 Ulicy („Avedon's Fifth Avenue”). Pierwsze kroki na polu fotografii stawiał u boku Martina Munkacsi, znanego artysty pochodzenia węgierskiego. Kariera Richarda Avedona związana z fotografowaniem mody rozpoczęła się w 1945 roku z chwilą podjęcia współpracy z „Harper's Bazaar”.

Swoje zainteresowania zawodowe kontynuował później – od 1966 roku – w magazynie „Vogue”. Pierwsza wielka, retrospektywna wystawa prac Richarda Avedona zorganizowana została w 1978 roku w nowojorskim Metropolitan Museum of Art. Na zdjęciach Avedona podziwiać można najpiękniejsze kobiety świata – aktorki i modelki. Prezentowany fotomontaż z Claudią Schiffer przygotowany został dla Gianniiego Versace. W 1993 roku ukazała się na rynku wydawniczym „Autobiografia” Richarda Avedona.

Aparat czy kamera?

Casio QV-2000UX

Drogę, którą prawdopodobnie zdążać będą w przyszłości producenci popularnych urządzeń, przeznaczone do rejestracji obrazu, wytyczają zarówno kamery, jak i aparaty cyfrowe, które pojawiły się ostatnio na rynku. Canon zaprezentował niedawno kilka kamer, pozwalających rejestrować obraz w trybie fotograficznym. Aparat Casio QV-2000UX stanowi wobec nich rozwiązanie alternatywne. Z urządzenia tego korzystać mogą profesjonalni fotografo-

wie, rejestruje bowiem obraz o rozdzielczości 2,11 mln pikseli.

Najbardziej niezwykłą cechą aparatu QV-2000UX jest możliwość nagrywania na nim ruchomego, 19-minutowego obrazu wideo! Cyfrowy casio posiada trzykrotny zoom o przystosowanie 2-2,8, który odpowiada obiektywowi fotograficznemu o długości 36-108 mm w standardowym aparacie. Jest to urządzenie, którym po wyposażeniu w specjalną przystawkę można rejestrować do 400 zdjęć w rozdzielczości 1200x1600 pikseli.

Fotografia obok festiwalu

Dlaczego Kraków nie potrzebuje autoportretu?

Fotografia, doskonałe narzędzie do rejestracji niemal wszystkich widzialnych zjawisk, jest też uniwersalnym językiem, który pozwala lepiej rozumieć ludzi oddalonych od siebie zarówno w czasie, jak i w przestrzeni. Łatwo to zrozumieć patrząc na stare, dagerotypowe obrazy sprzed ponad wieku i przyglądając się fenomenowi, jakim jest szalone powodzenie wystawy World Press Photo.

Czy można dziwić się zatem, że fotografia podbija dziś Internet? Lawinowo rośnie liczba sieciowych galerii. Mają je nie tylko najwięksi twórcy, ale również amatorzy, którym lepiej wychodzi postawienie strony www niż fotografowanie rodziny i domowych zwierząt. Nie ma jednak wątpliwości, że w tym kipiącym internetowym kotle powstawać będą nowe wartości. Żadne bowiem inne medium nie stwarza okazji do tak różnorodnych porównań i inspiracji.

Szkoda tylko, że w Krakowie – przy okazji Festiwalu Kraków 2000, który jest wielkim medialnym przedsięwzięciem – nie przewidziano zorganizowania prestiżowego konkursu poświęconego miastu, choć w porównaniu z wieloma planowanymi przedsięwzięciami jego koszt

byłby niewielki, a pożytek wieloraki. Szczęśliwie na pomysł zachęcenia fotografików do sportretowania Krakowa u schyłku XX wieku wpadli pracownicy Śródmiejskiego Ośrodka Kultury, co chyba jednak nie będzie tym samym, czym mogłaby być duża międzynarodowa wystawa,

przebić do odbiorcy, świadczy fakt, że do miejsc bardzo chętnie odwiedzanych należy galeria na internetowej stronie „Magicznego Krakowa” (www.krakow.pl), będąca dzisiaj prawdopodobnie najlepszym internetowym źródłem wiedzy o mieście. Zdjęcia prezentuje na niej kilkunastu



Fot. Mariusz Makowski / „Foto art galeria” – „Magiczny Kraków”

otwarta zarówno dla amatorów, jak i profesjonalistów.

Marginalizowanie fotografii, poprzez eliminowanie jej z obiegu tzw. kultury wysokiej, nie jest dobrym pomysłem w Krakowie, który aspiruje do roli europejskiego centrum kultury. O tym, że fotografia sama potrafi się

utalentowanych fotografików, którzy z powodzeniem portretują miasto i jego mieszkańców. Na tym tle znajdujące się w innym miejscu „Magicznego Krakowa” oficjalne strony Festiwalu Kraków 2000 wyglądają bardzo blado.

(M)

O Becku usłyszałam całkiem niedawno. Wiem, że aż głupio się przyznać... Dotychczas żyłam w błogiej nieświadomości jego istnienia, aż któregoś dnia znajomy ze sklepu muzycznego (duże podziękowania!) przy okazji miłej pogawędki wyznał, że niejaki Beck to jego ulubiony artysta i czym prędzej zaprezentował kilka dokonań, których – jak się to zwykło mówić – *wstyd nie mieć, a tym bardziej nie znać*.

Po tamtym seansie pozostało we mnie niczym nieuzasadnione przekonanie o murzyńskich korzeniach wspomnianego wykonawcy oraz spora ciekawość, natomiast nie zdołałam, niestety, spamiętać ni fragmentu wysłuchanej wówczas muzyki. Minęło jakieś pół roku i w Holandii natknęłam się na płytę *Odelay*. Przypomniała mi się tamta rozmowa i wiedzioną obudzoną na nowo ciekawością zaczęłam płytę przesłuchiwać. *Wchodziła* nad wyraz powoli, ale skutecznie. Tak skutecznie, że po tygodniu nie słuchałam niczego innego oprócz niej (z naciskiem na cztery pierwsze utwory), a jadąc pociągiem do Polski gryzłam paluchy ze złości, że nie przekopio- wałam jej na kasetę, co umożliwiłoby mi kontynuację tego zajęcia również w podróży. W Krakowie odwiedziłam znajomego, zanosząc doń błagalne prośby o udostępnienie pozostałych płyt. Taki był mniej więcej początek.

Do tak gwałtownej fascynacji dokonania- mi niespełna dwudziestodziesięcioletniego artysty (urodził się 8 lipca 1970 r.) z Los Angeles przyczyniło się na pewno w dużym stopniu trwające już jakiś czas moje znużenie panującą w muzyce rockowej stagnacją i będące jego konsekwencją usilne poszukiwanie czegoś nowego. Największa jednak w tym zasługa samej muzyki. Pierwszym spostrzeżeniem o kontakcie z *Odelay* (na marginesie: takie słowo w ogóle nie istnieje, wymyślił je inżynier dźwięku, który pomylił się przy przepisywaniu oryginalnego ty-

Trzy etapy



tułu płyty – *orale*, co w hiszpańskim slangu jest odpowiednikiem angielskiego *right on!*) jest ogromna różnorodność. Każda płyta Becka przypomina dźwiękowy kolaż różnych stylów muzycznych. Pełno tu zapożyczeń i nawiązań do teraźniejszości i przeszłości. Ot, choćby w otwierającym *Odelay* *Devil's Haircut* znajdują się sample z *Out of Sign* Jamesa Browna w wykonaniu zespołu Them, *Readymade* zawiera krótki fragment popisów brazylijskiego mistrza gitary Laurindo Almeida. *Jack-Ass* wzbogacony został o sample ze słynnego utworu Dylana *It's All Over Now, Baby Blue* także w wersji Them, a *Hotwax* próbkę występów legendarnego bębniarza Perry Purdiego. Wylizankę tę można by

ciągnąć dalej. Początkowo taki natłok trochę męczy, ale po jakimś czasie daje pretekst do całkiem fajnej zabawy a la zgaduj-zgadula w odnajdywanie niezaważonych jeszcze dźwięków. Słuchanie Becka jest procesem złożonym i wieloetapowym, rozpoczynającym się od zaintrygowania jakimś detalem, jak refren z *Loser*, najbardziej znanego singla tego wykonawcy. Początkowo uruchamia się przycisk *Play* w odtwarzaczu tylko dla tego detalu, aby dopiero za którymś razem dostrzec kryjące się w tle dźwiękowe bogactwo. Później trudno się od niego uwolnić. Kalejdoskopowość i barwność tworzonej przez młodziaka z LA muzyki urzekła krytyków

i została doceniona przez konkurencję: w roku 1986 *Odelay* znalazł się na pierwszym miejscu wśród dziesięciu najlepszych albumów roku wg magazynu *Rolling Stone*, podobnie w zestawieniu przygotowanym przez *Spin*. Na liście wykonawców, którzy dotychczas współpracowali z Beckiem, znajdują się takie nazwiska jak Calvin Johnson z Beat Happening, Chris Ballers z Presidents of the United States of America, Mike D z Beastie Boys, The Dust Brothers, Emmylou Harris i Willie Nelson, zaś covery jego nagrań mają w dorobku Johnny Cash, Tom Petty and the Heartbreakers i Bruce Springsteen. Nie byle co, prawda? Tak to już jest, gdy pochodzi się z bardzo artystycznej rodzi-

ny. Zaczniemy od drugiego pokolenia wstecz – babka Becka to nieżyjąca już, słynna niegdyś artystka, modelka, poetka i kobiecy *bon vivant* Audrey Hansen, dziadek zaś, Al Hansen, odgrywał swego czasu rolę pioniera ruchu artystycznego o tajemniczej nazwie *fluxus art movement*. Tatuś, David Campbell, to były muzyk bluegrassowy, współpracujący z Cracker, Aerosmith i Green Day. Wspomógł także i swoją pociechę na singlu *Jack-Ass*. Matka, Bibbe Hansen, której panieńskim nazwiskiem posługuje się Beck od czasu rozvodu rodziców (początkowo nazywał się Beck David Campbell – po ojcu), aktorka teatralna i właścicielka restauracji, była najmłodszą superstar Andy Warhola i działała w zespole Black Flag. Trudno się dziwić, że posiadacz takich korzeni rozpoczął działalność muzyczną mając 17 lat.

Pod koniec ubiegłego roku ukazała się najnowsza płyta Becka, *Midnite Vultures*, plasując się, rzecz jasna, w czołówce najlepszych, tuż obok *Californication* Red hot Chili Peppers i *Synkronised* Jamiroquai. Jest równie nasyciona dźwiękami jak poprzednie, może tylko więcej na niej ukłonów w stronę tego, co taki dyletant w tej materii jak ja odważa się nazwać hip hopem. Jak to u Becka bywa, po kilku pierwszych przesłuchaniach zapada w pamięć niewiele, przede wszystkim otwierający album, przebojowy *Sexx Laws*. Potem następuje czas odpoczynku, po którym nagle z zakamarków pamięci wypełzają jakieś natrętne wspomnienia fragmentów *Midnite Vultures*, i już niepostrzeżenie znajdujemy się na etapie drugim – przyzywczajania się lub ładniej – osławiania. Etap trzeci, czyli długotrwałą muzyczną ucztę, powinniśmy już wtedy osiągnąć bez trudu. Polecam gorąco, choć wciąż mamy zimą, a żebyśmy nie zapomnieli o tym, że mamy już rok 2000, zachęcam również do odwiedzania w Internecie bardzo dobrej strony pod adresem www.beck.com.

BEATA CHOMATOWSKA

W poprzek

Tajemnica Phats & Small

Zdaniem wytwórni, są uważani za najlepszy zespół taneczny w Europie. Jeśli nawet jest w tym trochę prawdy, to należałoby dodać, że jest to jednocześnie najbardziej tajemniczy zespół w Europie. Zdobyćcie jakichkolwiek informacji o Phats & Small jest bardzo trudne, a nie pomaga w tym nawet, zwykle niezawodny, Internet. Poprzestańmy więc na tym, co wiemy na pewno: Phats & Small to trio z angielskiego miasta Brighton. Usłyszeliśmy o nich w lecie ubiegłego roku, kiedy to na listach przebojów w Europie królował doskonały klubowy numer „Turn Around” – nowoczesny, ale mocno nawiązujący do tradycji soulu i funky lat 70. Następny singiel – „Feel Good” również zawojował listy przebojów w wielu radiostacjach i utwierdził pozycję Phats & Small na rynku. W połowie grudnia ukazał się debiutancki krążek „Now Phats What I Small Music”. Płyta wyszła pod szyldem niezależnej Multiply Records, choć dystrybucja prowadzona przez Sony Music gwarantuje, że płyta dotrze wszędzie, gdzie powinna.

Naprawdę jest czego słuchać. Nie jest to wprawdzie miłowy krok w rozwoju muzyki tanecznej, ale płyta przynosi oryginalne, bo nowoczesne i archaiczne zarazem, brzmienie. Choć są to progresywne, klubowe rytmy, pełno tu odniesień do dobrej funkowo-soulowej tradycji lat 70. To trochę tak jak ze wspomnianą już na tych łamach Macy Gray, która inspiracje prehistorycznym soulem potrafi niezwykle zgrabnie połączyć z nowoczesną elektroniką. Duch starych czasów na płycie Phats & Small porzmięwa szczególnie w nagraniu „Tonight”, zapowiadany jako trzeci singiel z płyty. Na „Now Phats What I Small Music” zdecydowanie dominuje house – zarówno wokalnie-instrumentalny (zdecydowany faworyt „Music For Pushchairs”), jak i „czysto” instrumentalny („On Da Flo Yo”), „Let Your Hair Down”). W „Electro Roll”, jak sam tytuł wskazuje, mamy do czynienia z electro, a cały album kończy się nieco ambientalnie („Brighton Beach”). Dodatkiem do płyty jest koncertowa wersja „Turn Around”.

To właściwie wszystko – płyta jest bowiem bardzo krótka, a wrażenie, jakie pozostaje po jej wysłuchaniu, to zadowolenie i satysfakcja z udanego zakupu. Zachwyt i uniesienie będą raczej rzadkością, ale w końcu nie każda płyta musi na nowo odkrywać Amerykę. A gdy przyjdzie maj i zakwitną bzy, to na garden party album ten będzie jak znalazł.

BARTEK RADNIECKI

Konkurs

Zapraszamy Was do udziału w konkursie. Do wygrania kilka kaset ze składankami, podsumowującymi miniony rok. Wystarczy, że prześlecie nam kartki z zimowymi widokami.

Nasz adres: Dziennik Polski „W POPrzek”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków.

Na kartki czekamy dwa tygodnie.

BARTŁOMIEJ KIERZKOWSKI

Był sobie rok



Minał rok, który miał jedynie tę osobiwość, że po jedyne następowały trzy dziesiątki. Zdziwiał jak wielu ma problem z policzeniem do dziesięciu, w ogóle z systemem dziesiętnym. Ogłasza się koniec stulecia, tysiąclecia na rok przed. Być może w tym szaleństwie jest metoda. Więcej wydanych pieniędzy na przyjemności związane z magiczną datą? Rozłożenie fiesty na dwa etapy? „Nic dwa razy się nie zdarza?”, lecz chyba wbrew słowom poetki, zdarzy się dwukrotnie przywitać nowe stulecie i tysiąclecie.

Postanowiłem podzielić się własnymi przemyśleniami, spróbować uporządkować na własne potrzeby, nieuporządkowany świat pop-kultury.

Pierwszą płytą, która wywarła na mnie duże wrażenie i postanowiłem znaleźć jej miejsce na swojej półce była 13 zespołu Blur. Nigdy nie przepadałem za tzw. britpopem, lecz ten krążek okazał się majstersztykiem, prawdziwym rockowym wybuchem. Było też kilka płyt, które przypadły mi do gustu. Ideal Crash – Deus, zespół, który z godną podziwu konsekwencją buduje swój image, twórczego i inteligentnego wykonawcy muzyki rockowej. Nine Inch Nails – Fragile płyty, jak powiedział Trent Reznor, nagrywanej w dołku

psychicznym. Wiele mroku i strachu czai się w tej muzyce. Wywołuje obrazy i niezapomniane wizje poprzez mocne, industrialne dźwięki. Jako udany może uznać ubiegły rok eksbasista Led Zeppelin, John Paul Jones. O jego płycie Zooma pisałem na łamach tego magazynu. Po stronie artystycznych zysków można wymienić jeszcze Los Lobos – This time, najnowsze propozycje zespołów Live i Counting Crows, czy nagrany po 11 latach milczenia krążek Bad love Randy Newmana. Tylko jedna płyta, tak naprawdę mnie oczarowała, wprawiła w stan oniemiaenia. A była to propozycja Davida Sylviana *Dead bees on a cake*. Dzieło najwyższej próby, przemyślane, z pięknymi tekstami, wyrafinowaną muzyką. A wszystko tak zwiewne i delikatne, że ociera się o ciszę.

Z wielkich powrotów warto odnotować płytę Crosby, Stills, Nash & Young – Looking Forward. Na pewno nie zawiedli. Rozczarowali natomiast ci, po których spodziewałem się czegoś więcej – Sting, David Bowie, Marianna Faithful czy Santana. Ten ostatni, płytą Supernatural, odniósł największy w swej karierze sukces komercyjny i zapewne dla niego był to rok szczególny.

Żyłką miodu na moje serce była w minionym roku muzyka polska. Parę naprawdę dobrych płyt jazzowych wykonawców. Ciekawa propozycja gitarzysty, związanego z niezależną sceną bydgoską Gwińskiego – z sekcją rytmiczną związaną z częstochowskim Gralem – Richter i Skolik. Bardzo dobrą płytę nagrało Trio Labirynt – Ethnic pod wodzą skrzypka Henryka Gembalskiego. Szkoda tylko, że tak słabo zauważoną.

Z głównego nurtu jazzu należy wymienić trio Herdza, Bogdanowicz, Biskupski, które nagrało bardzo przyjemny i sympatyczny krążek *Seriale Seriale*. Krzysztof Herdza był chyba najbardziej zapracowanym muzykiem jazzowym A.D. 1999. W tym zestawieniu nie może zabraknąć i najnowszej propozycji Tomasza Stańki *The Green Hill*. Nie jest ona tak piękna jak Litania, lecz jest to materiał na najwyższym poziomie i na pewno ugruntowuje mocną pozycję naszego trębacza w jazzowym świecie. Warto przy okazji wspomnieć Włodka Kinierskiego – Bezczas. Co prawda odszedł on od jazzu lecz podążył w bardzo cieka-

wym, intrygującym kierunku, wyłamującym się prostym definicjom.

Muzyka rockowa na pewno należała do formacji Myslovitz. Ich najnowsza płyta *Miłość w czasach pop kultury* to osiągnięcie szczytów rockowego grania. Niebanalne teksty, spójny klimat i jeden z najciekawszych nowych wokalistów na polskiej scenie.

W muzyce polskiej warto zauważyć rzeczy oryginalne, zrobione z artystycznej potrzeby wypowiedzi. Do takich zaliczyłbym dwie płyty: Ave Mirosława Czyżkiewicza i Dell'Amore Tadeusza Woźniaka.

Był to też rok komercyjnych sukcesów Kayah i za-domowionego u nas Bregovicia (niektórzy mówią Brzegowicz). 1999 to również komercyjny sukces Budki Suflera, która coraz więcej zyskuje u ludzi w średnim wieku, coraz więcej traci u młodych. Koncertowali w Carnegie Hall i przy okazji obnażyło to polski charakter równania w dół. Zamiast satysfakcji, z tego bądź co bądź niecodziennego wydarzenia, dało się słyszeć tu i tam z ulgą wypowiedziane opinie, że przybyła tam tylko amerykańska Polonia. Byłe tylko ktoś się nie wybił, nie odniósł sukcesu, wtedy mamy dobre samopoczucie.

Na pewno był to – nie pierwszy – rok Kazika, lecz mimo szacunku nie jest to bohater z mojej bajki. Czekam na nową płytę Lecha Janerki, według mnie najciekawszego wykonawcy rockowego między Odrą a Bugiem. Ukazał się tylko album złożony z największych przebojów (o ile można w wypadku tego artysty mówić o przebojach). Na nowy materiał przyjdzie jeszcze poczekać...

I jeszcze coś. Rozwija się rynek niezależny, to cieszę. Naliczyłem sporo płyt wydanych na własny koszt, ile tak naprawdę ich powstaje? Efekty tego działania bywają różne. Najważniejsze, że jednak coś się dzieje. Przyszłość pokaże, kto wypłynie, kto zrezygnuje. Mimo wielu nie sprzyjających warunkowań, braku promowania ambitnych wykonawców (wyjątkiem tutaj może być Program III PR), zainteresowania wielkich wytwórni wykonawcami przynoszącymi zyski, coś pod powierzchnią ruszyło. Czy będzie to lawa nowych oryginalnych wykonawców, czy skończy się na lekkim drzeniu?

Jedź

Z **DZIENNIKIEM**

Obok samochodów zaliczanych w poczet większych segmentów, koreański producent aut Kia wypuszcza na rynek także przedstawiciela segmentu A (klasa pojazdów najmniejszych). Autko nazywa się pride i w latach 1988-91 schodziło z taśm montażowych jako mazda 121. W chwili obecnej kia pride produkowana jest przez Koreańczyków jako wyrób licencyjny.

Ten nieduży samochód trudno uznać za nowoczesny. Ani jego sylwetka, ani też za-



stiku oraz fotele, na których podróżować mogą cztery, a nie, jak zapewnia producent, pięć osób.

Zresztą podobnie jak wewnątrz, tak i zewnętrzny design pride traci myszką. Prezentowana przez samochód sylwetka nazbyt wyraźnie ogłasza swoją przynależność do desigru końca lat osiemdziesiątych. W wydłużonej wersji kombi wysoko umieszczona krawędź załadunkowa nie ułatwia wkładania bagażu w liczącym standardowo 384, zaś po złożeniu oparcia tylnych siedzeń 1083 litrów bagażnika.

Niestety, sporo zastrzeżeń wzbudza także układ zawieszenia i hamulce małej pride. Pierwszy zbyt często okazuje się za miękki i nie najlepiej tłumienia nierówności, drugie natomiast (przód: tarcze, tył: bębny) są mało skuteczne (droga hamowania wynosi aż 50 me-

Najmniejsza kia

Pride, taką nazwę nosi najmniejszy model koreańskiego producenta samochodów Kia

stosowane w nim rozwiązania techniczne nowoczesne bo- wiem nie są. Pride występuje w trzech odmianach nadwoziowych: trzydrzwiowym (3615/1605/1460 mm), pięciodrzwiowym (3565/1605/1460 mm) oraz kombi (3940/1605/1460 mm), jak również w dwóch wersjach wyposażeniowych: GLi i GLXi.

Bez względu jednak na wersję, seryjne wyposażenie samochodu jest bardzo ubogie. Brak w nim tak podstawowych elementów, jak choćby: poduszki powietrznej dla kierowcy (nie ma ich w modelach sprzedawanych na terenie Polski), centralnego zamka czy wspomagania układu kierowniczego. Elektrycznie sterowane szyby dostępne są w wersji GLXi i stanowią jedyny „luksus” w wyposażeniu auta. Nieco lepiej wygląda sytuacja modelu kombi, w którym znalazły się: elektrycznie sterowane szyby przednie, centralny zamek, immobiliser oraz obrotomierz.

Kokpit kia pride to nie nadążająca za aktualnymi trendami tablica przyrządów zbudowana z nie najlepszej jakości pla-



trów, zaś w przypadku wersji kombi 52,7 metra).

We wszystkich trzech wersjach kia pride montowany jest ten sam silnik. Czterocylindrowa, ośmiozaworowa jednostka napędowa o pojemności skokowej 1323 cm sześć, posiada maksymalną moc 64 KM przy 5200 obr./min, maksymalny moment obrotowy 102 Nm przy 3000 obr./min. Od 0 do stu kilometrów na godzinę przyspiesza w 14,1 sekundy, rozwija maksymalną szybkość 150 km/godz. i zużywa średnio 6,6 litra paliwa na sto. Dzięki zadowalającej elastyczności i oszczędności, silnik kia pride uważany jest za jedną z mocniejszych stron samochodu.

W zakresie cenowym kia pride mimo swojej archaiczności i licznych niedociągnięć może rywalizować z daewoo matizem oraz fiattem seicento. Za model trzydrzwiowy w wersji GL zapłacić trzeba bowiem 23,9 tys. złotych, za pięciodrzwiowy o tysiąc złotych więcej, zaś za model kombi GLXi 29,5 tys. złotych.

MH

Czy wiesz, że...

... około 5 proc. udziału w polskim rynku motoryzacyjnym osiągnęła firma Renault, sprzedając w 1999 roku 34 444 samochodów. W 1998 roku sprzedano w Polsce 28 349 samochodów marki Renault, a w 1997 roku niecałe 22 tys. Najlepiej sprzedającym się modelem Renault w 1999 r. było clio (10 192 szt.). Modele kangoo i megane sprzedano w liczbie przekraczającej 4 tys. sztuk. W Europie w 1999 roku Renault sprzedał o 149 tys. samochodów więcej niż w 1998 roku, zwiększając swój udział w rynku o 0,3 proc.

... sygnał emitowany z telefonów komórkowych może zakłócić nowoczesne systemy elektroniczne kontrolujące pracę silnika i hamulce. W Wielkiej Brytanii ostrzeżono kierowców, by nie posługiwali się telefonami komórkowymi w czasie jazdy samochodem. Dotychczas w kraju tym panowało przekonanie, że posługiwanie się komórką w czasie jazdy samochodem, o ile nie wymaga angażowania rąk, jest bezpieczne. Obecnie uważa się, że nie ma różnicy, a im bardziej nowoczesny samochód, tym niebezpieczeństwo jest większe. Według przedstawiciela Automobile Association, w odniesieniu do telefonów komórkowych, w czasie jazdy samochodem powinny obowiązywać te same zasady, co w czasie lotu samolotem - telefon powinien być wyłączony, ponieważ przez cały czas wysyła sygnał radiowy.

... stawka za przejazd 60-kilometrowym odcinkiem autostrady między Katowicami a Krakowem powinna być znana w najbliższych tygodniach. Ministerstwo Transportu chce, aby przejazd samochodu osobowego nie kosztował więcej niż 10 zł. Maksymalna, sugerowana przez resort stawka, to 10 zł - 5 zł płacone przy wjeździe, a 5 zł - przy wyjeździe, jeśli samochód przejedzie cały odcinek. Ale Agencja Budowy i Eksploatacji Autostrad (ABiEA) stara się nakłonić koncesjonariusza do tego, by opłata mogła być jeszcze niższa.

(M)

Wobec coraz popularniejszych fuzji zawiązywanych przez znane koncerny samochodowe nikt nie dziwi już połączenia do niedawna jeszcze całkowicie niemożliwe. Ot, choćby takie jak to z grudnia ubiegłego roku, zawarte pomiędzy francuskim producentem samochodów Renault a japońskim Nissanem.

Strategia podjęta przez obie firmy ma doprowadzić do współ-

Renault + Nissan

Oto mamy do czynienia z kolejną fuzją. Renault łączy swoje interesy z Nissanem.

i ugruntował swoją markę, jak również na poziomie globalnym.

Renault i Nissan postanowiły, że wspólnie rozwijać będą sieć swoich koncesjonerów w oparciu o koncepcję centrów

zwoli na ograniczenie kosztów dystrybucji i wydatnie podniesie jakość obsługi klientów.

Wprowadzenie nowej organizacji pozwoli Renault nie tylko na podniesienie usług świadczo-

Już teraz koncern Renault zapowiedział swój powrót na rynek meksykański w oparciu o lokalną produkcję modeli w położonych na terenie tego kraju zakładach Nissana. Samochody Renault sprzedawane będą poprzez sieć koncesjonerów Renault, rozwiniętą w znacznej części dzięki wsparciu istniejącej już sieci dealerskiej Nissana.

Głównym celem obu koncernów jest osiągnięcie 17-procento-



pracy koncernów na skalę ogólnoswiatową. Chodzi tutaj o znalezienie jak najlepszej formy synergii handlowej zarówno w strukturach europejskich, w których Renault zdobył

kontrolujących poszerzone strefy sprzedaży, które mogłyby być kierowane przez istniejącego dealera Renault bądź Nissana. Taką organizację sprzedaży, zdaniem fachowców obu firm, po-

nych klientom, ale także na zredukowanie kosztów dystrybucji. Nissan będzie mógł skoncentrować swoje wysiłki na rozwoju marki i jej rentownym wzroście na terenie Europy.

wego udziału na najbardziej chłonnym rynku europejskim. Jeśli nic nieprzewidzianego nie stanie na przeszkodzie współpracy, cel ten ma szansę zostać zrealizowany.

M

Ani się obejrzelśmy, jak rusza kolejny sezon w rajdowych MŚ. Po dwumiesięcznej przerwie najlepsi rajdowcy powracają na trasy, aby walczyć o pierwsze punkty. Tradycyjnie już impreza inaugurująca rajdowy sezon będzie legendarny Rajd Monte Carlo. Zawody rozegrane zostaną w dniach od 20 do 23 stycznia br. już po raz 68.

Rajd Monte Carlo to jedna z najstarszych imprez tego typu na świecie. Jej początki datowane są na 1911 rok, kiedy to po raz pierwszy ścigano się na alpejskich trasach. Wówczas jednak rajd miał zupełnie inne oblicze niż dzisiaj. Na przestrzeni wielu lat swojego istnienia „Monte” zmieniało nie tylko swój charakter, przeobrażając się z imprezy turystyczno-towarzystwej w prawdziwy, trudny rajd, ale także swoją formułę (np. rezygnacja z rozgrywania tradycyjnej „Nocy Długich Noży” na korzyść etapu dziennego).

Dzisiejsze „Monte” to klasyczny, trzyetapowy, rajd, który w zamierzeniach przebiegać ma po zaśnieżonych, alpejskich drogach. Nie zawsze jednak idea rajdu zostaje spełniona. W ostatnich kilku latach śniegu w Alpach jak na lekarstwo i biorącym udział w Rajdzie Monte Carlo załogom najczęściej przychodzi rywalizować na nawierzchni asfaltowej, tylko gdzieś tam pokrytej śniegiem i lodem. Z tego też powodu zawody, jak żadne inne, wymagają od kierowców dużej wyobraźni i doświadczenia w kwestii doboru opon.

Tegoroczny Rajd Monte Carlo dostosowuje się do najnowszych przepisów i zaleceń FIA. Trwać będzie trzy dni, zaś jego termin wyznaczono tak, aby

trafić w weekend (wszystkie tegoroczne rajdy zaliczane w poczet MŚ mają być rozgrywane w piątki, soboty i niedziele, analogicznie do wyścigów F-1, ale tak, aby nie dublować ich terminów). Trasa rajdu liczyć będzie 1468 km, z czego 412 to dystans 15 odcinków specjalnych rozegranych w okolicach: Tourette du Chateau, Norante, Roquebrune (I dzień), L'Epine, Ruissas, Plan de Vitrolles, Celestement (II dzień) i Selonne, Sisteron, Auban i Sospel (III dzień).

Start w 68. Rajdzie Monte Carlo zapowiedziały wszystkie liczące się aktualnie w sporcie rajdowym ekipy. Na Bulwarze Księcia Alberta zabraknie tylko zespołów Toyoty (definitywnie rozstała się z rajdowymi MŚ) oraz Hyundai, który dawno awizowany debiut swojego accenta WRC przeniósł do Szwecji. Tak więc w Monako zobaczymy: Subaru z Juhą Kankkunenem i Richardem Burnsem, Mitsubishi z obrońcą tytułu Tommim Maekinenem oraz Freddyem Loixem, Forda z Carlosem Sainzem i Colinem McRae, Peugeota z Francoisem Delecourem i Gillesem Panizzim, Seata z Didierem Auriolem i Tonim Gardemeisterem oraz Skodę z Arminem Schwarzem i Brunonem Thiryem.

Faworytami alpejskich zmagani są przede wszystkim kierowcy francuscy ze zwycięzcami tej imprezy: Didierem Auriolem (3) i Francoisem Delecourem (1) na czele. Szans na zwycięstwo nie odbiera się także bohaterowi rajdu sprzed roku Gillesowi Panizzimu oraz zwycięzcy Tommimu Maekinenowi.

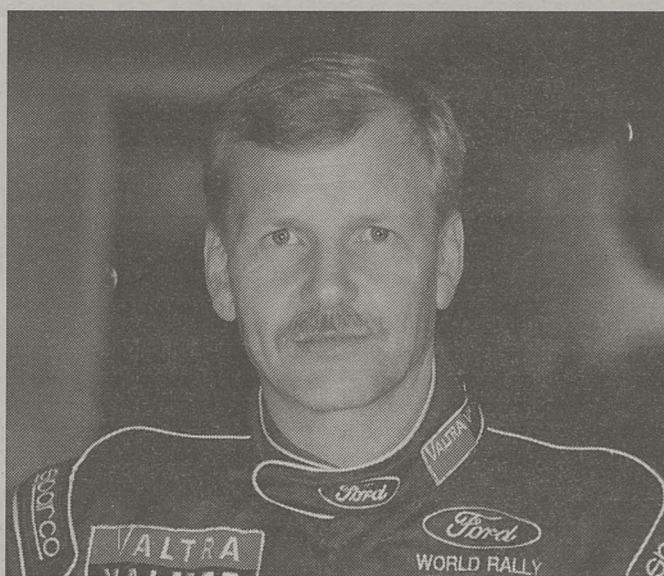
MH

fot. autor

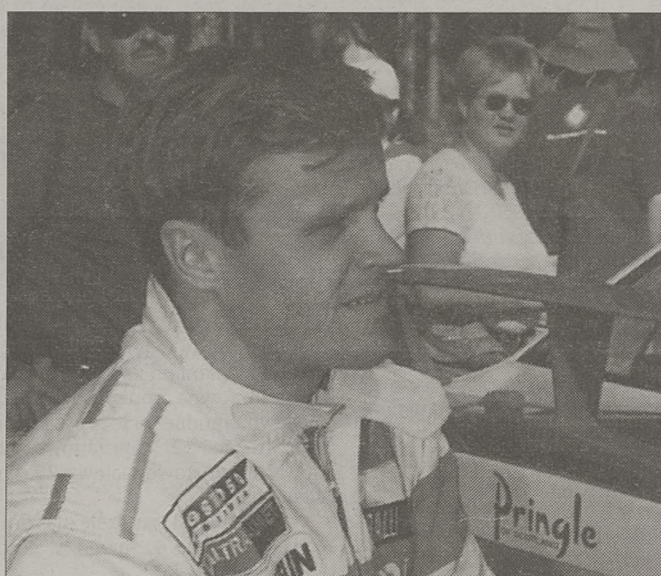


Fińska armada

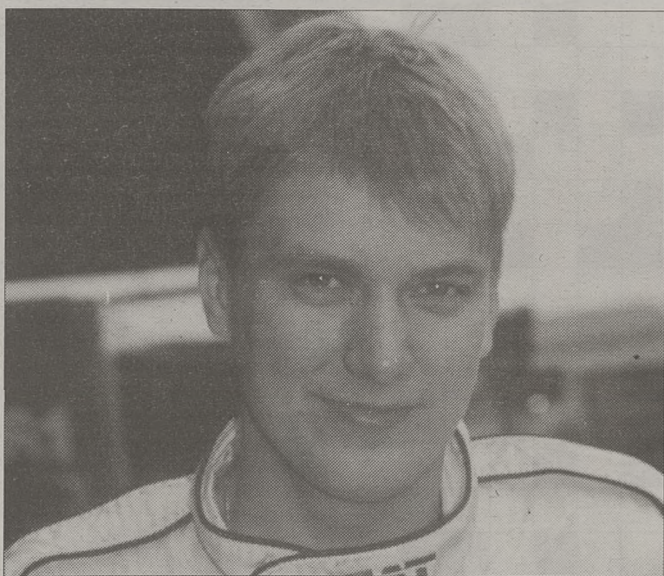
Finlandia to kraj, który wychował wielu wspaniałych kierowców rajdowych. Wierzyć się nie chce, że reprezentanci tego niedużego państwa stanowią dzisiaj największą potęgę rajdową świata.



Juha Kankkunen



Tommi Maekinen



Toni Gardemeister



Marcus Gronholm

Fot. autor

Podobno najlepszy na świecie tokaj mają Węgrzy, Japończycy elektronikę, Niemcy porządek, zaś Finowie... kierowców rajdowych. Niewielki kraj leżący po przeciwnej niż Polska stronie Bałtyku to prawdziwa wylegarnia rajdowych talentów. I to od dawien dawna. Od 1972 roku, a więc od momentu, w którym rozpoczęto rywalizację o indywidualny tytuł rajdowego mistrza świata, reprezentanci Finlandii aż 11 razy stawali na najwyższym podium. Dominacja ta trwa zresztą do dziś, a jej bezpośrednim sukcesorem nieprzerwanie od czterech lat jest fiński fenomen, któremu na imię Tommi Maekinen.

Nietrudno znaleźć przyczyny takiego stanu rzeczy. Po pierwsze, w Finlandii, jak nigdzie indziej, istnieje sieć wspaniałych szutrowych, nadających się jak ulał na rajdowy poligon dróg. To na nich właśnie rozgrywany jest corocznie jeden z najtrudniejszych rajdów świata – Rajd Finlandii (dawniej Rajd 1000 Jezior). Po drugie, młodzi fińscy adepci rajdowania mają się gdzie i od kogo uczyć (w żadnym innym kraju nie istnieje tak duża, jak w Finlandii liczba rajdowych szkółek), wreszcie po trzecie, wielkie gwiazdy sportu rajdowego potrafią i chcą pomóc uzdolnionej młodzieży, rozstrzygając nad nią coś w rodzaju menedżerskiej opieki (jak choćby ostatnio Juha Kankkunen nad Tonim Gardemeisterem). Wszystko to, a także olbrzymie, sięgające 60. lat tradycje są powodem tego, że fiński sport rajdowy ma się tak dobrze, a nawet wspaniale.

Przegląd gwiazd rodem z Kraju Tysiąca Jezior rozpocząć wypada od historycznej postaci Timo Maekinen. Urodzony w 1938 roku zawodnik nie jest spokrewniony z dzisiejszym mistrzem Tommim Maekinenem. To zaledwie zwykły zbieg okoliczności, a raczej nazwisk. Timo zwyciężał w najtrudniejszych rajdach świata (Monte Carlo '65, 1000 Jezior '65 czy RAC '73) prowadząc do bo-

ju najpierw BMC coopera S, później zaś forda escorta.

Hannu Mikkola to legenda fińskich rajdów. Mistrz świata z 1983 roku wziął udział w ponad 130 eliminacjach MŚ, wygrywając jako pierwszy Europejczyk Rajd Safari i zwyciężając w wielu innych, arcytrudnych imprezach.

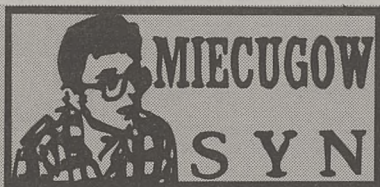
Markku Alen, mimo swoich 49 lat, do dzisiaj ściga się na lodowych torach Francji. I chociaż nigdy mistrzem świata nie był, to jednak jego konto aż roi się od wielu wspaniałych zwycięstw m.in. w rajdach: Portugalii, San Remo, 1000 Jezior, Korsyki czy Akropolu. Ostatnim sukcesem Allena była wygrana w Rajdzie RAC '88.

Henri Toivonen, tragicznie zmarły w 1986 roku kierowca, to kolejny wielki talent rodem z Finlandii. Pokładane w kierowcy nadzieje rozwiła kraksa, do jakiej doszło podczas trwania Rajdu Korsyki, kiedy to Henri i jego pilot splonęli we wraku lancii delty S4.

Dzisiaj zmiany rajdowych pokoleń odbywają się na naszych oczach. Oto weteran tras, mistrz świata z 1981 roku, autor wielu wspaniałych zwycięstw Ari Vatanen powoli odchodzi w cień. Jego miejsce w czołówce zajmuje 24-letni Toni Gardemeister, zawodnik, który w oszalamiającym tempie wywalczył etat w fabrycznej ekipie Seata. Styl, w jakim Gardemeister wdarł się do rajdowej elity pozwala sądzić, że mamy do czynienia z kolejną gwiazdą, której pełny blask zająśnie zapewne już wkrótce.

Nie zapomniamy, że w szeregach 6 zespołów fabrycznych, jakie już za tydzień pojawią się na starcie sezonu 2000 (patrz powyżej), oprócz wspomnianego Gardemeistera „funkcjonować” będzie trzech innych, znakomitych Finów: dwaj czterokrotni mistrzowie świata: Juha Kankkunen (Subaru) i Tommi Maekinen (Mitsubishi) oraz Marcus Gronholm (Peugeot). Pamiętajmy także o tym, że aktualnym mistrzem świata F-1 jest Mika Hakkinen, aby było śmieszniej, też Fin z krwi i kości. **MACIEJ HOŁUJ**

Potyczki rodzinne



Gdy uczyć młode dziennikarki telewizyjnej, jak zachowywać się przed kamerą, zadaje im pytanie, czy zdają sobie sprawę z tego, jak naprawdę wyglądają. One uważają, że tak, a ja wiem, że nie. Żadna bowiem kobieta nie wie jak naprawdę wygląda, gdyż wiedzę o swoim wizerunku czerpie jedynie z lustra. Ponieważ jednak wszystkie kobiety mają opracowaną (zupełnie podświadomie) swoją minę do lustra, minę, która ma tuszować jakieś jej (najczęściej wydumane) wady urody, to każde lustro prowokuje kobietę do przybrania tego właśnie specjalnego wyrazu twarzy. Skutek jest taki, że kobieta zna swój wyraz twarzy przede wszystkim sprzed lustra, i gdy na przykład zostanie sfotografowana z zaskoczenia, to jest wściekła na fotografa, że nie umie robić zdjęć, albo wpada w rozpacz, że jest niefotogeniczna. Uczyć więc te młode dziennikarki, że zanim staną przed kamerą, powinny poznać swój prawdziwy wygląd, z różnych zresztą względów, o których nie warto tu teraz mówić. A o czym warto? Ano o tym, że syndrom „kobiecego lustra” ma chyba każdy polski rząd, a już ten

obecny z całą pewnością. Nasz rząd bowiem najwyraźniej nie wie, jak wygląda. Nie wiem, w czym się przegląda Rada Ministrów, ale na pewno przed lustrem przybiera specjalną minę – zapracowaną, szczerą, troszkę bezkompromisową, i na pewno szalenie poważną i porażająco wiarygodną. A jaka jest prawdziwa twarz rządu? Na to pytanie po części odpowiadają wyniki sondaży, czego rządzący oczywiście (niczym kobiety) nie chcą przyjąć do wiadomości krzycząc, że zły jest fotograf, i że nie każdy musi dobrze wypadać na zdjęciach. Gdyby rząd mnie zapytał, w jaki sposób ma poznać własną twarz, to radziłbym nabrania odrobiny dystansu do samego siebie. Radziłbym to także wszystkim członkom koalicji. Bez dystansu jest tylko śmiesznie. To chyba tylko jego brak powodował, że koalicja składała w Sejmie wnioski o odrzucenie własnej ustawy podatkowej, że chce sama odwoływać swojego ministra, że wreszcie Unia Wolności i AWS (to S znaczy „Solidarność”), chce zakazać demonstracji. Za wolnością demonstrowania jest zatem SLD.

GRZEGORZ



Z tą rządową odmianą syndromu „kobiecego lustra”, to ciekawa hipoteza i – być może – trafna. Istotnie, patrząc na poczynania obecnego rządu – tak poszczególnych ministrów, jak i całego gabinetu – odnieść można wrażenie, że nie bardzo zdaje sobie sprawę z tego, jak jest przez rządzonych postrzegany. I chyba nie chce znać prawdy, a z całą pewnością nie przejawia cienia skłonności do krytycznej oceny własnych poczynania, nie mówiąc o szczerym przyznaniu się do takiego czy innego błędu. Owszem – przyzna, iż nie wszystko jest tak, jak być powinno, ale wynika to nie z błędów rządzenia, lecz wyłącznie z trudności, spowodowanych podjęciem reform. A samo podjęcie reform to olbrzymia, wręcz historyczna zasługa. Tak więc rząd jest z siebie zadowolony i moim zdaniem należy się z tego cieszyć. Dlaczego? Ano dlatego, że zadowolenie z siebie to po-

towa szczęścia, a więc rządzić nami ludzie co najmniej w połowie szczęśliwi – wiadomo, że gdy władca czuje się szczęśliwy, to bywa życzliwszy i łagodniejszy dla poddanych. Złe wyniki sondaży nie mają tu większego znaczenia. Wynika z nich, iż obecnie społeczeństwo raczej rządu nie kocha, a jak głosi starodawna pieśń:

Kto nie doznał miłości
Nader jest szczęśliwy
Bo i noc ma spokojną
I dzień nietęskliwy.

Można więc uznać za pewnik, że rząd składa się z ludzi w pełni szczęśliwych, że ministrowie nocą śpią spokojnie, a we dnie też nie odczuwają tęsknoty i niepokojów, które przecież nie sprzyjają koncepcyjnej pracy. Nie wiem, co sobie myślą różni malkontenci, ale ja jestem przekonany, że gdyby zarządzili nami ludzie niewyspani i zestresowani – byłoby jeszcze gorzej.

BRUNO

Gdy firmę czeka wielki dzień



Naszą firmę czeka wielki dzień. W dowód uznania dla konsekwencji naszej polityki programowej spodziewamy się odwiedzin ważnych gości. Będzie książka promoszcz, a więc oczywiście i pan prezydent miasta. Zwiedzają pomieszczenia firmy, zapoznają się z warunkami pracy. Jak ich przywitać – skromnie, ale równocześnie godnie?”

ANDRZEJ B., NOWY SĄCZ

„Gdy tylko Najjaśniejsze Państwo znajdzie się w pobliżu fortecy, należy oddać salwę z wszystkich armat, komendant placu na koniu, z dobytą szablą, powita dostojnych gości i następnie poprowadzi orszak. W momencie, gdy komendant będzie salutował gości, należy powtórzyć salwę z dział, którą skutecznie należy po raz trzeci w chwili, gdy dostojni goście będą wysiadać”.

OPR. LESZEK MAZAN



Przyjazna szkoła⁵

W poprzednim odcinku niepostrzeżenie znalazłem się na obszarze politycznym, wygłaszając w dodatku kasandryczne przepowiednie. Tak wyszło, bo wyjść musiało. Prestiż społeczny, zarobki i kompetencje nauczycieli wiążą się bowiem ściśle z ich nastawieniem do samych siebie, a co za tym idzie, i do uczniów. Im gorzej nauczyciele będą traktowani przez państwo, tym marniejszej „jakości” ludzie będą zasilać tę grupę zawodową i tym więcej będzie wśród nich frustratów, którzy zgodnie z „hierarchią dziobania” poszukają obiektów do odreagowania swoich napięć w uczniach lokujących się

w owej hierarchii jeszcze niżej od nich.

Ale oczywiście nie tylko o to chodzi. Rzecz jest również w tym, że przekonania, które żywią nauczyciele na temat uczniów, są w większości uzasadnione. W uczniowskich nastawieniach do nauczycieli dominuje bowiem też (no, może poza pierwszaka mi, niewiedzącymi jeszcze, co jest grane) strach, złość i podejrzliwość. Uczniowie niemal bezwzględnie boją się nauczycieli. Niekiedy (wcale nie tak rzadko) boją się ich tak, że ten strach powoduje u nich rozmaite zaburzenia i schorzenia psychosomatyczne, od popuszczania w majtki, czy omdleń do owróżnienia dwunastnicy i licznych nerwic. Sam zajmowałem się kiedyś piętnastoletnią uczennicą, która wyrwana zniechęca do odpowiedzi przez nauczyciela budzącego w niej paniczny strach zaniemówiła i nie mogła wydobyć z siebie głosu przez następnych kilka miesięcy,

ponieważ wystąpił u niej tzw. bezgłos histeryczny będący poważnym zaburzeniem nie mającym nic wspólnego z potocznie rozumianym „histeryzowaniem”. W szkołach średnich jest tajemnicą poliszynela, że mnóstwo uczniów przed klasówkami i sprawdzianami bierze środki uspokajające, a na niektóre lekcje u niektórych nauczycieli prawie wszyscy chodzą „na prochach”, nervosoli i innych „uspokajaczach”. Trzeba przy tym nadmienić, że pedagogzy budzący w uczniach zgrozę z reguły cieszą się wśród kolegów podziwem i poważaniem, jako ci, którzy potrafią sobie radzić i trzymać „hatastrę” żelazną ręką.

Uczniowie boją się oczywiście nie tyle nauczycieli, jako takich (choć i tak bywa nad wyraz często) ile ich śmiertelności „uzbrojenia”, na które składają się stopień i donos. A znów, jeśli chodzi o owe „uzbrojenie”, nie tyle boją się jego bezpośredniego za-

stosowania (otrzymania pały na lekcji), ile skutków, jakie to wywoła w rodzinnych domach. Dlatego dzieci cieszące się wsparciem i zaufaniem rodziców na ogół lepiej radzą sobie ze szkołą i nie płacą zdrowiem za ten, bądź co bądź, epizod w ich życiu. Przeważnie jednak rodzice w słusznej przyszłość potomka dokonują złego wyboru i wspierają szkołę oraz nauczycieli. W ten sposób stopień i donos do rodziców na dziecko nabierają mocy broni sięjacej popłoch wśród ich dzieci.

Nauczyciel, posługując się tą bronią, na pozór nie robi nic szczególnego. Po prostu ocenia przy pomocy sześciostopniowej skali postępy ucznia w opanowywaniu danej gałęzi wiedzy, co jest jego zawodowym obowiązkiem i informuje o owych ocenach oraz o zachowaniu się ucznia w szkole jego rodziców – co też można zaliczyć w poczet jego powinności. Ale tak jest tylko na pozór.



ODPRAWY

Półmilionowe odprawy, jakie mają wkrótce otrzymać byli prezesi Zarządu Polskiego Radia, wzburzyły dość mocno opinię publiczną. Stołki prezesów odebrano dwóm facetom z PSL i przyznano tak wielkich odpraw, odprawić do wszystkich diabłów podobne zasady wynagradzania fachowców, którzy dziś mogą być prezesami radia, jutro szefami wytwórni grzebienni dobrze się gnących, a jeszcze kiedy indziej doradcami spółek do spraw niepotrzebnych.

PRAWA

Po paru latach doświadczeń prawnicy i politycy doszli do wniosku, że kradzieże kieszonek to nie drobne wykroczenia, lecz przestępstwo, a świadczenie komuś samochodu nie jest krótkotrwałą próbą korzystania z cudzej własności, lecz również poważnym naruszeniem prawa. Mogą się zatem skończyć prawne ceregiele złodziei i bandziorów, których policja jednego dnia zatrzymuje, a sąd drugiego dnia wypuszcza na wolność. Tylko czy do tych planowanych zmian znowu nie wmieszają się obrońcy prawa człowieka, którzy czasem chcą przyznać więcej uprawnień złodziejom niż okradanym?

REPREZENTANT

Andrzej Lepper ogłosił, że nie będzie jeść nowego produktu z budek McDonald'sa. Niedawno stwierdził, że nowa buła z czymś tam, którą nazwano Wieś Mac, obraża polskich rolników. W tym przypadku z Lepperem można się zgodzić. Trzeba jednak zadać pytanie, czy Andrzej L. może takie deklaracje składać w imieniu rolników? Wszak nie słynie on w Polsce z uprawy ziemi, lecz z rozróbek na drogach i gdzie indziej.

SPECJALIŚCI

Tarnowscy policjanci złapali kilku 17-letnich złodziei, którzy wyspecjalizowali się w okradaniu domów letniskowych, usytuowanych w oddali od miasteczek. Teraz złoczyńcy spędzą parę lat w oddali od swych rodzin, a miejscem ich pobytu bynajmniej nie będą letniskowe domki.

ZMIANA

Jedna z warszawskich agencji, pośrednicząca w zakupie mieszkań, zniknęła nagle nie tylko z rynku, ale zewsząd, pozostawiając swych klientów bez nadziei na własny kąt, a przede wszystkim bez wpłaconych agencji pieniędzy. Sprawę opisało „Życie Warszawy”. Niestety, właściciele agencji „Madagaskar” – bo tak właśnie się nazywała – również przepadli bez wieści. Tak więc mamy do czynienia ze zmianą dotychczasowego obyczaju. Klientom agencji można zalecić, aby nie pisali już na Berdyczów, ale na Madagaskar. T.DOM.

Pytania bez odpowiedzi

Jeżeli pan Alot, były szef ZUS-u, stanie na czele totolotka:

1. jak długo trzeba będzie czekać na wygraną?
2. czy się ją otrzyma?
3. czy totolotek stanie się deficytowym przedsięwzięciem i kto w takim przypadku będzie do niego dopłacał?

Kto puścił przed kamery blondynkę z II programu tv, która komentując noworoczną transmisję:

1. Jordanię nazywała Jordanem,
2. jerozolimski mecz z charakterystyczną złotą kopułą – katedrą,
3. katolickiego zakonnika imamem?

Jeżeli ten sam sąd za zastrzelenie uciekającego z radiem złodzieja praktycznie nie wymierza kary, jednocześnie na siedem lat więzienia skazując policjanta strzelającego w swej obronie do napastników, czy oznacza to, że:

1. radioodbiornik jest cenniejszy od policjanta?
2. wolno strzelać tylko do tych złoczyńców, którzy uciekają, nigdy do tych, którzy atakują?

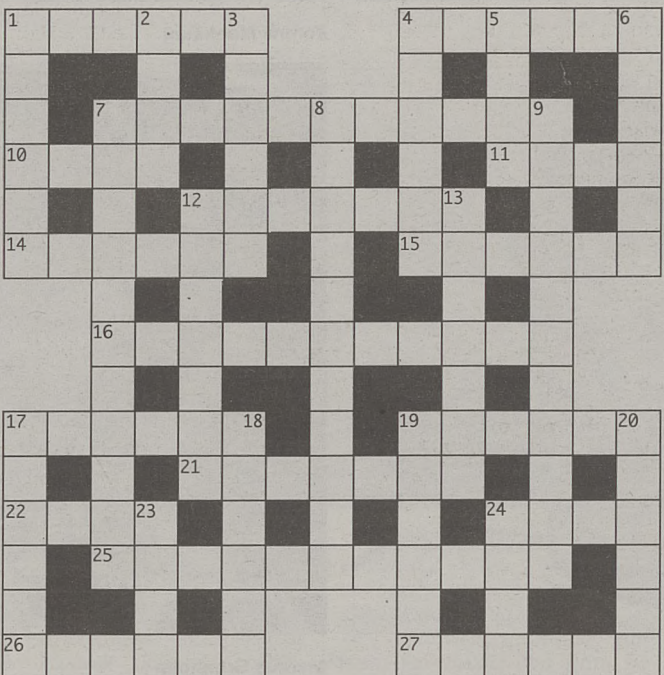
PYTAJNIK

KRZYŻÓWKA ZE SPONSOREM nr 476

NAGRODY PO 100 ZŁOTYCH FUNDUJE REDAKCJA „DZIENNIKA POLSKIEGO”

POZIOMO: 1. coś na klasyczną ucieczkę więźnia 4. bogaty Rzymianin służący w jeździe 7. część serca oddzielona zastawką od komory 10. amant od Psyche 11. obecnie forsa 12. twórca komisarza Magireta 14. równa arbuzowi i czarnej polewce 15. trawa poetycko 16. do niedawna modne bicie się w piersi 17. nie kocha myć się 19. folklorystyczny gorset 21. tapczanowa nakrywka 22. spaja materiał 24. podstawa marynatowej zalewy 25. wróżbiarstwo 26. cielęcy zawiąs 27. wielki hałas.

PIONOWO: 1. na czele klasztoru 2. taksówkowa runda 3. mustan-gowe pastwisko 4. zarządzał gospodarstwem ziemskim 5. sto lat 6.



gruba Berta 7. teraz udaje bluzkę 8. kurtynę w Teatrze im. Słowackiego namalował 9. kuzynka kalmara 12. wystrzałowy trunek 13. rozebrany do rosołu i to nie krępuje go 17. pan wilk 18. słynny bazarz zakopiański 19. w wyposażeniu studia fotograficznego 20. drzwiowa kurtyna 23. atrybut Temidy 24. warto się nim popisać.

Rozwiązanie krzyżówki nr 476 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. do 22 stycznia br. pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 474

Poziomo: 1. pozytyw 4. potomek 7. reorganizator 10. gadka 11. pancerz 13. kaszmir 14. blondas 15. smoczek 16. łączka 17. Ostrów 19. bachmat 21. orłosep 23. nudysta 24. szagryn 26. groza 27. zarozumiałość 28. alergia 29. amoniak.

Pionowo: 1. przegub 2. Troja 3. wygibas 4. przepis 5. tytan 6. kolczyk 7. radiosłuchacz 8. nadzór 9. rzeczywistość 12. armatura 13. kasztany 18. szyzim 19. basista 20. Tunezja 21. otomana 22. prawnik 25. rarów 26. grono.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 10 stycznia br. odbyło się w redakcji losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 474.

Nagrody po 100 złotych wylosowali:

ZDZISŁAW DYBEK – Kraków
MARLENA SŁUPSKA – Brzesko-Okocim
Pieniądze prześlemy pocztą.



Rozwiązanie sobotniej „Krzyżówki” w DZIENNIKU POLSKIM można rozpocząć już w... piątek! Właśnie w każdy piątek na antenie Radia PLUS po godz. 18.10 rozpoczynamy krzyżówkową zabawę z DZIENNIKIEM POLSKIM i Radiem PLUS! Radio PLUS: 70,76 – 106,1 – 102,70 FM.

Kupon
krzyżówki
ze sponsorem
Nr 476

Psychozabawa

Czy potrafisz żyć z ludźmi?

1. Kiedy jestem „na dole”, staram się zachować cierpliwość i dbać o jak najlepsze kontakty z otoczeniem. TAK(?)NIE
2. Kiedy jestem „na górze”, nie wywyższam się. Jestem życzliwy i ustepliwy wobec ludzi. TAK(?)NIE
3. W pracy staram się okazać szacunek wszystkim – bez względu na zajmowane stanowisko. TAK(?)NIE
4. Jak ognia unikam wrogów, dla niechętnych mam zawsze uśmiech. TAK(?)NIE
5. Nie angażuję się w walki frakcyjne i nie wypowiadam na temat przełożonych. TAK(?)NIE
6. Próbuję być życzliwym sąsiadem, choć czasem to męczące. TAK(?)NIE
7. Pomagam innym, kierując się i wyrachowaniem – dziś ja Tobie – Ty mnie jutro. TAK(?)NIE
8. Jeśli mogę – pożyczam pieniądze. TAK(?)NIE
9. Jeżeli odmawiam czegoś – wyjaśniam spokojnie i precyzyjnie własne stanowisko. TAK(?)NIE

10. W sytuacji konfliktowej – zawsze staram się wyważyć racje i nigdy nie atakować wprost swojego przeciwnika. TAK(?)NIE

OBLICZANIE WYNIKÓW

Za każdą odpowiedź TAK na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punktów. Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz. Za każde NIE WIEM (?) masz 5 punktów. Podsumuj je.

WYNIKI

100 – 65 pkt: Żyjesz higienicznie. Bez wielkich wstrząsów, ze spokojem. I choć może nie jesteś szczęśliwszy od innych – cierpisz mniej. Rozumiesz więcej. Wychodzisz na swoje. **60 – 40 pkt:** Owszem, potrafisz żyć z ludźmi, zwłaszcza gdy Cię słuchają, okazują sympatię. W przeciwnym razie bywa gorzej. Ale sobie radzisz. **35 – 0 pkt:** Indywidualista? Nie, Ty uważasz się za lepszego od innych, jesteś skrojony na większą miarę. Tak myślisz. Ale za pychę przychodzi zapłata. (AS)



Rumuńska gimnastyczka Corina Ungureanu została ostro skrytykowana przez trenera za pozowanie do zdjęć. A szkoda. Fot. PAPA/CAF

Cztery piki skurczybyki

2000

Efektownie rozpoczęli nowy rok krakowscy brydżyści. W tradycyjnym turnieju par „Czterech Króli” stanęły na starcie 72 pary. To tyle, co na niejednym turnieju ogólnopolskim. Na linii NS najlepsi okazali się:

1. Andrzej Cichoń
2. Rafał Synowiec
3. Andrzej Kościński
4. Kazimierz Zajączkowski

Linie WE (gracze o niższych współczynnikach klasyfikacyjnych) wygrali:

1. Łukasz i Marcin Kuflowscy
2. Przemysław Gałek
3. Jerzy Dulczewski
4. Leszek Tarczyński

A 11.01 zostali wyłonieni mistrzowie Krakowa w konkurencji

par mikstowch. Są nimi Agnieszka Richter i Tadeusz Wawrzyniak – reprezentować oni będą okręg krakowski na Mistrzostwach Polski w Ryni k. Warszawy, a stamtąd już tylko krok na Mistrzostwa Europy Par Mikstowych, które rozegrane zostaną w marcu w Rimini (Włochy).

18.01 ruszają rozgrywki krakowskiej ligi okręgowej. Rozgrywki te przez część graczy są bardziej lubiane niż turnieje par. Gra się co wtorek w godzinach 17-21 w świetlicy MPK przy ul. Jana Brożka 3. Zapraszam 4-8-osobowe zespoły do brydżowego współzawodnictwa. Do najniższego szczebla rozgrywek można zgłosić się bezpośrednio przed rozpoczęciem gier. Dodatkowe informacje pod nr telefonu 422-30-45.

A teraz jeszcze jedno rozdanie „gulaszowe” z opowiadań Tomka Adlewskiego z Paryża. Wybierzcie Państwo kartę pierwszego wistu z ręki S

♠ D832

♥ A92

♦ D65

♣ D85

po następującej licytacji:

E S W N

4 kier pas 6 kier pasy...

A oto całe rozdanie.

♠ AKW54

♥ -

♦ 10984

♣ 10976

♠ -

♥ 10

♦ AKW732

♣ AKW432

♠ 10976

♥ KDW876

♦ 543

♣ -

♠ D832

♥ A92

♦ D65

♣ D85

Obkładał jedynie wist asem kier i to bez czterech – po każdym innym kontrakt zostanie z łatwością zrealizowany.

A w sobotę 22 stycznia w salach Krakowskiego Szkolnego Ośrodka Sportowego – al. Powstania Warszawskiego 6 – w godz. 10-15 rozegrane zostaną parowe eliminacje do Mistrzostw Polski Szkół, które odbędą się w połowie lutego. Impreza ma charakter otwarty i może w niej wziąć udział młodzież wszystkich typów szkół średnich i podstawowych. A na zwycięzców czekają cenne nagrody rzeczowe.

Po latach chudych KOZBS reaktywuje kiedyś bardzo popularny brydżowy Kongres im. Kornela Makuszyńskiego w Zakopanem. Impreza odbędzie się w dniach 27.04-3.05 w hotelu Imperial. Kongres będzie miał jak za najlepszych swoich lat obsadę międzynarodową – a liczne grono brydżystów z całej Polski zapowiedziało swój udział.

A urodzeni w 1980 roku i młodszy noszą w plecaku buławę reprezentanta Polski na tegoroczne Drużynowe Mistrzostwa Europy – lipiec, Turcja. Szczegółowych informacji uzdolnionej brydżowej młodzieży udzieli w najbliższym czasie.

JAN BLAJDA

Dzienniczek szachisty

Mecz roku 2000?

Niektórzy komentatorzy właśnie takim mianem określali zakończony niedawno mecz pomiędzy Peterem Leko, młodym węgierskim arcymistrzem, a Aleksandrem Chalifmanem, zeszłorocznym mistrzem świata FIDE. Wydaje się, że określenie to jest chyba nieco przedwczesne, ponieważ w roku bieżącym dojdzie na pewno do wielu spotkań, które bardziej będą zasługiwały na opatrzenie ich tym zaszczytnym tytułem. Niemniej mecz Chalifman – Leko był z pewnością interesujący, choćby z uwagi na osoby samych zawodników, a także partie, które rozegrali.

Był to mecz 6-partiowy, przy czym grany „po ludzku”, a więc nie tempem przyspieszonym, jak to jest ostatnio w modzie, tylko dającym zawodnikom możliwość zastanowienia się i niepopelniania błędów, wynikających z presji czasowej. Grano zatem w tempie 40 posunięć na 2 godziny + 20 posunięć na 1 godzinę i 30 minut na dokończenie partii. Impreza odbyła się w sali balowej hotelu Kempinski w Budapeszcie. Głównym sponsorem była kompania Westfälische Ferngas AG z Dortmundu, która sponsoruje jednocześnie Węgry. Dla Chalifmana, który po zdobyciu tytułu mistrza świata FIDE zapowiadał, że nie będzie się intensywnie udzielał w grze bezpośredniej, był to z pewnością ważny spraw-

dzień formy. Dla Leko jeszcze jeden mecz treningowy przed poważnymi turniejami.

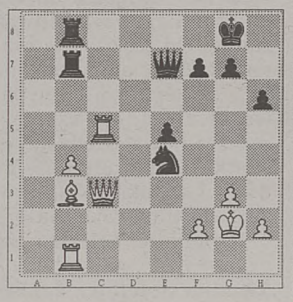
W sześciu meczowych partiach wykonano 305 posunięć, z czego na partie remisowe zawodnicy zużyli 137. Najdłużej trwała trzecia partia, licząca 73 ruchy, zakończona remisem. Leko rozstrzygnął na swoją korzyść wszystkie trzy partie, które grał białymi. Pozostałe trzy, grane czarnymi – zremisował. W niedawno stoczonym pojedynku z Bunzmannem, relacjonowanym przeze mnie w „Dzienniczku”, Węgier również przechrzył szalę zwycięstwa na swoją stronę po wygraniu dwóch partii białym kolorem, który – jak widać – bardzo mu odpowiada. Tak więc Leko pokonał swego starszego przeciwnika w wysokim stosunku 4,5-1,5, nie pozwalając mu cieszyć się bodaj jedną wygraną. Grając pierwszą, trzecią i piątą partię czarnymi, Leko dość łatwo je zremisował. Natomiast drugą, czwartą i szóstą wygrał bez specjalnego trudu, mając w czasie gry bądź wyraźną przewagę pozycyjną (partia druga), bądź materialną, realizowaną bardzo konsekwentnie (partia czwarta i szóstą).

W partii drugiej, Leko-Chalifman, w pozycji jak na diagramie nastąpiło: 34. Wc8+ Kh7 35. Gc2 f5 36. Hf3 W:c8 37. H:f5+ g6 38. H:c8 Sf6 39. Hc3 Wb6 40. Hc5 H:c5 41. bc5 W:b1 42. G:b1 Kg7 43. Kf3 Kf7 44. c6 Se8 45. Ke3 Sf6 46. Ge4 Se8 47. Kd3 Sc7 48. Kc4 g5 49. Gf5 h5 50. Kc5 Ke7 51. f3 h4 52. Gd7 i czarne poddały się. W partii czwartej, po 37... We8 powstała pozycja: Leko (białe) – Kb1 Hd3 Wd5 Se4 a2 b2 c3 f3 g4, czarne – Kg8 Hc7 We8 Gg7 a5 b6 f7 g6, po czym gra przebiegała następująco

38. Wd7 He5 39. a4 Wf8 40. Hd5 Hf4 41. Sd6 Ge5 42. Sc4 Gc7 43. Hc6 Gd8 44. Wb7 Kg7 45. S:b6 G:b6 46. W:b6 Wd8 47. Wa6 Hd2 48. He4 Wd5 49. Wa7 g5 50. Ka2 Wc5 51. Hd4+ H:d4 52. cd4 Wd5 53. Kb3 i czarne skapitulowały. Wreszcie w ostatniej partii meczu po 31. G:a3 Gd4, w pozycji: Leko – Ke4 Ga3 a2 b3 f2 f4 h3, Chalifman – Ke8 Gd4 a6 c5 g6 h7, Węgier zagrał 32. f3, Rosjanin odpowiedział 32... Kd7 i partia potoczyła się w kierunku łatwego już zwycięstwa Leko następująco: 33. Kd5 Ge3 34. f5 gf5 35. G:c5 Gf4 36. b4 Gd2 37. Gd6 Gb1 38. a4 Ga3 39. Gc5 Gb2 40. Gd4 Ga3 41. b5 ab5 42. ab5 Ge7 43. b6 i Chalifman uznał się za pokonanego.

Chalifman (rank 2628), po zakończeniu turnieju o mistrzostwo świata FIDE powiedział, że jego głównym zamięreniem jest rozwijanie szkółki szachowej arcymistrzów, którą prowadzi w Sankt Petersburgu, a w grze praktycznej czuje się właściwie amatorem. I wydaje się, że trzeba mu przytaknąć! Natomiast 20-letni Leko (2701) na pewno marzy o dalszych sukcesach i z pewnością będzie dążył wytrwale do ich zrealizowania. Na razie przyszłość uśmiecha się do niego!

LUDWIK FREY



Horoskop tygodniowy

- **BARAN (21 III – 20 IV):**

Wyczekiwanie... przed ważną zmianą. Niespokojne. Być może pełne obaw i niecierpliwości. Męczące. Brniesz po wertepach życia w trudzie, pokonujesz złe okoliczności.

Tymczasem już w połowie tygodnia szczęście zacznie Ci sprzyjać. Ruszysz z miejsca. Załatwisz ważne sprawy zawodowe, odniesiesz sukces w interesach. Potem – coraz lepiej.
- **BYK (21 IV – 21 V):**

W miarę korzystne układy planetarne pozwalają Ci cieszyć się miłością ludzi, osiągać postęp na wybranej drodze, a nawet snuć marzenia – pozytywnie!

Gwiazdy skłaniają jednak do rozważli. Zwłaszcza tam, gdzie wchodzi w grę pieniądze. Wkrótce może Ci ich zabraknąć. A potrzebował będziesz dość raptownie!
- **BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI):**

Ostatni, naprawdę trudny tydzień. Męczący i niestety, dość jałowy. Przygotowania, planowanie, praca, do tego jakieś sprawy prawne, wymagające wiedzy i układów...

Na szczęście planety wspomogą Cię w drugiej połowie tygodnia: odzyskasz wigor, siłę, dowcip, poczucie radości. Być może zrobisz nawet świetny interes. Pozazdrościć.
- **RAK (22 VI – 22 VII):**

Dobrze! Stoisz u wrót przełomu. Najbliższe dni mogą jeszcze okazać się trudne i wyczerpujące, ale z wolna pokonasz problemy: w pracy, w domu, rozpoczniesz nową drogę.

Silniejszy, zaradniejszy, bardziej optymistyczny i nastawiony do życia przebojowo – zarobisz także i pieniądze. Pewnie je wydasz brawurowo?
- **LEW (23 VII – 22 VIII):**

Zmęczony, podenerwowany, podejmujący decyzje pod wpływem emocji – nie osiągniesz na pewno sukcesu. Będziesz się męczył, trudził i zwiększysz tylko skalę kłopotów.

Zachęcam do... miłości... wobec ludzi. Do działań wspólnych, w grupie dobrze wypróbowanych kolegów i współpracowników. Bądź miękki, spokojny, otwarty – zbudujesz lepszą przyszłość.
- **PANNA (23 VIII – 22 IX):**

Ostatni tydzień dobrej passy, obfitującej w możliwości awansu, przeprowadzenia korzystnych interesów, podbudowania swej kariery. Działaj z ikrą.

Od piątku – niestety, pojawiają się problemy, które w dłuższym procesie trzeba będzie rozwiązywać. Mnóstwo skomplikowanych spraw, bieganie po urzędach. Może idź na urlop?
- **WAGA (23 IX – 23 X):**

Wielka, pozytywna zmiana! Chciałoby się powiedzieć – nareszcie. Twoja cicha, niewidoczna praca – wyda głośne owoce. Masz szansę na sukces finansowy i na wywyższenie.

Ale nie od razu. Musisz się jeszcze kilka dni potrudzić i dopiąć wszystkie sprawy: pracuj z optymizmem! Potem poczujesz radość, satysfakcję. Marzenia się spełniają – choć nie wszystkie.
- **SKORPION (24 X – 22 XI):**

Rozwiązywanie problemów: życiowych, związanych z sytuacją najbliższych (rodziców, dzieci, przyjaciół), zajmie Ci w nadchodzącym tygodniu sporo czasu.

A jeszcze praca. Wymagająca, niestety, coraz większych wysiłków. Staraj się planować i ze spokojem realizować kolejne przedsięwzięcia.

A czeka Cię w tym roku niemało. Także barwnych, pięknych wyzwań życia. Może pomyślisz o budowie domu? Zmianie auta? Pracy? Stanowiska? Wszystko naprawdę jest możliwe!
- **STRZELEC (23 XI – 21 XII):**

Kto pragnie obowiązków i odpowiedzialności – niech nie narzeka potem na brak czasu, nadmiar pracy, zarobki niewspółmierne do wysiłku – takie życie!

Trzeba się z nim zmierzyć, podjąć nowe wyzwania zawodowe i na kilka chwil zapomnieć o ważnych sprawach osobistych. To nawet dobrze. Praca Cię oczyści!
- **KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I):**

Wciąż w dużym napędzie, w miarę szczęśliwie, rozwiązujesz dziesiątki problemów. Jeśli tak dalej pójdzie – awans okaże się więcej niż możliwy. Spokojnie. Bez tremy!

W pierwszej połowie tygodnia pracuj ofensywnie! Potem spokojnie i powoli – skoncentruj się na swym życiu uczuciowym. Jak tam partnerka? (partner?) Czy zadowolony?
- **WODNIK (21 I – 20 II):**

Oczekiwana chwila nadeszła! Merkury wkracza na Twoje gwiazdne niebo. Wraz z nim pojawiają się nowe możliwości zarobkowe, przewidując także podróże w interesach i... pieniądze.

Od połowy tygodnia znajdziesz się natomiast w orbicie oddziaływań Słońca. Silny, ofensywny, energiczny, pełen nowych, rewolucyjnych pomysłów. Podejmiesz nową grę. Otworzysz jeszcze lepszy rozdział swego życia!
- **RYBY (21 II – 20 III):**

Zdolny do wielkich wysiłków i... spokojny. Mierzysz się z losem brawurowo. Ogromna praca przynosi owoce – z wolna. Krok za krokiem. Możesz być z siebie dumny – ze skali swych osiągnięć.

W drugiej połowie tygodnia ulga! Powinieneś ofensywnie wypocząć. Uspokoić sytuację, wyjechać na świeże powietrze: dużo snu, sportu, aktywności. I powrót do wielkich zadań. Rośnie dzieło radości!
- ASTROLOGUS
- Weekend z DZIENNIKIEM

Redaguje: Jakub Ciećkiewicz, tel. 422-28-98

Pani

Wieki urody

wykorzystywano specjalny aparat, zwany „sublimatorem”, emitujący pary rtęci!

Owczesna sztuka kolorowego makijażu nakazywała przyczerńać nie tylko oczy, ale niekiedy również zęby. Na czerwono barwiono usta, policzki i

używanie malowideł, to na próby regulacji prawnej ich sprzedaży trzeba było czekać aż do końca XVII w. Dopiero od sierpnia 1778 r. Królewskie Towarzystwo Medyczne przed wydaniem zezwolenia na sprzedaż określonego specyfiku kosme-

czek Venus” i opasek z czystego wosku. Określenie „woda piękności” oznaczało wyszukane kompozycje, których celem było rozjaśnienie cery i nadanie jej bieli kości słoniowej.

Wielkim sprzymierzeńcem romantycznej bladej skóry stał się cold-cream; oleista mieszanina tranu wielorybiego, białego wosku, żywicy benzoesowej, olejku migdałowego, wody i esencji różanej. Rozsmarowany na twarzy cienką warstwą wygładzał skórę i czynił ją elastyczną.

Skromność, umiar i dobry gust

Po trzech wiekach propagowania przez dwory królewskie sztuczności, białych masek z czerwonymi policzkami, noszenia czarnych muszek, wiek XIX powraca do naturalności. Modny wówczas makijaż powinien podkreślać rysy zamiast je kamuflować. Odtąd sztuka malowania będzie oscylować w stronę skromności i dobrego gustu. „Kobieta naprawdę dystygowana nigdy nie nałoży na twarz ani blanszu, ani różu” – przyznaje w 1859 r. hrabina de Basanville w „La science du monde”. Opinia, że karminowe policzki, przyczerńione oczy i czerwone usta, przystoju jedynie damom z półświatka, aktorkom i kurtyzanom była w owym czasie powszechna.

U progu lat 20. naszego wieku powszechny był jeszcze romantyczny ideał kobiety-kwiatu – eterycznej istoty o ziemistej cerze. Później zerwano z bezwzględnością imperatywu pozoowania na kruchą kobietkę. Moda na opaloną skórę stała się dowodem kobiecej niezależności, jej emancypacji cielesnej, a także dowodem na przyznanie prawa do wypoczynku klasie średniej. Odtąd ideał kobiety kojarzony z omdlewającym, rozleniwionym stworzeniem zastąpił typ sport-smenki. Zatriumfowała złocista, zdrowa opalenizna – współczesny kanon estetyczny.

(Ciąg dalszy za tydzień)

WIESŁAWA
PSTRĄG-DWORZAŃSKA



Kobięcy strój białawy (ok. 1860 r.). Reprodukacja: Maria Gutowska Rychłewska - „Historia Ubiory”

piersi. Rozjaśniano natomiast włosy.

Piękność z siarki

Za panowania Ludwika XV i Ludwika XVI ślicznotki na dworze francuskim pudrowały się obficie sproszkowaną kością słoniową, a następnie podkreślały policzki cy-nobrem, czyli czerwienią siarkową. Płonące policzki stanowiły bezwarunkowy nakaz mody, któremu zmuszona była się poddać także królowa Maria Leszczyńska. Róż w postaci gęstej papki nakładany był grubą warstwą. Casanova, wytrawny znawca urody kobiecej, znajdował w nim upodobanie, widząc w tym udawaniem ożywności: „oznaki uniesienia” i zapowiedź „obłędu i czarownego upojenia”.

Choć już renesansowi aptekarze wskazywali na przerażające skutki wywołane przez nad-

tycznego dokładnie badało jego skład. Jednakże ten nakaz nie był w stanie powstrzymać triumfującej popularności różu.

Romantyczna bladeść

Przez cztery stulecia, od XVI w. aż do po lata 20. naszego wieku blade cera oznaczała przynależność do wyższych klas społecznych. Jedynie wieśniaczkom przystoiło obnosić się z opaloną, niekiedy piegową skórą – atrybutem pracowitego życia. Nic więc dziwnego, że technikom uzyskania jasnej, przezroczystej cery poświęcano całe traktaty.

Kozie mleko, miększy chleba, obdarte ze skóry kapłony! W XVIII w. wykwintnie używały maseczki zwane „osłoną pięknej cery”. Damy z czasów regencji bieliły sobie skórę gęstym podkładem; aby oczyścić skórę na czole uciekały się do „chuste-

londynka czy brunetka? Pulchna czy szczupła? – każda epoka hołdowała innym kanonom kobiecej urody. Podążając przez wieki za iluzorycznym ideałem kobiety poświęcały zdrowie, czas i pieniądze.

Kuchnia alchemiczna

W XVI w. mycie ciała było mniej popularne niż malowanie, a perfumowanie zastępowało kąpiel. Renesansowe recepty piękności wymagały dworykanych zabiegów, w których wykorzystywano takie dary natury jak kwiaty, owoce, liście, korę, sok z drzew jaja kurze i produkty pochodzenia zwierzęcego. Zastosowanie w kosmetyce znajdowały również inne substancje: srebro sublimowane, węgiel ołowiu, terpentyna, a nawet krew nietoperzy, nawóz gołębi i pomrowiki, czyli czerwone ślimaki.

Składniki całymi godzinami ugniatały, gotowano, poddawano destylacji, a ich stosowanie było związane z cyklem natury. Stąd uznawano na przykład, że mleko krowie jest dobre dla cery tylko w maju, a mleko kobyce okazuje się skuteczne jedynie wtedy, gdy karmi się nim niemowlę płci męskiej.

Maseczki, szminki, pudry

Z zabiegami pielęgnacyjnymi wiązał się również rytuał makijażu praktykowany na dworach królewskich. W ówczesnych czasach nawet zakonnice pokazywały się publicznie uszmiłkowane i upudrowane. W dobie renesansu istniały dwie podstawowe techniki makijażu. Pierwsza z nich zalecała pokrywanie twarzy bielą ołowianą w ciągu dnia, a na noc nakładanie maseczki odżywczej, która miała niwelować toksyczne działanie poprzedniej. Jeszcze bardziej ryzykowna była druga metoda, pozwalająca na osiągnięcie efektu karminowej cery. Do tego celu

Ciąża bez stresu

Droga Przyszła Matko pierwotnego, jeśli chcesz przeżyć ciążę, poród i połóg bezstresowo, nie czytaj tego tekstu. Po wiem więcej, nie czytaj niczego, co traktuje o tym szczególnym okresie. Lektura bowiem przyniesie szereg wątpliwości, obaw i lęków oraz podkopie Twój – jakże potrzebny w chwili obecnej – optymizm. W dalszej kolejności; zerwij wszelkie kontakty z kobietami, które urodziły dziecko. Telefonów od matki i teściowej także nie odbieraj. Wyjdziesz na bezludną wyspę.

To dramatyczne przesłanie pozwalam sobie skierować do wszystkich pań, które będą rodzić pierwsze dziecko. Podyktowane jest ono moim, świeżym jeszcze rodzicielskim doświadczeniem i szeregiem przedziwnych sytuacji, które mogą przydarzyć się przyszłej mamie.

Specjalne czasopisma i albumowo wydane książki, choć starają się przygotować jak najlepiej teoretycznie kobietę do macierzyństwa, pomijają szereg najbardziej przyziemnych spraw.

Po pierwsze – ciąża to fantastyczny stan, który skutecz-

nie mogą zepsuć niustające, płynące naturalnie z dobrego serca, pytania typu: „Jak się czujesz?” I nawet jeśli się czujesz jak najlepiej, po kilku dniach dociekliwych pytań zaczniesz zastanawiać się, czy aby twoje dobre samopoczucie nie jest objawem anormalnym. Zwłaszcza kiedy pytaniu towarzyszą opowieści o wszelkich dolegliwościach ciążyowych, jakie były udziałem pytających.

Po drugie – na mocy definicji kobiecie w ciąży nie wolno wyglądać za dobrze, pomimo że światłe periodyki do tego gorąco zachęcają. W powszechnym mniemaniu, kobieta w ciąży powinna mieć plany i wypryski na pozabawionej makijażu twarzy, przetruszczone włosy związane na czubku głowy w koński ogon, najmożliwiej niegustowny strój. Wtedy odpowiada stereotypowemu ideałowi Matki-Polki i dzięki temu bywa akceptowana.

Po trzecie – wszystkich interesuje termin porodu. To doskonałe pole do przeróżnych spekulacji. Kiedy jesteś już dosyć okrągła, co zdarza się w czwartym miesiącu ciąży, wszyscy cię przestrzegają byś się zbytnio nie objadała.

Kiedy jesteś zbyt szczupła w miesiącu szóstym, snują domysły, na temat niehigienicznego trybu życia, szkodzącego niewątpliwie maleństwu, które w sobie nosisz. Poza tym manipulacje wokół dziecieniu miesiący pozwalają na domniemanie daty poczęcia oraz ustawianie horoskopu urodzin twojego dziecka.

Po czwarte – nie myśl, że kobieta w ciąży ma jakiegokolwiek przywileje. W tramwaju, w autobusie, jeśli ci ktokolwiek ustąpi miejsca, to tą osobą będzie druga ciężarna, tylko w mniej zaawansowanym stanie. Od reszty możesz tylko otrzymać pełne pogardy, a w najlepszym wypadku współczucia, spojżenia. Nie inaczej bywa, kiedy na przystanku złapią cię bóle porodowe i w takim stanie wsiedasz do tramwaju. Na prośbę o zrobienie miejsca zobaczysz wbity w szybę wzrok dwudziestoletniej dziewczyny. O podaniu ręki przy wsiadaniu lub wysiadaniu nie marz – to nie XIX wiek. Podobnie w kolejce, nie wykluczając kolejkę do lekarza. Nie wszystkie siedzące przed gabinetem ginekologa panie są w ciąży i nie wszystkim w związku z tym jest trudno

usiedzieć na twardym zdyelku dwie godziny. Ale to nic, ty musisz odczekać swoje, cierpliwie znosząc mrowienie w stopach. W końcu cierpienie uszlachetnia i być może ta szlachetność stanie się udziałem twojego potomka.

Po piątę – związane bezpośrednio z czwartym: nie myśl, że ominą cię jakiegokolwiek prace w firmie i domu. W firmie pracujesz za dwóch, bo ci głupio, ponieważ za chwilę opuścisz grono współpracowników, którzy przynajmniej przez cztery miesiące będą odważać robotę za ciebie. W domu tyrasz więcej, bo przecież niebawem będziesz musiała pogodzić obowiązki codzienne z matczynymi, więc po co się niepotrzebnie rozleniwać.

Po szóste – nie przejmuj się żadnymi uwagami dobrych ludzi włącznie z ironicznym choć autentycznym tonem powyższych uwag. Ciąża jest niepowtarzalnie cudowna. Wszystkie związane z nią uciążliwości mijają najpóźniej po dziewięciu miesiącach. W nagrodę usłyszysz płacz dziecka i posmakujesz własnych słonych łez szczęścia.

MAGDALENA
MUSIALIK-FURDYNA

Wenecja, miasto Casanovy, literackie i filmowe tło romantycznych miłości, centrum szaleńczych karnawałów. Jak wiele innych miejscowości, nowy rok 2000 witała fajerwerkami. Władze szacowały,

Wenecjanki są przyzwyczajone do bardziej tradycyjnych kanonów odzieżowych. Nic więc dziwnego, że wiele z nich założyło tej zimy brązowe rozkloszowane krótkie lub półdługie naturalne futra. Uzupełnione adidasami lub orygina-

Pocztówka z Wenecji

Sylwester w mieście Casanovy

że na placu św. Marka pojawi się ok. 30 tysięcy osób. W rzeczywistości musiało być ich o wiele więcej, bo o północy tłum szalenie wypełniał cały plac i biegnące do niego wąskie uliczki.

Do sylwestrowej zabawy zachęcały odświętne dekoracje i wystawy zapelnione wieczorowymi kreacjami. W ostatnich dniach roku można było wypatrzyć na nich zawsze modne czernie, znajdujące się aktualnie na topie brązy i czerwienie. Tworzyłem tegorocznych kre-

nalnymi lekkimi półbutami, sprawiały wrażenie mniej oficjalne i strojne.

Pod wieczór zaczynał gęstnieć tłum złożony z mieszkańców Wenecji i wszędobylskich turystów. Przed wybieciem północy wykupywano jeszcze ostatnie butelki szampana w dyżurnych barach. Późnym wieczorem nad Ponte Rialto rozbrzysła neonowa liczba 2000. Po godzinie jedenastej poruszanie się w jakakolwiek stronę było praktycznie niemożliwe. Nad placem rozbrzyskały petardy i



Fot. Jarosław Kostrzewa

acji były szlachetne, połyskliwe materiały.

Chyba jednak bardziej wiarygodnym świadectwem aktualnej mody jest wenecja ulica. W narodowościowym tygłu Włoszki wyróżniają się subtelną elegancją. Niewątpliwym przebojem zimowego sezonu okazał się... puch. W puchowe, pikowane kurtki o sportowym kroju odziani byli głównie turyści. Włoszki – najczęściej w długie, puchowe płaszcze, pikowane, nierzadko rozpinane po bokach. W ich kolorystyce dominowała nieskazitelna, śnieżna biel. Można było jednak wypatrzeć pikówki w kolorze czerni.

Oprócz długich, nobliwie wyglądających płaszczy, gdzieś niedługo pojawiły się krótsze, o długości tuż przed kolano. Jednak w obu przypadkach puchowe okrycia, które tradycyjnie kojarzą się z nartami, tym razem ukłaskiwały się i były noszone częściej do spodnicy niż do spodni.

sztuczne ognie, ale prawdziwy pokaz rozpoczął się o północy. Wtedy też wystrzeliły korki szampanów i strumienie musującego alkoholu polały się w różnobarwny tłum. Nieodzownym atrybutem okazał się... telefon komórkowy. Z telefonem przy uchu i szampanem w ręku Włosi witali Nowy Rok na placu San Marco. Tuż po północy uczestnicy zabawy powoli zaczęli się rozchodzić. Na zdeptanym placu zostały tony szkła. Następnego ranka nie było już po nich śladu.

Najmodniejsze balowe kreacje podziwiano na ekskluzywnych przyjęciach w drogich weneckich restauracjach i hotelach. Jeszcze w Nowy Rok z tramwaju wodnego na Canale Grande dostrzec można było piękne kobiety i džentelmenów z kieliskami szampana na tarasie jednego z nadbrzeżnych pałaców. A gondolierzy, podobnie jak w czasach Casanovy, przewozili zakochane pary...

MONIKA WĄS

**ZMIENIAJ
SKÓRĘ Z**

Nowy obiekt

w samym sercu Krakowa!!!

poniedziałek - piątek: 8⁰⁰ - 22⁰⁰, sobota - niedziela: 9⁰⁰ - 18⁰⁰

Kraków, ul. Westerplatte 15/16, tel. 422-95-66 w. 506
(DOM TURYSTY wejście od salonu BINGO)





Fot. D. Golińska-Urban

Wieczorowy makijaż stawia przed nami znacznie wyższe wymagania niż codzienna kosmetyka upiększająca

twarz. Zanim zdecydujemy się na któryś z wariantów proponowanych przez aktualne tendencje mody, musimy uważnie przestudio-

wać własną twarz, wziąć pod uwagę swój typ osobowości przygotowany na wieczór strój, charakter imprezy, nawet rodzaj oświetlenia. Aby sprostać tak trudnemu zadaniu i czuć się wspaniale, niezbędna jest znajomość podstawowych zasad wykonywania makijażu.

Pierwszy i najważniejszy warunek – to wypoczęta twarz, na którą nakładamy krem odżywczy, w przypadku cery normalnej, lub matujący – w przypadku cery tłustej. Delikatnie go wklepujemy i po 5-10 minutach nadmiar ściągamy chusteczką. Na tak przygotowaną twarz kładziemy podkład i rozprowadzamy go okrężnymi ruchami za pomocą gąbeczki.

W tym sezonie obowiązuje raczej jasna karnacja. Z doświadczenia jednak wiadomo, że większość pań preferuje karnację naturalnie opaloną. Najlepiej zabezpieczyć się w dwa odcienie podkładu, aby móc je zmieszać w odpowiednich proporcjach. Po nałożeniu podkładu

należy odczekać kolejnych 10 min przed nałożeniem pudru transparentnego na tłuste, środkowe partie twarzy lub na całość w przypadku tłustej cery.

Następnie przystępujemy do retuszu twarzy. Musimy dokładnie przyglądać się sobie w lustrze. Przeanalizować wszystkie swoje mocne i słabsze strony, aby móc zatuszować ewentualne defekty, niedoskonałości i uzyskać pożądany kształt. Jeżeli chcemy podkreślić kości policzkowe, prowadzimy ciemniejszą o dwa tony od karnacji linię, zaczynając od żuchwy i ciągniemy ją w kierunku nosa. Rozjaśniamy te partie twarzy, które chcemy uwydatnić, natomiast przyciemniamy te, które chcemy optycznie pomniejszyć. Oczy powiększamy obwodząc je miętko ciemnym cieniem. Uzyskujemy wtedy efekt tzw. halo. Usta uwypuklamy, rozjaśniając środek i przyciemniając kąci. Na-

leży pamiętać, że ciemne pomadki optycznie zmniejszają usta. Kolejną czynnością jest rozświetlenie łuków brwiowych i kości policzkowych pudrami opalizującymi, używanymi również do ciała. Preparaty te wzbogacone są opłatkami w odcieniach różu, zieleni, srebra lub złota. Róż nakładamy na policzki i rozprowadzamy go ku skroniom aż na powieki, zgodnie z aktualną tendencją do całościowego traktowania twarzy. Wybieramy odcienie zabarwione brązem, odpowiadające karnacji i kolorystyce całości. Po nałożeniu różu przystępujemy do pracy nad okiem. Najbezpieczniej będzie, jeżeli dobierzemy kilka (trzy-cztery) odcieni w obrębie jednego koloru. Sposób nakładania zależy od kształtu oka. Dla brunetek i szatynek najlepszy będzie czarny tusz do rzęs, dla blondynek i rudych – szary lub brązowy. Brwi malujemy wilgot-

nym cieniem w kolorze rzęs. Na końcu przystępujemy do makijażu ust. Zaczynamy od nałożenia na nie kremu pod oczy. Pozwalamy mu się wchłoniąć przez 5 min. Obrysowujemy cieniem pędzelkiem kontur w kolorze zamierzonego koloru ust. Następnie wypełniamy go specjalnym podkładem do ust w szmince i nakładamy kolor. Ostatnią czynnością będzie nadanie połysku za pomocą bezbarwnego błyszczka. Teraz należy zadbać jeszcze tylko o trwałość uzyskanego efektu. Wykorzystujemy do tego celu profesjonalne utrwalacze lub odświeżającą wodę mineralną w sprayu. Spryskujemy nią twarz w godzinę po skończeniu makijażu. Czynność tę powtarzamy po kilku godzinach przyjęcia czy balu. Metoda ta gwarantuje uczucie świeżości i perfekcyjny wygląd twarzy przez cały wieczór.

Spisała: RENATA RYCHLIK

Elegancki w karnawale

Ktoś powiedział, że kobieta jest jak obraz, którego oprawę tworzy mężczyzna. W czym powinien wystąpić w tym sezonie elegancki pan u boku swojej damy? O odpowiedź na to pytanie poprosiliśmy Monikę Mostową – projektantkę mody.

W tej chwili najmodniejsze są garnitury z przedłużoną marynarką à la surdut. W wersji awangardowej osiągają nawet długość



Fot. Robert Glac

płaszcz. Wśród obowiązujących kolorów znalazły się czerni, grafit lub antracyt. Dobiera się do nich koszulę i krawat w tej samej tonacji. Nowością zaimportowaną z Włoch i Francji są koszule w kolorze bordo opalizującego czernią. Zestawia się je z takim samym krawatem i czarnym garniturem.

Zgodnie z najnowszymi tendencjami krawat powinien być jedwabny lub taftowy. Słynni projektanci proponują krawaty gładkie lub w delikatne, geometryczne wzory, niekoniecznie oparte na zasadzie symetrii.

Modny pan zdecydowanie powinien unikać wszelkich kontrastów. Białe koszule nosi się teraz wyłącznie do smokingu i fraka – z obowiązkową muchą. W tym sezonie smoking ma być czarny lub grafitowy, a pas do niedo zakłada się tylko na bardzo oficjalne przyjęcia. Strój można natomiast ożywić lekko lśniąco, wzorzystą, ale stonowaną kamizelką. Najlepiej, gdy koresponduje kolorystycznie z suknią partnerki. Jednocześnie warto pamiętać, że kobieta towarzysząca mężczyźnie ubranemu we frak lub smoking powinna wystąpić w kreacji osłaniającej ramiona – choćby tylko przejrystym szalem.

RERA

MONIKA MOSTOWA PROJEKTANT MODY MĘSKIEJ

TEL. 633-46-29, 0604 57 87 00



TeleMillennium® 0 801 12 1000

Koszt rozmowy, niezależnie od czasu jej trwania, wynosi 29 groszy brutto.



Millennium

BIG Bank SA

Bank po prostu

Marian Gromada - światłem malowane



Ks. prof. Józef Tischner napisał o nim w katalogu: „*Marian Gromada w legendzie Tatr (...) jest kimś szczególnym ze względu na świadectwo, jakie daje swoją twórczością. Jest w tej twórczości coś z niesłychanej prostoty, a także z wielkiej metafizyki*”.

Wytrawny znawca sztuki Wojciech Skrodzki w miesięczniku „Więź” zachwycił się jego malarstwem jako „*unikalnym dziś zjawiskiem w obszarze sztuki figuratywnej*”. Magdalena Hniedziewicz w „Rezyden-
cjach” zadawała pytanie, jak to jest możliwe, „*żeby żyć poza kłbowiskiem środowiskowych sporów, interesów, dysput, ale mieć na swoim koncie kilkadziesiąt indywidualnych wystaw nie tylko w Polsce, ale i poza granicami?*”

Pisząc o Marianie Gromadzie dwa lata temu reportaży w „D.P.” („Światło w Górcach”) zastanawiałem się nad fenomenem wewnętrznej świetlistości jego pejzaży, portretów i aktów. Znalazły one i znajdują wciąż kolekcjonerów oraz krajowych i zagranicznych nabywców, dzięki czemu artysta z Ostrowska (wyceniający dość słono swoje obrazy) może utrzymywać się spokojnie ze sztuki, co jest dziś wśród malarzy rzadkością.

Nie sposób wymienić wszystkich wystaw artysty. W samym tylko 1996 i 1997 r. prace Mariana Gromady były pokazywane na wystawach indywidualnych w 18 różnych miastach wojewódzkich (Od Elbląga po Warszawę).

A oto najważniejsze wystawy indywidualne Mariana Gromady za granicą: 1989 - Wipperfurth, Niemcy (Z Marcinem Ozorowskim); 1998 - sala honorowa merostwa Departamentu Nord Pas de Calais w Lillers, Francja (Z Pawłem Pierścińskim - fotografia); La Maison

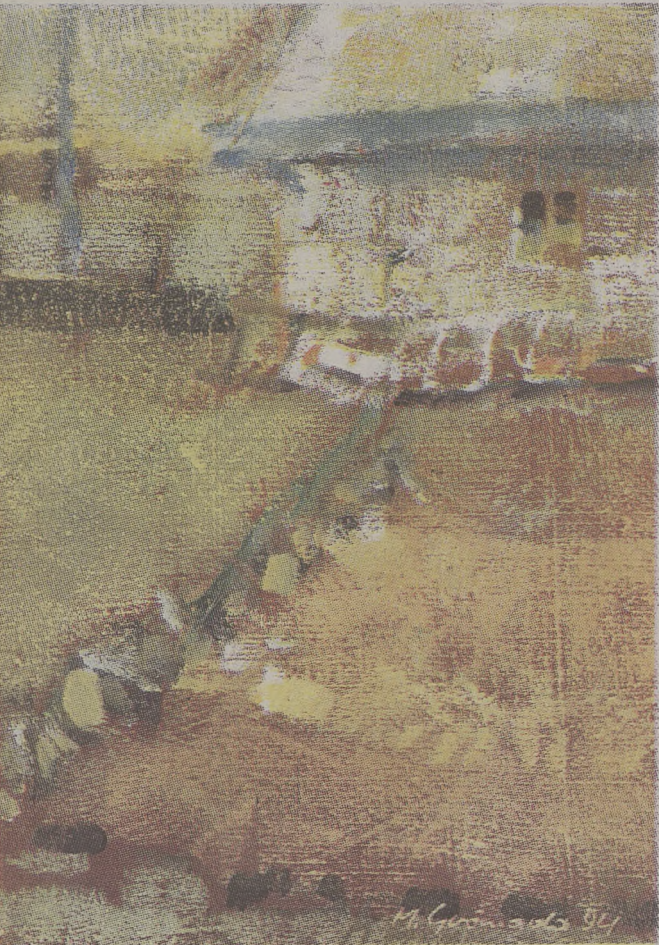
(wystawa z okazji „Dni Polskich”); VII Międzynarodowe Biennale Malarstwa i Rzeźby, Tinschenbray, Francja (z Robertem Sobocińskim) - rzeźba; Konsulat RP w Lille, Francja; Konsulat Generalny RP w Strasbourg (Francja); Linkoping (Szwecja), w ramach „polskiego tygodnia”, Instytut Polski w Sztokholmie.

Warto dodać, że malarstwo Mariana Gromady inspiruje poetów. W ostatnim katalogu wystawy „Konin 99” zostały zamieszczone wiersze jego przyjaciół poświęcone obrazom i ich autorowi: Grażyny Kurylewicz, Beaty Zalot, Józefa Barana i Adama Ziemianina, z kolei obrazy Gromady zdobią okładki ich książek.

Urodził się w 1958 r. w Ostrowsku. Studiował w ASP w Warszawie, gdzie uzyskał dyplom w pracowni prof. Jerzego Jarnuszewicza w 1983. W latach 1991/92 - stypendysta Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Po 10 latach pobytu w Warszawie powrócił do rodzinnej wsi, gdzie ma dziś swoją prywatną galerię. - *Ten powrót mnie uratował - ocenia po czasie - choć byłem z początku załamany. Odkryłem jednak na nowo piękno przyrody, poddałem się pokornie jego tajemniczej głębi i sile. Zdałem sobie sprawę, że miejsce zamieszkania nie odgrywa dziś ważnej roli. Jeśli ma się dobre auto - można być za godzinę w Zakopanem, a za dwie - w Krakowie. Cóż to za odległość? W dodatku moje miejsce zamieszkania jest na tyle atrakcyjne, że w lecie przyciąga mnóstwo znajomych, spędzających urlopy na Podhalu.*

Od 1993 r. w galerii Muzeum Tatrzańkiego przy dworze Tetmajera w Łopusznej, stale eksponowana jest wystawa wczesnych prac malarza. W 1994 otrzymał nagrodę im. św. Brata Alberta w dziedzinie malarstwa sakralnego. W 1997 TVP Łódź zrealizowała film o twórczości M. Gromady pt. „Kiedy ci zagasnę” w reż. Piotra Słowińskiego. (J.B.)



Józef Baran

Niedzielne lipcowe popołudnie

*Marianowi Gromadzie z podziwem
dla jego świetlistych pejzaży*

*pootwierane na oścież okna nieba
to złóci się
po brzegi
promieniami
półkula kryształowa
widnokregu*

*dzień bezwietrzny słoneczny
jakby to była
stworzenia świata
wersja ostateczna*

*i jakby nic już
piękniejszego
zdarzyć się nie mogło
poza tą boską harmonią Nieba i Ziemi
pogodną grą mieniących się odcieni*

*więc dlaczego nie zakłąć
tego wszystkiego na zawsze
i po co miałoby
następować jutro*

*gdy w sadzie
owoców i warzyw dostatek
siekiera wbita w pniak
przed progiem domu
halabardy malw
i w jabłku śpi jeszcze
robak zniszczenia*

*zasnął też pod jabłonną
Czas
upałem znużony
widząc jak dobre
to co dotąd stworzył*

*nie budźmy go
może nie naruszy
lipcowego zrównania szal
tylko z zachwytu
wstrzymać oddech i Ziemię
niech już tak wiecznie trwa
na tym najbardziej
udanym obrazie Pana Boga*

*mruczy do siebie Marian
odchodząc trzy kroki
od sztalug*

(1999)

Po lewej stronie od góry:

Kobieta z kocem, 1994, olej na płótnie

Pejzaż złocisty, 1995, olej na płótnie

Po prawej stronie od góry:

Rodzina, 1990, technika mieszana, płótno

Pejzaż w oknie II, 1999, olej na płótnie

Kobieta wychodząca II, 1995, olej na płótnie

Opracował: Wacław Krupiński

